WIEŚCI LUBOŃSKIE

Ukazuje się od 1990 roku

ISSN 1232 356X

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 12 (313)

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Grudzień 2016

88 stron + kalendarz

Zapraszamy na portal www.wiescilubonskie.pl

fot. Piotr P. Ruszkowski - Ławeczka błogosławionego Edmunda Bojanowskiego na placu jego imienia w Żabikowie

W NUMERZE:

Odrobina szczęścia s.3

fot. Małgorzata Żurczak

Włóczkowe ośmiorniczki Małgorzaty Żurczak pomagają wcześniakom

Bezdomni s.14

fot. Paweł Wolniewicz

Jako miejsce pobytu wybrali lubońskie niebo

Ulica Miłosza s.12

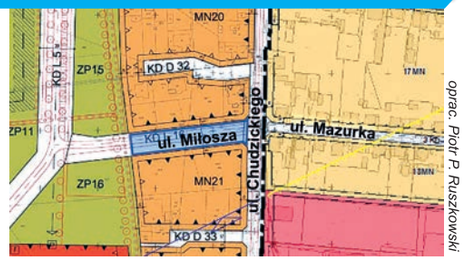

oprac. Piotr P. Ruszkowski

Nadano imię nowej drodze

Nadzór społeczny s.23

fot. Piotr P. Ruszkowski

Lubonianie kontrolują remonty dróg

Stulatka s.37

Barbara Pawłowska z Lubonianki obchodziła wyjątkowe urodziny

Komisarz w LKS s.17

fot. Władysław Szczepaniak

W klubie z Rzecznej zarząd komisaryczny i kary od WZPN

ISSN 1232-356 X
WIEŚCI LUBOŃSKIE
Niezależny Miesięcznik Mieszkańców
Czasopismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu "WL") ukazuje się od 1990 r.
www.wiescilubonskie.pl
E-MAIL: redakcja@wiescilubonskie.pl
redakcja.wiescilubonskie@gmail.com
☎/FAX 61 810 43 35
609 616 290
609 616 277
ADRES:
ul. Wschodnia 23a, lok. 62
62-030 Luboń

REDAKCJA CZYNNA
pn. 10 - 15
wt. 10 - 13
cz. 10 - 14
śr., pt. 10 - 13 i 17 - 18

■ **REDAGUJĄ:** Piotr P. Ruszkowski (redaktor naczelny), Hanna Siatka (zastępca redaktora naczelnego), Jan Błaszczak, Stanisław Malepszak (członek honorowy redakcji), Maciej Gracz, Jerzy Nowacki, Paulina Sawicka, Beata Stempczyńska, Władysław Szczepaniak, Maria Wieczorek, Agnieszka Witkowska, Rafał Wojtyniak, Paweł Wolniewicz

■ **PROJEKT OKŁADKI:** Piotr P. Ruszkowski

■ **REDAKCJA TECHNICZNA:** P. P. Ruszkowski, H. Siatka, M. Gracz, Markograf.com

■ **DRUK:** Zakł. Poligraficzny *Moś & Łuczak* sp.j. Poznań, ul. Piwna 1

■ **WYDAWCA:** Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "FORUM LUBOŃSKIE" prezes – Tadeusz Waliczak, kom. 601 792 298

KUPONY BEZPŁATNE:
Ogłoszenia - praca, życzenia oraz rozwiązania konkursów i krzyżówek, listy do redakcji itd. prosimy wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych rozmieszczonych w Luboniu:
■ ul. Wschodnia 23a/62 (redakcja)
■ Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
■ pętla autobusowa Żabikowo
■ Społem - Spar, ul. Sobieskiego
■ ul. Armii Poznań (naprzeciw G1)

UWAGA:
■ Materiały niezamówione i bez uzgodnienia z redakcją prosimy dostarczać do 2 dnia każdego miesiąca.
■ Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.
■ Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

Trzeba przypominać

Niezależność „Wieści Lubońskich"

26. rocznica wydania pierwszego numeru Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców (NMM) to dobra okazja by przypomnieć pryncypialne założenia i pojęcia przypisane temu „czasopismu samorządowemu o charakterze obywatelskim" (ze statutu). Dodatkowym argumentem, by o tym mówić, jest przewijające się ostatnio niezrozumienie naszej misji przez niektóre środowiska lokalne.

Niezależność

Jak ją rozumiemy i jak stosujemy? Rozumiemy – podobnie jak definiuje to pojęcie Słownik Języka Polskiego: Niezależny – *1. niepodporządkowany komuś, czemuś, decydujący o sobie; też: świadczący o braku podporządkowania komuś lub czemuś; 2. niebędący wyznaczonym, zdeterminowanym przez coś; 3. wygłaszający bezstronne opinie, niekierujący się interesem żadnej grupy społecznej; 4. nienależący do żadnej z rywalizujących partii.* (tyle Słownik) Tak więc w konkretnym, naszym przypadku należy rozumieć, że **każde środowisko lokalne, każdy mieszkaniec Lubonia ma prawo do zamieszczania w „WL" swojego niepodporządkowanego komuś lub czemuś materiału prasowego**. Tu jest więc miejsce dla wyrażania różnych opinii oraz przedstawiania interesów przez wszystkie grupy społeczne. Udowodniliśmy wielokrotnie, że jesteśmy otwarci dla wszystkich, także rywalizujących partii, ugrupowań politycznych, organizacji, środowisk czy osób. Oczywiście specjalne miejsce w NMM „WL" przeznaczone jest dla reprezentantów władzy (niestety, zbyt rzadko korzystają z tego przywileju). Jakość materiału prasowego zależy od włożonej pracy, sposobu gromadzenia materiałów, wyboru formy literackiej, osobistej inwencji autora.

Zawartość

Z tego wynika, że o merytorycznej zawartości czasopisma decydują członkowie zespołu redakcyjnego, niezależni autorzy tekstów czy korespondenci reprezentujący poszczególne środowiska, a także mieszkańcy – autorzy listów, pytań, kontaktujący się z redakcją za pomocą e-maila, telefonów czy odwiedzający nas, wskazujący nam na lokalne duże i małe problemy. Tu należy się uwaga! Do zespołu redakcyjnego może przystąpić każdy, kto chce zaistnieć w lokalnym czasopiśmie lub reprezentować dane środowisko. W 26-letniej historii „WL" przewinęło się przez redakcję kilkaset osób. Wielu zdobyło tu doświadczenie często wykorzystywane później w innych mediach lub administracji. To podczas spotkań redakcyjnych, w otwartej, niekiedy żywiołowej dyskusji omawiamy wydany numer, zastanawiamy się wspólnie nad tematami do kolejnych wydań, zbieramy propozycje na tematy miesiąca, wymyślamy pytania do sondaży, przypominamy o wyszukiwaniu tematów do naszych stałych rubryk: „Co nowego", „Dobre, bo ...", czy „Sól w oku". Każdy ma prawo do wyboru formy i treści przedstawianych informacji. Przy materiałach informacyjnych zwracamy szczególną uwagę na pełną ilość danych.

Organizacja

Redaktor naczelny i jego zastępca to jedyne etaty w naszej lokalnej prasie (nie licząc ½ etatu technicznego związanego m.in. z dystrybucją, opracowaniem reklam, przepisywaniem tekstów itd.) Funkcja tych dwóch osób sprowadza się do roli służebnej – organizatorów życia redakcji jako wielowątkowego organizmu odpowiedzialnego nie tylko za techniczną stronę. W kilkunastostronnicowych zakresach obowiązków i czynności zawiera się ogromna odpowiedzialność praktycznie za wszystko. Każdy z nas musi mieć opanowanych kilkanaście programów komputerowych. Dziennie podejmujemy setki decyzji, odbieramy dziesiątki telefonów i e-maili. Staramy się nie lekceważyć żadnego sygnału. Czy się nam to udaje? Oceniają nas czytelnicy, którzy co miesiąc czekają na kolejne wydania i nas kupują. Wielu mieszkańców innych miejscowości, często dużo większych od Lubonia, zazdroszczą nam prasy lokalnej na takim poziomie. To wasza zasługa drodzy mieszkańcy, czytelnicy, autorzy tekstów, członkowie redakcji, to od was czerpiemy inspiracje, informacje, pomysły.

Marzenie

Jako wieloletni redaktor naczelny, współzałożyciel „WL", współorganizator przemian ustrojowych na poziomie lokalnym – gminy Luboń – chciałem mieć swój skromny wkład w budowanie odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego. Uważałem bowiem, i nadal w swej naiwności to czynię, że jednym z istotnych elementów, by zapobiegać podziałowi społeczeństwa i jednoczyć w prawdzie, jest powszechny i szeroki dostęp do informacji oraz wymiana myśli, zdań, poglądów, otwartość na dialog oraz jawność życia publicznego. Wiem, że to trudne i wymaga metodologicznej sympatii, czyli chęci poszczególnych stron do rozmowy, wykazania wysiłku w sporach na argumenty, ale przede wszystkim szczerych i czystych intencji poczynań.

Kolejna seria apeli, może trochę prowokacyjnych, ale mam nadzieję, nie pozbawionych refleksji!

- Do władzy – Divide et impera (Dziel i rządź), to znany z historii styl sprawowania władzy, wzniecania podziałów, konfliktów, które przenoszą się na wiele dziedzin. Obserwujemy to w podejściu do ćwierćwiecznej prasy lokalnej.

- Do mieszkańców – Czytajcie i redagujcie swoje czasopismo Niezależny Miesięcznik Mieszkańców „Wieści Lubońskie". Recenzujcie, piszcie, dzielcie się z innymi dobrymi i złymi, nowymi i historycznymi, zwykłymi i sensacyjnymi informacjami. Zapraszamy do udziału w spotkaniach redakcyjnych!

- Do redakcji i siebie – Róbmy swoje – udostępniajmy łamy wszystkim tak, jak do tej pory; bądźmy wrażliwi na intrygi, których wokół nas nie brakuje. Pamiętajmy, że wartościowe jest to, co tworzy się w bólu. Ufajmy opatrzności Bożej i niech nam przyświecają tradycyjne, łacińskie, sprawdzone, starożytne Platońskie wartości: bonum, pulchrum, verum = dobro, piękno, prawda!

Piotr Paweł Ruszkowski
redaktor naczelny „Wieści Lubońskich"

Czytaj też felieton Jerzego Nowackiego na str. 18.

Wszystkim Czytelnikom i Mieszkańcom Lubonia życzę z serca Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz Dobrego roku 2017!

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ:

Biuro ogłoszeń:
■ **Redakcja "Wieści Lubońskich"** (w godz. dyżurów) tel./fax: 61 810 43 35, kom. 609 616 290, 609 616 277 e-mail: redakcja@wiescilubonskie.pl
■ **Biblioteka Miejska** (pon., wt., śr. 12 – 19; czw., pt. 9 – 15; sob. nieczynna)

Akwizytorzy:
■ **Paulina Sawicka** – tel. 513 064 503
■ **Paweł Wolniewicz** – tel. 606 620 668
■ **Katarzyna Frąckowiak** – tel. 608 132 289
■ **Władysław Szczepaniak** – tel. 691 469 029

Cennik:
● **ogłoszenie drobne** – 1 zł od słowa (+VAT)
● **nekrolog** – 10 zł (+VAT)
● **reklama** (*Redakcja nie odpowiada za treść reklam*)
- **wydanie papierowe** (moduł podstawowy – ok. 5x5 cm) 37 zł (+VAT), wielokrotnie już od 22,20 zł
- **www** – 220x220 px – od 80 zł/mc (więcej na: **www.wiescilubonskie.pl**)

Szczególnie ciekawe sprawy, zjawiska, sygnały nominowane do tytułu „Dobre, bo..." przez czytelników i nie tylko

Dobre, bo z serca

Odrobina włóczkowego szczęścia

Małe, bezbronne, zbyt wcześnie powitały świat, by móc samodzielnie stawić mu czoło. Do szczęścia potrzebują miłości, troski, mleka, ciepła, suchej pieluchy i… ośmiorniczki. Wcześniaki, bo o nich tu mowa, swoim kruchym życiem otwierają serca dobrych ludzi.

Bóg dotrzymał słowa

Panią Małgosię Żurczak mieliśmy już przyjemność poznać na łamach „WL", gdy pokazywała nam, jak zrobić coś z niczego, czyli cuda z papierowej wikliny. Od tamtej pory sukcesywnie tworzyła swoją galerię, powiększając ją o dzieła z decupage. Bywała na kiermaszach, w szkołach prowadziła zajęcia z dziećmi, aktywnie działa też na Facebooku. I właśnie tam pewnego dnia zobaczyła informację o tym, że potrzebni są wolontariusze do robienia ośmiorniczek dla wcześniaków. Nie zastanawiała się długo, tym bardziej, że sama miała niebawem zostać babcią małej Zuzi. Pomyślała, że może w ten sposób „wkupi się" w łaski Pana Boga i jej wnuczka urodzi się cała, zdrowa i o czasie. W lipcu skontaktowała się z Karoliną Jankowską, która jest koordynatorką w Ginekologiczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym przy ul. Polnej w Poznaniu. Od niej dostała wytyczne, co i jak trzeba zrobić. 11 lipca urodziła się Zuzia – zdrowa i śliczna. Bóg dotrzymał słowa, teraz pora na nią.

Macki – najważniejsze

Tak więc zaczęła się produkcja ośmiorniczek. Niebawem pani Małgosia doszła do takiej wprawy, że jedną sztukę robiła w 3 godziny. W jej rękach powstawały kolorowe, mięciutkie stworki, które po przejściu kontroli, miały trafić do jakiegoś maluszka. Na samej Polnej potrzebnych jest ok. 150 ośmiorniczek miesięcznie. Trzeba było zatem dalej tworzyć. Zaczęły się comiesięczne spotkania z koordynatorką i innymi wolontariuszami koło poznańskiej Cytadeli, na które każdy z nich przynosi swoje dzieła. A są one różne – kolorowe, z małymi i dużymi oczami, z uśmiechem lub bez, w kapeluszu, z dużymi ustami – jak tylko zadziała wyobraźnia i pozwolą materiały, które wolontariusze dostają do pracy. Zabawki mają jedną wspólną cechę – macki, które odgrywają tu kluczową rolę, bo to właśnie na nich maleństwa zaciskają swe małe piąstki, myśląc że to pępowina. To sprawia, że nie łapią kabli i wszelkich rurek, które je otaczają w inkubatorze, a przede wszystkim – daje im poczucie, że są blisko mamy. Tym bardziej, że każda ośmiorniczka zanim trafi do malucha, najpierw zostaje oddana rodzicom do wyprania, a następnie mama nosi ją przy sobie trzy dni, aby przesiąkła jej zapachem i pożytecznymi bakteriami. Gdy się ma takiego przyjaciela obok, to żaden inkubator nie jest już taki straszny. Kolorowe ośmiorniczki, do których tulą się dzieciaczki sprawiają, że surowa przestrzeń szpitalna staje się bardziej domowa. A to z kolei jest ważne dla rodziców, którzy z niecierpliwością czekają, aby zabrać swoją pociechę do domu. Rozmiary ośmiorniczek są różne, bo różne są wcześniaki. Główki wahają się od 6 do 9 cm, a macki 16-22 cm. Wszystkie wykonane są ze 100% bawełnianych włóczek (himalaya denim, cottonwood, luxor, cotton true sport, drops safran, drop Muskat, drops loves you6), wypełnione kulką silikonową, dzięki czemu nie uczulają nawet tak niedojrzałej skóry. Każdy maluch po wyjściu ze szpitala zabiera swojego przyjaciela ze sobą.

Małgorzata Żurczak z wnuczką Zuzią oraz ośmiorniczki z włóczki dla wcześniaków fot. Beata Stempczyńska fot. Małgorzata Żurczak

Na dobre i na złe

Dlaczego jeszcze ośmiorniczki są ważne? Nasza lubońska położna, Halina Tomaszewska, zwraca uwagę na fakt, że poprzez dotyk i kolor, przytulanki stymulują układ nerwowy maluszka. Ponadto twierdzi, że ciepło i życzliwość osoby, która dzierga ośmiorniczkę, oddziałuje na dziecko i sprawia, że lepiej się ono rozwija. A co ta praca daje pani Małgosi? Z pewnością radość, że może komuś pomóc. Poza tym wykonawczyni zabawek głęboko wierzy, że dobro wraca… Być może, w obliczu świąt Bożego Narodzenia znajdzie się jeszcze ktoś, kto chciałby podarować trochę ciepła tym maluszkom? Może to właśnie Ty będziesz świętym Mikołajem, który podaruje malutkiemu człowiekowi przyjaciela na dobre i na złe? Pani Małgosia na pewno Ci pomoże... (dane kontaktowe: Małgorzata Żurczak, tel. 731 516 884 lub przez FB: http://www.fundacjamalychserc.pl/fundacja.php)

BS

Uroczyste Obchody Rocznicy Wybuchu

POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Burmistrz Miasta Luboń
i Ośrodek Kultury w Luboniu zapraszają
na obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego
w dniu 27 grudnia 2016r.

W programie:
18:00 Msza św. za Ojczyznę w Kościele pw. św. Jana Bosko
18:45 Inscenizacja w wykonaniu grup rekonstrukcji cywilno-militarnych
19:00 Apel pamięci i złożenie kwiatów przy tablicy przy Krzyżu Milenijnym
19:30 Koncert zespołu Affabre Concinui w Kościele pw. św. Jana Bosko
Wstęp wolny
Serdecznie zapraszamy!

Organizatorzy: Ośrodek Kultury w Luboniu, Lubońskie Bractwo Kurkowe, Związek Strzelecki Strzelec, Grupa Cronica Reenactment – Poznań, Grupa Rekonstrukcji Cywilno Militarnej SEMPERFIDELIS, Toruńska Grupa Rekonstrukcji Historycznych REX, Poznańska Grupa Rekonstrukcji 1939, Poznańska Grupa Rekonstrukcji Historycznej Krenz 1914

KONCERT NOWOROCZNY

Poznańska Orkiestra Symfoniczna
Łukasz Łodygowski dyrygent

Soliści:
Monika Buczkowska
Chaoran Zuo
Hanna Gieda

Gościnnie:
Loop Trigger
BeFour

13 stycznia 2017
godz. 19:00
LOSiR ul. Kołłątaja 2
LUBOŃ

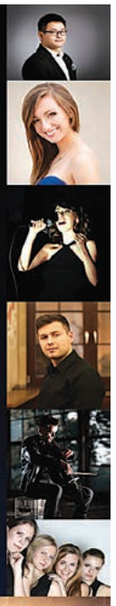

AUDIOFEELS

Bilety 49zł
Dostępne w Ośrodku Kultury, Bibliotece Miejskiej, LOSiR oraz na www.bilety24.pl

miasto LUBOŃ | Ośrodek Kultury w Luboniu | Bilety24

Intermarché w Luboniu

Muszkieterowie

INTERMARCHÉ ŻYCZY PAŃSTWU WSPANIAŁYCH I PEŁNYCH RADOŚCI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

7,99 zł
Milka czekolada 300 g (wybrane rodzaje)

5,99 zł
Pepsi cola 2x2 l

17,99 zł
Jacobs Cronat Gold kawa 200 g

*** Promocja na w/w produkty obowiązuje od 20 do 24 grudnia**

9,99 zł
Twaróg sernikowy Jana 1 kg

4,99 zł
Olej Kujawski 1 l

(P1190)

Dobre, bo zachowane

Z bamberskiego posagu?

Jakiś czas temu, namówiona przez koleżankę, w redakcji zjawiła się pani z kilkoma rodzinnymi pamiątkami. Jako, że zajmujemy się historią i przedstawiamy często różne stare zdjęcia oraz przedmioty związane z Luboniem, poprosiła o pomoc w ich rozpoznaniu. Wśród kilku drobiazgów po przodkach była niewielka złota moneta. Nie ma na niej czytelnych informacji, by móc od razu powiedzieć o jej nominale, roku emisji czy chociaż po wybitym godle, z jakiego kraju pochodzi. Obmierzyliśmy, sfotografowaliśmy i podjęliśmy próbę jej rozpoznania. Okazało się, że mamy do czynienia z dukatem wybitym w 1696 roku pochodzącym z Bambergu. Świadczy o tym dobrze zachowany, czytelny herb znajdujący się na awersie oraz liternictwo. Herb należy do Lothara Franza von Schönborna – w latach 1693-1729 księcia i arcybiskupa z Bambergu, oraz od 1695 r. elektora Moguncji – miasta nad Renem koło Frankfurtu. Na pierwszy rzut oka nic nie mówiący napis L F D G A & E M E B rozdzielony kropkami to skrót – oznaczenie często stosowane na monetach.

Złoty dukat z 1696 roku bity dla arcybiskupa Lothara Franza z Bambergu ma średnicę 20,7 mm, grubość 0,7 mm, wagę 3,5 g

Rewers dukata przedstawia Konkordię – rzymską boginię zgody i harmonii, która panowała nad ładem wewnętrznym w państwie. To kobieta trzymająca róg obfitości w prawej ręce i gałąź oliwną w lewej fot. Piotr P. Ruszkowski

W tym wypadku może określać: **L**othar **F**ranz **D**ei **G**ratia **A**rchepiscopus **&** **E**lektor **M**oguncji **E**piscopus **B**amberg, co po polsku znaczy: Lothar Franz z Bożej Łaski Arcybiskup i Elektor Moguncji (oraz) Biskupstwa Bamberg. U dołu, pod tarczą herbową, przy otoku znajdują się jeszcze trzy malutkie litery G F N oznaczające mennicę **G**eorg **F**riedrich – **N**orymberga (1682-1724). Na rewersie: siedząca, zwrócona w lewą stronę Konkordia – bogini zgody i harmonii w mitologii rzymskiej, o czym świadczy umieszczony poniżej postaci napis: CONCORDIA.

Możemy przypuszczać, że do Lubonia moneta przybyła na początku XVIII wieku, np. w 1719 r., wraz z pierwszymi osadnikami z katolickiego Bambergu, których sprowadziły władze miasta Poznań, po tym jak w wyniku potopu szwedzkiego, wojen i epidemii zmarli m.in. wszyscy mieszkańcy wsi Luboń.

W tamtych czasach I Rzeczypospolitej, złoty dukat w okresie reformy monetarnej 1766-1787 posiadał taką wartość, że stanowił zapłatę dla murarza lub cieśli za ok. 17 dni pracy. Dziennie zarabiali 1 zł wypłacanych w 30 groszach miedzianych (Cu). Dukat, co prawda polski, ale o podobnej zawartości kruszcu (3,4 g złota) wart był wówczas: 2 talary srebrne (Ag), czyli 22,5 groszy srebrnych, a więc 502,5 groszy Cu. Robotnik niewykwalifikowany zarabiał dziennie od 12 do 17 groszy miedzianych, tak więc złoty dukat mógł być zapłatą przynajmniej za cały miesiąc (30-42 dni pracy). Dla porównania z żywnością, funt (ok. ½ kg) wołowiny kosztowało 2 gr Ag, czyli 15 gr Cu (dniówka robotnika niewykwalifikowanego), a taki rarytas, jak cukier, kosztował więcej niż przedstawiony tu złoty dukat (funt cukru = prawie 3 talary, dokładnie 2 tal. i 20 gr Ag).

Lothar Franz von Schönborn urodził się 4 października 1655 r. w Steinheim nad Menem – dziś dzielnica bez mała 100-tysięcznego miasta Hanau w Hesji. Zmarł 30 stycznia 1729 r. w Moguncji

PPR

Dobre, bo lokalne

„Lubonie" w Luboniu

Kiedy Małgorzata Jagielska z Towarzystwa Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Poznaniu – autor adaptacji powieści „Lubonie" Józefa Ignacego Kraszewskiego – przygotowywała scenariusz przedstawienia, nie przypuszczała, że zaistnieje ono „na deskach" lubońskiego Ośrodka Kultury. Stało się jednak inaczej…

23 listopada w Ośrodku Kultury studenci sekcji teatralnej Lubońskiego Uniwersytetu III Wieku (LUTW) wystąpili z przedstawieniem przygotowanym na podstawie powieści historycznej J.I. Kraszewskiego pt. „Lubonie". Nawiązuje do czasów chrystianizacji Polski, czemu podporządkowany jest główny wątek dziejów rodziny Luboniów.

Inicjatorem kulturalnego wydarzenia była studentka LUTW – Elżbieta Wasielewska – reżyserka i narratorka. Z przejęciem i dużym zaangażowaniem zagrali w nim: Maria Błaszczak (dworka), Maria Drozdowska (Dobrogniewa), Janina Ellman (dworka), Sabina Filipowicz (Dubrawka), Maria Nowakowska (dworka), Małgorzata Okulicz-Kozaryn (Włast), Zofia Owczarczak (Hoża), Małgorzata Sieradzka (dworka), Elżbieta Stefaniak (Jarmierz), Bożena Szymczak (o. Prokop i Wojsław), Włodzimierz Bąk (Bolko), Lechosław Kędra (Mieszko I), Henryk Przewoźniak (Warga) i Paweł Wolniewicz (Luboń). Z reżyserem współpracowała i wspomagała grupę duchowo Lucyna Gawrońska.

Podczas przedstawienia - na pierwszym planie Lechosław Kędra i Włodzimierz Bąk (z lewej) - w roli monarchów, za nimi od lewej: Zofia Owczarczak, Małgorzata Sieradzka i Maria Błaszczak fot. Magdalena Baranowska

Po zakończeniu przedstawienia Elżbieta Wasielewska przedstawiła publiczności występujących, od lewej: Marię Błaszczak, Małgorzatę Okulicz, Włodzimierza Bąka, Sabinę Filipowicz, Lechosława Kędrę, Marię Nowakowską, Pawła Wolniewicza i Małgorzatę Sieradzką fot. Magdalena Baranowska

Poproszona o komentarz „lokomotywa" przedstawienia, Elżbieta Wasielewska, powiedziała m.in.: *Reżyser i osoby pomagające osiągają sukces wtedy, kiedy zespół występujący spełni swoje zadanie, innymi słowy odegra poruczoną mu rolę zgodnie z własnym odczuciem i przekazaniem atmosfery tamtych czasów. I tak się stało. Gratulacje dla wszystkich, a przede wszystkim dla koleżanek i kolegów, jako aktorów inscenizacji.* Był to niewątpliwie amatorski, ale interesujący spektakl. Ci, którzy przyszli go zobaczyć, nie żałowali.

PAW

Elżbieta Wasielewska dziękuje: dyrekcjom Biblioteki Miejskiej i Ośrodka Kultury, Zbigniewowi Jankowskiemu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zaistnienia przedstawienia.

Dobre, bo profesjonalne

Mistrzyni florystyki

O talencie Natalii Różalskiej z d. Borysow, 36-letniej pochodzącej z rodziny od pokoleń związanej z Luboniem, pisaliśmy już przed piętnastoma laty (czytaj: „WL" 11-2001, s. 6). W tym roku zdobyła dyplom Mistrza Florystyki i występuje w telewizji

Jest absolwentką Szkoły Podstawowej nr 1, LO nr 11 w Poznaniu oraz Wydziału Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu. Od 18. lat pracuje w rodzinnej kwiaciarni „Atena" przy ul. Traugutta 24 a, nieustannie zdobywając coraz większe doświadczenie i udoskonalając swój warsztat. Tegoroczny maj był bardzo intensywny w życiu tej pracowitej, zdolnej, ambitnej i przy tym skromnej kobiety. Najpierw, 15 maja w poznańskiej Izbie Rzemieślniczej zdała pozytywnie prestiżowy egzamin, uzyskując tytuł Mistrza Florystyki. Egzamin składał się z dwóch części: teoretycznej oraz praktycznej, która polegała na ułożeniu trzech florystycznych kompozycji tematycznych. Również w maju, świeżo upieczona mistrzyni, w odstępie zaledwie jedenastu dni – 17 i 28 tego „kwitnącego" miesiąca – dwukrotnie wystąpiła w popularnym programie TVP 2 – „Pytanie na śniadanie". Jak wspomina, było to dla niej kolejne doświadczenie i przygoda. W pierwszym z nich mówiła o lilakach i demonstrowała, jak ułożyć piękne i trwałe kompozycje z bzu, a podczas drugiego opowiadała telewidzom o piwoniach i charakteryzowała te piękne kwiaty w różnych aspektach florystyki. Pani Natalia stworzyła w życiu tysiące kwiatowych kompozycji zaspakajając gusty nawet najbardziej wymagających klientów, najwięcej radości sprawia jej florystyka ślubna. Z uśmiechem wyznała, że florystka musi być wielozadaniowa i tworząc kompozycje często wciela się w role stolarza i murarza. Zawsze uśmiechnięta, pozostaje wierna swojej życiowej pasji. Jest przekonana, że do tego zawodu niezbędne jest powołanie i nie wyobraża sobie, żeby mógł go wykonywać ktoś, kto nie lubi kwiatów. Mistrzyni wkłada w to, co robi, dużo serca, kocha kwiaty. Można stwierdzić, że ma to w rodzinnych genach. Jej rodzice – Lucyna i Karol Borysow są laureatami tegorocznego Konkursu Miejskiego „Zielony Luboń" (czytaj: „WL" 11-2016, s. 8). Pani Natalia nie spoczywa na laurach i obecnie myśli o kursie pedagogicznym, po którego ukończeniu będzie mogła oceniać młodych adeptów sztuki florystyki.

Dla zainteresowanych zamieszczam linki, pod którymi znajdują się zarejestrowane przez TVP programy „Pytanie na śniadanie" z udziałem Natalii Różalskiej.

http://pytanienasniadanie.tvp.pl/25383042/piekne-i-trwale-kompozycje-z-bzu

http://pytanienasniadanie.tvp.pl/25584049/peonie-krolowe-lata.

PAW

Jeden z wielu stroików wykonanych przez mistrzynię na zbliżające się święta Bożego Narodzenia fot. Paweł Wolniewicz

Zawsze uśmiechnięta pani Natalia w swojej kwiaciarni, doceniając świadomość i mądrość klientów, jest gotowa dopasować swoje umiejętności do ich gustu fot. Paweł Wolniewicz

Dobre, bo światowe

Podwójny wicemistrz świata

Sylwester Lorenz, o którym wielokrotnie już pisaliśmy na łamach „WL", po raz kolejny udowodnił, że jest w świetnej formie i stać go na wybitne osiągnięcia sportowe. Od 25 października do 6 listopada brał udział w Mistrzostwach Świata Weteranów w Lekkiej Atletyce w Perth w Australii.

Uczestniczył w dwóch konkurencjach. W skoku w dal uzyskał wynik 4,87 m, co dało mu srebro (wygrał Japończyk Namiki – 5,07 m, brąz: Szwed Holmberg – 4,74 m). Drugie wicemistrzostwo świata wywalczył w biegu na 100 m przez płotki, osiągając wynik 17,02 s (zwyciężył Niemiec Hacker – 16,98 s, trzeci był Chilijczyk Uribe – 19,28 s).

Pan Sylwester pragnie podziękować polonii polskiej za gościnność: państwu Świdrom za darmowe zakwaterowanie i wyżywienie, oraz państwu Baczyńskim (pochodzącym z Lubonia) i Grekom. Teraz nasz mistrz przygotowuje się do udziału w zawodach w Berlinie i do Halowych Mistrzostw Świata w Deagu w Korei Południowej, które odbędą się w marcu.

BS

Wicemistrz świata – lubonianin Sylwester Lorenz – z mistrzem, Japończykiem Namiki

Wicemistrzowi Świata lubonianie składają gratulacje i życzenia z okazji nadchodzących imienin.

KREDYT GOTÓWKOWY

Szybka gotówka dla Ciebie, zaświadczenia na aut

Weź do 4000 zł bez zaświadczeń.
Oprocentowanie stałe, 4% w skali roku.
Skorzystaj z promocji do 31.01.2017 r.
(RRSO kredytu z ubezpieczeniem 37,93%)

1 9999 bzwbk.pl BZWBK24 internet/mobile

(W1110)

Decyzja kredytowa uzależniona jest od wyniku indywidualnego badania zdolności kredytowej oraz oceny ryzyka kredytowego dokonanego przez Bank Zachodni WBK S.A. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla kredytu z ubezpieczeniem SPOKOJNY KREDYT wynosi 37,93%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1693,34 zł, całkowita kwota do zapłaty 1978,46 zł, oprocentowanie stałe w skali roku 4,00%, całkowity koszt kredytu 285,12 zł (w tym: prowizja 106,66 zł, odsetki 39,14 zł, składki z tytułu ubezpieczeń SPOKOJNY KREDYT 139,32 zł, dla kredytobiorcy w wieku 43 lat, składki uwzględnione w całkowitej kwocie do zapłaty), umowa zawarta na okres 11 miesięcy, 10 miesięcznych rat równych w kwocie 181,25 zł, ostatnia rata 165,96 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 1.11.2016 r. na prezentowanym przykładzie. „Kredyt bez zaświadczeń" dostępny jest dla klientów nieposiadających produktu kredytowego w banku lub dla klientów posiadających regularne wpływy z tytułu wynagrodzenia na konto osobiste potwierdzone historią konta BZ WBK (lub z innego banku (nie dotyczy klientów otrzymujących dochód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach, oprocentowaniu oraz regulamin promocji „Kredyt 4%", z której można skorzystać do 31.01.2017 r. dostępne są w placówkach banku oraz na bzwbk.pl. Infolinia 1 9999 – opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 1.11.2016 r.

Zapraszamy do 1 Oddziału w Luboniu
ul. Tadeusza Kościuszki 57/59
tel. 61 899 47 11, pn.–pt. 10:00–18:00

Bank Zachodni WBK
Grupa Santander

Dobre, bo wyróżnione

Na zamku i w telewizji

Dokładnie w setną rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, 15 listopada 2016 r., ogólnopolskie wydanie głównych „Wiadomości" na TVP 1 o godz. 19.30 zilustrowano występem lubonianina

Miło nam powiadomić czytelników „WL", że na koncercie z okazji Święta Niepodległości, który miał miejsce 11 listopada o godz. 16.30 na zamku w Kórniku, wystąpili lubonianie, a wśród nich: Weronika Tomczak i Piotr Kinas. Dzieci są laureatami XVI Powiatowego Konkursu Recytatorskiego „Wpisani w historię" organizowanego przez Komendę Hufca ZHP Kórnik. Tegoroczna edycja stanowiła część obchodów Roku Sienkiewiczowskiego, bowiem to właśnie prozę polskiego Noblisty, zgodnie z wolą organizatorów, prezentowali uczestnicy konkursu występujący w trzech kategoriach wiekowych: klasy I – III, IV – VI i gimnazjum. Podczas uroczystego koncertu na zamku wręczono nagrody laureatom, którzy raz jeszcze musieli pokonać tremę i wystąpić przed licznie zgromadzoną publicznością. Uczniowie lubońskiej Czwórki zajęli II (Piotr) i III miejsce (Weronika) wśród najmłodszych recytatorów. Fragmenty ich wystąpień pojawiły się 15 listopada 2016 r. – w setną rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza – w ogólnopolskim wydaniu „Wiadomości" oraz 20 listopada w TVP Poznań.

emka

Piotr Kinas (2. miejsce) i Weronika Tomczak (3. miejsce) z SP 4 na XVI Powiatowym Konkursie Recytatorskim

Chcesz skorzystać z MDM?

To może być ostatni dzwonek!

Mieszkanie dla Młodych, czyli rządowy program wsparcia przy zakupie pierwszego mieszkania lub domu, funkcjonuje od ponad 2 lat i cieszy się ogromną popularnością. Podpisano już ponad 70 tys. umów w ramach projektu. Zainteresowanie jest tak duże, że w marcu br. skończyły się środki na 2016 rok. W lipcu natomiast wstrzymano przyjmowanie wniosków na rok 2017, z powodu przekroczenia limitu rezerwacji wynoszącego 50% puli w roku poprzedzającym dopłaty. Kolejne 50% zostanie odmrożone w styczniu 2017 r. W związku z tym, jest do ostatni moment na otrzymanie dopłaty na rok 2017. Przewidujemy, że w tym roku limit może zostać wyczerpany już w styczniu. Trudno przewidzieć natomiast, kiedy będzie kolejna szansa na rządowe wsparcie w zakupie własnego „M" po 2018 r., który jest ostatnim rokiem programu. MDM zostanie zastąpiony przez Mieszkanie Plus. Jego szczegółowe założenia nie są znane, ale już teraz wiadomo, że nie będzie bezpośrednim wsparciem w nabywaniu nieruchomości od dewelopera. Jako niezależna firma, skupiająca ofertę wszystkich banków, oferujemy doradztwo w zakresie wyboru najlepszej oferty oraz wsparcie w kompletowaniu dokumentów, a to wszystko całkowicie bezpłatnie. Skontaktuj się z nami i dowiedz się, jak pracujemy. Doradzanie to nasza pasja!

Fin up PARTNER

artykuł sponsorowany

KOMINKI PROFESJONALNE WSZYSTKICH TYPÓW
BEZPŁATNY POMIAR, DORADZTWO, KOSZTORYS i PROJEKT
KOMPLEKSOWA REALIZACJA, GWARANCJA, SERWIS
KORZYSTNE CENY, RATY 0%
Wykonujemy NOWE KOMINKI optymalnie dopasowane do budynku i życzeń Klienta.
Modernizujemy ISTNIEJĄCE KOMINKI zmniejszając o 2-3 razy zużycie drewna i wydłużając czas ogrzewania do 12, a nawet 24 godzin bez dokładania opału.
Mistrz zduński Jan Gontowicz - w zawodzie od 1986 r.
Tel. 601 823 771
Ekspozycja: Luboń; ul. 11 Listopada 160. Czynne: pn-pt 10-17.
WWW.DOBREKOMINKI.PL
(K1006)

Kochane Maluchy!
Życzymy Wam zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.
Niech ten czas będzie dla wszystkich radosny i miły – pełen kolorów i zapachów, których się nie zapomina.
A Święty Mikołaj niech rusza w śnieżną podróż!
Życzenia składają Dzieci i Pracownicy z:
przedszkole CZARODZIEJSKI ogród
hop-bec! żłobek
Nasz adres: Luboń, ul. M. Kopernika 10A, tel.: 61 639 58 08/kom. 512 48 72 64
www.czarodziejski-ogrod.com.pl www.hopbec.eu
(Y3398)

SALONY OPTYCZNE
OPTYK Lens
• bezpłatne badanie wzroku*
• szeroki wybór opraw i soczewek okularowych
• naprawy
• wysoka jakość za rozsądną cenę
OKULARY KOREKCYJNE JUŻ OD 79 zł
*przy zakupie okularów korekcyjnych
Luboń
ul. Żabikowska 46A
(vis-á-vis sklepu Skrzat)
tel. 61 8 302 182
Poznań
ul. Ściegiennego 47/1
tel. 61 8 610 703
www.poznan-optyk.pl
(Y3164)

Dobre, bo piękne

Brzoza

HALO WIEŚCI!

Przy ul. Sikorskiego na osiedlu „Lubonianka” można spotkać miniaturową brzozę. Chociaż w naturze drzewa te osiągają pokaźne rozmiary, ta systematycznie przycinana, ma już dość gruby pień, lecz niewielką, około 2,5 m wysokość. Koliście uformowana korona szczególnie cieszy oko jesienią, gdy liście przebarwiają się na złotawo-żółty kolor. Pielęgnowana w ten sposób roślina o przyjaznych dla człowieka właściwościach nie musi przysłaniać światła lokatorom pobliskich bloków i nie stanowi zagrożenia podczas wichury. Przykład godny naśladowania.

(I)

Szkoda, że tak krótko trwają jesienne przebarwienia. Może właśnie dlatego złota polska jesień jest wciąż pięknym romantycznym pejzażem. Brzoza przy bloku na ul. Sikorskiego – w pełnej krasie fot. Piotr P. Ruszkowski

BARTKOWIAK & KOSEWSKI
ADWOKACI - RADCOWIE PRAWNI - DORADCY PODATKOWI
BK
Kancelaria prowadzi cykl bezpłatnych porad prawnych
po uprzednim umówieniu wizyty
ul. Jana III Sobieskiego 85
62-030 Luboń
tel. kom. 695-609-449 tel. kom. 602-468-329
www.bksc.pl
e-mail: sekretariat@bksc.pl
(S6024)

Dobre, bo zadbane

Ozdoba „Lubonianki”

W październikowym wydaniu „WL” pisaliśmy o laureatach tegorocznego Konkursu Miejskiego „Zielony Luboń” (czytaj: „WL” 10-2016, s. 7). W gronie laureatów znalazły się zwyciężczynie w kategorii „najpiękniejszy teren przed domem” mieszkające w bloku przy ul. Sikorskiego 31, panie: Jolanta Janicka, Kazimiera Parys i Urszula Uszak. Niebawem nadejdzie zima, wróćmy więc pamięcią do tryskającej zielenią wiosny i kwitnących na skwerach kwiatów…

Kazimiera Parys ma już kolejne pomysły na upiększenie skweru fot. Paweł Wolniewicz

Inicjatorką urządzenia pięknego skweru była pochodząca z Golęczewa Kazimiera Parys mieszkająca od 44 lat w Luboniu – początkowo przy ul. Żabikowskiej, a od 1978 r. przy ul. Sikorskiego, gdzie mieszka do dziś (wprowadziła się tu jako druga z lokatorów). Pamięta czasy, kiedy w „Luboniance” budowano chodniki, wewnętrzne drogi i parkingi. Od najmłodszych lat jest miłośniczką przyrody. Jak wspomina: *Wszystko zaczęło się od żywopłotu. Gdy przygotowywano teren pod budowę autostrady, nadarzyła się okazja, żeby przesadzić przed nasz blok zielone zimą krzewy z okolicy ul. Kościuszki, na wysokość dzisiejszej ul. Unijnej – i ją wykorzystałam. Potrzebną ziemię, nawóz i narzędzia organizowałam we własnym zakresie.* Wkrótce w rozpoczętym dziele wspomogły ją sąsiadki – Jolanta Janicka i Urszula Uszak. Przez następne lata już razem upiększały skwer przed blokiem. Z roku na rok przybywało krzewów i kwiatów. Obecnie nawet w sezonie jesienno-zimowym jest tu zielono, można podziwiać piękne gryczpany oraz uformowane wg pomysłów pań różne krzewy. Wiosną skwer imponuje całą paletą barw kwitnących tulipanów, astrów, hortensji i turków, ciesząc oko nie tylko mieszkańców bloku, ale również przechodniów.

Wiosną okazały skwer szczególnie rzuca się w oczy fot. Paweł Wolniewicz

PAW

FINANSOWANIE BRANŻY BUDOWLANEJ
Udźwignie wszystkie potrzeby
Zupełnie nowa oferta. Sprawdź!

Sprawdź ofertę! 1 Oddział w Luboniu, ul. Kościuszki 57/59,
tel. 61 899 47 22, 18, tel. kom. 512 731 680, 512 732 346
(W1111)
leasing24.pl
BZ WBK Leasing
Grupa Santander
Opłata za ww. połączenia zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 17.05.2016 r.

Nowe przedsięwzięcia publiczne, społeczne, prywatne, sygnały od czytelników

WBK w nowej szacie

Na przełomie października i listopada br. odbył się błyskawiczny remont siedziby Banku Zachodniego WBK przy ul. Sikorskiego. W czwartek, 10 października klienci wchodzili do starego oddziału, a już w poniedziałek po weekendzie byli witani w zmienionej przestrzeni. Nowy oddział jest bardziej przyjazny. Wymieniono wszystkie meble, dla oczekujących ustawiono dwie wygodne kanapy, zmieniono wystrój na nowoczesny. Jak nam powiedział dyrektor Marek Serdak, oddział włączono do programu „Obsługa bez barier", co znaczy, że jest specjalnie dostosowany do potrzeb osób, które są obsługiwane poza kolejnością. Nie ma barier architektonicznych. Klienci posługujący się językiem migowym mają możliwość połączenia się ze specjalnym doradcą znającym ten sposób komunikowania się.

Władysław Szczepaniak

Piktogramy w WBK informują o pierwszeństwie obsługi osób niepełnosprawnych ruchowo (chromych), niewidomych i słabowidzących, głuchych, w podeszłym wieku oraz kobiet w ciąży fot. Władysław Szczepaniak

Bank WBK przy ul. Sikorskiego w nowej, bardziej przyjaznej szacie fot. Władysław Szczepaniak

FORMATERM
izolacja nowej generacji
www.formaterm.pl
biuro@formaterm.pl
tel. 516 056 848
tel. 608 507 674
62-030 Luboń,
ul. Wschodnia 21 lok. 70
IZOLACJE NATRYSKOWE
OCIEPLANIE PIANKĄ POLIURETANOWĄ
(Y6439)

Mieszkańcom Spółdzielni,
Władzom Miasta
oraz Mieszkańcom Lubonia
zdrowych, spokojnych
i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
życzą:
Rada Nadzorcza, Zarząd
i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
w Luboniu
(6009)

RE/MAX Experts
NIKT NA ŚWIECIE NIE SPRZEDAJE WIĘCEJ NIERUCHOMOŚCI NIŻ RE/MAX!
RE/MAX JEST OBECNY W PONAD 100 KRAJACH
I MA 40 LAT DOŚWIADCZENIA W BRANŻY NIERUCHOMOŚCI
ZAMIERZASZ SPRZEDAĆ LUB WYNAJĄĆ SWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ?
Z RE/MAX ZROBISZ TO SZYBKO I UZYSKASZ NAJLEPSZĄ CENĘ
ZAMIERZASZ KUPIĆ?
RE/MAX OFERUJE NAJLEPSZE NIERUCHOMOŚCI I NAJLEPSZĄ OBSŁUGĘ
(S6091)
SKONTAKTUJ SIĘ ZE MNĄ, ZYSKAJ NA CZASIE!
Grzegorz Reder, Twój Agent Nieruchomości
TEL. 600 04 05 81, grzegorz.reder@remax-polska.pl
ADRES BIURA: RE/MAX EXPERTS 60-848 POZNAŃ, UL. POZNAŃSKA 3/6
http://www.remax-polska.pl/experts

LPG INSTALACJE.PL tel. 791 445 206
- montaż samochodowych instalacji gazowych
- serwis instalacji gazowych większości producentów
- wymiana zbiorników
- strojenie instalacji przy pomocy sondy AFR
- diagnostyka komputerowa
Luboń, ul. Długa 57
LPG TECH GAS INNOVATIONS
(Y6428)

ZIELONA KROWA BISTRO
Organizujemy przyjęcia okolicznościowe
Kupon rabatowy -10%
(S3077)
Luboń, pl. Bojanowskiego 1 tel. 510 550 630
● kuchnia wegetariańska ● burgery ● desery

PANORAMA HANDLU I USŁUG

To miejsce przeznaczone jest na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.

W budynku „Lubanty" przy ul. Armii Poznań 49 działa studio fotograficzne „Stara Klisza". Punkt oferuje: sesje ślubne, rodzinne, dziecięce, zdjęcia przedszkolne i szkolne, fotografie do dokumentów, zdjęcia produktowe, retusz starych fotografii oraz sprzedaż ramek i albumów. Na miejscu prowadzone są też warsztaty i kursy fotograficzne, powstają oryginalne kalendarze i zdjęcia na płótnie. Studio działa od pn. do pt. w godz. 10 – 18, w sob. 10 – 13. Więcej informacji na www.staraklisza.com. fot. Kacper Korytowski

Przy ul. Sobieskiego 78 (naprzeciw kościoła) funkcjonuje warsztat samochodowy „Fredauto" czynny od pn. do pt. w godz. 8 – 17, w sob. 8 – 14. Autoserwis specjalizuje się w mechanice pojazdowej aut różnych marek oraz oferuje diagnostykę komputerową, wymianę opon, serwis klimatyzacji oraz przegląd pojazdu przed zakupem.
fot. Kacper Korytowski

Przy ul. Drzymały 34 otwarto serwis samochodowy „Cars" o specjalizacji elektronika pojazdowa i elektryka. Czynny od pn. do pt. 9-17
fot. Władysław Szczepaniak

Sklep zoologiczny „Koluś" przeniósł się na rynek „U Szafrana" przy ul. Żabikowskiej 49 (poprzednio funkcjonował na ryneczku przy ul. Żabikowskiej 51). Można się tam zaopatrzyć w artykuły dla domowych zwierząt. Sklep jest czynny pn.-pt. 9-17, w sob. 9-14
fot. Władysław Szczepaniak

Przy placu E. Bojanowskiego 1A (przy Urzędzie Miasta) otwarto Cukiernię Bezglutenową „Beza", oferującą ciasta wykonane własnoręcznie, w 100% wegańskie, bez laktozy, cukru i glutenu. Czynna od wt. do pt. w godz. 10 – 18, w sob. 10 – 14; tel. 792 500 645 fot. Kacper Korytowski

Przy ul. Armii Poznań 1 od niedawna funkcjonuje „Planet Studio". Punkt specjalizuje się w usługach i produktach zapewniających skuteczną reklamę, oferując m.in. banery, kasetony reklamowe, tablice i szyldy, ulotki, wizytówki, oklejanie aut, fototapety, panele szklane do kuchni, a nawet pranie tapicerki. „Planet Studio" jest czynne od pn. do pt. w godz. 9 – 1; www.planetstudio.pl.
fot. Kacper Korytowski

Przy ul. Żabikowskiej 51(na placu handlowym) otwarto Centrum Kredytowe (kredyty: gotówkowe, konsolidacyjne, dla rolników, pożyczki dla firm, chwilówki oraz szybkie pożyczki). Czynne od pn. do pt. w godz. 10 – 16.
fot. Kacper Korytowski

W listopadzie przy ul. Wojska Polskiego 5 A otwarto Centrum Rozwoju Biznesu „Fin up Partner". Można się tu zapoznać z ofertami wszystkich znaczących banków w zakresie m.in. hipotetycznych kredytów budowlanych i mieszkaniowych, gotówkowych oraz konsolidacyjnych. Firmy i osoby fizyczne mogą skorzystać z nieodpłatnego doradztwa. Centrum jest czynne od pn. do pt. w godz. 9-17; www.finuppartner.pl (patrz również str. 8). fot. Paweł Wolniewicz

Przy ul. Żabikowskiej 47 (budynek obok sklepu „Skrzat") otwarto salon rowerowy „WerBike", oferujący jednoślady również na zamówienie, części, akcesoria, serwis, renowację i przechowalnię rowerów. Czynny od pn. do pt. w godz. 10 – 18, w sob. 10 – 15; www.werbike.pl fot. Kacper Korytowski

Przy ul. Armii Poznań 49 (teren firmy „Lubanta") działa nowy warsztat samochodowy „Lucky Garage", zapewniający obsługę w zakresie: wymiany olejów i filtrów, diagnostyki komputerowej, serwisu klimatyzacji, serwisu opon, naprawy układów hamulcowych i zawieszeń oraz napraw bieżących. Jest czynny od pn. do pt. w godz. 8 – 18 fot. Paulina Sawicka

W połowie listopada przy ul. Armii Poznań 44 (naprzeciw Gimnazjum nr 1) otwarto punkt „MUK Ubezpieczenia" oferujący ubezpieczenia 25 towarzystw. Można tu załatwić m.in. ubezpieczenia: komunikacyjne, majątkowe, firm, rolne, zdrowotne i na życie. Czynny od pn. do pt. w godz. 9 – 17.
fot. Paweł Wolniewicz

Z początkiem grudnia salon fryzjerski „Eleganza" przy ul. Leśmiana 10/2 uruchomił salon kosmetyczny z m.in. pierwszymi w Luboniu zabiegami BIO OXY infuzji tlenowej na twarz, szyję i dekolt przy użyciu produktów francuskich. Czynny od pn. do pt. w godz. 11–20, w sob. 9–14. fot. Paweł Wolniewicz

Sklep Audio-Video/AGD przy ul. Żabikowskiej 47 (budynek obok sklepu „Skrzat") przeniesiono na ryneczek naprzeciwko SP 2. Oferta pozostała bez zmian, inne są natomiast godziny otwarcia. Punkt jest obecnie czynny od pn. do pt. w godz. 9 – 17, w sob. 9 – 13. fot. Kacper Korytowski

Przy ul. 11 Listopada 53 (skrzyżowanie ze Szkolną) otwarto restaurację „Czerwone Krzesło". Lokal, dysponujący obecnie dwiema salami (docelowo będzie trzecia), jest owocem marzeń dwóch sióstr lubonianek. Czynny od wtorku do niedzieli w godz. 12 – 20 (patrz też reklama poniżej). fot. KK

Czerwone KRZESŁO
Nowo otwarta Restauracja
CZERWONE KRZESŁO
Luboń, ul. 11 Listopada 53
Zaprasza wt. – niedz. 12-20
Od wtorku do piątku danie dnia 16 zł (zupa + danie główne)
Organizujemy uroczystości okolicznościowe (chrzciny, komunie, stypy itp.)
(Y1447)
tel. 798 316 388

Literacko?

Nowa ulica Czesława Miłosza

Rada Miasta Luboń (RML) podczas sesji 27 października nadała nazwę nowej ulicy. Na razie nazwę otrzymał krótki odcinek odchodzący od ul. Chudzickiego na zachodnim przedłużeniu istniejącej ul. Mazurka (patrz mapka: obszar oznaczony na niebiesko). Docelowo, wg obecnie obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (mpzp) Luboń-Centrum, ulica będzie dochodzić do nieistniejącego jeszcze przedłużenia alei Jana Pawła II. Ta z kolei łączyć się będzie z przewidzianym rondem w ul. Ogrodowej. Na nową ulicę Miłosza, równoległą do ul. Fabrycznej, wg mpzp (oznaczoną symbolem KDL 16) przeznaczono pas drogowy szerokości 20 m. Przy wyznaczonej drodze, częściowo wysypanej gruzem, na obszarach MN 20 i MN 21, powstają budynki o zabudowie jednorodzinnej. Ulica, według kilkustopniowej klasyfikacji, będzie miała charakter drogi lokalnej. Przypomnijmy, ważniejsze od lokalnych są w hierarchii drogi główne i zbiorcze.

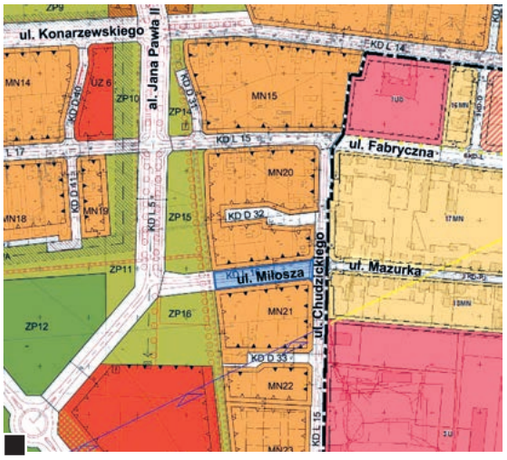

Fragmenty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Luboń-Centrum (z lewej) i Stary Luboń (oddzielone czarną przerywaną linią wzdłuż ul. Chudzickiego i Konarzewskiego). Niebieskim kolorem zaznaczyliśmy nową, nazwaną ulicę Czesława Miłosza (geodezyjnie działki: 97/7; 99/3 i 100/3 mapy arkusz 15 obrębu Luboń) oprac. Piotr P. Ruszkowski

Na wniosek

Z pismem o ustalenie numeru porządkowego dla działek przyległych do omawianego pasa drogowego we wrześniu br. wystąpiła do Urzędu Miasta firma „Perfeko Dom" spółka z o.o., spółka komandytowa mające siedzibę w Luboniu przy ul. Szkolnej 17/B. W konsekwencji złożonego wniosku władze miasta podjęły decyzję o nadaniu nazwy dla nowej ulicy i mających powstać w odnodze ul. Chudzickiego kolejnych domów. Wprowadzona obecnie nazwa – Czesława Miłosza – została zaproponowana i zaakceptowana już przed siedmioma laty, 12 października 2009 r., przez ówczesną Komisję Komunalną. Propozycja nadawania nazw wytycznym w mpzp ulicom miała zapobiegać powstającemu bałaganowi w oznaczaniu numeracji i adresów dla powstających domów. Jak widać, ówczesny wniosek nie został w stosownym czasie skonsumowany, a nazwy ulic w Luboniu nadal nadaje się głównie na wniosek zewnętrzny – najczęściej deweloperów. Tak jest i w tym przypadku.

Ulica Czesława Miłosza (widok od strony skrzyżowania ul. Mazurka z Chudzickiego) będzie szeroka (pas drogowy – 20 m), obejmuje także widoczne z prawej drzewa. To grunt miejski. W uzasadnieniu do uchwały czytamy, że jedyny koszt nowej ulicy to zakup tabliczek z nazwami za ok. 500 zł (sztuka). W przyszłości będzie to zapewne też koszt utrzymania (równanie, sprzątanie) oraz uzbrojenie w instalacje podziemne, utwardzenie nawierzchni chodników i jezdni fot. Piotr P. Ruszkowski

Nobliści

W ostatnim numerze „WL" zajmowaliśmy się m.in. tematem przeznaczonych do zmiany niechlubnych nazw ulic, związanych z propagowaniem komunizmu. Przykład Czesława Miłosza poddaje kolejny klucz propozycji – laureaci Nagrody Nobla związani z Polską: Henryk Sienkiewicz (1905 r.); Władysław Reymont (1924 r.) i teraz Czesław Miłosz (1980 r.) wszyscy z dziedziny „literatura" już są w Luboniu, pozostali do uhonorowania nobliści: **Wisława Szymborska** (1996 r. – literatura); **Maria Skłodowska-Curie** (1903 r. – fizyka i 1911 r. – chemia); **Lech Wałęsa** (1993 r. – pokojowa), czy mniej znany **Józef Rotblat** – polski fizyk i radiobiolog żydowskiego pochodzenia, współzałożyciel i lider pacyfistycznego ruchu naukowców „Pugwash", współtwórca pierwszej bomby atomowej, który wraz z organizacją „Pugwash" został w 1995 r. także laureatem Pokojowej Nagrody Nobla.

PPR

NAJTAŃSZA TELEWIZJA
ŚWIATŁOWÓD 250 MB/S
UMOWY NA CZAS NIEOKREŚLONY
east&west
telewizja/internet/telefon
www.eastwest.com.pl
INFOLINIA: 61 668 99 99
(Y1446)

FUJIFILM
FOTOBŁYSK
STUDIO I LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE
- ODBITKI CYFROWE I ANALOGOWE W CIĄGU GODZINY
- CYFROWE STUDIO FOTOGRAFICZNE zdjęcia legitymacyjne, dowodowe, wizowe itp.
- CYFROWA OBRÓBKA FOTOGRAFII montaż, retusz, reprodukcje
- FOTO-GADŻETY kubki, koszulki, foto-obrazy itp.
SPRAWDZONY PARTNER FUJIFILM 2015
www.fotoblysk.com.pl
FUJIFILM STUDIO CYFROWE FDI
Poznań- Dębiec ul. 28 Czerwca 1956 r 323 (wej. od ul. Czechosłowackiej)
tel. 61 835-03-94 e-mail: info@fotoblysk.com.pl
Pn.-Pt. 10.00- 18.00 Stały partner „Wieści Lubońskich" Sob. 10.00- 14.00
(Y6014)

meiss med
przychodnia stomatologiczna
ul. Kochanowskiego 1
62-031 Luboń
tel. 61 670 90 42
tel. 602 648 095
ORTODONCJA • LECZENIE W MIKROSKOPIE • IMPLANTOLOGIA
(Y6370)
Konsultacja i plan leczenia ortodontycznego w cenie aparatu

Pomnik przyrody

Wierzba biała

W latach 90., gdy w Luboniu wybrano pierwszą władzę samorządową, niektóre starodrzewia z kompleksu przy zabudowaniach folwarcznych należących w XIX wieku do Augusta hrabiego Cieszkowskiego, dziedzictwo polskiej kultury, zostały uznane za pomniki przyrody. Zamontowano wówczas stosowne niebieskie tabliczki z wizerunkiem godła państwowego i napisem „Obiekt prawem chroniony". Na tym rola gospodarzy miasta i jednocześnie właścicieli tych części dóbr pofolwarcznych się zakończyła. Wielokrotnie na łamach „Wieści Lubońskich" przedstawialiśmy brak troski nie tylko o zabytkową przyrodę, lecz również inne materialne dobra dziedzictwa znajdujące się w rękach samorządu lokalnego. Przedstawiana tu zabytkowa wierzba biała, do której prawie nie sposób dotrzeć z powody gąszczu samosiejek i którą bardzo trudno sfotografować, jest już w zupełnym rozkładzie.

W gąszczu samosiejek trudno dostrzec cztery potężne konary, które leżą nietknięte jakąkolwiek pielęgnacją, jakby w rezerwacie przyrody
fot. Piotr P. Ruszkowski

Stan pnia zasadniczego Pomnika Przyrody – wierzby białej – przy domu włodarza folwarku Augusta hr. Cieszkowskiego, możliwy do pokazania dopiero po opadnięciu liści, także z wysokich na kilka metrów samosiejek. U dołu po prawej w głębi – jasne plamy to „woda" w zabytkowym stawie pamiętającym czasy średniowieczne – pozostałość po osadzie młyńskiej „Olszak" – też zapomniane materialne dziedzictwo Lubonia (Żabikowa) fot. Piotr P. Ruszkowski

Oprócz jednego, wszystkie potężnej grubości konary padły. Niektóre zostały odcięte przy ogrodzeniach stojących na granicy z innymi właścicielami terenów, bo naruszyły betonowe płoty, które wciąż stoją zdewastowane. Pielęgnacji zabytkowych roślin i przyległego terenu bardzo dawno nikt nie podejmował.
Temat pozostawiam bez dodatkowego komentarza. Zachęcam jednak władze miasta – właścicieli terenu – do refleksji, a powołaną przed kilkoma kadencjami Komisję Ochrony Środowiska jako organ władzy stanowiącej Rady Miasta Luboń, zapraszam na miejsce.

PPR

Do uzupełnienia!

Bitumiczna nawierzchnia u wylotu ul. Dąbrowskiego w ul. Armii Poznań wygląda tragicznie. Oprócz dużych, głębokich dziur przy krawężnikach tuż przy przejściu dla pieszych, pod wpływem wysokich letnich temperatur asfalt „wylewa" się na chodnik. Sygnał od mieszkańców pochodzi z września. Z publikacją czekaliśmy, uspokajając mieszkańca i licząc, że w ramach cząstkowych remontów dróg, tym razem doczeka się naprawy. Jak widać, nikt inny nie zauważył problemu, choć jest to bezpośrednie dojście do kompleksu szkół przy skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego z ul. Armii Poznań (drogą wojewódzką – 430).

(I) – jak Interwencja

Dziury w nawierzchni na ul. Dąbrowskiego (przy skrzyżowaniu z ul. Armii Poznań) czekają na frezarkę, ekipę remontową i nowy asfalt, odporny na temperatury oraz nacisk kół
fot. Piotr P. Ruszkowski

62-051 Łęczyca k/Poznania, ul. Dworcowa 28
tel. (61) 810 66 28 tel./fax (61) 810 66 14
www.chemoplast.com.pl biuro@chemoplast.com.pl
CHEMO PLAST
P.P.H.U CHEMO-PLAST
OKNA i DRZWI
z PCV i ALUMINIUM
MIKROWENTYLACJA; SZYBA K= 1,0 - W STANDARDZIE
OKUCIA ANTYWŁAMANIOWE, ROLETY, PARAPETY,
ROLETKI, ŻALUZJE, MOSKITIERY
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ
Termin realizacji - 14 dni
RATY BEZ ŻYRANTÓW GWARANCJA 5 LAT
CHEMO-PLAST
PUSZCZYKOWO
Dworcowa
KOMIS
1 km
ŁĘCZYCA
Kreta
Podgórna
POZNAŃ
LUBOŃ
(Y3295)

Stowarzyszenie
Kulturalno-Oświatowe
„FORUM LUBOŃSKIE"
FORUM LUBOŃSKIE
Wydawca:
Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców
WIEŚCI LUBOŃSKIE
oraz
„Rocznika Historycznego Lubonia"
(Y6003)
Życzy dobrego roku 2017
tel. 609 616 277

Sprawy ważne, konieczne, z ostatniej chwili

Bez domu

***Spanie pod gołym niebem mam przetestowane do -10°* – mówi pan Janusz, jeden z bezdomnych koczujących w naszym mieście. Póki co, aura im sprzyja, ale czy przetrwają, gdy nadejdą mrozy?**

Zima jest trudnym okresem dla tych, którzy z różnych powodów nie mają gdzie się schronić. Nie ma wątpliwości, że problem bezdomności w Luboniu istnieje. Miejskiemu Ośrodkowi pomocy Społecznej (MOPS) i Straży Miejskiej, których pracownicy przeprowadzają wspólne patrole, znane są osoby bezdomne. Do niedawna można było je spotkać w kilku rejonach miasta – w punkty codziennie odwiedzane są przez strażników miejskich, a przynajmniej raz w tygodniu, wspólnie z pracownikiem MOPS. Niestety, bezdomni odmawiają pomocy w uzyskaniu schronienia, niektórzy z nich twierdzą, że wybrali taki właśnie sposób życia.

Koczujący w chaszczach przy ul. Unijnej pan Janusz pochodzi ze Śląska, gdzie ma rodzinę. Przed trzema laty porzucił swo-

Pustostan przy pl. Edmunda Bojanowskiego 7, w którym do niedawna przebywali trzej bezdomni fot. Paweł Wolniewicz

stostanie przy pl. Edmunda Bojanowskiego 7 przebywało trzech mężczyzn (jednego z nich skierowano do ośrodka Wielkopolskiego Centrum Pomocy Bliźniemu w Rożnowicach), w zaroślach przy betonowym płocie, za którym znajdują się ogródki działkowe przy ul. Unijnej oraz w sąsiedztwie węzła autostradowego „Dębina" przy ul. Armii Poznań (co prawda to ostatnie miejsce jest położone na terenie Poznania, ale przecież bezdomność nie zna granic). Te trzy ją kawalerkę i od tego czasu przebywa w Wielkopolsce, od niedawna w Luboniu. Jak twierdzi, jest abstynentem i niczego nie potrzebuje, ponieważ wybrał taki właśnie styl życia. Gdy zapytałem, jak sobie radzi, powiedział, że pomagają mu działkowicze zza płotu, od których dostał dwie plandeki samochodowe, czasami przynoszą mu też jedzenie. Niektóre inne potrzebne rzeczy znajduje na śmietnikach. Gdy spytałem, co zrobi, kiedy nadejdą mrozy, odpowiedział, że kładzie się na styropianie i spanie pod gołym niebem przetestował do -10° C.

Obecnie w ośrodkach dla bezdomnych przebywa 13 osób z terenu Lubonia. Mogą w nich skorzystać z pomocy socjalnej, prawnej i terapeutycznej. Często uczestniczą w zajęciach aktywizujących zawodowo i w spotkaniach z psychologiem. Koszt pobytu 1 osoby w przytulisku to 27-38 zł za dobę (pokrywa MOPS). W naszym mieście nigdy nie zdarzyła się sytuacja, by dla bezdomnego nie znaleziono schronienia.

Zachowajmy czujność, szczególnie teraz w okresie zimowym. Sprawdzajmy, np. w pustostanach, klatkach schodowych, na ogródkach działkowych, czy nie ma kogoś wyczerpanego, potrzebującego pomocy, i powiadamiajmy Straż Miejską (tel. 61 813 19 86) lub MOPS (tel. 61 810 50 85).

PAW

Rankiem 30 listopada, w zaroślach przy ul. Unijnej, spod kołder, koców i plandek samochodowych wynurza się bezdomny pan Janusz fot. Paweł Wolniewicz

Podarowaną lub znalezioną żywność i niektóre przydatne przedmioty pan Janusz rozwiesza na krzakach. Na zdjęciu suszące się przemoczone skarpety fot. Paweł Wolniewicz

VERONA
RESTAURACJA
Restauracja Verona życzy Państwu wesołych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślności w Nowym Roku.
ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA WIGILIJNE I ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE DLA FIRM I RODZIN.
NASZE SPECJAŁY CHĘTNIE TEŻ DOWIEZIEMY DO PAŃSTWA FIRMY LUB DOMU.
Restauracja czynna
Od poniedziałku do czwartku: 13:00 – 22:00
W piątki i soboty: 12:00 – 23:00; w niedziele: 12:00 – 21:00
ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA UL. SOBIESKIEGO (VIS A VIS ORLEN)
TEL. 61 8 102 102, 61 8 131 124, 501 710 284
E-MAIL: BIURO@RESTAURACJAVERONA.PL
WWW.RESTAURACJAVERONA.PL
(K1004)

MEDPARK
Wielkopolskie Centrum Zdrowia
W imieniu Naszej Kliniki w miesiącu wrześniu i październiku proponujemy Państwu rabaty:
Bon na przywitanie -30%
- na wszystkie zabiegi z zakresu laseroterapii **30%**
- na zabiegi z zakresu medycyny estetycznej **5%**
- konsultacje u specjalisty **5%**
Pakiety badań u specjalistów: konsultacja + badanie usg – 150 zł
Laseroterapia FOTONA Spectro SP
Laser Fotona najbardziej zaawansowany system laserowy na Świecie
· podstawowe zabiegi dermatochirurgiczne
· laserowe leczenie chrapania
· inowacyjne leczenie nietrzymania moczu
· lifting pochwy
· Fotona 4D NOWOŚĆ
· usuwanie owłosienia
· zamykania naczyń
· usuwanie blizn, trądzik pospolity, trądzik różowaty
· fotoodmładzanie (3D lub 4D)
· leczenie grzybicy paznokci
· Resurfacing, frakcjonowanie
· peelingi laserowe
· usuwanie przebarwień
· redukcja zmarszczek
· redukcja rozstępów
· usuwanie bezpiecznych zmian skórnych
· punkt pobrań DIAGNOSTYKA
Specjalistyczne gabinety lekarskie
Laseroterapia 4D
Chirurg ogólny
Chirurg naczyniowy
Chirurg onkologiczny
Endokrynolog
Ginekolog
Ginekolog estetyczny
Medycyna estetyczna
Dermatolog
Kardiolog
Neurolog
Ortopeda
Fizjoterapeuta
Dietetyk
Laryngolog
Urolog
Neurologopeda
Podolog
USG

(Y6431)
ul. Dworcowa 3
62-051 Łęczyca
Rejestracja Tel. 61 66 75 201
www.medpark.pl

Biały Dach Czarnego Lądu

18 października w „Galerii na Regale" Biblioteki Miejskiej odbyło się spotkanie z cyklu „Podróże z pasją", które uświetnili swoją obecnością państwo Mirosława i Tadeusz Urbanowie (pan Tadeusz jest dyrektorem lubońskiej firmy „Kom-Lub"). W lipcu tego roku odbyli wyprawę na Kilimandżaro

O Kilimandżaro

Jest najwyższym szczytem Afryki o wysokości 5 895 m n.p.m., a jednocześnie największą samotną górą na Ziemi, wchodzącą w skład jej Korony i leżącą w Tanzanii przy granicy z Kenią. Jeszcze przed przybyciem Europejczyków na Czarny Ląd, wokół Kilimandżaro, mieszkały liczne plemiona koczownicze. Góra budziła wśród nich grozę do tego stopnia, że nazwali ją Górą Złych Duchów, natomiast Masajowie oddawali jej boską cześć. W XIX wieku Tanganika, na terenie której znajdowało się wówczas Kilimandżaro, stała się kolonią niemiecką. W 1898 r. wytyczono pierwszy szlak turystyczny prowadzący na sam szczyt. Pierwszym Polakiem, który zdobył Kilimandżaro był zoolog – Antoni Jakubski. Było to w roku 1910.

Państwo Mirosława i Tadeusz gościli w wiosce plemienia Karo, jak widać jeden z Etiopczyków demonstruje karabin marki Kałasznikow

Przygotowania

Pomysł wejścia na Kilimandżaro zrodził się w głowach Państwa Urbanów przed dwoma laty. Już wówczas mieli świadomość, że nie jest to góra technicznie trudna, nie wymaga specjalnego sprzętu wspinaczkowego, ale ze względu na wysokość stawia niemałe wyzwania. Wiedzieli o tym z opowieści znajomych, którzy tam byli, dlatego przygotowywali się solidnie. Przez rok poprzedzający budzącą dreszczyk emocji wyprawę (pomimo odbycia wcześniej wielu innych), dwa razy w tygodniu ćwiczyli na siłowni, intensywnie pływali w basenie i codziennie, wielokrotnie pokonując schody w klatce schodowej bloku, w którym mieszkają, wspinali się na wysokość 100. pięter. Trening się przydał, bo naprawdę na szczyt nie da się wejść „zza biurka".

Początek wyprawy

W drugiej dekadzie lipca Państwo Mirosława i Tadeusz wylecieli z Warszawy przez Wiedeń do Tanzanii i Addis Abebę do Moshi – miejscowości z portem lotniczym u podnóża Białego Dachu. Moshi to baza wypadowa dla wielkiej rzeszy trekkingowców, bowiem Kilimandżaro to ogromna góra, po której zboczach wiedzie wiele pięknych szlaków turystycznych, oczywiście nie wszyscy pną się na sam szczyt. Jak wspomina pan Tadeusz: *Na wyprawę wyruszyliśmy w zespole pięcioosobowym, wybierając ambitniejszą, trudniejszą drogę Machame (tzw. Droga Whisky). Preludium do wspinaczki stanowił trekking do wodospadów Materuni. Po drodze odwiedziliśmy plantację kawy organicznej, i złożyliśmy wizytę w „egzotycznym" browarze produkującym piwo bananowe (do dziś na wspomnienie wyglądu i smaku doznaję szczękościsku) i oczywiście podziwialiśmy bajecznie piękną przyrodę.* Ten dzień miał na celu rozpoczęcie procesu aklimatyzacji, ponieważ działo się to już na wysokości ok. 2000 m.

Następnego dnia pięcioro przyjaciół wraz z zespołem w składzie: przewodnik z asystentem, kucharz z pomocnikiem i tragarze, przekroczyli bramę Parku Narodowego „Machame Gate" (1828 m). Warto podkreślić, że Tanzania chcąc zapewnić pracę biednej ludności, nie zgadza się na żadne wyposażenie stałe w obozach, dlatego tragarze niosą wszystko: namioty, materace, krzesła, stoliki, żywność, wodę, butle z gazem. Władze parku płacą im 2 dolary na dzień! Dlatego nikt nie waha się wręczając napiwki. Można było zauważyć, że tragarze są biedni – źle ubrani i niedożywieni. Podobno rocznie podczas wykonywania pracy ginie 16 do 18 spośród nich. Park dba tylko, aby ich nie przeciążano – wolno im nieść do 15 kg, co podlega skrupulatnej kontroli na bramie. Jak przystało na szefa firmy dbającej o czystość naszego miasta, pan Tadeusz zainteresował się zakazem wnoszenia na teren parku plastikowych butelek – było czysto! Tego dnia szli przez cały czas pod górę, przez las deszczowy – grunt był śliski, mokry o rdzawym zabarwieniu, natomiast roślinność urzekająca – szczególnie okazałe były paprocie drzewiaste. Nie spotkali żadnych zwierząt, podobno na skutek długich okresów głodu zostały wytrzebione. Do pierwszego obozu Machame Camp na wysokości 3020 m dotarli po południu. Mimo że to bardzo blisko równika, było zimno. Dostali ciepłą wodę do mycia w maleńkich (25 cm średnicy) miseczkach – higiena to prawdziwe wyzwanie. Po zjedzeniu ciepłego posiłku – popcornu, owsianki oraz kurczaka i zupy jarzynowej – udali się do namiotów. Noc, jak to na równiku, zapadła w ciągu kilkunastu minut, bez poprzedzającego ją zmroku.

O świcie, 25 lipca 2016 r., na szczycie Kilimandżaro Tadeusz Urban reklamował firmę, której szefuje

Wspinaczka

Rano namioty były pokryte szronem. Pobudka o godz. 6.30, kilka łyków herbaty imbirowej oraz po zjedzeniu ciepłego posiłku i szybkim spakowaniu, ruszyli w dalszą drogę. Wśród mgły wyszli z lasu deszczowego i rozpoczęła się prawdziwa wspinaczka. Było stromo, spore głazy, bez pomocy rąk, ani rusz . Wszędzie, jak przystało na górę wulkaniczną, pełno pyłu. Drugi obóz – Shira Camp – był położony na wysokości 3 847 m. Wietrzną pogodę, brak zasięgu w komórce, i ogromne zmęczenie zrekompensował śmiałkom widok ośnieżonego szczytu Kilimandżaro. Nie chciało im się wierzyć, że pozostało do przejścia jeszcze ok. 30 km. Robiło się coraz zimniej. Trzeci dzień wspinaczki nie należał do łatwych, w celu aklimatyzacji trzeba było wejść do punktu Lava Tower położonego na wysokości 4 600 m, a następnie zejść do obozu Barranco 3 984 m. Niestety, na 4400 metrach u pani Mirosławy niespodziewanie (kiedyś już była na wys. 4900 m) wystąpiły poważne objawy choroby wysokościowej – chwilami traciła wzrok, a ponieważ z tą chorobą nie ma żartów, przewod-

cd. na str. 17

Skąpana w słonecznych promieniach ściana lodowca widziana przez pana Tadeusza ze szczytu Kilimandżaro

FizjoForma
centrum fizjoterapii
- Leczenie bólów kręgosłupa
- Usprawnianie pooperacyjne
- Stany po udarach mózgu
- Stany po urazach sportowych
- Terapia przeciwobrzękowa np. po mastektomii

mgr Bartosz Burzyński
e-mail: b.burzynski@o2.pl
tel. +48 605 849 831
www.fizjo-forma.pl
Z DOJAZDEM DO DOMU
(Y6340)

Świąteczna promocja do biblioteczki lubonianina

FORUM LUBOŃSKIE

5 tomów Rocznika Historycznego Lubonia w cenie 50 zł

W promocji tylko 10 kompletów

(Y6002)

Do nabycia w siedzibie redakcji ul. Wschodnia 23a/62

WIEŚCI LUBOŃSKIE

SKŁAD OPAŁU

UWAGA! NOWA JAKOŚĆ, NOWY WŁAŚCICIEL! ATIM DS SP. Z O.O. Luboń

- ORZECH
- EKOGROSZEK CZESKI
- MIAŁ
- EKOGROSZEK KAMIENNY
- KOSTKA

TEL. 662 029 112

UL. JANA III SOBIESKIEGO 111B

Z reklamą **20 zł mniej** za każdą tonę.

(S6046)

DOWÓZ W CENIE NA TERENIE LUBONIA!

Prywatny żłobek „Liliputki"

Luboń, ul. Kasztelańska 5

Zapisy przyjmujemy przez cały rok

Oferujemy opiekę od pn. do pt. w godz. 5.30 - 17

Opłata najniższa w Luboniu z pełnym wyżywieniem - 650 zł.

Oferta specjalna - opieka weekendowa i całodobowa - 10 zł/godz.

Tel. 607 656 982, 61 8 993 140

www.zlobek-liliputki.pl

(Y1095)

Pragniemy poinformować, że aby jeszcze bardziej zwiększyć bezpieczeństwo naszych pociech, niedawno zamontowany został monitoring

VILLA MONTANA

restauracja - kawiarnia

pensjonat

Luboń, ul. Poniatowskiego 14

Tel. 61 8103 421; 501 482 550

www.villamontana.pl

(Y6006)

LUVENA

Produkujemy nawozy mineralne od ponad 100 lat! Jesteśmy dużym Zakładem produkcyjnym. Obecnie zatrudniamy ponad 270 pracowników. Inwestujemy w nowoczesne technologie, bezpieczeństwo i poprawę warunków pracy oraz rozwój zawodowy naszych pracowników.

Zatrudnimy - Pracowników Produkcji

Miejsce pracy - Luboń k/ Poznania

Do głównych obowiązków pracownika produkcji należy:

- Obsługa linii produkcyjnej, załadunek i rozładunek towarów.

Od kandydatów oczekujemy:

- Gotowości do pracy w ruchu ciągłym, w systemie zmianowym (trzy zmiany: 6-14,14-22, 22-6)
- **Uprawnień do obsługi wózków widłowych**

Oferujemy:

- Rynkowe wynagrodzenie
- Szkolenia
- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Stabilizację – pracę w firmie posiadającej solidną pozycję na rynku
- Bezpieczne miejsce pracy
- Otwartość na nowe pomysły
- Zakwaterowanie - w przypadku osób spoza Wielkopolski i obywateli innych państw.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie ofert do Działu Personalnego LUVENY S.A. Zastrzegamy sobie prawo kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

LUVENA S.A.
62-030 Luboń, ul. Romana Maya 1
tel. (061) 8900 100, fax (061) 8900 400
www.luvena.pl, **e-mail:** kadry@luvena.pl

(Y1013)

Prosimy o załączenie klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1182)".

Kolejny blok w NCL-u

Pod koniec listopada br. między ulicami Pułaskiego, Kochanowskiego i Mizerki (Nowe Centrum Lubonia) postawiono wysokie, pełne, metalowe ogrodzenie, oddzielające blisko połowę położonego tam niezabudowanego terenu (dawne pola rodziny Mizerków). Brakuje żółtej tablicy informującej m.in. o inwestorze, przedmiocie inwestycji czy numerze pozwolenia na budowę, która powinna się w tym miejscu pojawić. Temat intryguje mieszkańców NCL i innych przechodniów. Wbrew temu, co głoszą plotki, nie powstanie tu jednak żaden hipermarket. Jak informuje Urząd Miasta, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Luboń Centrum" przewiduje w tym miejscu wielorodzinną zabudowę mieszkaniową z usługami w podcieniach budynku zlokalizowanych w parterze, ponadto drogę publiczną (ciąg pieszo-rowerowy) oraz teren zieleni urządzonej o charakterze parkowym. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, inwestorem jest prawdopodobnie działająca już na terenie NCL firma „Immo-Invest" Mariusza Urbanka (obecnie stawia drugi blok w ramach Osiedla Wschodnia przy skrzyżowaniu ul. Wschodniej i al. Jana Pawła II). Jak informuje Urząd Miasta, do 2 grudnia magistrat nie został poinformowany przez Starostę Poznańskiego o postępowaniu administracyjnym w sprawie uzyskania pozwolenia na budowę pod wskazanym adresem. Póki co, część terenu od strony skrzyżowania ul. Pułaskiego i Kochanowskiego została zagospodarowana przez sprzedających choinki na zbliżające się święta.

Zamontowane ogrodzenie bardzo skomplikowało ruch w tym i tak niebezpiecznym miejscu, ograniczając widoczność wyjeżdżającym z osiedla ulicą Kochanowskiego w Pułaskiego.

(PS, Z)

Ogrodzony pod nową zabudowę teren przy ul. Pułaskiego, Kochanowskiego i Mizerki w Nowym Centrum Lubonia fot. Hanna Siatka

Zarząd komisaryczny w LKS-ie!

30 listopada 2016 r. odbyło się posiedzenie zarządu Lubońskiego Klubu Sportowego w składzie: Jan Kaczmarek, Stanisław Wojski, Paweł Kierojczyk i Karol Bąkowski. Podczas posiedzenia przegłosowano cztery uchwały:

1. Zarząd klubu LKS z uwagi na historię, tradycję i środki zaangażowane w klub przez działaczy i sponsorów, jednogłośnie postanowił kontynuować prowadzenie stowarzyszenia sportowego oraz realizować podstawowe założenia statutu klubu.
2. Zarząd przyjął rezygnację ze stanowiska prezesa klubu Karola Bąkowskiego, ustanawiając Zarząd Komisaryczny. W jego skład wchodzą: Stanisław Wojski, Karol Bąkowski, Jan Kaczmarek oraz Paweł Kierojczyk. Zarząd komisaryczny pełnić będzie swoją funkcję do czasu zwołania walnego zgromadzenia członków klubu.
3. Podjęto uchwałę uregulowania zobowiązań klubu.
4. Zarząd Komisaryczny podjął uchwałę o wpłaceniu składek rodziców na obowiązujące konto klubowe.

Władysław Szczepaniak

Czytaj też o karach dla LKS-u na str. 58

Biały Dach Czarnego Lądu

cd. ze str. 19

nik Thomas podjął decyzję o sprowadzeniu jej do obozu Barranco wcześniej, a następnego dnia jeszcze niżej. Odporny na chorobę wysokościową pan Tadeusz zszedł do Barranco później, ciesząc się ze spotkania z żoną. Dobrze, że dopiero tu się dowiedzieli, że na Lava Tower zmarł tego dnia turysta z RPA z równolegle wspinającej się grupy. Barranco to najpiękniejszy obóz na Kilimandżaro, otoczony pięknymi, czerwonymi skałami i słynną ścianą (ok. 200 m wysokości), którą nazajutrz trzeba było przejść. Przerażenie pana Tadeusza spotęgowała wiadomość, że żona, aby zejść do niższego obozu, najpierw musi ją pokonać, ponieważ innej drogi nie ma. – *Nigdy tak o nią się nie bałem* – wspomina. – *Przydzielono jej dwóch przewodników i wyruszyła rano 40 min. po nas, bo jeszcze w Polsce przysięgliśmy sobie, że jeśli jedno nie podoła, drugie pójdzie… Decyzja wbrew pozorom nie była taka bezduszna, ponieważ w tych warunkach żadne z nas nie byłoby w stanie pomóc drugiemu. Można było liczyć tylko na kwalifikacje przewodników. Nigdy w życiu nie dźwigałem jeszcze takiego „wirtualnego ciężaru"*. Cuda się jednak zdarzają – po przejściu tej piekielnej ściany i trzech ok. 300-metrowych, stromych żlebów, obdarzony sokolim wzrokiem przewodnik wskazał na trzy kropki i oznajmił: *To Mirka.* Długi obiektyw aparatu to potwierdził. Na krawędź żlebu pani Mirosława dotarła 20 min. po wszystkich. Przewodnik powiedział, że nie da się tego po ludzku wytłumaczyć, natomiast państwo Urbanowie są o tym przekonani. Po zjedzeniu szybkiego posiłku pani Mirosława w towarzystwie dwóch ciemnoskórych przewodników wyprawy zeszła do obozu poniżej 4 000 m, a jej mąż z pozostałymi wspinał się do Barafu Camp (4 681 m) – obozu szturmowego, gdzie dotarli o godz. 19. Tam zjedli kolację i po trzygodzinnym odpoczynku (na tej wysokości spać się nie da) o godz. 23 wyruszyli na szczyt.

Atak na szczyt

Na szczyt Kilimandżaro wchodzi się nocą przy świetle tzw. czołówek, bo tylko wtedy jest odpowiednia pogoda i piargi (rumowiska skalne) są zmrożone. Uczestnicy wyprawy zaczęli ostro, wspinając się 200 m w górę po wielkich płytach skalnych nachylonych pod kątem około 45°. Dalej krętym szlakiem z kamienia na kamień. Pan Tadeusz zastanawiał się, jak w takich warunkach przewodnik odnajduje szlak? Widok wijących się po stromym zboczu w całkowitych ciemnościach światełek był obłędny. Było piekielnie ciężko, piekielnie stromo, coraz mniej tlenu, ciśnienie coraz niższe i przenikające zimno. Szli maleńkimi kroczkami – trzy oddechy lodowatego powietrza na jeden krok, płuca bolały z zimna. Co kawałek krótki postój, łyk herbaty z glukozą i dalej… Pan Tadeusz nie chorował, natomiast wśród jego towarzyszy zdarzały się przypadki, wymiotów, rozsadzających głowę migren i innych dolegliwości. Po około pięciu godzinach dotarli do Stella Point – miejsca, od którego podejście jest nieco łagodniejsze, co pozwala uwierzyć w zdobycie szczytu. Przewodnicy pocieszali, że było ciepło, bo tylko -15°C. U jednego z kolegów p. Tadeusza – najlepiej kondycyjnie przygotowanego – rozwinęła się choroba wysokościowa w całym swym bogactwie objawów. Momentami tracił nawet całkowicie świadomość. Przewodnicy wzięli go pod ręce, jakoś szedł, dotarł w ten sposób na szczyt, zszedł niżej i nic później nie pamiętał…, taki pech! To potwierdziło, że kondycja nie zawsze idzie w parze z odpornością na tzw. wysokościówkę. W poniedziałek, 25 lipca o godz. 6 wyczerpani do granic możliwości, ale szczęśliwi, w euforii stanęli na szczycie. Panu Tadeuszowi trudno jest opisać przeżyte wówczas chwile, które na zawsze pozostaną w głębi jego serca. Widok wschodu słońca, oświetlonej ściany lodowca – tym wszystkim mógł nacieszyć oczy przez ponad 40 min, po czym ponaglany przez przewodników, dołączył do schodzącej ze szczytu grupy.

Państwo Mirosława i Tadeusz podczas prelekcji w Bibliotece Miejskiej fot. Paweł Wolniewicz

Powrót

Po zejściu uczestnicy wyprawy przez 2 godz. odpoczywali w Barafu Camp, następnie dotarli do High Camp, gdzie pan Tadeusz ponownie spotkał się z żoną i już razem podążyli do Mweka Camp (3 090 m), tam zjedli kolację i przenocowali. Po 36 godzinach spędzonych w górach bez snu, skończył się piąty dzień wspinaczki! Nazajutrz pożegnali się z tragarzami, którzy tradycyjnie popisali się pięknie, śpiewając kultową piosenkę „Kilimandżaro". Następnie zeszli do bramy parku Mweka Gate, wypili piwo Kilimandżaro, oczywiście (któżby pił inne). Komentując wyprawę pan Tadeusz wyznał, że nie cierpi określenia „zdobyć górę", ponieważ uważa, że wejście na trudny szczyt jest tylko zwycięstwem nad własnymi słabościami. Po zejściu, w ramach nagrody, uczestnicy wyprawy udali się do Arushy, na safari w Parku Narodowym Tarangire, gdzie podziwiali majestatyczne baobaby, fotografowali stada słoni, antylop oraz żyrafy. Tam też państwo Urbanowie sfotografowali lamparta należącego do „wielkiej piątki afrykańskiej", który jest kotem bardzo trudnym do obserwacji w terenie. Z kolei na wielkich równinach parku Serengeti udało im się podpatrzeć polującego geparda oraz lwice polujące na guźca i słonice chroniące przed lwami swoje młode. Na koniec polecieli na Zanzibar, zwany Cynamonową Wyspą, położony na Oceanie Indyjskim blisko wybrzeża Afryki. Można tam było poleniuchować, ale woleli spędzać czas, obserwując wybrzeże podczas odpływu. Po tylu wrażeniach powrót do deszczowej Warszawy nie należał do przyjemności.

PAW

22 listopada, również w Bibliotece Miejskiej, odbyła się druga prelekcja państwa Urbanów. Tym razem była opowieścią o ich podróży po malowniczej Etiopii, którą odbyli w listopadzie ubiegłego roku. Nieodparcie towarzyszyło mi skojarzenie z programami, które przed laty prowadzili na antenie telewizji zawodowi podróżnicy i dziennikarze – Elżbieta Dzikowska i Tony Halik.

Niezależność prasy (lokalnej)

Nic tak dobrze nie robi władzy, jak niezależna kontrola przez wolne media

Wolna, niezależna prasa jest koniecznym warunkiem demokracji. To brzmi jak truizm, ale takim nie jest. Mieliśmy nadzieję, że wraz ze zmianami ustrojowymi, jakie nastąpiły po 1989 roku, to będzie w Polsce standard. I początkowo tak było, a może wydawało się, że jest pod wpływem unoszącej atmosfery chwili. Inicjatywy wydawnicze powstawały powszechnie. Wielu z nas uczestniczyło w tych działaniach. Tak długo były nam bliskie i dawały satysfakcję, jak długo nie wmieszały się w nie interesy i polityka. Tak wielkie, krajowe, jak i małe, lokalne. Dość szybko zniknęły z naszej rzeczywistości regionalne gazety, sprzedane zagranicznym korporacjom wydawniczym. Kto pamięta „Express Poznański", „Gazetę Poznańską" czy najpopularniejszy w Wielkopolsce „Głos", ten dawny? A w ślad za nimi padły lokalne pisma, które nie wytrzymały konkurencji tabloidów i kolorowych pisemek, będących filiami, najpierw przedrukami, potem samodzielnymi spółkami-córkami dużych zachodnich wydawców. I niech by były, tylko nie kosztem tych lokalnych. Czytelnik wybrał kolorową, sensacyjną, plotkarską produkcję, stał się przy jej pośrednictwie uczestnikiem życia celebrytów. A przynajmniej tak mu się wydawało.

Do upadku lokalnej prasy przyczyniła się też walnie lokalna władza. Szybko zauważyła, że niezależne pismo staje w opozycji do jej nieskrępowanego przekonania o własnej racji. Prasa, zwłaszcza krytyczna wobec władzy, zaczęła przeszkadzać. Od razu wykorzystano przewagę finansową. W miejsce upadających niezależnych gazetek powstawały te finansowane przez władze samorządowe. Skoro już na nie wydawano pieniądze, skądinąd publiczne, uznano, że najlepiej będą służyć sprawie, gdy będą podporządkowane, a nawet redagowane przez etatowych pracowników gminy. Do tego dopisano ideologię. Argumentowano, że to nie musi być nic złego, gdy władza komunikuje się ze swoimi mieszkańcami. Wręcz przeciwnie. Przecież najlepiej wie, co jest dla nich najpotrzebniejsze i najlepsze. Jak sama się nie pochwali, to kto za nią to zrobi. Zwłaszcza, że konkurencja polityczna czeka tylko na potknięcie, by przy kolejnych wyborach wykorzystać je i przejąć władzę. Tak została pogrzebana nadzieja na media patrzące władzy na ręce po to, by miała stały doping do coraz lepszego działania. Nic tak dobrze nie robi władzy, jak niezależna kontrola przez wolne media. Pod warunkiem, że są wolne. Ciekawe, czy znaleźli się tacy samorządowcy, którzy finansowali media po to, by były od nich niezależne, by krytykowały, szukały „dziury w całym"? W rozlicznych debatach i podczas szkoleń orędowałem za takim modelem, narażając się w najlepszym wypadku na niedowierzanie i stukanie w czoło. Jak to, pytano, mieliby finansować „konia trojańskiego"? A no tak właśnie, bo tylko w ten sposób można budować społeczeństwo obywatelskie, społeczny krytycyzm, który paradoksalnie buduje zaufanie do władzy i pomaga jej nie popełniać błędów, nie mówiąc już o niegodziwościach. Ilu uniknęlibyśmy złych decyzji, chybionych inwestycji, a nade wszystko nadużyć, skandali, korupcji i innych grzechów polskiej codzienności lokalnej. Od razu uprzedzam, że słów tych nie kieruję do konkretnej sytuacji lubońskiej. To samo wszak dotyczy także dużej polityki, to ona jest, przez zły wzór do naśladowania, powodem niechęci „rządzących" do wolnych mediów. To ona najczęściej stawia na pierwszym miejscu skuteczność zdobywania władzy a nie interes publiczny. Ten zły przykład łatwo powiela się w wielu gminach i przynosi opłakane skutki. Ale jest i druga strona medalu. Subwencjonowana lub samodzielnie finansująca się (to już absolutna rzadkość) prasa nie może zapominać, co jest jej celem. Ona ma opisywać rzeczywistość dociekliwie, interpretować ją, pokazywać różne drogi i koncepcje, być informatorem i krytykiem. Ale jednocześnie musi zachować powściągliwość w pogoni za sensacją, w poszukiwaniu i, nierzadko, kreowaniu powodów do atakowania władzy. To musi być wyważony, uczciwy głos między władzą a czytelnikiem, rodzaj katalizatora, reprezentanta, edukatora, czasem ratownika, a nade wszystko surowego obserwatora całego życia publicznego. Także siebie samej. Zaraz ktoś powie, że to zbyt idealny model, bo ludzie są tylko ludźmi, mają swoje interesy, sympatie, preferencje, cele. I dlatego dziennikarstwo jest takim pięknym i trudnym zawodem, przeznaczonym dla tych, którzy potrafią taki jego model uznać za swój i przekazywać go kolejnym pokoleniom adeptów zawodu, jako katechizm podstawowych obowiązków profesjonalnych i zasad postępowania. Niezbywalnych i bardzo trudnych do osiągnięcia, właściwie będących ciągłym dążeniem do doskonałości. Tylko wtedy osiąga się ten rodzaj zawodowego wtajemniczenia, by móc stać się jednocześnie partnerem, mężem zaufania, sumieniem, inspiratorem, drogowskazem. Dziennikarz nie jest po to, by władze wspierał, a już na pewno nie może się z nią „kumplować", ale też nie jest po to, by ją oczerniał i stale ścigał, jako hipotetycznie nieuczciwą i podłą. Władza zaś nie potrzebuje go korumpować, czy też podporządkowywać, bo ma w nim rozumnego partnera. Dziennikarz nie „śledzi" władzy, biznesu, instytucji publicznych, dlatego, że wytworzono modę na dziennikarstwo śledcze. Śledztwo dziennikarskie to nie jest zastępowanie powołanych do takich działań instytucji. Musi być zgodne z etyką dziennikarską, która nakazuje nie tylko zachowanie w ścisłej tajemnicy źródła informacji, ale także ich weryfikację w kilku innych, dążenie do uzyskania pewności, że publikacja nie jest pochopna, krzywdząca, naruszająca godność i co najważniejsze, że jest prawdziwa. Gdy zaś instytucje publiczne, poprzez zaniechanie, zaniedbanie, ukrywanie, tuszowanie, źle służą publicznemu interesowi, śledztwo dziennikarskie może i powinno ujawnić, zdemaskować, wypełnić rolę śledzącego i ujawniającego. To publiczne doniesienie w mediach powinno stać się podstawą podjęcia działań przez służby państwa, uniemożliwić ich dalszą bierność. Są to jednak sytuacje szczególne i nie dla nich powinny istnieć media, choć codzienna praktyka pokazuje zgoła inne tendencje.

cd. obok

Sondaż

Czy Urząd Miasta powinien zajmować się wydawaniem konkurencyjnej do „Wieści Lubońskich" prasy?

Grudniowe pytanie, w związku z rocznicą ukazywania się Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców, często dotyczy „Wieści Lubońskich". Tym razem dodatkowym argumentem jest niepokojące nagłe, jednostronne zerwanie dotychczasowej formy współpracy placówek oświatowych nazwane przez nas bojkotem. Pisaliśmy o tym w październiku na str. 2 i 20. Postawę szkół można też rozumieć w kategoriach manifestu władzy wobec niezależnej prasy, która daje wyraźny sygnał – teraz zabieramy wam wypracowane przez was formy współpracy z tymi, co mają największy udział w budżecie miasta i monopolizujemy u siebie oświatę. Czy następnie, bez specjalnych poleceń, w imię zrozumienia intencji rządzących Luboniem, lub z chęci podlizania się władzy, podobną postawę przyjmą inni? W kolejce są: przedszkola publiczne, spółki miejskie, USC, Straż Miejska i inni, na których wpływ można mieć np. poprzez dotacje z budżetu. To taka współczesna taktyka polityczna – gra, w której zwycięża ten, kto ma władzę! Mówi o tym historia niezależnej prasy lokalnej ostatnich 26 lat w Polsce.

■ Po uśrednieniu wyników, dokładnie połowa pytanych (50,3%) uznała, że Urząd Miasta nie powinien zajmować się wydawaniem konkurencyjnej prasy. Wśród komentarzy odnotowaliśmy m.in.: „Niech zajmą się tym, czym powinni", „Po co urzędowi gazeta?", „Z tego co wiem, urząd może przecież publikować w <Wieściach>", „Niech każdy robi swoje – urząd dla miasta, a prasa patrzy na ręce", „Tyle jest do zrobienia w mieście", „Wieści wystarczą, tam przecież może być wszystko", „Po co powielać te same informacje w dwóch gazetach?".

■ „Tak" odpowiedziało 31% pytanych mieszkańców i dawano m.in. takie argumenty: „Konkurencja jest zdrowa", „Mamy demokrację", „O pluralizm walczyła <Solidarność>", „Dwie perspektywy zawsze lepsze, niż jedna", „<WL> jest przesiąknięta PiS-em, więc konkurencyjna prasa urzędu jest dobrym pomysłem", „Każdy ma swój punkt widzenia, dlatego warto jest poczytać coś innego niż <WL>", „Gazeta ma być darmowa, więc jak najbardziej!"

Od redakcji: Z niektórych wypowiedzi widać, że nie wszyscy rozumieją misję „WL", może jeszcze nie wiedzą, że każdy może publikować w Niezależnym Miesięczniku Mieszkańców.

Wśród władzy zdecydowana większość (16/24) odpowiedziała, że „tak", UM powinien wydawać konkurencyjną dla „WL" prasę. Wśród komentarzy większość mówiła, że „Informator Miasta Luboń" nie jest konkurencją! „Nie" zaznaczyło trzech radnych: P. Goryniak, P. Izydorski, M. Samulczyk. Nie miała zdania K. Frąckowiak. Pięć osób nie udzieliło odpowiedzi na tak postawione pytanie: P. Bartkowiak, J. Bielawski, P. Wolniewicz, M. Machalska, M. Mikołajczak.

Podział

Bardzo rzadko w sondażach mamy do czynienia z tak wyraźnymi różnicami w odpowiedziach, jak w tym przypadku, dlatego warto pokazać. Przewagę w odpowiedziach „tak", oprócz władzy miasta (64%), zanotowaliśmy w ankietach sporządzanych w okolicach Pajo (44%) oraz Lasku (Sobieskiego i Krętej – 45%). Większość odpowiedzi na „nie" mamy wśród: internautów (49%), w rejonach pl. E. Bojanowskiego (w pobliżu Urzędu Miasta – aż 84%), w okolicach przejazdu kolejowego przy Zakładach Ziemniaczanych (54%) i w starym Luboniu (80%).

PPR

Komentarz do sondażu wśród władzy

Tym razem pytanie sondażowe wywołało poruszenie, a nawet oburzenie. Myślę, że niesłusznie. Chodziło o rozróżnienie między informacyjnym biuletynem a wolną prasą. Radni w większości, a może nawet wszyscy, to rozumieją. Nie miałem sposobności porozmawiania ze wszystkimi na ten temat. Z komentarzy do sondażu wynika jednak, że „Informator", wydawany przez gminę, nie jest postrzegany jako konkurencja wobec „Wieści Lubońskich", bowiem ma, zdaniem pytanych, inną rolę do spełnienia. Jaką? Informacyjną. Gdyby tak było, nie byłoby nieporozumień. Miasto ma nie tylko prawo, ale chyba też obowiązek informowania mieszkańców o swoich decyzjach i inicjatywach. Problem zaczyna się wtedy, gdyby, oprócz informacji, w „Informatorze" pojawiał się komentarz do niej, czyli publicystyka, z natury rzeczy subiektywna. Jeszcze większy problem, gdyby podległe miastu instytucje zostały zobowiązane do nieudzielania informacji „Wieściom Lubońskim", tłumacząc, że wystarczy im „Informator". A to już byłaby ingerencja w wolność mediów. Warto o tym myśleć i rozmawiać, nie dlatego, że redakcja „Wieści Lubońskich" obawia się konkurencji, ale dlatego, żeby uniknąć podejrzenia, że ta konkurencja może być finansowana z pieniędzy podatnika, w służbie lokalnej władzy. Sądzę, że tak jeszcze nie jest, ale warto dmuchać na zimne, by nie ulec pokusie unikania przez władzę niewygodnego komentatora decyzji i działań. W krytyce jest wartość. W konfrontacji poglądów kształtują się najtrafniejsze rozwiązania. Monopol informacyjny nie przynosi korzyści nikomu.

JN

Trudno też zaakceptować podział mediów wedle interesów politycznych ich mocodawców. Dziś powszechną staje się praktyka szukania „haków" na przeciwników i uczestnictwo mediów w tym procederze, powiedzmy to otwarcie, jest to prostytuowaniem zawodu. Władza lub biznes fundują sobie media dla zwalczania przeciwników i konkurencji. To zupełnie wypacza rolę wolnej prasy, radia i telewizji, Internetu, niszczy też społeczne poczucie kontroli życia publicznego przez media, tak ważny wskaźnik państwa demokratycznego. Media niezależne, powtórzmy, są niezbędne w życiu nowoczesnego, demokratycznego, wolnego państwa, a dziennikarze powinni być strażnikami tych wartości. Czy tak jest u nas, czy tak będzie kiedyś? Odpowiadając sobie na te pytania chrońmy to, co jest jeszcze niezależne i uczciwe.

PS:
Redakcja „WL" w sondażu zadaje prowokacyjne pytanie, czy miasto powinno wydawać konkurencyjne pismo? Większość polityków lokalnych udziela podobnej odpowiedzi, że „Informator Miasta" nie jest konkurencją, ale rodzajem biuletynu i jako taki jest potrzebny. A przecież nie o to chodzi. Rzecz w tym czy, oprócz funkcji czysto informacyjnej, nie aspiruje on do odgrywania roli niezależnego medium, którym przecież nie jest. Jeśli zaś miałaby utrzymywać się tendencja dryfowania w stronę nakazu udzielania informacji przez instytucje publiczne wyłącznie „Informatorowi", to byłby właśnie błąd, o którym tu napisałem. Jeśli natomiast „WL" są, zdaniem władzy lub czytelników, tendencyjne w swych ocenach, mijają się z prawdą, to można powiedzieć „sprawdzam". Służy temu nie tylko prawo prasowe, ale też dobry obyczaj udostępnienia łam na sprostowania i polemiki, im bardziej krytyczne, tym lepiej. Taka praktyka niech będzie życzeniem na 26-lecie prasy lokalnej w Luboniu.

Jerzy Nowacki

Spisane dzieje Denizotów

Ukazała się książka pt. „August Denizot – francuski ogrodnik, poznański szkółkarz" autorstwa Elżbiety Guzikowskiej-Konopińskiej. Po raz pierwszy kompleksowo omawia dokonania tego francuskiego ogrodnika, szczególnie na terenie Wielkopolski. Przedstawia ponadto dzieje tego znanego, także w Luboniu rodu. Przypomnijmy, August Denizot, a później jego syn Edward, najpierw w Poznaniu, później także w Luboniu prowadzili znaną, nie tylko w kraju, szkółkę drzew i roślin. Ich dom – skromny dworek, a właściwie jego ruiny, trudno dziś dostrzec w gąszczu drzew przy ul. Dworcowej (w książce omyłkowo nazywana Kolejową). Zasługi A. Denizota, zwłaszcza dla Wielkopolski są nie do przecenienia. Sprowadził go w 1859 r. do Polski Albin hr. Węsierski z Zakrzewa koło Kłecka. Później, wg hipotezy autorki, był „nadwornym" ogrodnikiem rodu Chłapowskich, ale także pracował m.in. dla ziemiańskich rodów: Brzeskich, Szołdrskich, Mańkowskich, Potworowskich, Żychlińskich, Unrugów czy Niegolewskich.

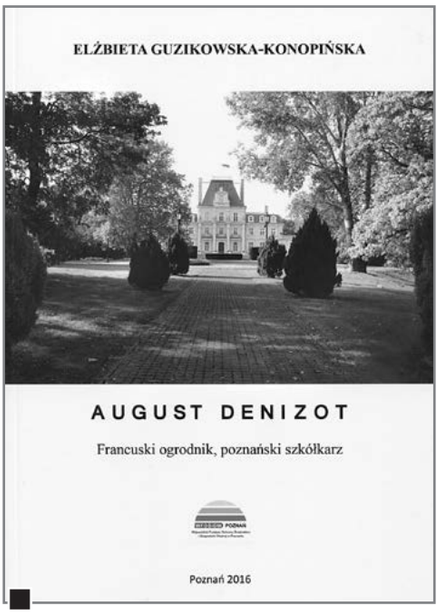

Okładka 128-stronicowej pozycji formatu A5, wydanej na kredzie, bogato ilustrowanej kolorowymi zdjęciami fot. Piotr P. Ruszkowski

W sumie w książce omówiono 30 parków, w oparciu o inwentaryzacje WUOZ (Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków) w Poznaniu oraz wcześniejsze dokumentacje.
Dla Lubonia pozycja ta jest szczególnie cenna, gdyż omawia powiązania rodziny Denizotów z naszym terenem. Powinna znaleźć swe miejsce w Biblioteczce Lubonianina. Może także stanowić pomocną argumentację, by jedną z lokalnych ulic nazwać imieniem **Augustyna Denizota** (1836-1910) – wybitnego ogrodnika, szkółkarza, który od 1900 r. w Luboniu posiadał 30-hektarową szkółkę; twórcy wielu przypałacowych parków głównie w Wielkopolsce. Patrioty Polskiego, ojca m.in. Edwarda – rajcy gminy Luboń w 1934 r. i Alfreda – wybitnego fizyka na Uniwersytecie Lwowskim, a potem Uniwersytecie Poznańskim. Po rodzinie Denizotów zachował się w Luboniu dworek przy ul. Dworcowej, który, jak wiele innych dóbr kultury lokalnej popadł w ruinę (o A. Denizocie czytaj też „WL" 12-2006, str. 23).
Książka została wydana dzięki wsparciu finansowemu WFOŚiGW (Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) w Poznaniu.
W sprawach dystrybucji omawianej pozycji należy kontaktować się z fundacją „Rosa mundi" e-mail: elzbietowka@gmail.com, tel. 500 485 102. Można ją też nabyć w cenie 20 zł w siedzibie „Wieści Lubońskich" przy ul. Wschodniej 23A/62.

E. G-K i PPR

Rewelacyjne odkrycie!

Podczas remontu kaplicy zdemontowano z dzwonnicy dwa dzwony. Jak się okazało, jeden z nich ma blisko 500 lat! Widnieje na nim łaciński napis: VERBUM DOMINI MANET INETERN (Słowo Pana trwa na wieki) oraz wybita data: MDXLVIII, czyli 1548 rok! Dzwony zostały oddane do renowacji. Po odnowieniu jeden z nich zawisł ponownie na dzwonnicy, natomiast dzwon z XVI wieku, po odpowiednich konsultacjach, zostanie wyeksponowany.

Anna Kaźmierczak

Niespodziewane odkrycie! Nikt nie miał świadomości, że dzwon, który odzywał się z wieżyczki poprzedniego kościoła św. Maksymiliana przy ul. Sobieskiego ma 500 lat. Wskazują na to widoczne rzymskie oznaczenia: MDXLVIII fot. Anna Kaźmierczak

Awaryjna „reanimacja" akumulatora

Masz problem z zimowym rozruchem auta, Straż Miejska Ci pomoże

Zimą mamy do czynienia ze spadkami temperatury, które powodują, że akumulatory, zwłaszcza kilkuletnie, nie zawsze działają sprawnie. Od połowy listopada lubońska Straż Miejska posiada zewnętrzne urządzenie rozruchowe, tzw. booster, które pozwala na uruchomienie silnika (do 3 l pojemności silniki benzynowe, do 2,5 l – dieslowskie), nawet w przypadku maksymalnego rozładowania baterii w aucie. Komendant, Paweł Dybczyński: *pragniemy pomóc mieszkańcom naszego miasta mającym problem z uruchomieniem pojazdu. Jeżeli spotka ich ta dyskomfortowa sytuacja mogą na nas liczyć.* **Wystarczy zadzwonić pod nr tel. 61 813 19 86, a strażnik podjedzie i pomoże w uruchomieniu pojazdu.** Z pewnością docenią to zwłaszcza kierowcy, którzy w przeszłości mieli niespodziewany problem z uruchomieniem baterii samochodu i byli zmuszeni ją „reanimować".

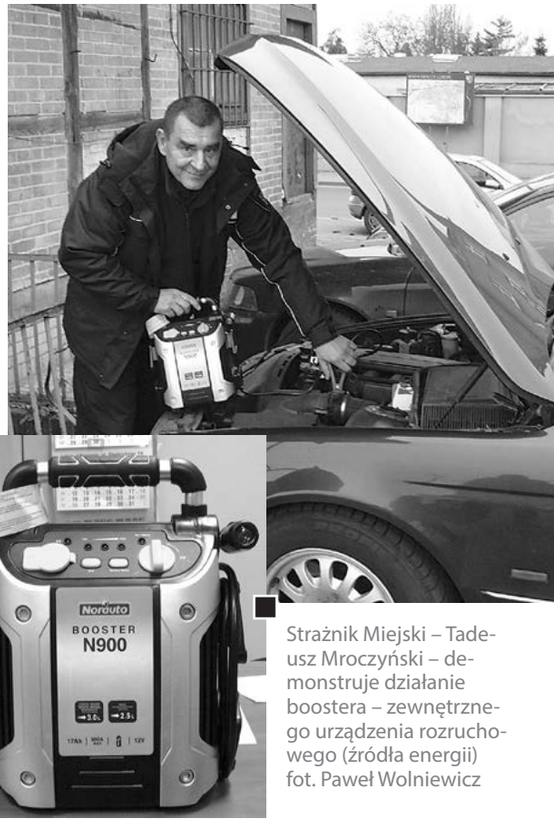

Strażnik Miejski – Tadeusz Mroczyński – demonstruje działanie boostera – zewnętrznego urządzenia rozruchowego (źródła energii) fot. Paweł Wolniewicz

Urządzenie zakupiła z własnego budżetu za 260 zł Straż Miejska.

PAW

Obrady z emocjami

25. Sesja Rady Miasta Luboń (24 listopada 2016 r.)

Nagranie

Pierwszy raz od półtora roku nie byłem na sesji Rady Miasta. Korzystam z nagrania. Takie samo już wkrótce ukarze się na stronie BIP-u Urzędu Miasta Luboń. To bardzo pomocne źródło informacji. Każdy może zapoznać się z przebiegiem obrad, jeśli tylko ma na to ochotę. Czy ma? To wątpliwe. Ale gdyby kiedyś chciał odtworzyć przebieg dyskusji, dowiedzieć się, kto i jak wypowiadał się, w jakiej sprawie, to nie ma przeszkód. To nie tylko suchy protokół z obrad, to żywy zapis nie tylko treści wypowiedzi i tekstów uchwał. Są w nim emocje dyskutujących, sposób prowadzenia, reakcje uczestników, cała skala żywego procesowania nad sprawami miasta i jego mieszkańców. Przykład pierwszy z brzegu, to pytanie mieszkańca. Od nich zwyczajowo rozpoczyna się każda sesja. Robert Korcz pyta, dlaczego jeszcze nie opublikowano, co obiecano, zestawienia zarobków członków rad nadzorczych miejskich spółek? Czy możliwe byłoby rozważenie społecznego uczestnictwa w tych radach, bez wynagrodzenia? Twierdzi, że są miasta, w których funkcjonuje takie rozwiązania. W odpowiedzi usłyszy przeprosiny Pani Burmistrz i zapewnienia, że wszystkie dane zebrała zaraz po sesji, w czasie której, wnioskował w tej sprawie. Upłynęły dwa miesiące. Publikacja nastąpi wkrótce. Spokojny głos mieszkańca i takaż odpowiedź burmistrza.
Warto zapisywać i publikować takie nagrania, warto rozszerzyć je o posiedzenia komisji Rady Miasta, gdzie zapadają ważne decyzje. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć i móc usłyszeć, jak ich interesy reprezentują wybrani przedstawiciele.

Więcej za wodę i ścieki

Na wniosek Aquanetu zmienia się stawki opłat wodno-kanalizacyjnych. Zgodnie z prawem, ma je przyjąć lub nie Rada Miasta. Dziwne to prawo, bo od tej decyzji nie zależy właściwie nic, poza dobrym lub złym samopoczuciem zarządu spółki, która, odkąd przed laty przejęła całą infrastrukturę wodno-kanalizacyjną Poznania i przyległych gmin, stała się monopolistą w tej dziedzinie. Komisja Komunalna RML nie zaakceptowała podwyżki, Komisja Organizacyjno-Prawna przeciwnie. Ta pierwsza, dlatego, jak sądzę, by dać wyraz także społecznemu niezadowoleniu ze stale rosnących cen usług, a druga z powodu oczywistej akceptacji formalnej egzekucji przepisów prawa. Wiceprezes Aquanetu, Michał Fornal, w uzasadnieniu wnioskowanych podwyżek stwierdził, że cena wody jest taka sama we wszystkich gminach metropolii poznańskiej, i wzrośnie w przyszłym roku o 1,8%, czyli o 8 groszy za 1 m^3 i spadek taryfy abonamentowej (4,78 zł – brutto). Zaś odbiór ścieków, zróżnicowany jest, ale nie dla Lubonia, bo ten w całości korzysta ze zlewni poznańskiej, w której stawki już zatwierdzono. Podwyżka wyniesie ok. 2% i metr sześcienny odbierany będzie o 1,14 zł więcej, czyli 6,51 zł (brutto) przy wzroście stawek abonamentowych. Radny Andrzej Okupniak, nie pierwszy raz krytykujący politykę cenową i inwestycyjną Aquanetu w Luboniu, przedstawił swoje wyliczenia za ubiegłoroczną podwyżkę cen, z których wynika, że zysk spółki za samą wodę był wyższy, niż przez nią deklarowane 300 tys. zł i wyniósł co najmniej 498 tys. zł. Z umów abonamentowych kolejne 155 tys. zł i 105 tys. od przedsiębiorstw, plus wyższe abonamenty dla tych, którzy nie są gospodarstwami domowymi. Ów zysk trzeba by więc oszacować na co najmniej 750 tys. zł. Na przyszły rok radny przewiduje ok. pół miliona zysku spółki. Za tym nie idzie, jego zdaniem, inwestowanie, które jest uzasadnieniem podwyżek, bowiem inwestycje sieciowe w Luboniu są na najniższym poziomie i wynoszą tylko 3%. Aquanet miał zupełnie inne, niższe wyliczenie. Strony pozostały na swoich stanowiskach. Radni w głosowaniu odrzucili projekt uchwały 19 głosami, przy 1 wstrzymującym się.

Zmiany w budżecie

Skarbnik Miasta, Mirosław Stromczyński, jak co miesiąc przedstawił zmiany w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej (WPF). Wynikają one z przyczyn obiektywnych, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Komisje zaopiniowały te zmiany pozytywnie. Zainteresowanie radnych wzbudziła kwota odszkodowania do wypłaty w wysokości 2 mln 900 tys. zł dla właściciela, który wnioskował o to już w 2012 r. Wówczas nie uzgodniono kwoty odszkodowawczej. Sprawa dotyczy gruntu, który wskutek zmiany planu zagospodarowania przestrzennego utracił znacznie na wartości, był bowiem przeznaczony pod usługi i został zmieniony na zielony, z przeznaczeniem na drogę. Od 2013 r. sprawa toczyła się w sądzie, i na ostatniej rozprawie biegły potwierdził, że strata wyniosła 2 mln 100 tys. plus odsetki – około 800 tys. zł. Co do zasady, roszczenie było słuszne. Podjęto negocjacje z właścicielem o obniżenie tej kwoty. Płatność nastąpi po wyroku sądu. Radny Marek Samulczyk stwierdził, że od dawna ostrzegał, że zmiany planu zagospodarowania spowodują w przyszłości konieczność wypłat wielu odszkodowań. W toku dalszej dyskusji padło wiele pytań szczegółowych, których opisywanie tutaj nie oddałoby atmosfery obrad, istotnego elementu sesji. To nie są wnioski i nie powodują natychmiastowych rozstrzygnięć, ale wskazują tendencje i zainteresowania radnych, mające, jak sądzę, wpływ także na inicjatywy i decyzje burmistrzów. Pytania dotyczyły ewentualnych innych odszkodowań za zmiany w planie zagospodarowania, środków na remonty placów zabaw, zbudowania i wystawienia szopki bożonarodzeniowej.
W ślad za zmianami w budżecie zmieniono też zapisy w WPF.

Współpraca z organizacjami

Wobec toczącej się, burzliwej debaty ogólnopolskiej na temat sensowności i uczciwości działania, a także nadzoru rządu nad organizacjami pozarządowymi, co samo w sobie zawiera sprzeczność, postanowienia na szczeblu gminy w sprawie tej współpracy mają znaczenie zasadnicze. Sprawę zreferowała Magdalena Seifert z Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury. Stwierdziła, że program współpracy został w tym roku uporządkowany. Uściślono zapis dotyczący działań organizacji na rzecz miasta, bez względu na adres ich siedziby. Miasto nie będzie powierzało zadań w przyszłym roku, a jedynie zdecydowało się na ich wspieranie. Środki na ten cel zwiększono z 400 do 500 tys. zł. Zastępca burmistrza, Mateusz Mikołajczak, poinformował, że z preliminarzy organizacji pozarządowych w mieście wynikają potrzeby na poziomie 500 tys. zł dofinansowania. Radny Łukasz Budzyński upomniał się o Szkolne Kluby Sportowe, które nie dysponowały nigdy innymi niż miejskie, środkami na działalność, więc nie miałyby 5% wkładu własnego, i otrzymał zapewnienie, że ta działalność będzie rozliczana poza pożytkiem publicznym. Radny M. Samulczyk dopytywał o przyczyny zmniejszenia składu komisji konkursowej rozpatrującej wnioski o dofinansowanie działalności organizacji, z 7 do 5 członków. Powodem są duże trudności w znalezieni chętnych do takiej pracy.

Nazwa ulicy

Komisja Komunalna poparła nadanie nazwy Bursztynowa leżącej, (odchodzi od ul. Nowiny w kierunku zachodnim w stronę Komornik za ul. Wirowską). Z sali któryś z radnych zażartował, by nazwać ją Amber Gold. Zastępca burmistrza, Michał Popławski spokojnie zaprzeczył i kontynuował zgłoszenie propozycji, przyjętej 20 głosami, przy jednym wstrzymującym się.

Plany Komisji Rewizyjnej

Do propozycji planu pracy samej Komisji Rewizyjnej radny A. Okupniak postulował dołożyć kontrolę zasadności przesunięcia remontu w Przedszkolu nr 5. Radni próbowali odwieźć go od tego zamiaru i zastąpić go odpowiedzią na interpelację w tej sprawie. Radny, który jest członkiem Komisji Rewizyjnej, stwierdziwszy, że „sami szukaliśmy tematów do kontroli", spowodował ogólne rozbawienie ze-

cd. obok

Uratowany przejazd

Jak zachować przejazd przy ul. Romana Maja? Upomniał się o to podczas 25. sesji RML radny Paweł Andrzejczak, który przypomniał walkę radnej Katarzyny Frąckowiak o ten bardzo ważny dla mieszkańców punkt komunikacji. Zastępca burmistrza, M. Popławski, stwierdził po raz kolejny, że wcześniejsze uzgodnienia z PKP przewidywały zamknięcie tego przejazdu. Wielokrotnie władze miasta próbowały nawiązać dialog z PKP w sprawie zmiany tej decyzji. 30 października ustalono, że po dokonaniu prac projektowych, przejazd zostanie otwarty. Te informację przyjęto oklaskami. To jest jedyny przejazd, na którego ponowne otwarcie PKP wyraża zgodę. Warunkiem tego jest przygotowanie i wykonanie inwestycji na drogach wojewódzkich po obu stronach przejazdu. Decyzja została potwierdzona pisemnie. Przejazd będzie zamknięty, by zachować wymogi pełnej realizacji współfinansowanego ze środków unijnych projektu. Być może czas oczekiwania na jego modernizację będzie krótszy niż obowiązujący pięcioletni. Oby.

JN

Zmodernizowany przejazd kolejowy przy Zakładach Chemicznych (skrzyżowanie ul. Dworcowej z Ogrodową) fot. Piotr P. Ruszkowski

Wszystkim Lubonianom życzę zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia i spędzenia ich w ciepłej, rodzinnej atmosferze oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.
Paweł Antoni Wolniewicz

branych. Wniosek przyjęto 9. głosami, przy 6 przeciw i 6 wstrzymujących się. Przyjęto też cały plan pracy komisji.

Oświadczenia majątkowe

Wszyscy zobowiązani do tego złożyli oświadczenia majątkowe w wymaganym terminie. Analiza oświadczeń 18. radnych nie wykazała żadnych nieprawidłowości, w przypadku jednego wykazała uchybienie formalne w postaci nie wykazania tytułu prawnego do nieruchomości. Złożono stosowną korekta. Analiza oświadczenia jednej osoby nie była możliwa z powodu prowadzenia kontroli skarbowej, dotyczącej roku 2014.

Emocjonujące sąsiedztwo

Sąsiedztwo Komornik powoduje rozmaite komplikacje, zwłaszcza komunikacyjne. Radni chętnie i bardzo emocjonalne dyskutują o różnych konsekwencjach związanych z ciągle wzrastającym natężeniem ruch drogowego. Najlepiej byłoby podejmować decyzje wspólnie. Ale różnice interesów mieszkańców obydwu miejscowości muszą być do pogodzenia. Obwodnica południowa pociągnęłaby milionowe wydatki, na które Lubonia nie stać. Nie sfinansuje tego ani powiat, ani województwo. Oby rozwiązanie problemu nie wymagało nie tylko wielu lat, ogromnych nakładów, na które miasto nie stać i możliwe byłoby wyłącznie w sytuacji ścisłej integracji, może włączenia obydwu gmin do Poznania. Dyskusji na ten temat, jak się wydaje, Luboń nie uniknie.

Obserwator Luboński

Głosowania radnych podczas XXV Sesji RML (24.11.2016 r.)	Ugrupowanie z jakiego startowano do RML (okręg wyborczy) - przynależność kF (do klubu radnych "Forum")	w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę	w sprawie zmiany budżetu	w sprawie zmiany WPF	w sprawie Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi	w sprawie dotacji dla szkół i przedszkoli	w sprawie nadania nazwy ulicy „BURSZTYNOWA"	w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2017 rok
Andrzejczak Paweł	FOL (11)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	w
Bartkowiak Patryk	FOL (8)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Bielawski Jakub	LIO (4)	p	p	w	Z	Z	Z	Z
Budzyński Łukasz	FOL (14)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Dworaczyk Adam	LIO (10)	nn	w	Z	Z	Z	Z	Z
Ekwińska Katarzyna	FOL (2)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Franek Dorota	FOL (20)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Frąckowiak Katarzyna	FOL (19)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Gawelski Hieronim	FOL (21)-kF	w	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Goryniak Piotr	FOL (16)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Górecki Kazimierz	FOL (12)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Izydorski Piotr	FMNCL (6)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Kołodziej Tomasz	FMNCL (5)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Krzyżostaniak Paweł	FOL (13)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Okupniak Andrzej	ML (15)	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Samulczyk Marek	ML (3)	p	w	w	Z	Z	Z	Z
Szwacki Michał	FOL (7)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Wilczyńska-Kąkol Karolina	FOL (18)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Wolniewicz Paweł	FOL (1)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Woźniak-Patej Magdalena	LIO (17)	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Zygmanowska Teresa	FOL (9)-kF	p	Z	Z	Z	Z	Z	Z
Razem "za" (z)		0	18	19	21	21	21	20
Razem "przeciw" (p)		19	1	0	0	0	0	0
Razem "wstrzymujących" (w)		1	2	2	0	0	0	1
Razem głosowało		20	21	21	21	21	21	21

Głosowania: **z**-za; **p**-przeciw; **w**-wstrzymujący; **n**-nie brał udziału; **nn**-nieobecny

Nadzwyczajna Sesja RML

Zwołano ją tylko po to, żeby zmienić zapisy w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Luboń na lata 2016-2026. Do 12 grudnia 2016 r. Miasto musiało złożyć oświadczenie, że ma zarezerwowane środki własne na „Przebudowę, rozbudowę i zmianę sposobu użytkowania budynku Domu Włodarza na Urząd Stanu Cywilnego, z instytucją kultury". To jest warunek wystąpienia o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Na ten cel przesunięto kwotę 31 tys. zł z limitu wydatków przedsięwzięcia „Uregulowanie gospodarki wód opadowych i roztopowych na terenie miasta Luboń". Przed podjęciem decyzji, radna Katarzyna Frąckowiak wyraziła niepokój o realizację projektów, z których zdjęto te planowane wcześniej środki. Została zapewniona, że bez względu na rozstrzygniecie konkursu, które nastąpi w kwietniu lub maju 2017 r., kwota ta wróci na poprzednie miejsce i, jak stwierdził Michał Popławski, zastępca burmistrza, będzie to krótkoterminowa, „dobrze oprocentowana pożyczka". Radni podjęli decyzję za, jednogłośnie.

Obserwator Luboński

Jednomyślnie radni głosowali za tymczasowym przesunięciem środków w WPF
fot. Jerzy Nowacki

Al. Jana Pawła II „na bogato"!

Nadzwyczajna sesja była bogatsza o jeszcze o jedną nadzwyczajną wiadomość. Zastępca burmistrza poinformował, że miasto zostało wstępnie zakwalifikowane, po raz drugi z rzędu, w „Programie rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019". Pozwoli to na dokończenie budowy, „na bogato", według słów Michała Popławskiego, całej alei Jana Pawła II. Chodzi o kwotę 2 mln 331 tys. zł. Na 64 ujęte w rankingu wnioski Luboń znajduje się na 28. miejscu. Informację skwitowano brawami. To bardzo dobra wiadomość dla miasta, zwłaszcza dla mieszkańców tej ulicy.

JN

Mieszkańcy pytają

Reforma i bojkot

PYTANIA DO WŁADZ ?

■ **Czy to prawda, że po reformie oświaty, dla dzieci z Dolnego Lasku rejonem będzie Szkoła nr 3, a nie pobliska SP 4? Informację taką otrzymałam od dyrektor SP 4. Co mogą zrobić rodzice, by mieć wpływ na wybór bliższej placówki?** (tel.)

Odp.: Obecnie Zespół ds. reformy oświatowej w Luboniu, powołany przez Zastępcę Burmistrza Miasta Luboń, w skład którego wchodzą m.in. dyrektorzy lubońskich szkół, pracuje nad propozycją nowych obwodów dla szkół podstawowych. Ze swej strony mogę zapewnić, że dla dzieci z Dolnego Lasku szkołą obwodową jest i będzie nadal Szkoła Podstawowa nr 4.

Romualda Suchowiak
(kierownik WOZiK UML)

■ **Państwo dyrektorzy szkół – głupio robicie, że ignorujecie i obrażacie się na „Wieści Lubońskie". Dlaczego tak czynicie, skąd ta nagła niechęć, a nawet, mam wrażenie, że u niektórych nienawiść? W luźnej rozmowie z jedną z pań wyczułem, że tak naprawdę to tego nie chce, nie wiem jak inni. (...) Wchodzi reforma oświaty i dotknie zapewne także Lubonia, więc atmosfera w środowisku musi być nerwowa i napięta. Prawdopodobnie z 6 szkół będzie 5, więc jeden z dyrektorów i zapewne kilkoro (jeśli nie kilkunastu) nauczycieli będzie musiało odejść! (...) Czym zawiniła gazeta? Jeśli wyrządziła jakąś haniebną krzywdę, to oddajcie sprawę do sądu. Jestem stałym czytelnikiem, a przez jakiś czas współpracowałem z „Wieściami". Wiele poruszanych tam spraw też nie jest po mojej myśli, i zrobiłbym inaczej, ale wiem, bo doświadczyłem tego – są za prawdą o naszym mieście i mają bzika na punkcie historii, ale to nieszkodliwe, a nawet pożyteczne. (...) Byłem świadkiem, jak jeden z czytelników zatrzymał się przy nas i w rozmowie powiedział do pana Ruszkowskiego – „Te wasze <Wieści> to taki miejski wyrzut sumienia". Przyznam, że nigdy tak nie pomyślałem, ale może coś w tym jest?** (stały, wiekowy już czytelnik – z prywatnego listu, z pozwoleniem na wykorzystanie w pytaniu do władz oraz prośbą o niepodawanie nazwiska)

Odp. Dyrektorzy lubońskich placówek oświatowych Szkół Podstawowych nr 1, 2, 3, 4, Gimnazjów nr 1, 2 nadal chcą współpracować z czasopismem „Wieści Lubońskie". Wystąpili do Redakcji „WL" i Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie" z oficjalnym listem, w którym zaproponowali nową formę współpracy. Treść pisma ukazała się w listopadowym numerze „WL".

Dyrektorzy Szkół Lubońskich

Plany inwestycyjne

Burmistrz Małgorzata Machalska przedstawia program inwestycji, które zostaną zrealizowane w przyszłym roku. Jednocześnie, na mapie oznaczono ulice, które zostaną objęte pracami projektowymi, co będzie skutkowało budową chodników, kanalizacji deszczowej i ulic w kolejnych latach

W 2017 roku planujemy wybudować al. Jana Pawła II, gdyż możliwe jest pozyskanie dofinansowania w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019". W tym samym roku rozpoczniemy budowę ul. Dojazdowej wraz z fragmentem ul. Rydla, aby usprawnić komunikację wokół Szkoły Podstawowej nr 4. Jednocześnie m.in., rozpoczną się prace projektowe związane z budową pozostałego odcinka ul. Rydla. Przebudowany zostanie również fragment ul. Żabikowskiej, na odcinku pomiędzy Targową i Sobieskiego. Wybudowany zostanie też dojazd do ROD „Bratek". Kolorem żółtym oznaczono chodniki, które zostaną wybudowane lub wyremontowane, natomiast brązowym – budowy kanalizacji deszczowych.

Poniższy program rozwoju i remontów infrastruktury drogowej w Luboniu jest największym od kilku lat. Zdaję sobie sprawę, iż skala potrzeb w naszym mieście jest większa, aniżeli nasze obecne możliwości, ale chciałabym Państwa zapewnić, że będę robiła wszystko, aby mieszkańcy jak najszybciej doświadczyli efektów naszych prac, niezależnie w jakiej części miasta mieszkają.

Małgorzata Machalska
Burmistrz Miasta Luboń

Mieszkańcy pytają

Sprzedaż lokali komunalnych

Czy miasto sprzedało już mieszkania w domu komunalnym na ul. Rydla? Jeśli tak, to kiedy i za ile? Jeśli nie, to kiedy zamierza to uczynić? Jaka będzie cena za 1m² oraz kto ją ustala? Podobno jedno z mieszkań przeznaczonych na sprzedaż zajmuje przewodnicząca Rady Miasta?

(mieszkanka domu komunalnego)

PYTANIA DO WŁADZ

Odp.: Miasto nie sprzedało mieszkań w domu komunalnym na ul. Rydla i nie planuje w bliskiej przyszłości sprzedaży mieszkań komunalnych. Odpowiedź na ostatnie pytanie została już udzielona i opublikowana we wcześniejszych numerach „WL".

oprac. Dariusz Springer
Dyrektor Biura Majątku Komunalnego

Nowoczesna w Luboniu

Nowoczesna jest partią stawiającą na rozwój społeczeństwa obywatelskiego i wspierająca samorząd, dlatego przykłada dużą wagę do rozwoju struktur lokalnych. Zależy nam, aby być jak najbliżej ludzi, stąd tworzymy koło w Luboniu, do którego zapraszamy wszystkich chcących aktywnie działać dla miasta i jego mieszkańców. Koło powstało w maju 2016 r. Przewodniczącą koła jest Daria Hejwosz-Gromkowska, skarbnikiem – Jakub Jackowski, sekretarzem – Marcin Tamborski, członek zarządu – Roman Krzywiński.

Jednym z pierwszych naszych działań jest wprowadzenie zmian do statutu Miasta w sprawie przyznania mieszkańcom inicjatywy uchwałodawczej, aby każdy mieszkaniec mógł tworzyć lokalne prawo. Chcielibyśmy także poruszyć tematy dotyczące rozwoju naszego miasta, które budzą emocje, ale które wymagają merytorycznej dyskusji, jak ewentualna integracja z Poznaniem, co będzie przedmiotem spotkania otwartego.

Spotykamy się raz w miesiącu. O miejscu i terminie informujemy naszych członków przez stronę na Facebooku: https://www.facebook.com/NowoczesnaLubon/?fref=ts

Wszystkie osoby zainteresowane przystąpieniem do Nowoczesnej, proszę o kontakt lubon@nowoczesna.org

Daria Hejwosz-Gromkowska
przewodnicząca Koła Nowoczesnej w Luboniu

Ewaluacja LBO

Modne słowo, oznacza systematyczne badanie wartości lub cech konkretnego programu, planu, działania, obiektu. Tu programem jest Luboński Budżet Obywatelski. Zebranie zwołane w Urzędzie Miasta 8 grudnia dotyczyło wniosków, jakie płyną dla organizatorów z tegorocznego, po raz pierwszy przeprowadzonego w Luboniu, eksperymentu, dającego obywatelom prawo zdecydowania, na co zostanie wydane 300 tys. zł z budżetu miasta. W rozmowie wzięła udział Burmistrz, organizator doradca, trzech radnych, trzech mieszkańców i urzędniczka, czyli bardzo nieliczna grupa lubonian. Mieszkanka zgłosiła wątpliwość, czy radni powinni mieć prawo zgłaszania projektów. Zdania były podzielone, ale przeważył pogląd, że radni to też obywatele i nie sposób uniknąć sytuacji, w której będą faktycznymi inicjatorami projektów, formalnie zgłoszonych przez innych mieszkańców. Muszę przyznać, że miałem wcześniej wątpliwości w tej sprawie, ale przekonał mnie głos radnego Łukasza Budzyńskiego przeciw dyskryminacji kogokolwiek z obywateli miasta, ze względu na pełnioną funkcję. Nie tylko radnych, ale także pracujących w miejskich instytucjach. Jest też racją, że radny, korzystający z możliwości zgłoszenia inicjatywy budżetowej, musi do niej przekonać innych rajców, którzy mają na względzie przede wszystkim życzenia swoich wyborców. Istniejące rozwiązanie wydaje się bardziej przejrzyste i nie zmusza do ukrywania faktycznych inicjatorów projektów.

Dużo czasu w debacie zajęła sprawa głosowania. Cyfrowo, czy analogowo. Przez Internet, telefon, z logowaniem czy bez, z wieloma danymi czy tylko z peselem i ewentualnie numerem telefonu, czy tradycyjnie na kartach do głosowania? Ostatecznie zdecydowano, że cyfrowo i analogowo, możliwie jak najprościej dla głosujących. Kilkakrotnie pochylano się z troską nad domniemanym kłopotem, jakie mogłoby sprawiać ludziom starszym głosowanie cyfrowe.

Na marginesie warto zauważyć dość dziwny stosunek w Polsce do ludzi w podeszłym wieku. Po pierwsze nie ustalono, bo nie jest to możliwe do ujednolicenia, w jakim momencie życia zaczyna się starość. Czy to jest 50+, 60+,70+ itd. Po drugie dziwne jest przekonanie o nieumiejętności posługiwania się tych ludzi telefonem lub komputerem, zwłaszcza, że to ich pokolenie było przy narodzinach i wprowadzaniu do powszechnego użycia cyfrowej komunikacji. Wydaje się, że u nas ciągle starość traktowana jest jak choroba, a co najmniej uciążliwość, zwłaszcza dla otoczenia człowieka starszego.

Dyskutowano też o imprezach organizowanych przez miasto w wybranych dzielnicach. Czy, ze względu na masowe uczestnictwo w nich mieszkańców, mogą ułatwić zbieranie głosów za wybranymi projektami? Stwierdzono jednak, że podobne preferencje stwarza zbieranie głosów w niedzielę pod kościołami, w szkołach, wśród rodziców i w wielu innych miejscach. Należy dążyć do równowagi szans, ale nie popadać w skrajności i restrykcje, dotyczące także zbiorowego, zorganizowanego zbierania głosów. Podobała mi się argumentacja burmistrz Machalskiej, wskazująca na pożytki płynące z działania takich „społeczników", zarażających ideą współdecydowania o mieście swoich sąsiadów, mieszkańców ulicy, a nawet całej okolicy. To sprzyja budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Gdyby nie brak chętnych do wyrażenia swego zdania, można by uznać, że spotkanie będzie miało wpływ na powszechniejszy udział mieszkańców w LBO 2017. Jak informować o budżecie obywatelskim, jak zachęcać do uczestnictwa w jego podziale, jak uzasadnić celowość i korzyści płynące ze składania projektów i szukania dla nich poparcia? Te pytania będą, jak sądzę, towarzyszyły organizatorom przyszłorocznego LBO 2017. Miejmy nadzieję, że z dobrym skutkiem. Dużo wszak zależy od jakości zrealizowania tegorocznych projektów, wybranych przez mieszkańców. Będziemy śledzić ich losy.

JN

Nieliczni zainteresowani ewaluacją LBO fot. Jerzy Nowacki

Wybory do Rady Młodzieżowej

Już po raz czwarty będziemy wybierać członków Młodzieżowej Rady Miasta Luboń (MRM). Zachęcamy do zgłaszania swoich kandydatur! Młodzieżowym radnym może zostać każda osoba w wieku 13-21 lat, zameldowana w Luboniu.

Czym jest MRM?

Rada powstała po to, aby głos młodych mieszkańców był uwzględniany w kwestiach, które dotyczą tej grupy. Członkowie Rady mają się uczyć, jak dobrze zarządzać miastem, organizować wydarzenia i wdrażać swoje pomysły. Jest to miejsce zarówno dla tych, którzy uwielbiają przewodniczyć grupie znajomych, jak i dla tych, którzy lubią pracę zespołową i realizację wspólnych zadań. Młodzieżowi radni mogą spotykać się z Burmistrzem, Przewodniczącą Rady Miasta i konsultować zarówno swoje pomysły, jak i projekty, które są obecnie realizowane w Luboniu. To świetna okazja, by poznać nowych ludzi, zrealizować swoje pomysły, wpłynąć na otoczenie i nauczyć się, jak dobrze zorganizować imprezę.

Kalendarz wyborczy:

- Do 16 grudnia 2016 r. – zgłaszanie kandydatów; formularz zgłoszenia jest dostępny na stronie: www.lubon.pl i www.mrmlubon.pl
- 23 grudnia 2016 – 15 stycznia 2017 r. – kampania wyborcza
- **16 – 22 stycznia 2017 r.** – wybory internetowe na stronie www.mrmlubon.pl

Zapraszamy na naszego Facebooka: www.facebook.pl/mrmlubon

Bartosz Wilczek
przewodniczący MRM

Śladem naszych interwencji

Nadzór społeczny

W ubiegłym miesiącu, w materiale o cząstkowych remontach asfaltowych nawierzchni jezdni, na szpaltach Samorząd/Gospodarka, w materiale „Nowa jakość?" na str. 27, pokazywaliśmy wątpliwej jakości naprawy na ul. Sikorskiego. Zastanawialiśmy się publicznie, jak długo wytrzyma nowa, naprawiana za pieniądze podatników nawierzchnia.

21 listopada, na uzupełnionej dopiero co nawierzchni przy banku PKO na ul. Sikorskiego zaczęły się pojawiać pierwsze dziury (centralnie u dołu na świeżo wyasfaltowanym, ciemnym fragmencie nawierzchni)! Ubytek pokazuje głębokość frezowania (jedynie około 1-2 cm), która równa się nakładanej w tym roku grubości warstwy w ramach cząstkowego remontu ul. Sikorskiego fot. Hanna Siatka

Dwa dni później (23 listopada), naprawiając naprawę, frezarka wgryzła się zdecydowanie głębiej i zdarła zaledwie dwutygodniową nawierzchnię ścieralną asfaltu przy banku PKO na ul. Sikorskiego fot. Piotr P. Ruszkowski

Przykład cząstkowego remontu dróg z Poznania. Na drodze o podobnej funkcji – osiedlowej – ul. Na Skarpie na osiedlu Piastowskim. Tu nowa nawierzchnia będzie miała 5-7 cm, o czym świadczy głębokość frezowania fot. Piotr P. Ruszkowski

Szacunki nasze – rok, może dwa – były zbyt ostrożne i mocno przesadzone. Dziury zaczęły się pojawiać niebawem. Niespełna tydzień po publikacji, 23 listopada w godzinach południowych, na ul. Sikorskiego znów pojawiła się frezarka. Zdarła miejscami to, co przed kilkoma tygodniami położono! Tym razem jednak maszyna „wgryzła" się głębiej – na ok. 5 cm. Szybko też położono kolejną nawierzchnię. Dziękujemy mieszkańcom za obywatelską postawę i powiadamianie nas o takich nieprawidłowościach. Dzięki wspólnej, społecznej interwencji może będzie lepiej? Pytacie Państwo retorycznie – gdzie był nadzór inwestorski, czyli urzędowy, w trakcie remontu ul. Sikorskiego? Przypuszczalnie na swoim miejscu, czyli za biurkiem, w ciepłej siedzibie na pl. Edmunda Bojanowskiego 2 (Urzędzie Miejskim).

(I) – jak Interwencja

Inwestycje komunalne

Listopad 2016

■ Budowa ul. Wschodniej – prace zostały zakończone i odebrane. Trwa procedura uzyskania pozwolenia na użytkowanie.

■ Opracowano dokumentację budowlaną i uzyskano pozwolenie na budowę dla inwestycji: Przebudowa wraz z rozbudową budynku użyteczności publicznej pn. „Dom Włodarza". Trwają prace związane z przygotowaniem wniosku o uzyskanie dofinansowania na realizację inwestycji w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (od red. patrz też „Sesja specjalna" na str. 21).

■ Trwają prace projektowe związane z opracowaniem dokumentacji dla:
- przebudowy odcinka ul. Żabikowskiej na odcinku od ul. Sobieskiego do skrzyżowania ulic Buczka – Targowa – Poznańska,
- budowy ciągu pieszo-jezdnego ul. Wiejskiej,
- remontu chodnika w ul. Skośnej,
- remontu chodnika w Czajczej,
- budowy ścieżki pieszo-rowerowej Kocie Doły (na odcinku od ul. Wodnej do ul. Podgórnej),
- budowy domu wielorodzinnego przy ul. Łącznej w Luboniu,
- budowy ul. Dojazdowej oraz budowy odcinka ul. Rydla (od ul. 1 Maja do ul. Walki Młodych),
- przebudowy sieci kanalizacji deszczowej w ul. Krętej z remontem nawierzchni,
- termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 2,
- rozbudowy Przedszkola nr 1 przy ul. Sobieskiego,
- budowy chodnika w ul. Wczasowej,
- budowy chodnika oraz sieci kanalizacji deszczowej w ul. Kasprzaka,
- budowy sieci kanalizacji deszczowej w ul. Dworcowej.

■ Zawarto umowy o roboty budowlane związane z:
- budową chodników w ciągu ulic: ul. Wiosennej oraz ul. Jesiennej. Prace zrealizuje firma Zakład Robót Drogowych Krystyna Michałkowska. Planowany termin zakończenia prac – do 28.04.2017 r.
- remontem chodnika w ciągu ul. Sienkiewicza. Prace zrealizuje firma „Korbud" Usługi brukarskie Tomasz Koralewski. Planowany termin zakończenia prac do 15.05.2017 r.

■ Wyłoniono wykonawcę dla inwestycji: remont chodnika w ul. Dąbrowskiego. Prace zrealizuje firma Budowlano-Remontowo-Drogowa Dariusz Białobrzycki. Planowany termin zakończenia prac do 05.05.2017 r.

■ Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na budowę chodnika w ul. Malwowej. Składanie ofert odbywało się do 2.12.2016 r.

■ Trwa przygotowanie materiałów do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na: budowę sieci kanalizacji deszczowej w ul. Solskiego oraz budowę sieci kanalizacji deszczowej w ulicach: Rutkowskiego i Spokojnej.

UML

Mieszkańcy pytają

Remonty cząstkowe dróg

Czy jest prowadzona dokładna ewidencja wymiany nawierzchni w ramach cząstkowych remontów dróg? Jak te miejsca są kontrolowane pod względem wytrzymałości przeprowadzonego zabiegu? Jakie warunki wymiany asfaltu w ramach remontów narzuca inwestor, tj. miasto (grubość wymienianej warstwy). Czy w Luboniu prace te muszą być przeprowadzane w niedogodnych warunkach atmosferycznych, przy deszczach i przymrozkach? Czy wykonawca daje gwarancję i na jak długo? **(lubinianin)**

Odp.: Informuję, że remonty cząstkowe ulic odbywają się na podstawie umowy obejmującej całość prac na terenie miasta. Według harmonogramu, prace zostały zaplanowane od czerwca do końca października 2016 r. Z racji zakresu prac na ulicy Traugutta, przebudowę parkingu przy ul. Sikorskiego, remontu nawierzchni na ul. Kościelnej, Sikorskiego oraz Wojska Polskiego, nie było możliwości przeprowadzenia ich tylko w okresie letnim.

Każdorazowo zakres wymiany nawierzchni określany jest przez pracownika Urzędu w obecności przedstawiciela wykonawcy oraz Inspektora Nadzoru. Po wykonaniu prac odcinek jest komisyjnie odbierany przez ww. osoby (z odbioru sporządzany jest protokół). W okresie wiosennym marzec – kwiecień pracownicy Urzędu wraz z Inspektorem Nadzoru dokonują przeglądu gwarancyjnego robót wykonanych w zeszłym roku. W przypadku stwierdzenia usterek wykonawca, na mocy umowy, jest zobowiązany do ich usunięcia (na własny koszt). Jeśli chodzi o warunki wymiany asfaltu, są one określone w umowie między Miastem a wykonawcą. W roku 2016 wymieniana warstwa masy bitumicznej musiała mieć grubość minimum 5 cm.

Według harmonogramu, prace miały się odbywać od czerwca do października, w związku z czym harmonogram był rozpisany na miesiące o teoretycznie najkorzystniejszych warunkach atmosferycznych. Prace prowadzone w listopadzie br. wynikały z nienależytego wykonania wcześniejszych robót. Podczas odbioru pracownik Miasta oraz Inspektor Nadzoru wskazali na liczne usterki i zobowiązali wykonawcę do ich usunięcia.

W sprawie gwarancji informuję, że na mocy podpisanej umowy, wykonawca jest zobowiązany do bezkosztowej naprawy usterek w ciągu dwunastu miesięcy od daty zakończenia prac. W związku z powyższym, w przypadku stwierdzenia usterek, proszę o kontakt z Zarządem Dróg w Urzędzie Miasta Luboń.

oprac. **Mateusz Olejniczak**
Wydział Spraw Komunalnych

Wyróżnienia Luveny

Znów Perła

Kolejny rok z rzędu Luvena SA uzyskała tytuł Perły Polskiej Gospodarki w kategorii Perły Duże. Wyróżnienie zostało przyznane przez anglojęzyczny miesięcznik ekonomiczny „Polish Market" za konsekwentną realizację polityki i strategii przedsiębiorstwa oraz pozycję lidera wśród najbardziej dynamicznych i najbardziej efektywnych przedsiębiorstw w Polsce. Ranking Pereł Polskiej Gospodarki opracowywany jest przez naukowców z Zakładu Wspomagania i Analizy Decyzji, Instytutu Ekonometrii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Badanie, w którym brała udział lubońska forma, jest nieodpłatne, co potwierdza wyjątkowy i rzetelny charakter tego przedsięwzięcia. Tytuł: „Perły Polskiej Gospodarki" przyznano w dwóch kategoriach Wielkie Perły i Duże Perły. Badanie rankingowe obejmowało ponad 2000 firm, których przychody z całokształtu działalności gospodarczej w okresie roku wyniosły: co najmniej 100 milionów złotych – Perły Duże; powyżej 1 miliarda złotych – Perły Wielkie. Warunkiem udziału w rankingu było odesłanie wypełnionej ankiety, która zawiera wybrane informacje z dokumentu F-02. Wielką Perłą Polskiej Gospodarki zostały odznaczone: T-Mobile Polska SA, Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław" SA oraz firma Asseco Poland SA. Luvena znalazła się w gronie wyróżnionych (Duże Perły) obok takich firm, jak: AC SA, PETRAX Sp. z o.o. oraz Grupa Kapitałowa PROCHEM SA.

PERŁY POLSKIEJ GOSPODARKI

CERTYFIKAT

Redakcja Magazynu Polish Market
oraz Zakład Wspomagania i Analizy Decyzji Szkoły Głównej Handlowej
w Warszawie
potwierdzają, że firma

LUVENA S.A.

wyróżniona jest certyfikatem
w rankingu polskich przedsiębiorstw i uzyskała tytuł

PERŁA POLSKIEJ GOSPODARKI

w kategorii PERŁY DUŻE

za konsekwentną realizację polityki i strategii przedsiębiorstwa
oraz pozycję lidera wśród najbardziej dynamicznych
i najbardziej efektywnych przedsiębiorstw w Polsce.

Krystyna Woźniak-Trenek
Prezes Zarządu
Redaktor Naczelna Polish Market

prof. Marek Rocki
Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

POLISH MARKET

Warszawa, październik 2016

Dyplom Certyfikatu Perły Polskiej Gospodarki dla lubońskiej firmy Luvena SA

Lista 2000

Redakcja dziennika „Rzeczpospolita" ogłosiła ranking 2000 największych polskich firm, wśród których na 979. miejscu znalazła się Luvena. Poszczególne miejsca w rankingu przyznawane są na podstawie określonych kryteriów ekonomicznych: przychodu firm ze sprzedaży oraz innych danych finansowych z rachunku wyników.

Aleksandra Lepke

Informacja miejska

W trzech punktach miasta zamontowano nowe, miejskie tablice informacyjne – Na skwerze Zenona Twardowskiego, pod Wzgórzem Papieskim (przy Rondzie Żabikowskim) oraz przy kościele pw. św. Jana Bosko. Wcześniej stały w tych miejscach zakupione przez miasto stosunkowo niedawno przestrzenne gabloty, które zostały zniszczone przez wandali. Nowe urządzenia mają prostsza konstrukcję (płaska tablica pod szkłem na metalowym, lekko stylizowanym stelażu). Każda kosztowała 2500 zł brutto. W 2017 r. miasto planuje zakup kolejnych 3-4 sztuk.

(S)

Nowa tablica informacyjna przy skwerze Zenona Twardowskiego (skrzyżowanie ul. Żabikowskiej, 11 Listopada i Pułaskiego, w pobliżu remizy OSP). Metalowa, stylizowana konstrukcja z uchylną ramą ze szkłem. Na górze – herb miasta i napis: „Miasto LUBOŃ". Wewnątrz plakaty informujące o wyborach do Młodzieżowej Rady Miasta fot. Hanna Siatka

Zagospodarowany

W budynku usługowym przy ul. Starorzecznej 4 przeznaczonym pod wynajem (pisaliśmy o nim w styczniu na str. 25), swoje biura otworzyły następujące podmioty:

- AMS – PLUS – firma specjalizująca się w produkcji wyposażenia do łazienek oraz WC przystosowanych dla osób niepełnosprawnych,
- GREENTEAM – importer na rynku polskim kwiatów ciętych z Kolumbii (goździki, róże, alstremeria i gipsówka),
- ZEMITE – firma oferująca produkty (m.in. folie, tkaniny, papier, taśmy samoprzylepne o określonych własnościach), rozwiązania systemowe i usługi dla klientów przemysłowych wpływające na redukcję kosztów i optymalizację procesów,
- TITAN LOCK – montaż napędu do bram automatycznych z wkładką patentową (zabezpieczenie napędu przed kradzieżą),
- SPEC – BUD GROUP– firma specjalizująca się w kompleksowej obsłudze inwestycji w systemie suchej zabudowy,
- GODAN SERWIS – agencja wsparcia sprzedaży w Polsce, specjalizującą się w usługach merchandisingowych (marketing, którego istotę stanowi stosowanie skojarzeń z serialem telewizyjnym lub filmem), promocyjnych i przedstawicielskich oraz innych wymagających zatrudnienia wielu ludzi w różnych regionach Polski,
- MOLEWSKI – polska firma budowlana (budownictwo ogólne i drogowo-mostowe, technologie bezwykopowe – przewierty horyzontalne i mikrotunele).

PS

Budynek u zbiegu ulic Armii Poznań i Starorzecznej z biurami firm różnych branż fot. Paulina Sawicka

WIEŚCI LUBOŃSKIE

premium pożyczki
Pożyczka gotówkowa na jasnych zasadach
w 24 h
pożyczka
✓minimum formalności
✓gotówka prosto do Twojego domu
od 500 zł do 10.000 zł
616 233 444
Zadzwoń lub wyślij SMS o treści: "POZYCZKA" pod numer 605 052 769
www.premium-pozyczki.pl
(Y6441)

BIURO RACHUNKOWE STORNO
MAŁGORZATA WOŹNA
SIEDZIBA: 64-426 ŁOWYŃ, UL. NADJEZIORNA 2
ODDZIAŁ: 62-030 LUBOŃ, UL. NIEPODLEGŁOŚCI 35
Łowyń: tel. 95 748 50 73, kom. 607 513 067
Luboń: tel. 607 891 110, E-MAIL: br_storno@interia.pl
Działa na rynku od 2007 r. Licencja Ministra Finansów nr 16377/2006
Czynne: Luboń – pon. i czw. 10-17, Łowyń – pon.-pt. 10-17
Zapraszam! Pierwszy miesiąc tylko 1 zł.
(Y3421)

Z góry lepiej widać

Pokazujemy fragment skrzyżowań nieutwardzonej ul. Dworcowej z Podgórną (na zdjęciu u góry) oraz ul. Armii Poznań (z zatoką autobusową) z istniejącym wiaduktem – przejściem dla pieszych linii Poznań-Wolsztyn (u dołu zdjęcia). Widać zaawansowanie prac przy budowie podziemnego przejścia dla pieszych pod torami kolejowymi trasy Poznań-Wrocław (tory górne) przy ul. Podgórnej. Wbite stalowe grodzie pokazują zarys przyszłego przejścia podziemnego. Stan na 5 grudnia
fot. Rafał Wojtyniak

Mieszkańcy pytają

Kiedy Leśmiana?

PYTANIA DO WŁADZ

Czytałem ostatnio o utwardzaniu ulic. Nic nie mówiono na temat ul. Leśmiana. Kiedy dyskutowałem z sąsiadem, to wyszło, że wg oficjalnych zapowiedzi urzędu, miało to być już 10 lat temu (w 2006 r.). Zmieniły się władze, zmienili ludzie i obietnice też. Pytamy więc, kiedy nastąpi utwardzenie ul. Leśmiana? **(mieszkaniec)**

Odp.: Informuję, że Komisja Komunalna opiniowała plan wykonania projektów drogowych w dniu 21.10.2016 r. i nie uwzględniła wykonania projektu budowy ul. Leśmiana w roku 2017. Plan budowy dróg i chodników oraz ich przyjęcie do realizacji ustalane jest m.in. poprzez analizę własności pasa drogowego, liczby mieszkańców, pełnego uzbrojenia w pasie drogowym (kanalizacja sanitarna i deszczowa, sieć wodociągowa i gazowa oraz elektroenergetyczna). Ponadto, szacunkowo obliczane są koszty budowy drogi, a także analiza sytuacji finansowej Miasta, następnie przedstawione do opinii Komisji Komunalnej Rady Miasta Luboń. Biorąc pod uwagę ww. czynniki, nie zaplanowano inwestycji w ul. Leśmiana w najbliższych latach m.in. ze względu na brak własności pasa drogowego, brak pełnej infrastruktury oraz brak pełnej zabudowy wzdłuż drogi.

Mieszkańcy pytają

Apel

PYTANIA DO WŁADZ

Cieszymy się z zainteresowania cyklem „Mieszkańcy pytają" i kontynuując go, zapraszamy Państwa do nadsyłania pytań do władz wykonawczych (burmistrzów) i stanowiących (radnych), urzędników itp., które publikujemy. W związku z różną tematyką, pytania i odpowiedzi zamieszczamy na stosownych szpaltach. Przypominamy, że pytania można dostarczać do redakcji przy ul. Wschodniej 23A/62, wrzucać do niebieskich skrzynek na terenie Lubonia, przesyłać e-mailem na adres: redakcja@wiescilubonskie.pl lub zatelefonować: 61 810 43 35, 609 616 277, 609 616 290.

Redakcja

Pilny remont

Rozpoczęto budowę nowego chodnika wzdłuż ul. Kołłątaja, na odcinku od placu zabaw do skrzyżowania z ul. Lipową (Żabikowo). Poprzedni był zniszczony i nierówny (w „WL" parokrotnie, w imieniu mieszkańców, wskazywaliśmy na pilną potrzebę remontu). Roboty zlecił Kom-Lub.

Prace wykonywano z przerwami, oddzielając część wyremontowaną od reszty chodnika, z której na dodatek zdjęto stare płytki. Piesi podążali w tej sytuacji nowym przejściem od ul. Poniatowskiego, po czym schodzili na ruchliwą jezdnię, nie mogąc korzystać z odkrytego, piaszczystego fragmentu biegnącego w stronę ul. Lipowej.

HS

Widok nowego chodnika na ul. Kołłątaja od strony ul. Poniatowskiego
fot. Hanna Siatka

Fundamenty

Na sprzedanym przez miasto po obniżonej cenie, terenie za Ośrodkiem Kultury, ruszyła budowa Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego fundacji „Pro Maxima". Po wyrugowaniu drzew i splanowaniu terenu, wylano stopy fundamentowe, trwa przygotowanie szalunków pod fundamenty. Jak widać na zdjęciu, jednocześnie realizuje się obydwa etapy budowy gmachu planowane pierwotnie. Szerzej o samym ośrodku oraz przeznaczeniu pisaliśmy we wrześniowym numerze w temacie miesiąca.

(I)

Widok na plac budowy ośrodka dla dzieci z dysfunkcjami neurologicznymi. Na pierwszym planie ławy fundamentowe drugiego etapu budowy, w głębi węższe założenia dla etapu pierwszego; za drzewami widać też Ośrodek Kultury przy ul. Sobieskiego 97 fot. Piotr P. Ruszkowski

List do redakcji

Ul. Wschodnia – uwagi

Sam jestem mieszkańcem ul. Wschodniej, dlatego z niepokojem patrzę na to, jak została wykonana inwestycja, która ku naszej uldze nareszcie się zakończyła. Trochę już o niej pisano, chciałbym zwrócić uwagę na głosy mieszkańców, które pojawiały się już w trakcie realizacji i były skierowane do wykonawcy.
Niezrozumiałą rzeczą jest fakt, że na całym odcinku od ronda przy al. Jana Pawła II i Wschodniej aż do ul. Kochanowskiego (przy urzędzie pocztowym) nie ma przejścia dla pieszych. Po obu stronach drogi znajdują mieszkania, sklepy, punkty usługowe i plac zabaw. Mieszkańcy przechodzą przez ulicę w dowolnych miejscach spomiędzy zaparkowanych samochodów wprost na jezdnię. Sytuacja staje się groźna, gdy stoi większy samochód (kombi lub dostawczy), zza którego wychodzą na jezdnię dzieci, niewidoczne dla kierowców i same nie dostrzegające nadjeżdżających pojazdów. Zdarza się często, że z powodu braku miejsca postojowego auta zatrzymują się na jezdni, blokując jeden pas ruchu. Brak oznakowania ograniczającego prędkość i zakazu zatrzymywania się powoduje realne zagrożenie. Takim samym zagrożeniem są samochody zaparkowane na wylotach ul. Wschodniej – w kierunku Okrzei i w aleję Jana Pawła II uniemożliwiające bezpieczne wyminięcie się dwóch pojazdów. Efekt, samochody najeżdżają na wysepki, krawężniki i pasy rozdziału. Inwestycja potrzebna, lecz nie do końca przemyślana.

Tadeusz Bandosz

To, że będzie problem z miejscami do parkowania, wiadomo było już w trakcie przystępowania do prac. Nieczynne odnogi nowego ronda wykorzystywane są jako miejsca parkingowe fot. Hanna Siatka

Z przyzwyczajenia ludzie przechodzą przez nową jezdnię ul. Wschodniej na skróty. Zdjęcie pokazuje rejon poczty, „Chaty Polskiej", i cukierni, gdzie przydałyby się pasy fot. Hanna Siatka

Na nowy asfalt z nieutwardzonych dróg nanoszona jest glina, która tworzy śliską maź przykrywającą znaki poziome na jezdni fot. Hanna Siatka

Mieszkańcy pytają

Progi w NCL

PYTANIA DO WŁADZ

Czy w NCL na ul. Wschodniej (asfaltowa część) planuje się zainstalowanie progów zwalniających? Zdarzają się kierowcy pędzący na tym krótkim odcinku z nadmierną prędkością.

(mieszkaniec NCL)

Odp.: W odpowiedzi na wniosek w sprawie montażu progów zwalniających na ulicy Wschodniej informuję, że po zakończeniu inwestycji budowy układu komunikacyjnego Wschodnia – Jana Pawła II przez ww. ulice zostanie poprowadzona linia komunikacji miejskiej. Zgodnie z pkt 8.1 załącznika nr 4 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. 2003, nr 220, poz. 2181 z późn. zm.) „Progów nie można stosować na drogach, po których prowadzona jest regularna komunikacja autobusowa".

oprac. **Mateusz Olejniczak**
Wydział Spraw Komunalnych

Śmieciowe zacisze

Malownicze od strony ul. Łącznik okolice cieku Żabinka, z kaczkami krzyżówkami i wijącym się wśród zarośli strumykiem, przy parkingu Centrum Handlowego „Pajo" (rejon myjni ręcznej) są wysypiskiem śmieci. Podczas weekendów można w tym miejscu spotkać również porzucone wózki do zakupów, które często lądują potem w korycie Strumienia Junikowskiego.

(HS)

4 grudnia wózki zakupowe, zepchnięte ze skarpy ku Żabince, wciąż jeszcze leżały porzucone wśród hałd śmieci. Po prawej – parking Pajo z obiektem handlowym w tle fot. Hanna Siatka

Częsty widok na parkingu przy CH Pajo podczas weekendów. Zdjęcie wykonano w niedzielne przedpołudnie 20 listopada fot. Hanna Siatka

List do redakcji

Patroni lubońskich ulic – zmiany?

Jedenaście lat temu przeprowadziłam się z Poznania do Lubonia. Kupiliśmy z mężem dom przy ul. Faustmana. Zaciekawiona, kto jest patronem naszej ulicy, poszukałam w Internecie i znalazłam nazwisko księdza Wacława Faustmanna. Podaję za Wikipedią: *„ur. 7.09.1881 r. we Wrześni, zm. 25.06.1959 r. w Szamotułach) – ksiądz katolicki, powstaniec wielkopolski, powstaniec śląski, redaktor miesięcznika „Muzyka Kościelna", założyciel Związku Chórów Kościelnych. (...)"*
Na innej stronie: http://parafiakoszuty.pl/?page_id=14, opisującej historię parafii pw. św. Katarzyny Serca Jezusowego w Koszutach, również wspomniano księdza Wacława Faustmana (pisany przez jedno „n"). Zresztą, kiedy zamieszkałam w Luboniu, z jednej strony ulicy była tablica „ul. Faustmana", a z drugiej „ul. Faustmanna". Pamiętam, że poszłam to nawet sprawdzić, bo spierałam się wówczas z moim tatą o to, jak tę nazwę pisać.
„(...) Czarnym dniem w historii parafii jest 5 marca 1922 roku. Jak donosi gazeta „Postęp" z 10 marca 1922: W nocy z niedzieli na poniedziałek (tj. z 5 na 6 marca) spłonął doszczętnie kościół w Koszutach, drewniany, pochodzący z roku 1510.(...) Nic nie było można uratować, wszystko spłonęło, cudownym sposobem w zgliszczach ocalał jedynie przez pożar nietknięty, haftowany obraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny z chorągwi, choć chorągiew sama cała spłonęła. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona.
Ocalały obraz z chorągwi obecnie jest oprawiony w gablotę i jest powieszony obok ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej w lewej części nawy. W związku ze spłonięciem kościoła parafianie musieli uczęszczać na msze święte do pobliskich Śniecisk. Kamień węgielny pod odbudowywany kościół został poświęcony 19 września 1926 roku.
W Imię Trójcy Przenajświętszej R.P. 1926. Kiedy na Stolicy Apostolskiej zasiada Pius XI. Prezydentem Rzeczypospolitej jest Ignacy Mościcki, Arcypasterzem Arch. Gnieźn-Pozn. i zarazem Prymasem Polski Dr Augustyn Hlond, wojewodą pozn. hr. Adolf Bniński z Gułtów, dziedzicem i Kolatorem Witold Kosiński, starostą średzkim Jan Rożankowski, a rządcą parafii X. Wacław Faustman, proboszcz Śniecisk – rozpoczęto budowę tego kościoła pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego, a na dniu 19 września tegoż roku dokonał X. Stanisław Michalski, dziekan średzki a proboszcz zaniemyski, poświęcenia kamienia węgielnego w obecności parafii, licznych wiernych dekanatu oraz podpisanych. Rysunki wykonał radca Ruciński, architekt m. Poznania a budowa. Kujawa z Środy wznosi budowlę kosztem i staraniem patronatu ofiarodawców i rządcy parafii. Co ku wiecznej rzeczy pamiątce niniejszym się spisuje i potwierdza. Koszuty, dnia 19 września 1926 r.(...)."
Ponieważ z ulicą Faustmana sąsiaduje ulica księdza Nogali, a tuż za nią zaczyna się ulica księdza S. Streicha, byłam na sto procent pewna, że patronem naszej jest patriota, zasłużony dla Ojczyzny i Wielkopolski ksiądz, i tak wszystkim, którzy mnie o to pytali, odpowiadałam. Proszę jeszcze więcej poczytać o księdzu Wacławie, tu zresztą tylko wspomniałam o nim.
W 2011 r., kiedy dowiedziałam się, że nazwa naszej ulicy ma być zmieniona, byłam w szoku. Nawiasem mówiąc, nie mogłam znaleźć informacji o jakimś komuniście Faustmanie. Inną sprawą pozostaje poinformowanie, co takiego robił, jak działał ów Faustman, któremu przypisuje się patronat naszej ulicy i czym niechlubnym się zapisał w historii.
Myślałam, że temat umarł śmiercią naturalną, aż do wczoraj, kiedy to kupiłam „Wieści Lubońskie", które czytam w miarę regularnie. Teraz wiem, że zmiany nazw ulic nastąpią, ale uważam, że nie powinno to dotyczyć ulicy Faustmana, która za patrona ma według mnie księdza Wacława Faustmana (albo może mieć).
Proszę wziąć pod rozwagę moje uwagi i ustosunkować się do nich.

Urszula Nieborak

Od redakcji:
Bardzo dziękujemy za ciekawą refleksję. Faktycznie, niewiele jest danych na temat tego lubońskiego patrona. Formalnie jest nim wciąż **Jan Faustman** (ur. 1904 r., zm. 1944 r.) z Lasku. W okresie międzywojennym wstąpił do Komunistycznej Partii Polski (KPP), a podczas okupacji został członkiem komórki Polskiej Partii Robotniczej (PPR) w Luboniu. Zmarł w Gross Rosen. W latach PRL, gdy nadawano nowe nazwy ulic w Luboniu, by podkreślić lewicowy i proletariacki charakter tej miejscowości, do której przylepiono miano „Czerwony Luboń", szukano nazwisk związanych z organizacjami komunistycznymi i robotniczymi. Dodatkowo śmierć w obozie – to wystarczyło, by patronować ulicy. Tylko tyle udało się nam odszukać na temat tego człowieka. Został przedstawiony i opisany w 1998 r., w listopadowym numerze „WL" na str. 17 w cyklu: „Patroni lubońskich ulic". Podobna notatka ukazała się w książce wydanej 2006 r. „Patroni wielkopolskich ulic" na str. 59. Nie ma też zdjęcia czy danych dodatkowych, prawdopodobnie był robotnikiem w jednej z lubońskich fabryk.
List Pani, wraz z ciekawym pomysłem zmiany jedynie imienia przekazaliśmy do Urzędu oraz zainteresowaliśmy radnego z tego rejonu – p. Marka Samulczyka. To od władz Lubonia ostatecznie będzie zależeć, jaką nową nazwę otrzyma ulica. Przypomnijmy, że zabiegu zmiany jedynie imienia, przez co ulicom nadano nowych patronów, zastosowano w Luboniu wcześniej, w latach 90. Np. ulicę **Janka Krasickiego** (młodzieżowy działacz komunistyczny, agitator stalinowski, członek grup dywersyjnych, członek PPR i Gwardii Ludowej, przewodniczący Związku Walki Młodych) zamieniono na **Ignacego Krasickiego** (arcybiskup gnieźnieński, poeta, prekursor polskiej powieści w dobie oświecenia, publicysta komediopisarz), a **Jarosława Dąbrowskiego** (generał i naczelny dowódca wojsk Komuny Paryskiej; podczas wojny domowej w Hiszpanii jego imię nosili Dąbrowszczacy) na **Jana Henryka Dąbrowskiego** (generał, naczelny wódz wojsk polskich Księstwa Warszawskiego, o którym śpiewamy w hymnie narodowym).

Piotr P. Ruszkowski

Śladem naszych interwencji

Dziękujemy!

Mieszkańcy domu komunalnego przy ul. Niepodległości 31 dziękują władzom miasta i wszystkim, którzy przyczynili się do wybrukowania dojścia i dojazdu do bloku oraz tego, że dom został oznakowany. O niedogodnościach i skargach służb na złe warunki przy tym miejskim obiekcie pisano w październikowym wydaniu „WL" na str. 32 w notatce „Przykład idzie z góry".

(I)

Wybrukowane dojście oraz dojazd do klatek schodowych bloku domu komunalnego przy ul. Niepodległości 31. Tym razem przedstawiamy widok w kierunku południowym – do ul. Przemysłowej fot. Piotr P. Ruszkowski

List do redakcji

Buczka – Kaukazka

Mieszkam w Luboniu przy ul. M. Buczka. Budynek ma 90 lat, przetrwał II wojnę światową. Stoi w tym samym miejscu, a nazwy ulic się zmieniły – i tak pierwsza to Traugutta, następna Spokojna, Wojska Polskiego, Nowiny i Mariana Buczka. A jakim to komunistą był Marian Buczek? Przecież on się sprzeciwiał komunistom, za co kilkanaście lat przesiedział w więzieniu i odmówił wyjazdu do ZSRR. Czy on jest niegodny, żeby być patronem ulicy? Jeżeli konieczna jest zmiana nazwy to proponuję nazwę na „ul. Kaukazka" nie związana z żadnym patronem, a dzięki temu możliwe, że w przyszłości nie dojdzie już do następnej zmiany. Może pieniądze, które mają być wydane na zmianę nazw ulic przeznaczyć na remont dróg, bo jest to jedna z gorszych w Luboniu.

mieszkaniec ulicy Buczka

Dnia 14 grudnia zmarła nasza ukochana mama

śp. Pelagia Sroczyńska

z domu Domińska
lat 90
Odznaczona Medalem Matki
Msza pogrzebowa została odprawiona 17 grudnia
w kościele pw. św. Barbary w Luboniu,
pogrzeb odbył się na cmentarzu w Żabikowie.
W smutku pogrążona

Rodzina

Śladem naszych interwencji

Piłą w problem

W połowie listopada przy ul. Sikorskiego ścięto 3 suche drzewa, które na prośbę mieszkańców opisywaliśmy („WL" 09-2016, str. 14 i „WL" 10-2016, str. 33). Z zielonego klina na rozwidleniu ulic Sikorskiego i Osiedlowej zniknął uschnięty grochodrzew, przez lata w okresie Bożego Narodzenia rozświetlany świąteczną iluminacją. Usunięto też dwa inne drzewa tego samego gatunku w okolicy Banku PKO BP, naprzeciw pawilonów handlowych, rozpościerające swoje suche, kruche konary nad jezdną.

HS

Ślady po ściętych, uschniętych grochodrzewach przy ul. Sikorskiego (również w głębi, za jedynym pozostawionym w szpalerze). Krótko po ścięciu, wystające resztki pni widoczne na zdjęciu sfrezowano fot. Hanna Siatka

Uwaga, plany miejscowe

Przystąpiono do sporządzenia 4 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń

„Lasek – fragment ul. Nowiny"
(Uchwała Nr XXIV/151/2016 Rady Miasta Luboń z 27 października 2016 r.) Plan obejmuje teren położony przy ul. Nowiny na wysokości ul. Studziennej do Janowej Doliny, od numeru 5 do 17.

„Stary Luboń – rejon ul. Cichej"
(Uchwała Nr XXIV/152/2016 Rady Miasta Luboń z dnia 27 października 2016 r.) Plan obejmuje teren pomiędzy ulicami: Dąbrowskiego, 3 Maja i Tuwima oraz Strumieniem Junikowskim.

„Żabikowo Północ"
(Uchwała Nr XXIV/153/2016 Rady Miasta Luboń z dnia 27 października 2016 r.) Obejmuje teren ograniczony ulicami: Traugutta, 11 Listopada, Poniatowskiego i Przy Autostradzie.

„Żabikowo – rejon ul. Świerkowej"
(Uchwała Nr XXIV/154/2016 Rady Miasta Luboń z dnia 27 października 2016 r.) Obejmuje teren pomiędzy ulicami: Westerplatte, Kołłątaja, 11 Listopada, Świerkowa.

Zainteresowani mogli zgłaszać wnioski do planów na piśmie w Urzędzie Miasta Luboń, pl. E. Bojanowskiego 2 przez 21 dni od daty ukazania się obwieszczeń (17 listopada 2016 r.).

Uchwały wraz z załącznikami są dostępne na stronie Urzędu Miasta Luboń, pod adresem: WWW.bip.lubon – Komunikaty.

(S)

Gospodarskim okiem

Przyjazny przystanek?

Któż, jak nie okoliczni mieszkańcy widzą, w jak niefortunnym miejscu usytuowano przystanek autobusowy na ul. 11 Listopada, tuż za przejściem dla pieszych i skrzyżowaniem z ul. Traugutta. Brak zatoki oraz ustawienie go dokładnie naprzeciw lipy, która wyjątkowo mocno wchodzi w światło jezdni, powoduje, że jadące z przeciwka samochody ciężarowe często ocierają się o pień zabytkowego drzewa. Ile lusterek bocznych wyłamano w tym miejscu, ile samochodów uszkodziło lub zarysowało nadwozia czy ładunki, mogłyby powiedzieć posadzone na początku XX wieku przez władze pruskie lipy, odarte z kory i notorycznie kaleczone. Prawie nie ma dnia, by nie dochodziło tu do mniejszych lub większych uszkodzeń. Dowodem jest „wyrzeźbiony" przez setki pojazdów, szczególnie w górnej części, pień drzewa.
Tymczasem zaledwie kilkanaście metrów dalej znajduje się, wydawać by się mogło idealna na zorganizowanie przystanku, naturalna wnęka parkingu przy sklepie „Społem". Wystarczyłoby zlikwidować krawężniki po wyciętych w ubiegłym roku dwóch drzewach, o co wnioskowali do Urzędu Miasta mieszkańcy, wyrównać teren i przynajmniej wymalować linię nieco cofniętej zatoczki autobusowej. Takie rozwiązanie, zdaniem tych, z którymi mieliśmy okazję rozmawiać, przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa ruchu w kilku aspektach. Nie tworzyłyby się korki tuż za autobusem, a ponadto zdecydowanie ułatwiłoby manewry mijania wielkogabarytowych pojazdów. Zorganizowanie przystanku kilkanaście metrów dalej wymusiłoby uregulowanie wjazdów i wyjazdów na przysklepowy parking oraz zlikwidowanie dziur po wyciętych drzewach – teraz pułapek niszczących zawieszenia aut.

PPR

Obecnie usytuowany przystanek autobusowy na ul. 11 Listopada przy skrzyżowaniu z ul. Traugutta powoduje tworzenie się korków w godzinach szczytu. Ocieranie się jadących z naprzeciwka pojazdów o wchodzący w światło jezdni pień rosnącej po przeciwległej stronie lipy (widoczny jasny ślad na drzewie na wysokości górnego, tylnego narożnika autobusu) powoduje uszkodzenia aut i zabytkowego drzewa fot. Piotr P. Ruszkowski

Wchodzący w światło drogi pień drzewa głęboko obdarty, szczególnie w górnej części, przez ocierające się o niego samochody ciężarowe fot. Piotr P. Ruszkowski

Obywatelski pomysł mieszkańców ul. Solskiego – przeniesienie przystanku kawałek dalej, w rejon przysklepowego parkingu, częściowo wchodząc w miejsce usuniętych w ubiegłym roku obumarłych, zabytkowych drzew – rozwiązałby wiele problemów oraz wpłynął na płynność ruchu i bezpieczeństwo fot. Piotr P. Ruszkowski

PKP zmienia kursy ZTM

Od poniedziałku, 21 listopada br., w związku z kolejnym etapem prac przy przebudowie linii kolejowej Poznań-Wrocław, wszystkie kursy autobusów linii 602 i 603 wydłużono na stałe do nowej pętli Łęczyca/Dworcowa. Nazwa przystanku „Luboń/Leśna" została zmieniona na „Luboń/Lasek". Jednocześnie, od 21 listopada na kilkanaście dni zamknięto dla ruchu skręt z ul. Armii Poznań w ul. Krętą w Luboniu (przejazd pod wiaduktem kolejowym), w związku z czym uległa zmianie trasa przejazdu autobusu 690. Od 12 grudnia ją przywrócono (przez ul. Armii Poznań i Krętą w Luboniu).

Rozkład jazdy linii nr **602** nie uległ zmianie.
Poniżej korekty godzin odjazdów linii 603, dodatkowo 611 i 614 i 609 w dni robocze:

Linia 603:
- z pl. Bernardyńskiego: z godz. 5.08 na 5.01, z godz. 5.47 na 5.41, z godz. 6.28 na 6.16, z godz. 6.58 na 6.47, z godz. 7.58 na 7.59, z godz. 8.28 na 8.31, z godz. 22.44 na 22.39;
- odjazdy z Luboń/Lasek (teraz Łęczyca/Dworcowa): z godz. 4.39 na 4.30, z godz. 5.18 na 5.10, z godz. 5.58 na 5.45, z godz. 6.28 na 6.15, z godz. 7.58 na 8.00 (czas przejazdu pomiędzy Łęczyca/Dworcowa a Luboń/Lasek – 2 minuty)

Linia 611 (dodatkowo):
Odjazd z Dębca: z godz. 7.50 na 7.45 (od 19 grudnia)

Linia 614
Odjazd z pętli Luboń/Kręta: z godz. 7.43 na 7.46

Linia 609
- z pętli Luboń/Żabikowo – z godz. 6.57 na 7 (kurs nie jest realizowany do przystanku Luboń/Park Przemysłowy;
- z przystanku Sycowska/Auchan – z 14.37 na 14.45, celem lepszego odwozu uczniów ze SP 3;
- z przystanku Sycowska/Auchan – z 9.40 na 9.37 (kurs z wjazdem do przystanku Luboń/Park Przemysłowy, celem lepszej komunikacji z Domem Dziennego „Senior-Wigor").

Dla poprawy bezpieczeństwa, na teren nowej pętli autobusowej, od 10 grudnia 2016 r., przesunięto też o ok. 350 metrów w kierunku Lubonia przystanek Łęczyca/Dworcowa dla autobusów linii 651 jadących w kierunku Poznania.

Schematy tras wymienionych linii autobusowych są dostępne na stronie ZTM: http://www.ztm.poznan.pl/aktualnosci.

Za utrudnienia przepraszamy.

Łęczyca w strefie B
Zarząd Transportu Miejskiego w Poznaniu informuje, że w związku z wyłączeniem z eksploatacji pętli autobusowej Luboń/Lasek i skierowaniem autobusów linii 602 oraz 603 do Łęczycy, **od 1 stycznia** 2017 r. nastąpi zmiana strefy taryfowej z „C" na „B" dla wszystkich przystanków zlokalizowanych w miejscowości Łęczyca.
W strefie „B" znajdą się zatem przystanki: Łęczyca/Dworcowa; Łęczyca/Łęczycka i Łęczyca/WPN.

ZTM

Mikołajkowo

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, Sekcja Rowerowo-Biegowa „Więcej Lepiej Konkretniej Absolutnie" zorganizowała charytatywny rajd pod nazwą „Rowerowi Mikołaje" z myślą o Domu Dziecka nr 3 w Poznaniu. Uczestnikami rajdu byli tradycyjnie lubonianinie Monika Ruta i jej mąż Sebastian Koniczny (członkowie sekcji). Grupa licząca ok. 30 osób zebrała się 6 grudnia o godz. 18 na poznańskich Ogrodach i ruszyła w drogę. Trasa przebiegała przez Rusałkę i Strzeszyn, łącznie ok. 12 km. Warunkiem uczestnictwa w wydarzeniu było przekazanie symbolicznej ilości słodyczy i środków chemicznych, które na ręce organizatorów rajdu mógł ofiarować praktycznie każdy, nawet nie biorąc udziału w rajdzie. Uczestników obowiązywał strój Świętego Mikołaja, „minimum" czerwona czapeczka na głowie. Po dotarciu do celu rowerzyści „zakradli się" na teren Domu Dziecka i przełączyli lampki przy jednośladach na migające, dzwoniąc przy tym dzwonkami, co wywołało uśmiechy na twarzach mieszkańców placówki. Na mecie na wszystkich czekała ciepła herbata. Fanty zostały dostarczone na miejsce samochodem, a dzieci były zachwycone i poczuły magię zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Natalia

W Domu „Senior-Wigor"

Jak co miesiąc, w naszym Dziennym Domu ciekawych i pożytecznych zajęć nie brakowało.
- Przeprowadziliśmy ostatnie porządki w ogródku, grabiąc resztki opadłych liści, przygotowaliśmy grunt pod przyszłoroczne uprawy. Wykonaliśmy zimowe karmniki dla ptaków.

Karmniki wykonane przez uczestników DD „Senior-Wigor"

- 10 listopada zorganizowaliśmy spotkanie z okazji 98. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Na tę uroczystość zaprosiliśmy państwa Dąbkowskich i Barbarę Narłowską. Pan Jerzy i pani Barbara zaprezentowali wiersze patriotyczne własnego autorstwa. Wielką niespodzianką dla nas była recytacja wiersza Władysława Bełzy „Modlitwa Polskiego Dziewczęcia" przez uczestniczkę naszych zajęć, panią Miecię, który wiersza nauczyła się jeszcze przed wojną. Oczywiście nie mogło zabraknąć przy tej okazji rogali Marcińskich, upieczonych przez nasze panie.
- W Światowym Dniu Pluszowego Misia wszyscy uczestnicy wykonali po jednym takim pluszaku, aby obdarować nim swoich najbliższych.
- 24 listopada Biblioteka Miejska zaprosiła nas na spektakl „Skarby Serca", przygotowany przez uczniów SP 3. Przedstawienie zrobiło ogromne wrażenie na Seniorach.

Spotkanie patriotyczne w Domu „Senior-Wigor"

Pluszaki od seniorów dla najbliższych

- Koniec miesiąca to oczywiście andrzejki. Były tradycyjne wróżby z wosku, konkursy i zabawa taneczna.

Jagienka Okoń-Niewiejska

List do redakcji

W obronie Teresy Zygmanowskiej

W ostatnich „Wieściach Lubońskich" po raz kolejny przeczytaliśmy artykuł – nagonkę – na Panią Teresę Zygmanowską. Nasuwa się proste pytanie. Czy Pani Teresa jest jedyną pracującą emerytką w Luboniu i, wg autora artykułu, zajmuje miejsce pracy młodym ludziom? Takich osób w Luboniu jest więcej, które korzystając z przysługującego im prawa, pracują na różnych stanowiskach, np. w Przychodni Lekarskiej. Pani Teresa Zygmanowska jest osobą publiczną, wybraną w demokratycznych wyborach, a co za tym idzie reprezentującą interes społeczności Lubonia. Czy rzeczywiście swoim postępowaniem zasługuje na taką dyskryminację?

W imieniu rodziców Stowarzyszenia „Wspólna Droga" prosimy o nie zadręczanie naszej Pani Tereni różnymi anonimowymi artykułami. Każdy z nas w Stowarzyszeniu jest rodzicem niepełnosprawnego dziecka, które potrzebuje wiele opieki i miłości. Tak dużo, jak każde inne dziecko. Jest osobą oddaną rodzinie, osobom niepełnosprawnym, a w szczególności naszemu Stowarzyszeniu, które za jej pośrednictwem powstało i za co jej serdecznie dziękujemy! Do roku 2005 nie interesowano się losem osób niepełnosprawnych w Luboniu. Jakiekolwiek pisemne wnioski rodziców tych osób napotykały na ciągłe odmowy ze strony władz Lubonia. Temat pomocy niepełnosprawnym nadal był pozostawiony na dalszym planie. Przez jakiś czas odbywały się spotkania małej grupy osób niepełnosprawnych w miejscu zwanym „Pod Kominem". Potem dzięki Fundacji Praksedy Lemańskiej powstały Warsztaty Terapii Zajęciowej, które zostały rozwiązane w 2015 roku przez Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu. Nasze dzieci zdane były tylko na inicjatywę własnych rodziców, którzy szukali możliwości zajęcia, terapii i rozwoju dla swoich pociech. Większość z tych dzieci, dziś już osoby dorosłe, przez wiele lat jeździły na Warsztaty Terapii Zajęciowej do odległych miejsc rozrzuconych po Poznaniu. Bardzo ubolewaliśmy z tego powodu, że w naszym Luboniu nie ma Warsztatów, a w innych miastach takich, jak Swarzędz, Kostrzyn czy Murowana Goślina i Konarzewo można było je zorganizować, pracując na podobnym budżecie. Nasze dzieci większość dnia traciły na czasochłonne dojazdy do i powroty z Warsztatów w Poznaniu. Są w różnym wieku i cierpią na różne choroby, jak np. zespół Downa, porażenie mózgowe, autyzm czy upośledzenie umysłowe. Uwierzcie Państwo, że każde wymaga dużo cierpliwości, indywidualnej, całodobowej opieki. Kto nie ma takiego dziecka, nie zdaje sobie sprawy, ile potrzebnych jest poświęceń czy wyrzeczeń ze strony rodziców mających niepełnosprawne dziecko. Praca w grupie tu, na miejscu, bieżące konsultacje, integracja, zarówno dzieci, jak i rodziców, są nieodzownym elementem naszego środowiska. Dlatego Pani Teresa Zygmanowska, matka niepełnosprawnego dziecka, tym bardziej dążyła do tego, aby Warsztaty Terapii Zajęciowej powstały właśnie w Luboniu. Wymagało to wielkiego poświęcenia, formalności, czasu i wysiłku. Nienadaremnie Stowarzyszenie przyjęło nazwę „Wspólna Droga", którą w szczególności prowadziła nas Pani Teresa i za to raz jeszcze jej dziękujemy, bo w naszych oczach jest Wielka.

Efekty pracy i potrzebę istnienia Warsztatów mogą Państwo na bieżąco śledzić czytając artykuły w „Wieściach Lubońskich". Niegdyś niepełnosprawny kojarzony był z osobą, której miejsce jest tylko w czterech ścianach rodzinnego domu, gdy tak naprawdę wiele z nich obdarzonych jest niespotykanym talentem. Dlaczego więc nie pomóc im go rozwinąć i sprawić, aby ich życie nabrało kolorów? W tym miejscu należą się ogromne podziękowania ze strony rodziców Stowarzyszenia „Wspólna Droga" wszystkim ofiarodawcom, którzy pomogli w założeniu Warsztatów.

Rodzice ze Stowarzyszenia „Wspólna Droga"

Apel

Wspólna Droga zbiera na samochód

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga" zwraca się do Państwa z prośbą o wsparcie finansowe przy zakupie busa potrzebnego do przewożenia osób niepełnosprawnych z domów do obiektu mieszczącego Warsztat Terapii Zajęciowej (WTZ) przy ul. Romana Maya. Placówka ta działa od 15 grudnia 2015 r. i prowadzi specjalistyczną terapię dla 20 dorosłych osób z niepełnosprawnością umysłową i fizyczną. Większość z nich mieszka w odległych od Warsztatów i oddalonych od siebie miejscach Lubonia, wielu nie posiada umiejętności samodzielnego korzystania z komunikacji publicznej, niektórzy z powodu dysfunkcji narządu ruchu nie przemieszczają się samodzielnie. W celu dowozu uczestników Warsztatu na codzienne zajęcia oraz na cotygodniowe popołudniowe zajęcia dla pozostałych członków Stowarzyszenia korzystamy z usług firmy zewnętrznej, a koszty tego dowozu pochłaniają znaczne środki.

Stowarzyszenie zgłosiło do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie uczestnictwo w projekcie „Wyrównywanie różnic między regionami" (Likwidowanie barier komunikacyjnych i transportowych) i otrzymało dotację w wysokości 65% całkowitego zakupu 9-osobowego busa przystosowanego do dwóch wózków inwalidzkich, dlatego też nasze działania koncentrujemy na zgromadzeniu pozostałych 35%, czyli ok. 40 tys. zł.

Warsztat Terapii Zajęciowej to efekt wieloletnich starań Stowarzyszenia, zarówno pieniężnych, jak i materiałowych. Znaczną część zgromadzonych oszczędności przeznaczyliśmy na przystosowanie budynku i doposażenie sal na potrzeby terapii. Przy remoncie obiektu, w którym mieści się i działa WTZ, pracowały całe rodziny naszych podopiecznych. Ale nie dalibyśmy sobie rady sami bez pomocy ludzi o wrażliwych sercach, rozumiejących trudną sytuację dorosłych z niepełnosprawnością umysłową i fizyczną. Wszystkim jesteśmy i pozostaniemy bardzo wdzięczni. Wierzymy, że i tym razem okażą nam Państwo zrozumienie i pomogą w zgromadzeniu środków potrzebnych na zakup busa.

Z poważaniem

Zarząd Stowarzyszenia „Wspólna Droga"

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „WSPÓLNA DROGA" – Organizacja Pożytku Publicznego, 62-031 Luboń ul. Żabikowska 40, tel. 61 813 03 92; 502 733 304; www:wspolnadrogalubon.pl; NIP 7772819413, REGON 300006230, KRS 0000228288

konto PBS Poznań O/Luboń: 11 9043 1038 2038 0047 0193 0001

Niepełnosprawność i co dalej?

Na prośbę pani Burmistrz i Przewodniczącej Rady naszego miasta pracujący na rzecz osób niepełnosprawnych w wydziałach Starostwa Powiatowego przybyli na spotkanie z mieszkańcami. Elżbieta Tonder, Elżbieta Mazur, Sylwia Marciniak i Wojciech Mól przybliżyli zebranym tematy, sposoby i ścieżki informacji korzystania z różnorodnych form pomocy w orzekaniu niepełnosprawności. Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia, Dział ds. Osób Niepełnosprawnych, Powiatowy Zespół Orzekania Niepełnosprawności i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – to wydziały, w których można otrzymać cenne rady i wskazówki w trudnych sytuacjach życiowych. Mieszkańcy zadawali pytania i przedstawiali oczekiwania. Potwierdzono, że pracownicy poszczególnych wydziałów są gotowi do udzielania wskazówek i pomocy (zainteresowani otrzymali foldery i informatory). Dobrą formą pomocy są bezpłatne porady prawne w Bibliotece Miejskiej (poniedziałek, środa, piątek: 14-18; wtorek, czwartek: 10-18).

Irena Skrzypczak

Urzędnicy ze Starostwa Powiatowego pracujący na rzecz osób niepełnosprawnych

Uczestnicy spotkania z pracownikami starostwa

Z HDK

Od 1972 r. w dniach 22-26 listopada w całym kraju swoje coroczne święto obchodzą honorowi dawcy krwi PCK. To okazja do wyrażenia im uznania i podziękowania. Obywają się uroczyste spotkania oraz akademie organizowane przez zarządy PCK i rady HDK, podczas których nieliczni ze zrzeszonych w PCK otrzymają odznaki, wyróżnienia i podziękowania.

Uhonorowani w PCK

26 listopada Wielkopolski Oddział Okręgowy PCK w Poznaniu zorganizował wojewódzką akademię. Wśród wyróżnionych dawców krwi byli także członkowie Klubu HDK PCK „Lubonianka" im. bł. Edmunda Bojanowskiego. Prezydent RP, Andrzej Duda, nadał Brązowy Krzyż Zasługi Sławomirowi Splisgartowi oraz Barbarze Jasińskiej, ponadto Kapituła Odznaki Honorowej PCK wyróżniła Odznaką Honorową PCK II stopnia Klub „Lubonianka", odznaczeniem został uhonorowany sztandar klubu. Odznakę II stopnia odebrał Zenon Roszak, a odznaki IV stopnia dostali: Irena Skrzypczak, Marcin Nowak, Mariusz Sibiński i Artur Kubiak. Należy zdać sobie sprawę, że wszystkie odznaczenia, wyróżnienia i inne honory nie są adekwatne do ofiarności krwiodawców. Tymi symbolicznymi gestami wyraża się im wdzięczność, sympatię oraz wyrazy szacunku.

U starosty

29 listopada w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu na spotkaniu z honorowymi dawcami krwi uhonorowano najbardziej zasłużonych krwiodawców powiatu poznańskiego. Starosta Poznański, Jan Grabkowski, zaprosił przedstawicieli 7 klubów HDK: z Lubonia, Komornik, Kórnika, Czerwonaka, Biedruska, Swarzędza i Murowanej Gośliny oraz jedno stowarzyszenie „Dar Serc" z Tarnowa Podgórnego. Zarząd Klubu „Lubonianka" wytypował 5 zasłużonych krwiodawców: Dianę Krasowiak, Macieja Kubisia, Marka Cichego, Janusza Kukulskiego i Romualda Komischke, którzy z rąk Jana Grabkowskiego i członka Zarządu Powiatu w Poznaniu, Zygmunta Jeżewskiego, odebrali kryształowe, grawerowane medale. Wyróżniono także wszystkich prezesów klubów. Nagrody wręczyli Starosta Poznański oraz Piotr Burdajewicz, przewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu. Uroczystość została uświetniona występem Magdaleny Pawalec i Michała Rukszy, którzy zaprezentowali piosenki z recitalu „Cztery strony kobiety".

Zbyszko Wojciechowski (wiceprezes)

Wyróżnieni Medalem Zasłużony Honorowy Dawca Krwi Powiatu Poznańskiego w towarzystwie władz powiatu. Od lewej stoją: starosta Jan Grabkowski, syn Marka Cichego (odebrał medal w imieniu ojca), Romuald Komischke, Maciej Kubiś, prezes Koła „Lubonianka" – Jerzy Zieliński, Janusz Kukulski, Diana Krasowiak

Święto w Luboniu

Uroczysta klubowa akademia z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa PCK została zorganizowana 26 listopada w sali Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Żabikowskiej. Jej gości byli: burmistrz Małgorzata Machalska i prezes Spółdzielni Mieszkaniowej – Piotr Konik. Krwiodawcy minutą ciszy uczcili pamięć tych, którzy odeszli na wieczny spoczynek. Wiceprezes Klubu Zbyszko Wojciechowski przypomniał strukturę organizacyjną krwiodawstwa w Polsce i złożył sprawozdanie z tegorocznej działalności klubu. „Lubonianka" przeprowadziła w 2016 r. 5 akcji poboru krwi w Szkole Podstawowej nr 1. Krew oddało 365 osób, co przyniosło ok. 165 litrów. Na akcję zgłaszało się średnio ok. 80 osób. Nie wszyscy mogli oddać krew, bo po badaniu lekarskim nie zostali zakwalifikowani. Dodatkowo jeden pobór przeprowadzili Muszkieterowie przy Intermarché, a koordynatorem z ramienia PCK był Jerzy Zieliński. Tam krew oddało 16 osób. Klub kontynuował współpracę z przedszkolem „Weseli Sportowcy". Krwiodawcy uczestniczyli w spotkaniu opłatkowym. Z okazji św. Mikołaja i świąt wielkanocnych dzieci otrzymały książki pozyskane od sponsora. W maju klub brał udział w olimpiadzie międzyprzedszkolnej, zarząd ufundował puchary. Członkowie „Lubonianki" uczestniczyli we wspólnych wyjazdach i imprezach sportowych: W kwietniu brali udział w Mistrzostwach Szachowych Polski Honorowych Dawców Krwi, w czerwcu w Zawodach Strzeleckich KBKS Jamrozowa Polana w Dusznikach-

cd. na str. 32

Niezastąpiona

Wszystko co dobre, chwalić należy.
Kurczy krwiodawców się gwardia stara,
lecz z każdą akcją więcej młodzieży.
Z Nimi w idei sens wraca wiara.

Patrząc dziś na Nich – wiem warto było,
przez lata z życia kraść małą chwilę,
bo Nam podobnych znowu przybyło
i nie pytają – komu? za ile?

Lubonianinie noś dumnie czoło
i Ty znać możesz Zbyszka lub Jurka.
Z Nimi krwiodawców to prężne koło,
w nim też znajomi z Twego podwórka.

Igły się nie bój – tyle Ci powiem.
W szeregach Naszych dzielne kobiety,
więc jeśli możesz, podziel się zdrowiem.
Krwi nie zastąpisz niczym – niestety.

Romuald Komischke

Od lewej uhonorowany Odznaką Honorową „Zasłużony dla Zdrowia Narodu" Tadeusz Nawrot fot. Robert Wrzesiński

Uhonorowani w Wielkopolskim Oddziale Okręgowym PCK, m.in. Brązowym Krzyżem Zasługi – Sławomir Splisgart (stoi w środku)

Uhonorowani przez Wielkopolski Zarząd Okręgowy PCK młodzi krwiodawcy Wojciech Strzała i Anna Osińska, z prezesem Jerzym Zielińskim fot. Robert Wrzesiński

Uratować życie

DKMS POKONAJMY NOWOTWORY KRWI

15 listopada w godz. od 16 do 19.30, w ramach Tygodnia Edukacji Globalnej, w Gimnazjum nr 1 zorganizowano Dzień Dawcy. Chętni rodzicie gimnazjalistów, absolwenci szkoły, jej nauczyciele oraz mieszkańcy Lubonia chcący pomóc chorym na białaczkę, czyli nowotwór krwi, oddawali wymaz z policzka, który pozwoli na zakwalifikowanie ich w przyszłości jako dawców szpiku. Próbki pobierały i rejestrację dawców prowadziły pielęgniarki szkolne. W akcji, która pokazała jak niewiele potrzeba, aby okazać serce i podać pomocną dłoń tym, którzy potrzebują pomocy w ratowaniu swojego zdrowia i życia wzięło udział 35 dawców. Jako pierwsze, oddały wymaz z policzka i zapisały się w rejestrze: mieszkanka Łęczycy – mama uczęszczającej do gimnazjum Zosi – Krystyna Zalisz-Kaczmarek i radna RML – Magdalena Woźniak-Patej. Nad sprawnym przebiegiem akcji czuwały dyrektor G 1 – Anita Plumińska-Mieloch i pielęgniarki szkolne. Dyrekcja dziękuje za udział w akcji.

PAW

Pierwsza na liście zarejestrowanych podczas akcji w G 1 – Krystyna Zalisz-Kaczmarek fot. Paweł Wolniewicz

Serdeczne motyle pofruną

Pachnące, piernikowe motyle dekorowane słodkim kolorem, pofruną do hospicjum w Poznaniu. Na listopadowym, wolontariackim spotkaniu w Gimnazjum nr 2 zapanowały świąteczne zapachy. Upieczone dzień wcześniej piernikowe motyle ożyły w bogactwie słodkich dekoracji na skrzydłach. Trudno chyba im będzie czekać do momentu, kiedy staną się podziękowaniem za troskę i pomoc udzielaną pensjonariuszom hospicjum. Godną pochwały jest praca młodych wolontariuszy i opiekunów. Szczególne podziękowanie kierujemy Państwu Katarzynie i Arkademu Mojzykiewiczom – dzielnym kontynuatorom firmy Eugenii i Stanisława Budków. Przygotowane ciasto i słodkie pomady, a w szczególności cenne rady pani Katarzyny były dopełnieniem wspaniałych godzin spędzonych w dobrej, ochoczej do pracy na rzecz potrzebujących gromadzie. Dziękujemy organizatorom i wszystkim uczestnikom spotkania.

Irena Skrzypczak

Efekt wspólnych działań – piernikowe, serdeczne motyle dla hospicjum

W akcję ozdabiania piernikowych motyli włączyli się seniorzy i młodzież

Z HDK

cd. ze str. 31

-Zdrój, w zawodach w Bolechowie, a w sierpniu w rajdzie samochodowym Sława-Sulechów w woj. lubuskim. Poczet sztandarowy i przedstawiciele „Lubonianki" brali też udział w jubileuszach innych klubów i stowarzyszeń honorowych dawców krwi, w procesji Bożego Ciała, w uroczystościach z okazji Narodowego Święta Niepodległości. 28 maja szli w ogólnopolskiej pielgrzymce HDK do Częstochowy, a 5 sierpnia do Kalwarii Zebrzydowskiej. 11 czerwca prezes J. Zieliński uczestniczył w Warszawie w akcji organizowanej przez Narodowe Centrum Krwi „Czerwona Nitka rusza w Polskę". Podczas lubońskiej akademii wręczono szereg odznaczeń. Decyzją Ministra Zdrowia została nadana Tadeuszowi Nawrotowi Odznaka Honorowa „Zasłużony dla Zdrowia Narodu". Uchwałą Kapituły OH PCK Odznaką Honorową PCK IV stopnia wyróżniono Adama Szydłowskiego. Wielkopolski Zarząd Okręgowy PCK nadał Odznakę Zasłużony Honorowy Dawca Krwi po 6 litrach, którą otrzymał Wojciech Strzała i po 5 litrach – Anna Osińska. Zarząd Klubu „Lubonianka" nadał medale, które otrzymali: Ferdynand Dehmel (po oddaniu 60 litrów), Ryszard Gryczko (40 l), Tomasz Halasz (35 l), Sławomir Splisgart, Elżbieta Janicka, Agata Drahim (30 l), Marek Węclewski, Mirosław Szajkowski, Andrzej Stępniewski (25 l), Elżbieta Wawrzyniak, Jarosław Sobieraj, Patryk Malinowski, Daniel Butowski (20 l). 40 najbardziej aktywnych krwiodawców otrzymało upominki ufundowane przez Urząd Miasta. Na koniec krwiodawcy skorzystali z poczęstunku.

Robert Wrzesiński

Sala Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Żabikowskiej podczas tegorocznej akademii fot. Robert Wrzesiński

Mikołajowe słupki

Nieformalna grupa „Szydełkowe Fanaberie", o powstaniu której informowaliśmy przed rokiem (czytaj „WL"12-2015, s. 3) ponownie „bombarduje". W ciągu tygodnia pracy – szydełkowania włóczką – członkinie grupy przygotowały 45 mikołajowych czapek, którymi w przeddzień mikołajowego święta, podobnie jak przed rokiem, ozdobiły słupki w obrębie skrzyżowania ulic Żabikowskiej i Powstańców Wlkp. Wydzierganie na drutach jednej czapeczki pochłania ok. godziny, trzeba mieć również pomysł na odpowiednie jej zamontowanie na ulicznym słupku. To artystyczno-dekoracyjne działanie stanowi niewątpliwie wspaniały akcent przed dniem św. Mikołaja. Jak zapowiedziały pomysłowe lubonianki, skutecznie ozdabiające nasze miasto (Ewa Pioterek, Małgorzata Błaszkiewicz, Małgorzata Kornat, Joanna Michalska i Monika Sobkowiak), to nie koniec ich „włóczkowego szaleństwa".

PAW

W obrębie skrzyżowania ulic Powstańców Wlkp. i Żabikowskiej zamontowano 45 czapek z włóczki fot. Paweł Wolniewicz

„Dookoła Edy" pęka

W czerwcu br. pokazywaliśmy, zrealizowany z budżetu Lubonia, fragment nowej ścieżki pieszo-rowerowej wokół stawu Edy na tzw. Szachtach, który powstał jako uzupełnienie 4-krotnie dłuższego odcinka wybudowanego przez Radę Osiedla Świerczewo w Poznaniu (patrz: „Otwarcie na Szachty, str. 10). Okazuje się, że asfalt położony przed kilkoma miesiącami na lubońskim odcinku, pęka. Zniszczenia są widoczne szczególnie w części położonej od wejścia na ścieżkę z ul. Niezłomnych na zachód. Jest zima. Mróz i śnieg prawdopodobnie sprawią, że na wiosnę szczeliny będą znacznie szersze. Widać też, że pomimo zakazu, na ścieżkę wjeżdżają samochody. Wcześniej od ul. Niezłomnych stały dwie barierki uniemożliwiające pojazdom dostanie się na ten malowniczy teren. Dziś jest tylko jedna, a ślady kół na rozjeżdżonej, błotnistej drodze niezbicie wskazują na to, kto i jak korzysta ze ścieżki. Inną sprawą jest stan dojazdu do tego swoistego skansenu przyrody, o czym już pisaliśmy. Przed wejściem na trakt od strony Lubonia nie przygotowano miejsc postojowych, a stan podłoża pozostawia wiele do życzenia, również dla pieszych.

HS

Pęknięcia w asfalcie ścieżki rekreacyjnej na Szachtach na odcinku od ul. Niezłomnych na zachód fot. Hanna Siatka

Po zdemontowaniu barierki, samochody bez problemu wjeżdżają na teren ścieżki pieszo-rowerowej na Szachtach fot. Hanna Siatka

Na Ratajskiego

Odpady organiczne zgromadzone przy śmietniku na ul. Ratajskiego (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Spójnia") tarasują wjazd na posesję fot. Arek Krasucki

Mieszkańcy pytają

Zastawiona ul. Szafirowa

Na ul. Szafirowej stoi kilkanaście aut właściciela warsztatu, w tym na zakręcie, w pasie zieleni i na drodze. Szafirowa to droga pieszo-jezdna. Były już wizyty mieszkańców w Urzędzie Miasta, rozmowa z panią komendant policji, Straż Miejska też zna problem. Dlaczego tej uciążliwości i sprawy delikatnej dla pobliskich mieszkańców chcących żyć w zgodzie ze wszystkimi, nie można załatwić?

Odp. W odpowiedzi na pytanie w sprawie parkowania na ul. Szafirowej informuję, że w budżecie Miasta Luboń na rok 2017 zabezpieczone zostały środki finansowe na sporządzenie projektu zmiany organizacji ruchu, który będzie miał na celu uregulowanie parkowania na ul. Szafirowej. Wykonanie projektu zostanie zlecone w pierwszym kwartale 2017 r. Należy zaznaczyć, że projekt musi zostać zatwierdzony w Starostwie Powiatowym, w związku z czym data wprowadzenia nowej organizacji ruchu nie jest na chwilę obecną możliwa do określenia. Jednocześnie informujemy, że w przypadku wprowadzenia nowego projektu organizacji ruchu istnieje spore prawdopodobieństwo, że liczba miejsc parkingowych na ul. Szafirowej ulegnie zmniejszeniu. O dalszym przebiegu sprawy będziemy Państwa informować na bieżąco.

Michał Popławski
Zastępca Burmistrza Miasta Luboń

Krótko

Trzeba tylko chcieć

W Szreniawie powstaje nowe muzeum – Wielkopolskie Muzeum Motoryzacji. Wspólny projekt będzie zrealizowany przez Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, instytucję kultury Samorządu Województwa Wielkopolskiego oraz Automobilklub Wielkopolski. List intencyjny w sprawie powołania nowego placówki podpisali 29 listopada w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu: Jan Maćkowiak, dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa i Robert Werle, prezes Automobilklubu Wielkopolski w obecności Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Anna Parzyńska-Paschke
(Urząd Marszałkowski)

Lektor zapowie przystanki

23 listopada w pojazdach komunikacji miejskiej (ZTM) uruchomiono zapowiedzi przystankowe nagrane przez lektora. W pierwszym etapie nowość dotyczy strefy A, czyli przystanków na terenie Poznania. Komunikaty mają być lepszej jakości i bardziej wyraźne, niż dotychczas wykorzystywany głos z syntezatora mowy, przez co lepiej służyć pasażerom, zwłaszcza osobom niewidzącym i turystom oraz tym, którzy nie korzystają z transportu publicznego na co dzień. Lektora, który użycza głosu, wybrali internauci. Do końca tego roku przewidziano okres testowy, podczas którego m.in. będzie regulowany poziom głośności komunikatów. **(Z)**

Nowoczesna Luboń

W imieniu naszego koła pragnę poinformować o zbliżającym się spotkaniu otwartym dla mieszkańców naszego miasta. Tematem przewodnim będzie kwestia powstania metropolii poznańskiej. Wspólnie z zaproszonymi ekspertami – prof. dr. hab. Jackiem Wachowskim, Pawłem Adamowem oraz Jakubem Jackowskim – będziemy próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, czy Luboń powinien pozostać niezależnym miastem, czy stać się dzielnicą Poznania? Spotkanie odbędzie się **19 stycznia 2017 r. o godz. 18** w sali OSP ul. Żabikowskiej 36. Wszystkie zainteresowane osoby serdecznie zapraszamy!

Daria Hejwosz-Gromkowska
przewodnicząca Koła .Nowoczesnej w Luboniu

Czytaj też na str. 22

O ekspertach:
Jacek Wachowski – profesor nauk humanistycznych, związany z UAM w Poznaniu, specjalista w dziedzinie performatyki, refleksji nad widowiskami oraz komunikacji społecznej. Prowadzi także badania dotyczące związków humanistyki z nowymi technologiami, a w szczególności dotyczące wpływu nowych technologii cyfrowych na relacje społeczne i komunikacyjne oraz sztukę.

Paweł Adamów – całe życie zawodowe związał z samorządem terytorialnym. Obecnie pracuje w Stowarzyszeniu Metropolia Poznań, wcześniej współpracował w ramach Związku Miast Polskich.

Jakub Jackowski – ekspert w zakresie administracji samorządowej, wieloletni pracownik samorządowy, w latach 2008-2009 dyrektor Poznańskiego Ośrodka Fundacji Demokracji Lokalnej, radny Osiedla Wilda w Poznaniu dwóch kadencji (2007-2014), skarbnik koła Nowoczesnej w Luboniu.

Nieprzygotowani na umieranie

Zajęci różnie pojętą doczesnością, spychamy myśl o śmierci w zakamarki podświadomości, nie pamiętając, że umieranie to część życia i najpewniejsze z wydarzeń, które czekaja każdego. Jak nigdy wcześniej potrzebna jest wtedy obecność innych, serdeczność i troska – normalność. O jej potrzebie i pierwszej w Luboniu grupie hospicyjnej

Mogło być inaczej

Wyrok spadł na ciebie pewnego czerwcowego dnia, nie pozostawiając złudzeń ani czasu, by poukładać myśli. Tempo i przedmiotowość sytuacji zaskoczyła nie tylko ciebie. W ciągu 10 minut onkologiczna chluba metropolii okazała się fabryką, a ty jednym z jej trybików. Pozbawiony cienia empatii lekarz, tak jakby ciebie przy tym nie było, przedyktował statystce ponad twoją głową, to, co podsuwała mu wiedza medyczna. Całe szczęście, że twój umysł nie był w stanie zapamiętać wszystkiego… Długa noc musiała ci wystarczyć, by uporać się z tym, co do ogarnięcia w żaden sposób nie było.

Kolejna wizyta w tej samej „fabryce" dała ci złudną nadzieję, że oszukasz czas, żyjąc bez odczuwania bólu, a potem już tylko choćby i śmierć… Następnych twoich odwiedzin w „zimnym", skomputeryzowanym pomieszczeniu Poradni Bólu nie było nawet kilka. Każdego dnia w twoich oczach rosło przerażenie bezradnością wobec braku sił na każdą kolejną czynność życiową, który i nas zaskakiwał. Kiedy przyniosłam ci laskę, ty już nie wstawałeś z łóżka. Kiedy zdobyłam dla ciebie mało popularne wtedy u nas nutrii-drinki, ich zapas okazał się za duży… Kiedy zorganizowałam receptę na pampersy, ciebie już prawie nie było…

Po kolejne różowe recepty na plastry z morfiną jeździłyśmy już same. Nasze pytania i wątpliwości pozostawały bez odpowiedzi. Nikt nie doradził, czego się dalej spodziewać, jak postępować, co załatwić, by zdążyć z pomocą i wyprzedzić kolejne zmiany. Brnęłyśmy po omacku, pozostawione same sobie. Można było liczyć tylko na własną intuicję i zaradność. Mój Boże, myślałam wychodząc po nieprzespanej nocy spędzonej przy tobie, na zalany słońcem świat, w którym gonimy nie w tym kierunku, co trzeba – na każdej ulicy apteka, kilka gabinetów, w których poprawiamy kondycję (fryzjer, kosmetyczka, masażysta, psycholog…), a kiedy nadchodzi czas równie ważny, co reszta życia – umieranie – odkrywamy, że jesteśmy na pierwotnym etapie rozwoju cywilizacji. Apteka z morfiną – w Poznaniu, żelowe plastry na odleżyny trzeba dopiero sprowadzić z hurtowni, a specjalista od masażu limfatycznego (niezbędny dla osoby leżącej), który mógłby przyjechać do domu – jeden na województwo (sytuacja sprzed 7 lat). By załatwić konieczne dla chorego pomoce i leki trzeba się przebić przez mur formalności, czekać w kolejkach, pod warunkiem, że wie się, co cierpiącemu ulży i jeśli dotrze się do odpowiedniego źródła.

Kiedy we wrześniu umarł Patrick Swayze załamałeś się zupełnie. Skoro on, taki znany i forsiasty gość, przegrał walkę z nowotworem, to co dopiero taki robak, jak ja – mówiłeś. Przerażenie ustępowało godzeniu się z sytuacją. Przez całe życie małomówny, któregoś dnia opowiedziałeś mi w kilkanaście minut historię swojej rodziny. Nigdy jej nie słyszałam. Żałowałam, że nie chcąc cię spłoszyć, nie sięgnęłam po dyktafon. Mało było chwil, kiedy siedząc przy łóżku, wsłuchiwałam się w twój niemy dramat. W nocy, kiedy przeraźliwy strach przed śmiercią wypędzał cię z posłania, kruchy i zniszczony chorobą miałeś wtedy nadludzkie siły. Z trudem mogłyśmy sobie z nimi poradzić.

Nie pamiętam już, jak się nam udało trafić pod opiekę hospicjum. Zbyt późno, ale dziękujemy i za to. Nikt wcześniej nie podpowiedział nam tej możliwości. W Palium na osiedlu Rusa, pomimo braku dokumentacji choroby (wcześniej ograniczono się jedynie do wystawiania recept na plastry z morfiną), otoczono nas ludzką troską. Nas, bo nie tylko ty potrzebowałeś pomocy. Objęto hospicjum domowym, wyposażono w materac przeciwodleżynowy, przydzielono „osobistego" lekarza dostępnego „na telefon" i pielęgniarkę. Poczuliśmy się bezpieczniej. Ktoś wreszcie się nami zajął i zdjął z nas odium osamotnienia.

Twój stan pogarszał się galopująco. Zdecydowałyśmy o umieszczeniu cię na oddziale hospicjum. Miano cię tam „podreperować", a my przez ten czas nabrałybyśmy sił, by dalej się tobą opiekować… Zanim trafiłeś do Palium musiałeś jednak przejść horror niezbędnej hospitalizacji. Tylko połączony zdrowy rozsądek lekarza i nasz sprawił, że nie zakończyłeś życia w szpitalu psychiatrycznym. Wyziębiony i pozbawiony niezbędnych leków trafiłeś po kilku dramatycznych godzinach do hospicjum. Zajęto się tobą po ludzku. Umarłeś tam, choć jak każdy, chciałeś w domu. Nie było nas wtedy przy tobie. Była połowa października.

Nie dajmy sobie wmówić, że śmierć jest wszędzie taka sama. Spójrzmy w oczy umierającemu – tam znajdziemy odpowiedź. **(HM)**

Zapełnić pustkę

Przy wypisie ze szpitala czy w innej sytuacji, w której kończą się możliwości medycyny wobec terminalnie chorego, zazwyczaj brakuje instruktażu (powinien być standardem), jak dalej postępować, by cierpiący mógł godnie przeżyć ostatnie dni czy tygodnie. Nieprzygotowana do opieki rodzina zostaje praktycznie sama w sytuacji, gdy liczy się każda godzina. Istnieje wiele możliwości, by jej pomóc, ale otoczenie osoby chorej często ich po prostu nie zna. W tym momencie nieoceniona jest rola najbliższego środowiska. Zanim do chorego dotrze fachowa pomoc instytucjonalna (pielęgniarka środowiskowa, lekarz, zespół opieki paliatywnej, Ośrodek Pomocy Społecznej…), swoim doświadczeniem, troską i darowanym czasem może służyć wolontariacka grupa hospicyjna, która wesprze duchowo, pokaże, jak wykonać podstawowe, często budzące obawę, czynności przy chorym; podpowie co zgromadzić i dokąd się udać po przysługującą choremu pomoc. Takie hospicja domowe pod patronatem Kościoła mające swoją siedzibę w kościele parafialnym oraz hospicja społeczne działają w Polsce od drugiej połowy lat 80. ubiegłego stulecia. W Wielkopolsce pomaga je tworzyć istniejące od 30 lat Hospicjum św. Jana Kantego. Przy parafii pw. św. Barbary powstał jeden z wielu zespołów wolontariuszy hospicyjnych, pierwszy w Luboniu utworzony przez hospicjum św. Jana Kantego. Jest grupą nieformalną pomagającą terminalnie chorym i ich rodzinom. Opiekę nad zespołem pełni ks. Ryszard Mikołajczak – współzałożyciel Hospicjum św. Jana Kantego służący pomocą duchową cierpiącemu i jego bliskim, który, zgodnie ze statutem, dba również o rozwój postaw i więzi wewnątrz grupy hospicyjnej.

Pierwszy w Luboniu zespół hospicyjny (przy parafii św. Barbary). Od lewej: Lidia Fiust, Halina Mnich, Maria Skutela, Irena Kaźmierczak i Maria Nowacka
fot. Grażyna Konieczna

Wspólnie łatwiej

Luboński zespół powstał dzięki ubiegłorocznym rekolekcjom odpustowym (grudzień 2015 r.), które w parafii żabikowskiej głosił opiekun poznańskiego hospicjum (dzięki osobistemu zaangażowaniu ks. Ryszarda w tym samym czasie uformowały się też m.in. grupy w Wirach i Puszczykowie). Zorganizowane po naukach spotkania z zainteresowanymi zaowocowały działalnością pięciu pań. Cztery z nich: Lidia Fiust, Irena Kaźmierczak, Halina Mnich i Maria Skutela są parafiankami św. Barbary. Piąta – Magdalena Nowacka – należy do parafii św. Jana Bosko i jest zawodową pielęgniarką pracującą na oddziale chemioterapii poznańskiego szpitala, od około 10 lat związana z Hospicjum św. Jana Kantego. Trzy wolontariuszki przeszły niezbędne przeszkolenie na Oddziale Paliatywno-Hospicyjnym szpitala w Puszczykowie. Wszystkie przygotowują się do posługi przez comiesięczne szkolenie pielęgnacyjne prowadzone przez Hospicjum św. Jana Kantego. Pani Irena przeszła szkolenie dla opiekunów – wolontariuszy osób starszych, chorych i niepełnosprawnych, organizowany przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej. Niektóre panie mają za sobą własne doświadczenia życiowe związane z opieką nad umierającymi bliskimi osobami. Powiadomione przez proboszcza, ks. kan. Bernarda Cegłę, biuro parafialne lub bezpośrednio przez zainteresowanych, docierają do domów nieuleczalnie chorych. Na pierwszą wizytę starają się iść we dwie lub trzy, w myśl biblijnego przekazu: „Gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w imię Moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18,20). Najlepiej jest, gdy w grupie tej nie brakuje pani Magdaleny, która potrafi rozeznać sytuację od strony pielęgniarskiej. posiada największe doświadczenie i wiedzę natury formalnej. Są wsparciem dla rodziny, na którą w jednej chwili spadają nowe obowiązki i wiele niezbędnych spraw do załatwienia. Nie wyręczając bliskich w ich obowiązkach wobec chorego, podpowiadają, pokazują i uczą, pomagają w pokonaniu procedur związanych z pomocą instytucjonalną, które, niestety, są coraz bardziej skomplikowane, przez co nierzadko obarczone ludzkimi błędami lub brakiem wyobraźni. Nieocenioną pomocą jest czas poświęcony choremu, przy którym trzeba być w czasie choroby, a także gdy bliscy muszą wyjść z domu. Wysłuchać jego obaw i opowieści. Choć, jak mówi pani Magda, „wszyscy mamy go tyle samo", z różnych względów, nie każdy realizuje tę prawdę w swoim życiu, a pomagające choremu służby medyczne nie są w stanie zapewnić mu tej równie istotnej formy opieki. Dla wolontariuszek czas nie jest przeszkodą. Rozmowa z kimś obcym jest niejednokrotnie dla chorego bardziej komfortowa niż z bliskimi, a wolontariuszki obowiązuje dyskrecja. Dla zespołu i rodziny lepiej, gdy chory jest świadomy swego

cd. obok

Mieszkańcy pytają

Dom Włodarza

PYTANIA DO WŁADZ

Dlaczego projekt budowy Domu Włodarza kosztował aż 64 tysiące złotych? Przecież to dokumentacja podobna do projektu jednorodzinnego domu. Katalogowy projekt można kupić za kilkaset złotych. Cena wykonanego specjalnie, na zamówienie, od podstaw, wg wszelkich kaprysów klienta, założeń miejscowego planu zagospodarowania lub warunków zabudowy, dla wielkości około 250-300 m² wynosi rynkowo od ok. 3 do 15 tys. zł. Jestem projektantem i za tyle maksymalnie projektowałem willę z wieloma bajerami, uwzględniając zmiany, jakie zażyczono sobie już podczas budowy, łącznie z ogrodem, basenem i zagospodarowaniem półhektarowej działki. W tej cenie były na mojej głowie wszystkie mapki, uzgodnienia, pozwolenia, przyłącza, których pełną dokumentację załatwiałem w imieniu inwestora, oraz wynagrodzenia dla projektanta ogrodu, konstruktora (obliczenia) itd. Ciekaw jestem, co w projekcie Domu Włodarza mogło tyle kosztować? (architekt)

Odp.: Szanowny Panie Architekcie, odpowiadając na sugerowany w pytaniu zarzut zawyżonych cen płaconych przez Urząd Miasta, uprzejmie zapraszam do składania ofert na zapytania Urzędu umieszczane na stronie BIP UM. Zapraszam również do przesłania do Urzędu oferty współpracy wraz z załączoną listą referencyjną w celu umożliwienia nam kierowania zapytań bezpośrednio do Pana, równolegle z umieszczaniem zapytania na stronie BIP.

W odpowiedzi na zapytanie ofertowe dotyczące Domu Włodarza umieszczone na stronie internetowej UM oraz wysłane do siedmiu pracowni projektowych, oferty złożyło 5 podmiotów. Oceniane były pod kątem ceny i doświadczenia potwierdzonego referencjami. Wybrana oferta na kwotę 67 527 zł (54 900 zł netto) uzyskała najwyższą ocenę i była drugą z kolei najniższą zgłoszoną ofertą. Oceniając oferty pod względem ceny bierze się pod uwagę również wskazówki zawarte w przepisach prawnych regulujących wysokość wynagrodzenia za prace projektowe. Ceny znacząco odbiegające od średnich cen ofertowych mogą być potraktowane jako ceny rażąco niskie, nie gwarantujące odpowiedniego poziomu wykonania zlecenia.

Kwota 67 527 zł stanowi wynagrodzenie za:

1. Opracowanie koncepcji architektonicznej w oparciu o uzgodnienia z Zamawiającym oraz koncepcję wykonaną przez studentów PP udostępnioną przez Zamawiającego,
2. Opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego oraz kosztorysu dla budowy „Domu Włodarza" (po zatwierdzeniu koncepcji),
3. Uzyskanie i opracowanie niezbędnych materiałów i dokumentów:
a. decyzja zezwalająca na rozbiórkę
b. opinia geotechniczna, dokumentacja badań podłoża geologicznego dla projektowanego budynku, projekt geotechniczny, oraz w przypadku konieczności wynikającej z Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie ustalania geotechnicznych warunków posadawiania obiektów budowlanych – dokumentacja geologiczno-inżynierska – badania dla co najmniej 4-5 punktów zlokalizowanych w obrysie budynku, co najmniej 1-2 punktów na terenie utwardzenia działki, co najmniej 1-2 punktów na terenie zaplanowanych miejsc parkingowych i drogi dojazdowej,
c. niezbędne warunki techniczne, opinie i uzgodnienia w zakresie: funkcjonalno-użytkowym z Zamawiającym; sanitarno-higienicznym, p-poż, bhp z właściwymi służbami; odpowiednio branżowym z gestorami sieci i inne wynikające z uwarunkowań formalno-prawnych i merytorycznych,
d. niezbędne warunki techniczne, opinie i uzgodnienia, postanowienia i decyzje, audyty będące podstawą do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę,
e. uzyskanie pozytywnej opinii Powiatowego Konserwatora Zabytków
f. uzyskanie pozwolenia konserwatorskiego na prowadzenie badań archeologicznych,
g. przygotowanie i złożenie wniosku (wniosków) i uzyskanie pozwolenia na budowę i (lub) zgłoszeń zamiaru wykonania robót budowlanych,
h. decyzja na realizację robót budowlanych w imieniu Zamawiającego,
i. Uzyskanie zgody na prowadzenie robót zgodnie z obowiązującymi przepisami (zgłoszenie zamiaru wykonania robót budowlanych wraz z zaświadczeniem o braku sprzeciwu do zamierzonego wykonania robót budowlanych i/ lub decyzji pozwolenia na budowę) dla całego zakresu prac projektowych.
4. Wykonanie projektu budowlanego i wykonawczego dla nowoprojektowanego budynku, opracowanego na podstawie zatwierdzonej przez Zamawiającego koncepcji architektonicznej uwzględniającego wszystkie niezbędne branże łącznie z projektami przyłączy do budynku (m.in.: gaz, energia, woda, kanalizacja sanitarna, c.o., kanalizacja deszczowa, sieć teleinformatyczna, instalacja odgromowa, odwodnienie budynku),

Projekt tego Domu i zagospodarowania terenu kosztował 64 tys. zł

5. Projekt budowlany i wykonawczy powinien zawierać części dokumentacji:
a. zagospodarowanie terenu działki (zawierający m.in. projektowane obiekty, zieleń, małą architekturę, miejsca postojowe, dojazd od ul. Puszkina, utwardzenie dziedzińca wewnętrznego, projektowane sieci),
b. architektoniczno-budowlaną,
c. konstrukcyjno – budowlaną,
d. wszystkie branże w tym: wewnętrznej instalacji wodociągowej, wewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej, wewnętrznej instalacji elektrycznej (wraz z oświetleniem zewnętrznym budynków), wewnętrznej instalacji grzewczej (c.o.), instalacji wentylacji mechanicznej, projekt instalacji niskonapięciowej, tj. instalacji: alarmowej, p-poż, wewnętrznej sieci LAN, teletechnicznej, antywłamaniowej, odgromowej
e. przyłącza wodociągowego,
f. przyłącza kanalizacji sanitarnej,
g. przyłącza gazowego,
h. przyłącza energetycznego,
i. przyłącza kanalizacji deszczowej,
j. kolorystyki i wykończenia wnętrz (okładziny ścienne i podłogi),
k. opracowanie inwentaryzacji dendrologicznej wraz z projektem wycinki w zakresie potrzebnym do sporządzenia opracowania oraz uzyskanie ostatecznej decyzji na wycinkę – 4 egz.
l. inne niezbędne opracowania pozwalające na uzyskanie wszelkich niezbędnych uzgodnień i wytycznych, w tym ostatecznych decyzji o pozwoleniu na realizację prac budowlanych oraz wykonanie zaprojektowanego obiektu; m.in.: informację Bioz, charakterystykę energetyczną
6. Wykonanie dokumentacji kosztorysowej i Specyfikacji Technicznych Wykonania i Odbioru Robót (STWiOR) dla pkt 2 i 3: przedmiary, kosztorysy inwestorskie, kosztorysy ofertowe, opracowanie STWiOR dla zakresu objętego dokumentacją projektową we wszystkich branżach.
7. Dokumentację kosztorysową i STWiOR opracowaną dla zakresu objętego dokumentacją projektową budowlaną i wykonawczą. Uwaga,
Wykonawca zobowiązuje się do dokonania 1 aktualizacji dokumentacji kosztorysowej przed przystąpieniem do przeprowadzenia postępowania przetargowego na realizację robót budowlanych (w terminie 14 dni od otrzymania pisemnego zawiadomienia od Zamawiającego o konieczności przeprowadzenia aktualizacji dokumentacji).
8. Wykonanie dokumentacji w wersji elektronicznej dla pkt 2,3,4. Dokumentację należy dostarczyć w wersji papierowej i elektronicznej (na płytach CD lub ewent. DVD).
Dokumentacja budowlana zatwierdzona decyzją o pozwolenie na realizację prac budowlanych powinna być przekazana w formie kolorowych skanów z widocznymi pieczęciami Starostwa Powiatowego.

Małgorzata Machalska
Burmistrz Miasta Luboń

cd. ze str. 34

stanu i pogodzony z nim. Człowiek, który przewartościował swoje życie we właściwym kierunku, łatwiej znosi umieranie – i to zarówno gdy dotyczy to jego samego, jak i osoby, której w tym stanie towarzyszy. Z obserwacji wolontariuszek wynika jednak, że nie zawsze tak jest i że często, w imię niepoprawnie pojętej troski, od tematu śmierci odsuwa się młode pokolenie, pozbawiając je tym samym empatii i odpowiedzialności za życie. Jeśli istnieje taka możliwość, członkinie zespołu hospicyjnego ewangelizują otoczenie chorego nie tylko swoją postawą. Modlą się za chorych, chętnie przy nim samym i z jego rodziną. W domach cierpiących była też sprawowana msza święta.

Idealną sytuacją byłoby, gdyby oprócz kolejnych wolontariuszy, zgodnie z ideą, w działalność hospicjum domowego włączali się też lekarze, pielęgniarki i inne osoby z lokalnej wspólnoty, świadczące choremu fachową pomoc. Nic też nie stoi na przeszkodzie, by działalność podobnych grup zainicjować również w pozostałych lubońskich parafiach.

HS

Możesz sobie pomóc

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (GKRPA)

Skład:

Rafał Marek – przewodniczący, Małgorzata Szajek – pełnomocnik Burmistrza Miasta, Romualda Suchowiak – sekretarz, członkowie: Katarzyna Andrzejczak, Grażyna Leciej, Jan Panek, Michał Szwacki.

Kontakty:

- Pełnomocnik Burmistrza – wtorki, godz. 13 – 15, piątki 13 – 15 – Urząd Miasta, tel. 663 504 894 lub e-mail: wozik@lubon.pl
- świetlice środowiskowe z elementami socjoterapii – SP 1, SP 3, SP 4 – godz. 14 – 18, SP 2 – godz. 14 – 17
- Poradnia Terapii Uzależnień i Współuzależnienia – ul. Kościuszki 53, tel. 61 813 09 33
- Grupa AA „Avanti" – ul. Sobieskiego 97 (budynek Ośrodka Kultury) – środa, godz. 18
- Grupa AA „Do przodu" – salka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP pl. E. Bojanowskiego 6 – piątek, godz. 18.30
- Bezpłatne usługi psychoterapeuty uzależnień: alkoholizm, narkomania, przeciwdziałanie przemocy – budynek Straży Miejskiej, ul. Dworcowa 1 – cztery wtorki w miesiącu (pierwsze), godz. 16 – 20; kontakt przez Pełnomocnika Burmistrza
- Punkt informacyjno-konsultacyjny w zakresie narkomanii – ul. Dworcowa 1 – poniedziałek, godz. 16 – 18; kontakt przez Pełnomocnika Burmistrza
- Bezpłatne porady prawne – budynek Straży Miejskiej, ul. Dworcowa 1 – poniedziałek, godz. 18 – 20, tel. 600 814 575

W trzecią niedzielę miesiąca o godz. 15, w Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego (kaplica sióstr służebniczek), pl. E. Bojanowskiego, odbywa się msza św. w intencji alkoholików i ich rodzin.

Smutno

Latem kwitnące pelargoniami na czerwono piramidalne klomby teraz świecą pustkami. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że w przedświątecznym okresie puste misy kwiatowe zakrywano oryginalnymi gwiazdorkami i chociaż przeżywamy czas radosnego oczekiwania na święta, jakoś tak smutno bez nich. Może się już zużyły, podarły, zostały skradzione, albo nie podobały się jakimś decydentom, ale były nasze, swojskie i wnosiły trochę wesołości w szarą lubońską rzeczywistość.

(K)

Jeden z klombów w kształcie piramidy, latem pełen kwiecia, zimą bez gwiazdorów, którymi przez ostatnie lata był zakrywany, wygląda smutno fot. Piotr P. Ruszkowski

Niezabezpieczona inwestycja

Do redakcji dotarł kolejny sygnał o źle zabezpieczonym placu wstrzymanej inwestycji przy ul. Wschodniej 19. Wypełniony wodą, duży wykop pod fundamenty bloku, o którym wcześniej wielokrotnie pisaliśmy, raz po raz staje się dostępny, np. dla dzieci, z powodu uszkodzeń w prowizorycznym ogrodzeniu. Źle zamontowane przęsła metalowego płotu przewracają się m.in. pod wpływem wiatru.

(S)

Przewrócone przęsło prowizorycznego ogrodzenia, które powinno zabezpieczać plac budowy przy ul. Wschodniej 19. Z lewej – główna ulica Nowego Centrum Lubonia, z prawej za zaroślami – wykop wypełniony wodą gruntową fot. Hanna Siatka

Tadeusz Warmuz

(1947 – 2016)

Urodził się 20 czerwca 1947 r. w Białce koło Makowa Podhalańskiego. Do Lubonia, wraz z rodziną, sprowadził się tu w 1986r. Mieszkał przy ul. Agrestowej 1. Był żonaty, miał troje dzieci, w tym syna, który jest franciszkaninem (o. Makary). Tadeusz Warmuz z zawodu był budowlańcem. Miał wykształcenie średnie (Technikum Przyzakładowe Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, dawniej przy ul. Dzierżyńskiego), które uzupełnił dwuletnim studium na Wydziale Urbanistyki, Architektury i Planowania Przestrzennego w Wielkopolskim Uniwersytecie Powszechnym. Posiadał uprawnienia w zakresie architektury i konstrukcji. Pracował w Wojewódzkim Biurze Projektów, Urzędzie Rejonowym w Poznaniu oraz w urzędach gmin Mosina i Komorniki. Potem przez 20 lat prowadził własny zakład budowlany, a od 22 lat do śmierci swoje biuro projektowe na ul. Agrestowej, obsługujące kompleksowo (pod względem gruntowym i budowlanym) kilkanaście gmin. Poza pracą zawodową chętnie zajmował się wędkarstwem i upiększaniem przydomowych ogrodów.

Tadeusz Warmuz

W 1990 r. zaistniał we władzach miasta. Lokalną karierę polityczną rozpoczynał od Samorządowego Komitetu Obywatelskiego (SKO). Z ramienia tego ugrupowania został radnym 1. Rady Miasta Luboń (kadencja 1990-1994). W wyborach do Rady Miasta następnej kadencji (1994-1998), w okręgach jednomandatowych, uległ Ryszardowi Olszewskiemu, który otrzymał większą liczbę głosów. W latach 1998-2002 był radnym z ramienia Wspólnoty Lubońskiej skupionej wokół ówczesnego burmistrza – Włodzimierza Kaczmarka. W 2002 r. ponownie startował ze Wspólnoty, ale nie został wybrany. W wyborach na kadencję 2006-2010 nie ubiegał się o mandat. Jesienią 2014 r., nie będąc związanym z żadnym lokalnym ugrupowaniem ani z partią polityczną, obok trzech innych kandydatów, Tadeusz Warmuz ubiegał się o fotel Burmistrza Lubonia, które wygrała Małgorzata Machalska. Zmarł po długiej chorobie 23 listopada br. Pogrzeb odbył się 26.11.2016 r. na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

(Z)

Tadeusz Warmuz – kandydat na Burmistrza Lubonia – podczas wywiadu w redakcji „Wieści Lubońskich" 22 października 2014 r. fot. Piotr P. Ruszkowski

Dofinansowani młodzi zdolni

29 listopada w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Marszałek Marek Woźniak wręczył 21 uczniom i 24 studentom stypendia naukowe, których wysokość mieści się w przedziale 1000 – 4 000 zł. Ta jednorazowa nagroda finansowa ma charakter szczególnego wyróżnienia młodych osób, które osiągnęły znaczący sukces związany z edukacją i nauką. Stanowi zachętę i motywację do dalszego rozwoju naukowego.

Stypendium przyznawane jest w dwóch kategoriach: „Uczeń" oraz „Student". Nagrodzeni są laureatami i finalistami olimpiad oraz konkursów o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Stypendyści biorą udział w wielu projektach badawczych, seminariach i konferencjach, są także autorami prac naukowych i artykułów.

Wśród nagrodzonych znalazła się także lubonianka Katarzyna Doroszewska, studentka III roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (stypendium III stopnia). Udało nam się m.in. ustalić, że podczas Ogólnopolskiej studencko-doktoranckiej konferencji naukowej poświęcona teologii, światopoglądowi i światu wartości w twórczości J. R. R. Tolkiena – „…dzieło zasadniczo religijne i katolickie"? – zorganizowanej 1-2 marca br. w Collegium Jana Pawła II Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (spojrzenie na twórczość Tolkiena z perspektywy filozofii i teologii) wygłosiła referat „Astronomiczne wątki w twórczości C. S. Lewisa".

Stypendium naukowe zostało ustanowione przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego w 2006 r., a pierwszy raz zostało przyznane w grudniu 2007 r. Na realizację 10. edycji programu stypendialnego Samorząd Województwa Wielkopolskiego przeznaczył dotychczas kwotę prawie 600 tys. zł.

(Z)

Wyróżnioną, Katarzynę Doroszewską, prosimy o kontakt z redakcją.

WIEŚCI UBOROSKIE 12/2016

Stulatka

Barbara Pawłowska z ul. Sikorskiego

Urodziła się 3 grudnia 1916 r. w Rzywnie (pow. Szubin), gdzie mieszkała z rodzicami – Leokadią Różańską (z d. Jankowska) ur. 30.01.1894 r., zm. 08.10.1964 r. i Józefem Różańskim ur. 2.02.1884 r., zm. 30.08.1962 r. oraz najstarszą siostrą Marią. Kiedy miała 4 lata, rodzina przeprowadziła się do Żabikowa na ul. Spokojną (obecnie Wojska Polskiego), gdzie urodziło się jej kolejne rodzeństwo – 3 siostry (Zofia Irena i Łucja, dwie ostatnie zmarły w młodości) oraz 4 braci (Stanisław, Tadeusz, Janusz i Eugeniusz). Dom rodzinny pani Barbary, choć skromny, był miejscem bardzo radosnym, szczęśliwym, pełnym wzajemnej życzliwości i szacunku wobec siebie.

Rodzice i rodzeństwo pani Barbary: na kolanach matki, Leokadii Różańskiej – Eugeniusz, obok ojca, Józefa Różańskiego – Janusz; od lewej: Łucja, Irena, Zofia (po mężu Ławicka), Maria (Krauze), Barbara (Pawłowska), Stanisław i Tadeusz

Zdjęcie komunijne Barbary Różańskiej (Pawłowskiej)

Podczas wojny pani Barbara pracowała jako krawcowa. 1 czerwca 1941 r. w kaplicy sióstr służebniczek Maryi (obecnie Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego) poślubiła Władysława Pawłowskiego z ul. Lipowej w Żabikowie, ur. 4.06.1911 r. Zamieszkali przy obecnej ul. Klonowej u państwa Łączkowiaków (narożnikowy dom na skrzyżowaniu z obecną ul. 11 Listopada). Tam urodził się ich syn Mirosław. Mąż pani Barbary został powołany do służby wojskowej i dzięki temu, że trwała akurat wymiana jeńców, nie odesłano go na Sybir, a do niewoli w Niemczech. Została sama z synem. Podczas bombardowania uciekła z maleńkim dzieckiem do rodziców i dzięki Panu Bogu przeżyła, ponieważ ściana mieszkania, przy której stało łóżeczko syna, została zburzona. Podczas wojny i okupacji pani Barbara cały czas żyła w strachu i obawie o życie rodziny, szczególnie męża, za którym bardzo tęskniła. Po jego szczęśliwym powrocie z niewoli urodziła się córka Krystyna. Przeprowadzili się, jako lokatorzy, do państwa Walczaków na ul. Wojska Polskiego, obok rodzinnego domu pani Barbary, gdzie urodziła się druga córka Lucyna. W 1979 r. otrzymali swoje wymarzone mieszkanie przy ul. Sikorskiego. Zamieszkali w nim tylko we dwoje, ponieważ dzieci pozakładały już swoje rodziny. Szczęściem cieszyli się jednak krótko, bowiem po czterech latach od zamieszkania zmarł ukochany mąż pani Barbary (28.07.1984 r.).

Jubilatka doczekała się 4 wnuków (Małgorzata, Joanna, śp. Krzysztof, Aneta), 6 prawnuków (Marta, Nina, Weronika, Kacper, Filip, Marcin) oraz 4 praprawnuków (Paul, Zofia, Wiktor i Maja).

Zdjęcie ślubne Barbary i Władysława Pawłowskich

Lubiła spędzać czas z najbliższymi, czytać, uprawiać ogródek, haftować, robić na drutach i rozwiązywać krzyżówki. Odeszło całe rodzeństwo pani Barbary, a ona jako drugie dziecko z dziewięciorga dożyła aż 100 lat dzięki łaskom, którymi została obdarzona przez Pana Boga. Dziś potrzebuje pomocy i opieki, dlatego bardzo dziękuje tym wszystkim, którzy codziennie są z nią, troszczą się o jej zdrowie i o to, co jest jej potrzebne.

Barbara Pawłowska z dziećmi (od lewej): Krystyną Mikulską (mieszka w Poznaniu), Mirosławem (Luboń) i Lucyną Wolkiewicz (rok 2003-2004)

Barbara Pawłowska podczas uroczystości z okazji setnych urodzin 3 grudnia 2016 r. z dziećmi, wnukami, prawnukami i praprawnukami

W setną rocznicę urodzin pani Barbary Pawłowskiej, 3 grudnia br. o godz. 15, w parafialnym kościele pw. św. Jana Pawła II przy ul. Źródlanej odbyła się zamówiona przez rodzinę uroczysta msza św. w intencji Jubilatki

L.W.

Najdroższa, ukochana Mamusiu, dziękujemy za trud wychowawczy, za to, że wychowałaś nas w prawdomówności i zawsze uczyłaś widzieć drugiego człowieka w potrzebie. Utkwiły nam w pamięci słowa często powtarzane prze Ciebie: „Dziecko, jak ktoś w ciebie kamieniem, to ty w niego chlebem". Kochana Mamusiu, życzymy Tobie zdrówka i błogosławieństwa Bożego na każdy dzień.

Dzieci

„Cicha noc, święta noc…"

Drodzy Czytelnicy, życzymy Wam, aby ta noc Bożego Narodzenia była niezwykła: zabieganym – dała chwilę wytchnienia od pędu życia, zagniewanym – stopiła lód w sercu, wlała dużo ciepła i miłości, samotnym – by świętowali w gronie bliskich, chorym i cierpiącym – by tchnęła nadzieję, dzieciom – dała wiarę, że marzenia się spełniają, wszystkim – by dostali w darze niewyczerpane pokłady zdrowia, radości, miłości i optymizmu na następny rok.

Redakcja

Powstaniec Wielkopolski

Józef Sawicki (1899 – 1939)

Tradycyjnie w grudniu, w ramach przypominania o zwycięskim zrywie 1918 r. – Powstaniu Wielkopolskim – przedstawiamy sylwetkę jednego z jego uczestników. W wydanej w 2009 r. książce „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim" wśród 322 powstańców związanych z Luboniem, których udało się nam zebrać, znalazła się bardzo skromna nota biograficzna – Sawicki. Jak w wielu przypadkach, zareagowała rodzina i dziś możemy już powiedzieć dużo więcej.

Józef Sawicki

Józef Sawicki urodził się 31 sierpnia 1899 r. w Witkowie koło Strzelna. Był najstarszym dzieckiem Andrzeja (ur. 13.11.1874 r. w Kościeszkach koło Strzelna, zm. 22.04.1953 r. w Żabnie koło Mogilna) i Bolesławy Walkowskiej (ur. 6.01.1875 r. w Straszewie koło Aleksandrowa Kujawskiego, zm. 24.12.1946 r. w Żabnie). Józef miał trzech braci – Tadeusza (ur. 1905 r., zm. 1955 r.), Czesława (ur. 1908 r., zm. 1988 r.), Franciszka (ur. 1910 r., zm. 1984 r.) oraz najmłodszą siostrę Janinę (ur. 1915 r., zm. 2010 r.). U swojego ojca, mistrza kowalstwa i nauczyciela zawodu, uczył się rzemiosła, razem z nim pracując w kuźni, a także pomagał w pracach polowych w gospodarstwie. W kuźni wykonywali obręcze do kół i beczek, lemiesze do pługów czy kuli konie. Podczas jednego z takich zabiegów ojciec Józefa – Andrzej Sawicki – został kopnięty przez zwierzę, co było bezpośrednią przyczyną zgonu. W wieku 18 lat (1917 r.) Józef został powołany do armii pruskiej. Z informacji, jakie zachowały się w rodzinie, wiadomo, że po zakończeniu I wojny światowej, a dokładnie 13 listopada 1918 r., wrócił do domu. Gdy wybuchło Powstanie Wielkopolskie przystąpił do niego biorąc czynny udział w walkach o wolność odradzającej się Ojczyzny. Wyzwalał kolejno wsie w okolicach Strzelna czy Mogilna. Możemy z dużym prawdopodobieństwem podać, że jak większość ochotników z tego rejonu, przystąpił do kompanii ppor. Cymsa, do którego przyłączyły się kolejne oddziały powstańców. 3 stycznia Grupa ppor. Cymsa wkroczyła do Strzelna, a 5 stycznia rozpoczęła natarcie na Inowrocław. Po zdobyciu koszar, z oddziałów szybko zorganizowano 1. Pułk Grenadierów Kujawskich pod tym samym dowódcą. Następnie 7 lutego 1919 r. pułk ten przemianowano na 5. Pułk Strzelców Wielkopolskich. W styczniu 1920 r., w ramach scalenia z Wojskiem Polskim, 5. Pułk SW otrzymał nazwę 59. Pułk Piechoty Wielkopolskiej, który walczył także w wojnie polsko-bolszewickiej na wschodzie.

Brat Józefa – Tadeusz Sawicki – w ostatnim rzędzie trzeci z prawej (oznaczony kropką) na zbiorowym zdjęciu klasy V b z 1938 r. w szkole w Lasku (dziś SP 4), z kierownikiem Bolesławem Romanowskim. Wszystkich, którzy są w stanie rozpoznać innych na tym zdjęciu grupowym, prosimy o kontakt z redakcją „Wieści Lubońskich". Uzupełniajmy naszą lokalną historię!

Zdjęcie Józefa w mundurze z bratem Tadeuszem, wykonane w latach 20. świadczy, że był wówczas w wojsku. Jeśli na kołnierzu jego munduru jest monogram „5", to nasze przypuszczenia są prawdą. Niestety jednoznacznie nie można tego stwierdzić.

Rodzina

W 1926 r., w wieku 27 lat, Józef Sawicki zawarł związek małżeński z Joanną Fąferek ur. 12.05.1905 r. w miejscowości Krosin, zm. 28.06.1993 r. w Luboniu. Była córką Ignacego i Agnieszki z d. Lanc. Po ślubie zamieszkali u rodziców żony w Krosinie koło Połajewa. W tym samym roku urodził się syn Tadeusz (ur. 15.04.1926 r., zm. 21.04.2005 r.). Ożenił się z Marią Dźwig (ur. 1930 r.). Mieli dwie córki: Aleksandrę (1950 r) po mężu Gralak (Jerzy), których dzieci to: Jolanta (Walkowiak ur. 1974 r.), Magdalena (ur. i zm. 1976 r.) i Anna (Romanowska ur. 1982 r.). Drugą córką Tadeusza i Marii Sawickich jest Anna (ur. 1953 r.), po mężu Baraniak (Piotr). Mają córkę Katarzynę (ur. 1982 r.). Obie panie Aleksandra Gralak oraz Anna Sawicka-Baraniak to znane nauczycielki, m.in. SP 4. Dwa lata po Tadeuszu urodził się Edmund (ur. 7.06.1928 r., zm. 30.05.1994 r.). Ożenił się z Higina z d. Potocka (ur. 1929 r., zm. 1985 r.). Mają syna Romana (ur. 1957 r.), który związał się z Danutą Wacek (ur. 1964 r.), mają córkę Paulinę (ur. 1987 r.), współpracuje z „Wieściami Lubońskimi".
Na przełomie lat 30. Józef Sawicki wraz z rodziną przeprowadził się do Lubonia – Lasku. Najpierw wynajmował mieszkanie u państwa Roszaków przy ul. Sobieskiego, później u państwa Chwiałkowskich przy ul. Armii Poznań (dawniej Dzierżyńskiego). W Luboniu urodziły się jeszcze dwie córki – Bolesława (ur. 7.04.1935 r.), po mężu Roztropińska. Jej dzieci to: Grażyna (Makowiak ur. 1956 r., ma 2 synów – Krzysztofa i Tomasza), Leszek (ur. 1959 r., żona Alicja, mają 2 córki – Monikę i Natalię). Czwartym dzieckiem Józefa i Joanny Sawickich była Danuta (ur. 26.04.1939 r., zm. 29.04.2005 r.), po mężu Andrzejewska, dzieci: Bogdan (ur. 1960 r., żona Urszula, potomstwo – Łukasz i Joanna), Hieronim (ur. i zm. 1961 r.), Tadeusz (ur. 1962 r.) i Piotr (ur. 1971 r., żona Agnieszka, mają córkę Patrycję).

Wypadek

Józef Sawicki pracował w Zakładach Metalowych Hipolita Cegielskiego w Poznaniu jako kowal i ślusarz. Nieszczęśliwy wypadek w pracy w połowie 1939 r. (wybuch kotła) sprawił, że stracił kciuk prawej dłoni i doznał dość poważnego urazu głowy. Leczył się w szpitalu w Poznaniu, potem w Owińskach. Tutaj zastała go II wojna światowa. W październiku 1939 r. wraz z pacjentami i personelem medycznym został zamordowany przez Sonderkommando Herberta Longego. Spoczął w zbiorowej mogile w lesie obornickim. Przeżył tylko 40 lat. Jego symboliczny grób znajduje się na mogile syna Tadeusza na cmentarzu w Wirach.

Mord

Akcję mordowania ok. 1000 polskich pacjentów szpitala psychiatrycznego z Owińsk rozpoczęto w połowie października 1939 r. i trwała do końca listopada. Jak czytamy w Postanowieniu Prokuratury IPN Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu wydanym w kwietniu 2016 r. Osoby przeznaczone na stracenie ubierano w ich własne najgorsze ubrania. Pierwsze grupy wywożono ciężarówkami do Fortu VII w Poznaniu, gdzie wprost z samochodów zapędzano do bunkra, wrota uszczelniano gliną i gazem z butli uśmiercano. Zwłoki zakopywano w kompleksie leśnym, tzw. lasach rożnowskich koło Obornik. W późniejszym okresie uproszczono drogę pacjentów i od razu wywożono ich do lasu. Przeładowywano ich do specjalnego samochodu przeznaczonego do gazowania ludzi i po uśmierceniu zakopywano w licznych, masowych mogiłach. Wobec klęski na froncie wschodnim, w celu ukrycia miejsc zbrodni, na początku 1944 r. wygrzebywano zwłoki, palono na prowizorycznych stosach, a prochy rozrzucano po lesie. Cała dokumentacja, w tym lista wywożonych, zaginęła podczas wojny.

Józef Sawicki (z lewej) w stopniu starszego szeregowego w mundurze Wojska Polskiego z bratem Tadeuszem (zdjęcie z lat 20.). Niestety, nieczytelny jest monogram pułku (na kołnierzu munduru), prawdopodobnie 5. Pułk Strzelców Wielkopolskich

Żona Józefa Sawickiego – Joanna – była podopieczną ZBoWiD-u, Koło Luboń 1 (nr 470201, leg. 8156).
Na podstawie akt ZBoWiD-u, Koło Luboń 1 i informacji wnuczki – Aleksandry Grali (córki Tadeusza).

Aleksandra Grala i PPR

Z historią – do nas!

Apel

Masz stare zdjęcia, dokumenty, przedmioty, którymi chciałbyś się podzielić z innymi poprzez publikację lub których chciałbyś się pozbyć, nie wyrzucaj! Mogą mieć wartość historyczną związaną z Luboniem. Przynieś do siedziby Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie", ul. Wschodnia 23A/62 (redakcja „Wieści Lubońskich") lub zadzwoń (609 616 277, 609 616 290, 61 810 43 35), odbierzemy sami! Niezależnie od stanu zniszczenia, przyjmiemy i wykorzystamy w opracowaniach.

red

WIEŚCI LUBOŃSKIE 12/2016

Czar fotografowania

Pasja Izabeli Piechoty

Wykonując rozmaite zawody i pracując na różnych stanowiskach, w dzisiejszym, zabieganym i nieustannie „przyspieszającym" świecie nie zawsze znajdujemy czas na realizowanie swoich pasji życiowych. Znajduje go mieszkająca od urodzenia w naszym mieście Izabela Piechota. Wychowała się i mieszka nadal przy ul. Buczka, jest absolwentką Szkoły Podstawowej nr 1, Technikum Ekonomiczno-Pocztowego w Poznaniu oraz Wydziału Finansów i Bankowości Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu. Od osiemnastu lat pracuje w Poznańskim Banku Spółdzielczym przy pl. Edmunda Bojanowskiego. Pierwszy aparat fotograficzny otrzymała w wieku 10 lat, w prezencie od rodziców. Była to radziecka małoobrazkowa, manualna Smiena. Wówczas fotografowała okazjonalnie i sporadycznie. Poważnie zainteresowała się fotografowaniem przed trzema laty, bakcyla złapała od swojego męża – Krzysztofa, który od lat robi artystyczne zdjęcia i można powiedzieć, że jest pod tym względem profesjonalistą. Wiosną tego roku pani Izabela ukończyła trzystopniowe warsztaty fotograficzne z plenerem w Grzybowie i wystawą prac uczestników. Uwielbia fotografować miasto nocą, opuszczone ruiny starych obiektów, zachody słońca i szeroko rozumianą naturę. Obecnie robi zdjęcia podarowanym przez męża z okazji rocznicy ślubu profesjonalnym Canonem, a fotografowanie stało się jej życiową pasją, która pozwala na oderwanie się od codziennych spraw zawodowych. Swoje hobby pani Izabela nieustannie rozwija – potrafi wywoływać zdjęcia, ostatnio zainteresowała się fotografią aktu i nieustannie zgłębia wiedzę, jak robić coraz lepsze zdjęcia. Coraz bardziej fascynuje ją fotografia czarno-biała, zwłaszcza gra światła i układanie się cieni. Pani Izabela cieszy się, że fotografowaniem interesuje się również jej młodsza córka – Natalia – uczęszczająca do Gimnazjum nr 2, starsza – Patrycja – jest uczennicą V LO w Poznaniu.

PAW

Pani Izabela podczas sesji zdjęciowej na pl. Edmunda Bojanowskiego fot. Paweł Wolniewicz

Molo w Kołobrzegu – polowanie na wschód słońca fot. Izabela Piechota

Stara kotłownia fabryki drożdży zbudowanej w Luboniu dla rodziny Sinnerów w 1904 r. Jej stylistyka zachowuje cechy klasycznej niemieckiej architektury drugiej połowy XIX wieku fot. Izabela Piechota

Realizując funkcję kronikarskiego odnotowywania i przypominania ważnych zdarzeń dotyczących Lubonia, prowadzimy rubrykę „Kalendarium lubońskie". Przedstawiamy fakty, które miały miejsce w konkretnych miesiącach 5, 10, 15... lat temu.

Kalendarium lubońskie

grudzień – okrągłe rocznice

185 lat temu

■ W grudniu 1831 r. przy ul. Powstańców Wlkp. zbudowano cegielnię w Żabikowie, tzw. Królewską. (11, s. 48)

110 lat temu

■ 1 grudnia 1906 r. nauczyciel szkoły w Wirach – Ignacy Burzyński – został obciążony odpowiedzialnością za strajk szkolny i zaledwie po kilkunastu miesiącach pracy przeniesiony dyscyplinarnie do Mikstatu w środowisko czysto niemieckie (pierwsza osoba ukarana za strajk). (13, s. 61)

■ 17 grudnia 1906 r. przeprowadzono licytację zniszczonego pierwszego budynku szkoły w Żabikowie oraz przyległej szopy (dzisiaj w tym miejscu SP 2), które następnie rozebrano. Środki z licytacji (230 marek) przeznaczono na budowę nowej szkoły, 70 marek dołożyła gmina. W tym czasie dzieci najpierw przebywały na długich wakacjach, a następnie uczyły się w wynajętych od hr. A. Cieszkowskiego pomieszczeniach tzw. budynku pocztowego przy dzisiejszej ul. Powstańców Wlkp. w okolicy wylotu ul. Dworcowej (dziś nie istnieje). (13, s. 142)

■ W grudniu 1906 r. planowana parafia ewangelicka w Żabikowie Kolonii (powołana 16 sierpnia 1907 r.) liczyła 530 wiernych (13, s. 267

90 lat temu

■ 8 grudnia 1926 r. założono Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Żabikowie. Działało do II wojny światowej. (13, s. 157; „WL" 12-2006, s. 44)

■ 10 grudnia 1926 r. urodził się Zenon Twardowski, nieżyjący już długoletni prezes i komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu. Zmarł 15 marca 2010 r. („WL" 12-2004, s. 20; „WL" 04-2010, s. 31)

■ Na 27 grudnia 1926 r. datowano pracę pt. „Wielki czyn obywatelski. Rzecz o Wyższej Szkole Rolniczej imienia Haliny w Żabikowie" autorstwa prof. dr Adama Wrzoska napisaną w 50. rocznicę zamknięcia tej placówki. (17, s. 271)

75 lat temu

■ W grudniu 1941 r. parafię ewangelicką w Żabikowie wizytował dziekan ks. Artur Rhode. Z uwagi na trudności komunikacyjne, drogę w obie strony (z i do Poznania) pokonał pieszo. Z podobnym problemem borykał się obsługujący Żabikowo, mieszkający w Poznaniu pastor. (13, s. 285)

70 lat temu

■ 8 grudnia 1946 r. w kościele pw. św. Jana Bosko zawieszono figurę św. Antoniego Padewskiego ofiarowaną anonimowo przez jedną z lubońskich rodzin. Ostatnio odrestaurowana i przeniesiona na jeden z bocznych filarów po prawej stronie nawy głównej. (3, s. 183)

65 lat temu

■ 16 grudnia 1951 r. w Szkole nr 1 (ul. Poniatowskiego) odbyła się uroczystość z okazji zakończenia „akcji gospodarczej", w której dzieci zachęcały gospodarzy do obowiązkowego odstawiania ziarna, trzody chlewnej i mleka. (13, s. 298)

■ 21 grudnia 1951 r. w Szkole nr 1 odbyła się uroczysta akademia z okazji urodzin wodza Józefa Stalina oraz złożenia przez 65 uczniów i uczennic przyrzeczenia harcerskiego. (13, s. 298)

50 lat temu

■ 20 grudnia 1966 r. umarł sołtys Lubonia – Stanisław Skrzypczak. (13, s. 218; „WL" 12-2011, s. 28)

35 lat temu

■ 13 grudnia 1981 r. na obszarze całego kraju wprowadzono stan wojenny.

25 lat temu

■ W grudniu 1991 r. na stanie dzierżawionego taboru Translubu znajdowało się 17 jednostek. („Raport o stanie miasta" – „WL" 06-1994, s. 7)

20 lat temu

■ 1 grudnia 1996 r. przy ul. Okrzei 65 rozpoczęła działalność pierwsza w Luboniu Przychodnia Lekarza Rodzinnego nr 1. Powstała na bazie działającego tam wcześniej ośrodka zdrowia ZOZ Poznań-Wilda. Potem przeniesiona na ul. Wschodnią 25. Do 1989 r. budynek

cd. na str. 40

Sprostowanie

W ub. miesiącu, w podpisie pod zdjęciem na str. 3 zrobiliśmy błąd. Pokazana na fotografii ul. 22 Lipca w wyniku ustawy dekomunizacyjnej zmieni prawdopodobnie nazwę na ul. Ludwika Chudziaka, którego krótki biogram zamieściliśmy obok, a nie jak napisaliśmy – Chudzickiego. Zainteresowanych i czytelników przepraszamy.

Redakcja

Kalendarium lubońskie

cd. ze str. 39

był siedzibą Komitetu Miejskiego PZPR, a w latach 90. – Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. („WL" 09-2004 – „Wademekum lubońskie", cz. 7, s. 25)

■ W grudniu 1996 r. rozpoczęto zasiedlanie nowego, pierwszego budynku komunalnego przy ul. Niepodległości. („WL" 11-1996, s. 5)

- W grudniu 1996 r. po raz pierwszy do Lubonia trafiło Betlejemskie Światło Pokoju, przenoszone przed Bożym Narodzeniem przez skautów z Austrii do niektórych krajów Europy. („WL" 01-2000, s. 16)

15 lat temu

■ 1 grudnia 2001 r. oficjalnie otwarto pierwszą w Luboniu galerię handlową – Pajo Centrum przy ul. Żabikowskiej 66 (zakupy realizowano już od 27.11.2001 r.). („WL" 12-2001, s. 3)

■ 7 grudnia 2001 r. poświęcono dzwon „Św. Barbara", ufundowany przez rodzinę Lenartowiczów, który zawisł na wieżyczce odremontowanej kaplicy cmentarza parafialnego w Żabikowie. („WL" 12-2003, s. 31)

■ 8 grudnia 2001 r. Biblioteka Miejska w Luboniu zdobyła II miejsce w konkursie zorganizowanym przez Fundację na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej na najciekawsze inicjatywy i akcje podejmowane na rzecz krzewienia czytelnictwa. Udział wzięło w nim 150 bibliotek z Polski. („WL" 12-2001, s. 4)

5 lat temu

■ 15 grudnia 2011 r. wręczono Medal „Zasłużony dla Miasta Luboń" Antoniemu Przybylskiemu – zmarłemu w 2015 r. działaczowi społecznemu, długoletniemu prezesowi Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia. („WL" 01-2012, s. 5; RHL t. 5 s. 265)

■ 19 grudnia 2011 r. Mieczysława Jagodzińska z ul. Żabikowskiej skończyła 100 lat. („WL" 03-2012, s. 6)

■ 31 grudnia 2011 r. w hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyła się pierwsza zabawa sylwestrowa. („WL" 01-2012, s. 2)

[źródła: **1** – „Architektura przemysłowa XX wieku. Luboń k. Poznania" Grażyna Balińska, Wrocław 2000; **3** – „Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii" Stanisław Malepszak, Luboń 2002 i 2005; **4** – „Wykopaliska archeologiczne w Luboniu", Stanisław Malepszak, Błażej Stanisławski, Luboń 1998; **5** – „50 lat Lubońskiego Klubu Sportowego 1943 – 1993", Stanisław Malepszak, Luboń 1993; **6** – „Zakłady Chemiczne Luboń SA 1914-1999. Tradycja i współczesność", Andrzej Zarzycki, Luboń 1999; **8** – Biblioteka Miejska – „Kalendarium Lubonia" (www.biblub.com); **10** – uchwały Rady Miasta Luboń; **11** – „Żabikowo. Dzieje wsi i fundacji Augusta Cieszkowskiego" Stanisław Malepszak, Luboń 1999; **13** –„200 lat oświaty w Luboniu" Stanisław Malepszak i Piotr P. Ruszkowski, Luboń 2008; **15** – Kronika Komisariatu MO w Luboniu (1974-1990); **16** – „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim", Luboń 2009; **17** – „Rocznik Historyczny Lubonia" – tom 1, Luboń 2011; **18** – „Rocznik Historyczny Lubonia" – tom 2, Luboń 2012; **25** – „Bambrzy", Maria Paradowska, Poznań 1998]; **30** – BZCz (Biblioteka Zawartości Czasopism)

Mieszkańców, organizacje oraz instytucje prosimy o uzupełnianie naszego kalendarium i przesyłanie informacji: telefonicznie, listownie, pocztą elektroniczną lub osobiście.

oprac. **HS**

Ślady Królewskiej Huty

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że pod prezbiterium kościoła św. Barbary znajdują się podziemia. Na środku pomieszczenia stoi nieużywany już piec, a kanały powietrzne prowadzą do dwóch krat widocznych w podłodze przed prezbiterium (wloty zimnego powietrza) oraz jednej kraty za ołtarzem (wylot ogrzanego powietrza)

Prezbiterium utrzymuje się na belkach stalowych dwuteownikach (przekrój w kształcie dwóch połączonych ze sobą liter T). Belki o wysokości 30 cm są wbudowane w podłogę – cztery sześciometrowe i dwie pięciometrowe. Są one oparte na murze zewnętrznym oraz z jednej strony na dwóch belkach stalowych o wysokości 22 cm, a z drugiej – o wysokości 28 cm (każda pięciometrowej długości). Dodatkowe wzmocnienie stanowi blok ceglany 100 x 200 cm (pod ołtarzem głównym) oraz dwie ściany pieca 25 x 200 i 28 x 200 cm.

Podziemia kościoła posiadają strop odcinkowy – łuki utworzone z cegieł rozpostarte są pomiędzy belkami stalowymi, przez co nie jest wymagane dodatkowe zbrojenie, aby sklepienie mogło się utrzymać (w przeciwieństwie do sklepienia płaskiego). Pomiędzy łukami widać jedynie grzbiet belki. Konstrukcja sklepienia została odkryta podczas gruntownego remontu kościoła w 2012 r., kiedy podłoga prezbiterium była przebudowywana.

Nie wszystkie belki są zabudowane w sklepieniu lub ścianach – dwie z nich przechodzą całkowicie odsłonięte poprzez pomieszczenie. Dzięki temu można dostrzec napisy KÖNIGSHÜTTE N.P. 28, które świadczą o tym, że belki stalowe zostały wykonane w „Królewskiej Hucie" w Chorzowie, „N.P." określa kształt przekroju, a liczba to wysokość belki.

Belka stalowa dwuteownik z sygnaturą Huty Królewskiej z napisem: KÖNIGSHÜTTE N.P. 28. Dla czytelności zdarto farbę, by wyeksponować litery fot. Rafał Wojtyniak

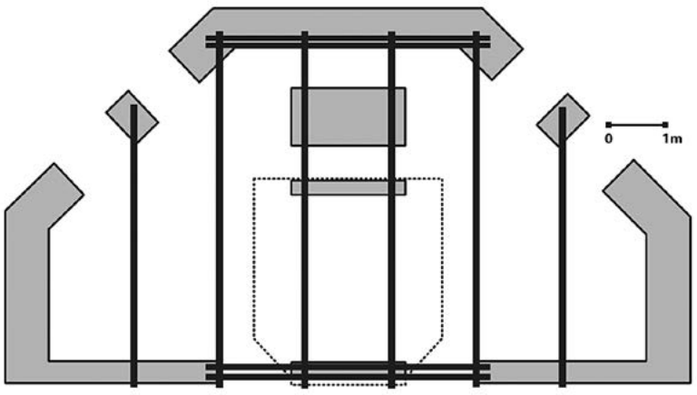

Rysunek przedstawia rzut poziomy podziemi kościoła. Na szaro oznaczono mury i filary, na czarno belki stalowe, a linią przerywaną piec rys. Rafał Wojtyniak

„Huta Królewska" – nazwana na cześć króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III jest jedną z najstarszych w Polsce hut żelaza. Budowę rozpoczęto w 1797 a uruchomiono w 1802 r. Na przestrzeni lat rozbudowano ją o kolejne wydziały i fabryki. W 1935 r. zmieniono nazwę na „Piłsudski", ale podczas okupacji hitlerowskiej pierwotna nazwa została przywrócona, a huta pracowała na potrzeby okupanta. Po wojnie zmieniono nazwę na „Kościuszko". W 2000 r. wydzielono „Hutę Królewską Sp. z o.o.", która w 2009 r. została przejęta przez koncern „Arcelor Mittal Poland" – największego producenta stali na świecie – i funkcjonuje do dziś.

Strop odcinkowy w podziemiach – ceglane łuki zawarte pomiędzy belkami stalowymi. W lewym dolnym rogu – jedyne niezabudowane belki, na których są widoczne napisy fot. Rafał Wojtyniak

Pod koniec XIX wieku nastąpił przełom technologiczny w produkcji stali. Zaczęły z niej powstawać szkielety drapaczy chmur m.in. w Nowym Jorku i Chicago. Wprowadzenie stali do konstrukcji budynków (architektura – szkoła chicagowska) pozwoliło pokonać ograniczenie wysokości, jakie ciążyło na obiektach murowanych.

Aby zobaczyć elementy konstrukcyjne tego typu na własne oczy, nie musimy wcale tak daleko jechać. Pomiędzy parkiem Siewcy w Luboniu a Luveną (dawniej Zakładami Chemicznymi) znajduje się odrestaurowany fragment przęsła mostu drogowo – kolejowego (kratownica). Belki stalowe również noszą sygnatury „Królewskiej Huty" w Chorzowie. W odróżnieniu od belek kościelnych są to przeważnie ceowniki (przekrój w kształcie litery C).

Dziękuję za informacje Adamowi Korzeniowskiemu z Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Chorzowie.

Rafał Wojtyniak

WIEŚCI LUBOŃSKIE 12/2016

Ziemia Lubońska 1050 lat temu

Felieton Izabelli Szczepaniak nagrodzony w XVII Konkursie Dziennikarskim „Wielkopolska obywatelska – Wielkopolska europejska. 1050. rocznica Chrztu Polski" (czytaj „WL" 11-2016, 7) – przedruk z gazety internetowej „Echo Lubonia"

Państwo pierwszych Piastów, które stanowi początek polskiej państwowości zaczęło się tworzyć na terenie zajętym przez słowiańskie plemię Polan, czyli na obszarze historycznej Wielkopolski. To tutaj, około 700 r. swoją osadę, na obecnym Ostrowie Tumskim, założył ktoś, noszący imię Poznan. Imię to utrwaliło się w nazwie dzierżawczej, nadanej później piastowskiemu grodowi, a zachowanej do dziś w formie „Poznań". W „zasięgu ostrzegawczym" grodu Poznań znalazła się wówczas pobliska osada otwarta, założona w tym samym czasie przez innego Polanina o imieniu Lubom. Ród Luboma pracowicie oczyścił z prastarej puszczy

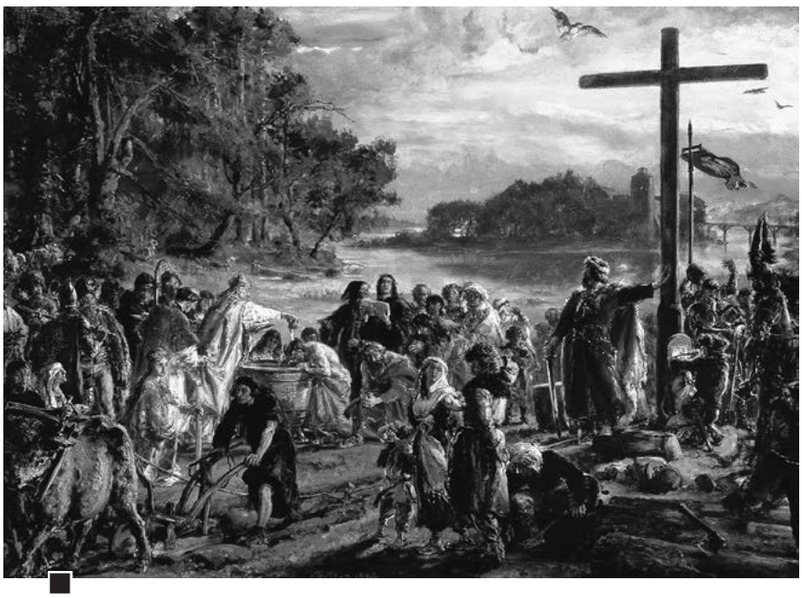

Obraz Jana Matejki „Zaprowadzenie chrześcijaństwa" 1889 r.

i zagospodarował na swoje potrzeby znaczny obszar ziem, rozciągających się na lewym brzegu Warty. Lubom również utrwalił swe imię w nazwie osady, znanej nam dziś jako „Luboń". Skąd o tym wiemy? Po pierwsze, z badań wielkiego polskiego językoznawcy Aleksandra Bruknera, który dowiódł, że odimienne nazwy polskich miejscowości, odpowiadające na pytanie „kto posiada?" są chronologicznie najwcześniejsze i odnoszą się do okresu przedpiastowskiego. Dlatego też sądzić możemy, że zarówno początki grodu Poznana jak i osady Luboma wiążą się z tym samym okresem dziejowym. Po drugie, mamy na to niezbite dowody archeologiczne.

W styczniu 1939 r. robotnicy zatrudnieni przy kopaniu stawów infiltracyjnych dla poznańskich wodociągów natrafili na ślady pradziejowego osadnictwa w dzisiejszym Dębcu, który kiedyś był integralną częścią średniowiecznych włości lubońskich. (Znalezisko znajdowało się na lewym brzegu Warty, w miejscu, gdzie dziś biegnie autostrada.) Tuż przed II wojną światową zbadała je dr Aleksandra Karpińska z Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu, określając czas funkcjonowania osady na około 400 lat (czyli od VII do XI w. n.e.). W trakcie wykopalisk, prowadzonych ratowniczo, znaleziono pozostałości ziemianek (z początków osadnictwa VII-VIII w.) oraz chat słupowych (z okresu późniejszego, IX-XI w.). Poszczególne warstwy osadnicze nosiły wyraźne ślady spalenia, a ostania z nich była zasypana grubymi namułami rzecznymi, świadczącymi o całkowitym porzuceniu osady około XI wieku. Prócz licznych fragmentów charakterystycznych naczyń glinianych i kości zwierzęcych na badanym stanowisku znaleziono gliniane przęśliki, ostrogę żelazną, osełki kamienne oraz nóż żelazny, ze zwęgloną drewnianą oprawą. Ostroga z Lubonia, datowana na VII w. n.e., dała badaczom podstawę określenia początku osady lubońskiej na ten właśnie okres. Co można jeszcze wyczytać z archeologicznych informacji? Wiedząc, że w okresie wczesnohistorycznym przestrzeń użytkowana rolniczo, niezbędna dla utrzymania stałego osadnictwa w danym rejonie, ze względu na niskie plony, musiała być stosunkowo duża, możemy odtworzyć hipotetyczny „obszar działania" rodu, któremu przewodził Lubom. Dla wyżywienia stałych mieszkańców osady i hodowanych zwierząt domowych ród musiał uzyskać wokół siedliska rozległe grunty uprawne, co wymagało uciążliwego karczunku lasów i oczyszczenia poręb metodą wypaleniskową. Popiół z wypalanych karczowisk użyźniał ziemię i gwarantował na pewien czas dobre plony, po czym grunt należało opuścić i pozwolić ziemi przez kilka lat „odpocząć". W praktyce oznaczało to karczunek kolejnej połaci lasu i dalsze rozszerzanie terenów zajętych rolniczo. Aby uniknąć sąsiedzkich waśni nacięciami znakowano w puszczy granice rodowego terytorium. Ród Poznana ulokował się, jak wiemy, po prawej stronie Warty. Tam, w naturalnie obronnym miejscu, na przeprawie, u zbiegu kupieckich szlaków wodnych i lądowych, zbudował ważny gród strażniczy. Ród Luboma zajął lewobrzeżne tereny nadwarciańskie, rozciągające się wzdłuż rzeki aż po naturalną granicę, jaką na południu stanowiła rzeczka Wirenka, za którą znajdowały się włości rodu Pościka, założyciela osady, zwanej później od jego imienia „Pościkowem" (dziś Puszczykowo). Z przekazów kronikarskich wiemy, że przez cały IX wiek trwały w plemieniu Polan wewnętrzne walki. Echa tych walk pobrzmiewają w legendzie o złym Popielu, którego myszy zjadły i o dobrym Piaście-Kołodzieju. Historycy twierdzą, że legenda w swoisty sposób opisuje i uzasadnia krwawe pozbawienie rodu Popielidów przywództwa nad Polanami i przejęcie władzy zwierzchniej przez ambitny ród Piastów, przyszłą dynastię nowo powstałego państwa. Piastowie otworzyli swoim pobratymcom niezwykłe wprost perspektywy życiowe, prowadząc ich na podbój sąsiednich plemion i pozwalając korzystać z wojennej grabieży. Polanie stali się, pod wodzą Piastów, sprawnymi wojownikami. Z nich rekrutowała się później rycerska elita społeczeństwa Polski średniowiecznej. Wymiernym zyskiem wypraw wojennych byli dla Polan brańcy, czyli ludzie wzięci do niewoli. Polanie osadzali brańców w swoich włościach i kazali uprawiać ziemię. Tak rosła zamożność plemienia i wzrastała siła dynastii Piastów. Słowianie Zachodni znali już w tym czasie efektywne sposoby uprawy ziemi. Stosowali system trójpolowy (polegający na podziale pól na trzy części, z których jedną obsiewano zbożem ozimym, drugą jarym, a trzecia część pozostawiana jako ugór, służyła za pastwisko). Na polach jako siłę pociągową wykorzystywano głównie bydło (woły, rzadziej krowy). Konie, otaczane przez Słowian szczególną czcią, rzadko ciągnęły radła i rezerwowano je, jak byśmy dziś powiedzieli, dla specjalnych celów (na reprezentacyjne wyjazdy i wyprawy wojenne). Znaleziona przez archeologów w Luboniu ostroga oznacza, że ówcześni mieszkańcy posiadali konie. Byli to więc wojowie, którzy zapewne brali udział w wojennych wyprawach. Osada lubońska była zabudowana przestronnymi, drewnianymi chatami o konstrukcji zrębowej, otaczało ją ogrodzenie w formie plecionkowego płotu. W osadzie mieszkały rodziny, blisko spokrewnione ze sobą, wspólnie użytkujące wykarczowaną ziemię. Przez kolejne wieki karczowiska Luboniów coraz mocniej wdzierały się w wyżej położone gęstwiny lasu i zmieniały puszczę w pola uprawne, jednak przez ponad 300 lat rodowcy nie opuszczali, co potwierdziły badania archeologiczne, swego raz wybranego siedliska. Dlaczego? Być może dlatego, że bliskość Warty w razie niebezpieczeństwa pozwalała mieszkańcom na szybką ucieczkę łodziami z zagrożonego terenu? Lub też dlatego, że ród Luboniów pełnił jakąś szczególną rolę w grodzie poznańskim u boku pierwszych Piastów, i z tego powodu niezbędna była bliskość wodnego szlaku komunikacyjnego? Tę ostatnią przyczynę umiejscowienia lubońskiej osady zdają się potwierdzać znaleziska archeologiczne, dokonane na terenie Ziemi Lubońskiej, przy okazji prowadzenia przez miasto Poznań publicznych robót ziemnych w 1937 r. Na odkrytym wówczas cmentarzysku szkieletowym, datowanym na podstawie wyposażenia grobów na X-XI w. n.e., badacze znaleźli unikatowe, niezwykłe kosztowne okazy importowanej broni. Z lubońskiego cmentarzyska pochodzi topór żelazny (należący do typu halabard), zdobiony bogatą ornamentyką w technice inkrustacji srebrem i miedzią, z wyobrażeniem konika na żeleźcu oraz frankoński grot oszczepu „ze skrzydełkami" (tego samego typu, co włócznia św. Maurycego, którą według przekazów kronikarskich, w czasie zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000, miał podarować Bolesławowi Chrobremu sam cesarz Otton III). Na taką broń mogli sobie pozwolić w tamtych czasach tylko wyjątkowo mężni wojownicy (na zasadzie zdobytych łupów wojennych), albo też ważni współpracownicy władcy (na zasadzie darów, będących wynagrodzeniem zasług). Takiej wartości bronią nigdy nie handlowano. Jak wynika z chrześcijańskiego (szkieletowego) obrządku pogrzebowego, według którego pogrzebano zmarłych, ród Luboniów musiał przyjąć chrzest wraz ze

Wykopaliska na wczesnopiastowskim cmentarzysku w Luboniu – z notatki prasowej w „Kurierze Poznańskim" z 15.04.1937

cd. na str. 42

Ziemia Lubońska 1050 lat temu

cd. ze str. 41

swym władcą (966 r.). Z tego powodu zaprzestano na Ziemi Lubońskiej grzebania zmarłych według słowiańskiego zwyczaju (czyli po uprzednim spopieleniu ciał na stosach). To również wskazuje na ścisłą współpracę Luboniów z dworem pierwszego historycznego władcy Polski. Chrzest Polski nie był przecież wyłącznie deklaratywnym przyjęciem nowej wiary, lecz stanowił wstęp do szeroko zakrojonych zmian wewnątrzplemiennych, stanowiących ideową podstawę dla wprowadzenia feudalnej władzy w kraju Polan. Chrześcijaństwo przyniosło z sobą istotne zmiany dla zasad funkcjonowania społeczeństwa plemiennego. Otóż w czasach pogańskich władca był uznawany za „pierwszego pomiędzy równymi". Posiadanie wszelkich dóbr materialnych, w tym także ziemi, zależało zatem wyłącznie od jego osobistych zdolności i potęgi rodu, z którego się wywodził. Chrześcijaństwo wprowadzało obcą Słowianom hierarchię społeczną, według której władca stawał się suwerenem, wybrańcem Boga na ziemi, z woli Boga sprawującym swoją przywódczą funkcję. Bezpośrednim skutkiem przyjęcia tej ideologii była utrata rodowych praw do ziemi. Chrześcijański władca stawał się bowiem dysponentem całej, objętej granicami państwa ziemi i tylko z jego rąk można było uzyskać przywilej użytkowania określonego terytorium, zwany lennem. Ród Luboniów musiał cieszyć się wyraźną przychylnością, a może nawet przyjaźnią pierwszych Piastów, ponieważ nigdy nie utracił prawa do posiadanego obszaru, obejmującego pola uprawne i „zapas" lasu, przeznaczony pod przyszłe karczunki. Należy pamiętać, że dla młodej dynastii plemiennej, jaką byli Piastowie, akceptacja ze strony poszczególnych rodów plemienia miała wielkie znaczenie. Synowie rodów polańskich od początku stanowili zatem trzon drużyny książęcej, z której rekrutowali się później dowódcy wojsk wyruszających na podbój sąsiednich krain. Sami Piastowie byli bardzo wojowniczą dynastią. W ciągu IX i X wieku drogą podboju lub uzależnienia zdołali opanować cały obszar dzisiejszej Polski środkowej: Wielkopolskę, Mazowsze, Ziemię Chełmińską, Łęczycko-Sieradzką. Zjednoczenie plemion polskich ułatwiła Piastom bliskość języka, kultury i obyczajów ludności żyjącej na wymienionych obszarach. Niemniej znaczącym argumentem była również siła militarna plemienia Polan, reprezentowana przez dobrze uzbrojone i wyszkolone formacje konnych i pieszych wojowników. Mieszko I, za swego panowania, potrafił doprowadzić do całkowitej konsolidacji plemion słowiańskich na obszarze między Odrą (na zachodzie) i Bugiem (na wschodzie) oraz między Bałtykiem (na północy) a Karpatami i Sudetami (na południu), czyli na całym obszarze dzisiejszego państwa polskiego. Jego syn i następca – Bolesław Chrobry – wyruszył ze swymi wojskami znacznie dalej poza ojcowskie terytorium i wówczas polańscy wojowie wkroczyli do Czech, gdzie na krótko Bolesław Chrobry zasiadł nawet na królewskim tronie, oraz do Kijowa, gdzie według legendy, Chrobry wyszczerbił na bramie wjazdowej swój miecz, nazywany odtąd „Szczerbcem". Wojowie, którzy wyruszali z piastowskimi książętami na wielomiesięczne wyprawy wojenne, pozostawiali swoje rodziny w osadach otwartych, w pobliżu warownych grodów. Z wojennych wypraw drużynnicy zwycięskiego księcia przywozili bogate łupy i brańców, zwanych też niewolnymi, traktowanych jak cenna siła robocza. Niewolni karczowali dla swoich panów nowe obszary puszczy, zajmowali się produkcją smoły i dziegciu, chowem świń, dlatego z czasem zaczęto ich nazywać smardami, czyli „śmierdziuchami". Akceptacja dla nowo wprowadzonej wiary, przychylność dynastii piastowskiej, rosnąca zamożność, to wszystko być może stało się powodem wzrostu znaczenia (w wiekach IX i X), a następnie upadku rodu Luboniów (w połowie XI wieku). Widomym świadectwem tragedii, która przed wiekami rozegrała się w lubońskiej osadzie, jest gruba warstwa spalenizny, po której nie było już kontynuacji osadnictwa, odkryta przez archeologów w ostatnich badanych nawarstwieniach kulturowych, datowanych na połowę XI wieku. Właśnie w tym czasie, po śmierci pierwszego historycznego króla Polski, Bolesława Chrobrego, młodym państwem piastowskim wstrząsały bardzo dramatyczne wydarzenia, związane z walkami o tron. Wiemy o tych faktach z historii. Z dynastycznych waśni skwapliwie skorzystali niechętni Piastom poddani, a przede wszystkim wrogowie zewnętrzni. Na Mazowszu wybuchła tzw. „reakcja pogańska", której przywódcą był niejaki Masław pełniący z woli Mieszka II (syna Bolesława Chrobrego) funkcję cześnika (zarządcy) w tej dzielnicy. Bunt przeciw chrześcijaństwu, wprowadzonemu siłą przez Piastów, miał u podstaw opisywane już, a boleśnie krzywdząco odczuwane przez rody słowiańskie, kwestie własności ziemi. Buntownicy złupili książęce grody i wygnali z kraju Kazimierza, syna i następcę Mieszka II. Przez Polskę najpierw przetoczyła się prawdziwa wojna domowa (rok 1037), a po niej kraj spustoszył najazd wrogich wojsk pod wodzą księcia czeskiego – Brzetysława (rok 1038). Brzetysław zdobył wówczas główne ośrodki władzy piastowskiej w Poznaniu i Gnieźnie. Z Gniezna Czesi wywieźli cenne relikwie św. Wojciecha. Wspaniałe grody piastowskie zostały spalone, kamienne świątynie w Poznaniu i Gnieźnie zrabowane, całą ludność grodu w Gieczu wzięto do niewoli i przesiedlono do Czech. Kosmas, kronikarz czeski, pozostawił do naszych czasów opis ogromnych skarbów, jakie Brzetysław przywiózł z tej zwycięskiej wyprawy… Czy to przypadek, że właśnie w tak dramatycznym okresie z siedliska rodu Luboniów zostało tylko smutne pogorzelisko? Z całą pewnością nie! Nie możemy autorytatywnie stwierdzić, z czyjej ręki Lubonie ponieśli taką znaczącą dla przyszłości rodu stratę. Nie da się jednoznacznie ustalić, czy napadli na ich osadę zbuntowani poganie, czy też dzielni Luboniowie stawili opór maszerującym na poznański gród wojskom czeskiego księcia Brzetysława. Faktem pozostaje, że ród Luboniów stracił wtedy społeczne znaczenie i chociaż jego potomkowie pozostali w warstwie herbowego rycerstwa, to nie odzyskali już szans na prominentne stanowiska w kraju, ani nawet w regionie. Co mówią na ten temat znaleziska? Trzeba przyznać, że bardzo wiele! Cmentarzysko w Luboniu zostało odkryte przy okazji szeroko zakrojonych robót ziemnych, przy budowie stawów infiltracyjnych dla poznańskich wodociągów miejskich, w kwietniu 1937 r. (były to wspominane już roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy Miasta Poznania). Badania ratownicze w miejscu niespodziewanego odkrycia prowadzili archeolodzy z działu przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego –panowie Łukasiewicz i Borski, pod naukowym nadzorem prof. Józefa Kostrzewskiego. Systematycznie odkrywano pochówki szkieletowe, niektóre bogato wyposażone w broń i przedmioty codziennego użytku oraz ozdoby, tradycyjnie przynależne mężczyznom (tylko jeden z grobów, jak zaznaczono w spisanej na „gorąco" relacji prasowej, zawierał barwione na niebiesko, kobiece paciorki szklane i kabłączek skroniowy z brązu.) Chaotyczny układ grobów i spoczywających w nich szkieletów sprawiał, zdaniem badaczy, wrażenie pośpiechu w czasie chowania zmarłych. W notatce prasowej na temat lubońskich wykopalisk zasugerowano nawet, że być może na terenie Lubonia odkryto pobojowisko, pozostałe po jakiejś nieznanej bliżej bitwie! Mamy więc archeologiczne potwierdzenie hipotezy, dotyczącej dramatycznego starcia mającej miejsce na Ziemi Lubońskiej. Ród Luboniów musiał stoczyć w XI wieku bitwę w obronie swej osady. W walce tej polegli, jak wynika z wyposażenia grobów, najważniejsi i najznaczniejsi mężczyźni rodu oraz jedna niezamężna kobieta (tylko niezamężne kobiety u Słowian nosiły odkryte włosy i zdobiły głowy przepaskami z kabłączkami skroniowymi). Ciała zmarłych pogrzebano pośpiesznie, bo czas był niepewny i nie było wiadomo, czy wrogowie, którzy spalili osadę, nie zaatakują ponownie. Dopiero w 1039 r. książę Kazimierz, zwany Odnowicielem, zdołał wrócić do kraju i przywrócić ład w piastowskim państwie (to on, z powodu wojennego zniszczenia wielkopolskich grodów, przeniósł stolicę Polski z Gniezna do Krakowa). Wielkopolska przez pół wieku podnosiła się z ruin. W dobrach rodu Luboniów gospodarowali osadzeni na ziemi smardowie. Kmieca osada, zbudowana w pewnym oddaleniu od spalonej sadyby Luboniów, w rejonie dzisiejszej ul. 3 Maja, funkcjonowała przez kolejne wieki (możliwe, że istniała tam już wcześniej, a jej ludność jakoś uniknęła całkowitej zagładzie). Ocaleli członkowie rodu Luboniów zapewne szukali wsparcia u Piastów i być może towarzyszyli księciu Kazimierzowi w Krakowie. Ziemia Lubońska prawdopodobnie wtedy stała się już tylko dobrami dziedzicznymi rodu, z którym wiąże się nazwa naszego miasta.

opr. **Izabella Szczepaniak**

Odkrycie osady prasłowiańskiej nad Wartą

Pod Poznaniem, za Dębiną, odkryto resztki chat z VIII i XI wieku

Przed tygodniem, podczas robót ziemnych za Dębiną, przy kopaniu stawów infiltracyjnych dla wodociągów miejskich, dokonano ciekawego odkrycia, potwierdzającego, że Poznań i jego okolice były już w czasach wczesnego średniowiecza terenem większych osad słowiańskich, skupiających się koło grodu.

Jeden z robotników, p. Stefan Gracka, podczas kopania natrafił na warstwę czarną, jakby spod ogniska pochodzącej ziemi i gliniane skorupy jakichś naczyń. O odkryciu swym doniósł kierownikowi robót, p. Hussarskiemu, ten zaś zawiadomił z kolei dr Aleksandrę Karpińską z Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu, która rozpoczęła natychmiast badania na rozkopanym terenie. Badaczka niebawem rozpoznała szczątki osadowej chaty słowiańskiej z XI wieku, pod nimi zaś — ślady drugiej chaty, wcześniejszej o blisko cztery wieki.

Wykopalisko mieści się na lewym brzegu Warty, wysokim i piaszczystym, naprzeciw Starołęki. Stając nad obwym dołem a równocześnie [illegible] pane szczątki. Dno dołu pokryte jest zwęgloną, czarną warstwą, o zarysach wskazujących na budowę chaty, stojącej tu przed wiekami. W pośrodku widać szczątki paleniska.

— Zwęglenie to dowodzi — mówi dr Karpińska — że mieszkańców nawiedziła klęska pożaru, która zmusiła ich do opuszczenia siedzib. Pionowy przekrój, uwidacznia podłogę późniejszej [illegible] dr Karpińska spodziewa się w nim znaleźć jeszcze inne przedmioty, cenne dla nauki. (mz)

Wysoki brzeg Warty chronił od zalewów, otaczające zaś lasy i rzeka dostarczały żywności. Widać wyraźnie ślady słupa, na którym się wspierała późniejsza chata. Słupów takich prawdopodobnie znajdziemy więcej przy pogłębianiu odkopu. Odkopane palenisko należało do późniejszej chaty. Dokoła znalazłam różne przedmioty, jak dwie przęślczki gliniane, żelazny nożyk, osełkę i skorupy naczyń glinianych. Przedmioty te pozwalają mi ustalić, że późniejsza chata wybudowana była z drzewa w XI wieku. Natomiast odkopane skorupy z dolnego poziomu wskazują, że w tym samym miejscu wybudowana była już w VII lub VIII wieku chata, prawdopodobnie ziemianka.

Nieco dalej w rowie drugiego rozkopu p. dr Karpińska zwraca uwagę na wylaniające się z piasku inne czarne ślady. Tu stała druga chata — mówi — przypuszczalnie znajdowała się więc na tym terenie cała osada. Spodziewam się, że przy dalszych badaniach znajdę jeszcze wiele innych przedmiotów i wskazań, które pozwolą mi na dokładne ustalenie granic osady i jej wieku.

Wracamy raz jeszcze do pierwszego wykopu i pochylamy się nad czarnymi szczątkami paleniska. Widać kilka okopconych kamieni i — leżący między nimi kieł dzika! Palenisko nie zostało jeszcze rozkopane, co gdy nastąpi, p.

Ogólny widok odkopanych śladów osadowych za Dębcem pod Poznaniem. Na prawo u dołu widać czarny przekrój spodu wcześniejszej chaty, w środku zdjęcia, poniżej — czarny półokrąg, wskazujący na zarysy chaty poprzednio tam stojącej w VII lub VIII wieku

Szczątki odkopane. Na lewo — skorupy naczyń z VII lub VIII wieku, na prawo — z XI wieku. Pośrodku leży osełka kamienna pod nią dwie przęślczki

Artykuł w „Kurierze Poznańskim" ze stycznia 1939 r. „Odkrycie osady prasłowiańskiej nad Wartą" z podtytułem „Pod Poznaniem, za Dębiną, odkryto resztki chat z VIII i XI wieku"

Wieczór patriotyczny solidarnych

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości, 10 listopada, Stowarzyszenie „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu" zorganizowało dla mieszkańców Lubonia „Wieczór patriotyczny", który odbył się w sali bankietowej hotelu „Max" przy ul. Kościuszki. Gości powitał dyrektor Biura Stowarzyszenia – Marek Bartosz – w tym honorowego prezesa Stowarzyszenia – Edmunda Kostrzewskiego – prezes Jolantę Korcz, prof. Janusza Karwata, członków nowo powstałego Lubońskiego Towarzystwa Kulturalnego (patrz „WL" 10-2016, str. 35) i radnych. Obecny był ponadto zastępca burmistrza Mateusz Mikołajczak. Spotkanie odbyło się dzięki dofinansowaniu ze strony władz Lubonia. Wręczono statuetki Stowarzyszenia firmom „Akropol" i „Kos-Dom", które pomagają w całorocznej działalności organizacji (wyróżnienia te przygotowano też dla innych firm).

Prof. Janusz Karwat w swoim interesującym wystąpieniu przedstawił, jak na tle sytuacji ogólnopolskiej, 98 lat temu, wyglądał Luboń. Tutaj niepodległość przyszła 5 tygodni później. My świętujemy rocznicę Powstania Wielkopolskiego, ale lont iskrzył już 11 listopada. Józef Piłsudski po przybyciu do Warszawy 10 listopada w pierwszej kolejności spotkał się z dwoma Wielkopolanami – byłymi podoficerami armii pruskiej: Adamem Marcinkowskim i Gabrielem Józefem Jęczkowiakiem, aby „obgadać" rewolucję w Warszawie. Jęczkowiak dwie godziny rozmawiał z Piłsudskim, jak należy zorganizować Rady Żołnierskie. W Poznaniu działacze narodowi zaczęli tworzyć Rady Ludowe. Powstawały Rady Żołnierskie, ludowe złożone z Niemców, Polaków i częściowo z Żydów. 11 listopada burmistrzem Poznania został Jarogniew Drwęski. Powstała Naczelna Rada Ludowa, 13 listopada doszło do „zamachu na Ratusz". Tworzono oddziały Straży Służby i Bezpieczeństwa. Działacze narodowi mieli kontakt z Naczelnym Komitetem Narodowym w Paryżu. Trwały przygotowania do powstania w Wielkopolsce, w tym celu miała wylądować w Gdańsku Armia Hallera. Teren obecnego Lubonia był wtedy podzielony na Luboń Stary, Żabikowo Górne i Dolne oraz Lasek. Działacze narodowi spotykali się głównie w karczmie żabikowskiej. Prof. Janusz Karwat szczegółowo omówił udział lubonian w Powstaniu Wielkopolskim. Przypomniał, iż w okresie międzywojennym działał tu Związek Powstańców Wielopolskich oraz Związek Hallerczyków. Po wojnie powstańcy należeli do komunistycznych struktur kombatanckich o nazwie Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD), nie mogli jednak opisywać swojego udziału w wojnie polsko-bolszewickiej.

Publiczności zaprezentował się też zespół wokalno-instrumentalny „Lubonianie" z Lubońskiego Towarzystwa Kulturalnego. Występ prowadził Wojciech Wicenciak, który poinformował, że grupa specjalizuje się w „repertuarze patriotycznym ponad podziałami" – piosenkach znanych przez niektórych z Festiwali Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu z czasów ustroju komunistycznego, ale też śpiewanych na patriotyczną, prawdziwą nutę. Do występów w zespole przyuczają się też przedstawiciele młodego pokolenia. Tymi młodymi wykonawcami byli: Kajtek Szal (gitara basowa), Jakub Latour (gitara rytmiczna), Franciszek Latour (śpiew) oraz Zuzia Latour (śpiew i keyboard). Następnie zebrani mieli okazję wysłuchać Chóru Męskiego „Kompania Druha Stuligrosza" złożonego z byłych chórzystów prof. Stefana Stuligrosza, poziom tego występu był więc wysoki. Chór znany jest z wykonywania m.in. utworów patriotycznych i religijnych. Dyrygował Andrzej Niedziałkowski. Warto przypomnieć, iż w Kompanii występują także mieszkańcy Lubonia. Pośród pieśni patriotycznych nie zabrakło tych z okresu Powstania Wielkopolskiego, m.in. słynnej „Marsylianki Wielkopolskiej", do której słowa napisał Stanisław Rybka (Myrius), a muzykę skomponował Feliks Nowowiejski. Wykonano też utwory opracowane przez prof. Stefana Stuligrosza.

Robert Wrzesiński

Statuetkę dla „Akropolu" odbiera szef firmy – Dariusz Walczak fot. Robert Wrzesiński

Śpiewa zespół „Lubonianie" fot. Robert Wrzesiński

Przy okrągłych stołach – uczestnicy fot. Robert Wrzesiński

W Stowarzyszeniu „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu" nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa zarządu. Jolantę Korcz zastąpił Edmund Kostrzewski – współtwórca organizacji i jej pierwszy prezes. Skład reszty zarządu pozostał bez zmian.

Wypędzeni

5 listopada, w rocznicę pierwszych uwięzień w obozie przesiedleńczym na ulicy Głównej w Poznaniu, w pobliżu głazu pamiątkowego z tablicą informacyjną przy ul. Bałtyckiej zebrali się byli więźniowie obozu i ich rodziny. Wśród nich była lubonianka Marianna Dąbkowska reprezentująca Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wypędzonych w Poznaniu. Organizacja ta nie jest jedyną, która pragnie upamiętnić te wydarzenia ufundowaniem stosownego pomnika. Obecnie trwają konsultacje, spory oraz prace nad wizją przyszłego monumentu. (I)

Apelujemy też do rodzin osób wypędzonych lub wysiedlonych w okresie II wojny światowej o skontaktowanie się z redakcją. Pragniemy bowiem ocalić od zapomnienia i przekazać kolejnym pokoleniom często traumatyczne wspomnienia z tamtych czasów. Zamieścimy je w „Roczniku Historycznym Lubonia".

Lubonianka Marianna Dąbkowska (urodzona na wysiedleniu w Generalnej Guberni) – przed tablicą pamiątkową na ul. Bałtyckiej 7, podczas uroczystości, które tradycyjnie odbyły się na początku listopada, recytuje wiersz ze zbioru ocalałej twórczości więźniów. W tle na głazie czarna tablica z napisem: NA TYM TERENIE / OD LISTOPADA 1939 DO 1943 ROKU / ZNAJDOWAŁ SIĘ HITLEROWSKI / OBÓZ PRZEJŚCIOWY / DLA WYSIEDLANYCH POLAKÓW / Z POZNANIA I WIELKOPOLSKI / PRZEZ OBÓZ NA GŁÓWNEJ PRZESZŁO / PONAD 100 000 MĘŻCZYZN / KOBIET I DZIECI

Publikacje Muzeum w Żabikowie

„Cień zagłady"
W listopadzie Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie wespół z Oddziałem – Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmie nad Nerem – wydały publikację historyczną autorstwa Bartłomieja i Małgorzaty Grzanków (pracownicy muzeum w Chełmnie) po konsultacji naukowej dr Anny Ziółkowskiej (dyrektor muzeum w Żabikowskie) pt. „Cień zagłady". Książka jest poświęcona genezie i przesłankom funkcjonowania niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmie nad Nerem. W kolejnych rozdziałach, poczynając od sytuacji ludności żydowskiej w tzw. Kraju Warty (Wartheland) do połowy 1941 r., przez opis wsi i gminy Chełmno przed wojną i w czasach okupacji, kończąc na funkcjonowaniu obozu Kulmhof – autorzy przybliżają karty historii tamtych czasów. Powstałą dzięki wsparciu Fundacji Bildungswerk Stanisław Hantz książkę można kupić w żabikowskim muzeum w cenie 20 zł.

Okładka bogato ilustrowanej książki „Cień zagłady"; format 14,6 x 20,8 cm, miękka oprawa, 167 stron

Seria multimedialna
Pod koniec ub. roku nakładem Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie oraz jego Oddziału w Chełmnie nad Nerem – ukazała się multimedialna publikacja „Niemiecki obóz zagłady Kulmhof". Na początku grudnia pojawił się drugi tom tej serii pt. „Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach 1941–1943". Publikacja została przygotowana przy współpracy Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie oraz Zakładu Dydaktyki Historii Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Adresatem tej książki są nauczyciele szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych uczący takich przedmiotów, jak: historia, język polski, wiedza o społeczeństwie.
Pakiet podzielono na dwie części: opisową i multimedialną. W części pierwszej zawarto rys historyczny obozów pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce oraz uwagi metodyczne. Z kolei część druga obejmuje 10 scenariuszy zajęć dydaktycznych, w tym czterech skierowanych do nauczycieli uczących na poziomie gimnazjalnym oraz sześciu adresowanych do pedagogów szkół ponadgimnazjalnych. Dodatkowo do każdej propozycji lekcji załączono bogaty materiał źródłowy (fotografie, mapy, plany, dokumenty, karty pracy). Pakiet zawiera także bibliografię kalendarium zagłady, słownik pojęć, które nauczyciel może wykorzystać podczas lekcji oraz płytę DVD, na której znajdują się fragmenty wywiadów nagranych ze „Świadkami Czasu" oraz zrealizowane przez Muzeum filmy „Stadion" i „Listy do Lilli". Przedsięwzięcie zrealizowano dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

PAW

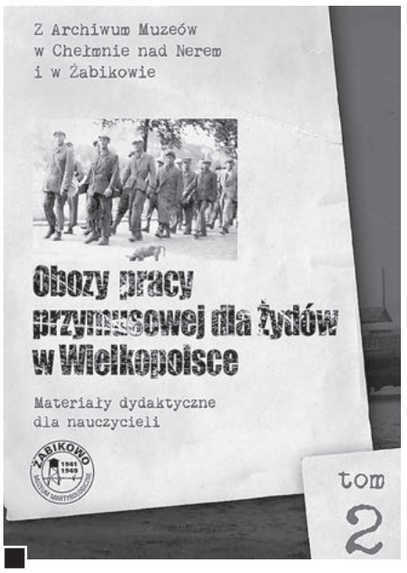

Okładka drugiego tomu serii multimedialnej ze scenariuszami zajęć dydaktycznych

Mieszkańcy pytają

PIEC-a nie było

Zgodnie z zapowiedzią, którą przeczytałem w „Wieściach", byłem 19 listopada w południe w LOSiR-ze. Żadnego Przeglądu Młodzieżowych Zespołów Rockowych tam nie było! Czy organizator, który zamieścił anons w gazecie, nie mógł odwołać publikacji? Miałbym inne plany na ten dzień. Dlaczego PIEC-a nie było? Kiedy będzie?

(meloman)

Odp.: W imieniu głównego organizatora PIEC-a – Ośrodka Kultury – chciałbym serdecznie przeprosić osobę, która chciała uczestniczyć w przeglądzie zespołów rockowych. Organizator poinformował redaktora „WL" o odwołaniu imprezy, ale cykl wydawniczy pisma nie pozwolił na opublikowanie informacji odwoławczej (lub nieumieszczenie informacji o imprezie). PIEC z powodów organizacyjno-finansowych został przeniesiony na sobotę 25.02.2017, a gwiazdą przeglądu będzie zespół „Luxtorpeda", którego członkowie zasiądą również w jury.

Mateusz Mikołajczak
Zastępca Burmistrza
Miasta Luboń

Eka odznaczona

Grupa rekonstrukcji cywilno-wojskowej „Eka", skupiająca lubonian i poznaniaków, podczas zlotu historycznego pod hasłem: „Na polu chwały 1920 r.", który odbył się 2 października na poznańskiej Cytadeli, została doceniona i uhonorowana. Medalem „Wierni tradycji" Związek Przyjaciół Powstania Wielkopolskiego uhonorował: Piotra Gawełko, Renatę Surmaczewską i Sławka Kulczyńskiego. Z kolei za pielęgnację mogił żołnierskich i kontakty z weteranami, od Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych odznaki tej organizacji otrzymali: lubonianie – Piotr Gawełko, Renata Surmaczewska i Sławek Kulczyński oraz Sławomir Jóźwiak z Poznania.
Grupa rekonstrukcyjna „Eka" (ekipa – w gwarze poznańskiej) bierze udział w wielu okolicznościowych imprezach, gdzie oprócz żołnierzy w historycznych mundurach, potrzeba cywilów z epoki. W najbliższej przyszłości mają zaproszenia i będą urozmaicać uroczystości oraz imprezy m.in. w Zbąszyniu, Opalenicy, Kargowej, Kościanie i oczywiście w Poznaniu.

(I)

Odznakę honorową Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1918 – „Wierni Tradycji" za zasługi w upowszechnianiu wiedzy i pamięci o powstaniu wielkopolskim otrzymali m.in. lubonianie: Piotr Gawełko i Renata Surmaczewska fot. Piotr P. Ruszkowski

Część grupy rekonstrukcji cywilno-wojskowej „Eka" podczas zlotu historycznego „Na polu chwały 1920 r." zorganizowanego przez Muzeum Uzbrojenia na poznańskiej Cytadeli, poświęconego wojnie polsko-bolszewickiej i wojskom wielkopolskim. Od lewej: Irena Bandurska, Maciej Grzybek, Piotr Gawełko, Sławomir Jóźwiak, Renata Surmaczewska i Sławek Kulczyński fot. Piotr Broda

Odznaki Za Zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych otrzymali: Piotr Gawełko, Renata Surmaczewska i Sławek Kulczyński fot. Piotr P. Ruszkowski

Świętując Hubertusa

5 listopada członkowie Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia wzięli udział w tradycyjnych obchodach Hubertusa w Borówcu

Hubertus stanowi tradycyjne święto myśliwych, leśników, jeźdźców, strzelców oraz kuśnierzy. Ma ono genezę XV--wieczną i początkowo stanowiły je organizowane z dużym rozmachem polowania. W naszym kraju hubertowiny stały się szczególnie popularne w XVIII wieku w epoce saskiej, a w międzywojniu ich wielkim orędownikiem był prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Ignacy Mościcki organizując łowy w Spale.

Święto obchodzone jest zwykle około 3 listopada, a więc dniu wspominania przez kościół katolicki św. Huberta z Liège. Według tradycji był on potomkiem królewskiego rodu Merowingów i urodził się w 655 roku w Gaskonii. Za młodu prowadził hulaszczy tryb życia, a jego pasją były polowania. Nawrócenie nastąpiło w Wielki Piątek w 695 roku, kiedy to spotkał białego jelenia z promieniującym krzyżem między rogami (tykami wieńca). Usłyszał wtedy głos napominający go i nakazujący mu udanie się na służbę do biskupa Maastricht – Lamberta. Rozpoczął studia teologiczne, prowadził też działalność misjonarską w Ardenach i Brabancji. Sakrę biskupią otrzymał około 700 roku, a zmarł w 727 roku w Liège, gdzie wcześniej przeniósł stolicę biskupstwa.

Organizatorem Hubertusa w Borówcu było Stowarzyszenie Kawaleryjskie 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich z rotmistrzem Włodzimierzem Rocławskim na czele. Impreza w duchu patriotycznym była dedykowana przede wszystkim dzieciom i młodzieży.

Święto rozpoczęło się błogosławieństwem przed ołtarzem polowym przy kościele Matki Bożej Królowej Rodzin. Następnie udaliśmy się do Stanicy Kawaleryjskiej, gdzie Roch Antoni Tarczewski z Kórnicko-Bnińskiego Bractwa Kurkowego ks. Szczepana Janasika wygłosił krótką, aczkolwiek treściwą, prelekcję o tradycji święta. Dzieci jednak z niecierpliwością wyczekiwały wyprawy do lasu. Sprawnie więc pojechaliśmy bryczkami do kapliczki św. Huberta ufundowanej w 2009 r. w pobliskim lesie przez brać myśliwską. Młodzież od razu skwapliwie zabrała się za poszukiwanie „lisich nor" i ukrytych tam trofeów. W trakcie konkursu wiedzy o koniach, łowach, myśliwych, etc. wyjątkową aktywnością wykazały się najmłodsi członkowie naszego Stowarzyszenia. Po powrocie do stanicy były jeszcze przejażdżki konne oraz ognisko, można też było się posilić grochówką oraz bigosem. Szczególnie dobrze smakowała kiełbasa z dziczyzny specjalnie przygotowana na tą okazję.

Było nie tylko uroczyście, ale również biesiadnie...

Przemysław Maćkowiak
prezes TMML

Zorganizowany przez Stowarzyszenie Kawaleryjskie 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich Hubertus w Borówcu rozpoczął się błogosławieństwem przed ołtarzem polowym przy kościele Matki Bożej Królowej Rodzin

Działo się

Kowbojskie Miasteczko

Dla melomanów

Miasteczko country przy ul. Kwiatowej zaprosiło chętnych 30 września na Polski Dzień Muzyki Country i 1 października na „Pożegnanie Lata". Gościliśmy znanego i uwielbianego wokalistę muzyki country – Pawła Bączkowskiego. Przybyli zostali porwani w wir taneczny, bawili się i cieszyli, że są we wspólnym gronie. Miłośnicy country prezentowali swoje ulubione kawałki muzyczne. Panowała wspaniała atmosfera, która pozostawiła niezapomniane wrażenia.

Tradycje z Zachodu

29 października obchodziliśmy Oktoberfest (dożynki chmielne). Zgodnie z rytuałem, barmanka Dorota nalewała gościom w litrowe, zdobione kufle – chłodne piwo z pianą na dwa palce. Wielu uczestników tego spektakularnego wydarzenia było ubranych w stroje bawarskie, panowie zakładali ludowe spodenki z szelkami, pięknie zdobione wykonane ze skóry, a panie suknie z gorsetem i fartuszkami. Smak piwa podkreślała golonka i biesiadna muzyka akordeonowa połączona z nauką tańców tyrolskich. 31 października zorganizowaliśmy imprezę Halloween dla dzieci przybyłych z opiekunami. Młodzi goście w swoich mrocznych przebraniach, pod kierunkiem Szeryfa – Jednookiego Willego – zwiedzili miasteczko po zapadnięciu ciemności. Poznanie tego nietypowego miejsca było więc bardziej tajemnicze i przyprawiające o dreszczyk emocji. Poznali historię starego cmentarzyska Indian. Dużym powodzeniem cieszyła się wizyta na cmentarzu i opowiastka o Dyniogłowym. Przygotowaliśmy liczne zabawy i konkurencje, które sprawiły dzieciom frajdę i niezapomniane wrażenia.

Zbigniew Henciel

Wokalista country – Paweł Bączkowski (w środku) fot. Zbigniew Henciel

Oktoberfest fot. Zbigniew Henciel

Gwiazdkowa nostalgia

Tam, gdzieś na
wyciągnięcie dłoni
zaczarowany był
mój świat.
Wspomnienie każdą chwilę goni,
chcąc do dziecięcych wrócić lat.

W kaflowym piecu iskry grają,
za oknem płatek śniegu tańczy.
W izbie zapachy się ganiają
choinki oraz pomarańczy.

Obrus, a pod nim wiązka siana,
potraw dwanaście być musiało.
W kolejkach stało się już z rana,
by się tradycji zadość stało.

Pot zniknął na matczynym czole
o błędach nikt już nie pamięta.
Opłatek na rodzinnym stole
i z pierwszą gwiazdką magia święta.

Wiatr tylko echem za oknami
śpiewane w domach niósł kolędy.
My z nici snów pod pierzynami,
tkaliśmy marzeń swych prezenty.

Romuald Komischke

Z Biblioteki Miejskiej

Debata poetycka w Bibliotece Miejskiej z udziałem młodzieży

Luboń czyta dzieciom

W cyklu spotkań dla najmłodszych pt. „Cały Luboń Czyta Dzieciom" członkowie Lubońskiej Rady Młodzieżowej – Adam Iwiński, Mikołaj Marcinkowski i Bartosz Wilczek czytali przedszkolakom z „Wesołych Sportowców" i „Tęczowej Krainy" bajki Ezopa. Dzieci uważnie słuchały bajek. Odpowiadając na pytania czytających przedszkolaki otrzymały cenne wskazówki i poznały uniwersalne prawdy przekazywane w bajkach, aktualne do dziś. Na pamiątkę spotkania dzieci otrzymały przewodniki po lubońskich placach zabaw.

Balik

29 października w Galerii na Regale odbył się magiczny balik dla dzieci połączony z premierą książki „Harry Potter i przeklęte dziecko". Zebrały się wróżki i księżniczki, przybyły upiorne szkielety, magowie i piraci. Balik pomogli zorganizować Wolontariusze z Zespołu Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu wraz z opiekunem ks. Krystianem Gramzą.

Laureaci konkursu recytatorskiego „Książka w poezji"

Pieśni patriotyczne

2 listopada słuchacze ULTW swoje spotkanie poświęcili szczególnej dacie w historii Polski – 11 listopada. Po 123 latach nasza Ojczyzna odzyskała niepodległość. Słowo wiążące przygotowała Wanda Suleja-Kot. Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych odbyło się przy akompaniamencie Wojciecha Wicenciaka.

Konkurs recytatorski

3 listopada odbył się realizowany w ramach „Festiwalu poetyckiego" konkurs recytatorski „Książka w Poezji". W 22. edycji konkursu udział wzięło 61 uczestników (36 z klas 1-3 SP i 25 z klas 4-6). W każdej kategorii wiekowej zostały wyłonione 3 nagrody oraz wyróżnienia. W młodszej grupie zwyciężyła Zuzanna Kowalewska, 2. miejsce zajęli – Wiktor Pilarski, Piotr Kinas, a 3. – Weronika Tomczak i Karolina Pawlicka. Wyróżnienia: Hanna Niedźwiedź, Mikołaj Korzeniowski. Wśród starszych uczniów najlepsza okazała się Nina Wolińska, 2. miejsce – Jakub Szkoda i Jan Galik, 3. – Sonia Wojciechowska i Maciej Duszyński. Wyróżnienia: Julita Marczewska, Joanna Paszkiewicz, Mateusz Krawczyk. Konkurs został objęty honorowym patronatem Burmistrza Miasta Luboń.

Nie tylko bajka...

Kolejny niezwykły wykład w Galerii na Regale z cyklu „... o wszystkim, co wiemy i czego nie wiemy o dziejach ziemi lubońskiej" poprowadziła 8 listopada dr Izabella Szczepaniak. Tym razem można było dowiedzieć się, jakie epidemie nawiedzały nasze tereny i jak z nimi walczono. Prelekcji towarzyszyły sugestywne zdjęcia chorych na dżumę czy cholerę, jak i lekarzy próbujących zwalczać morowe powietrze.

Debata poetycka

9 listopada odbyła się debata poetycka zorganizowana w ramach 39. Międzynarodowego Listopada Poetyckiego. Gośćmi pierwszego Festiwalu Poezji w Luboniu byli: Vania Angelowa, Edward Militonyan, Gagik Davtyan, Jerzy Cwaliński oraz Kalina Izabela Zioła. Poeci przez dwie godziny opowiadali o swoim życiu i twórczości, deklamowali wiersze oraz odpowiadali na pytania młodych lubonian. Gimnazjaliści podzielili się na forum swoją twórczością.

Wernisaż „Niespodziewane…"

15 listopada w „Galerii na Regale" odbył się wernisaż oraz licytacja prac uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga". Uczestnicy w ciągu ostatniego roku stworzyli zaskakujące prace plastyczne inspirowane ebru-turecką techniką malowania na wodzie (marmurkowanie). Wernisaż „Niespodziewane …" odbył się wraz z licytacją, podczas której wszystkie aukcyjne prace zostały sprzedane, a zgromadzone środki zostały przeznaczone na cele statutowe Stowarzyszenia „Wspólna Droga". Autorzy prac dumnie prezentowali swoje dzieła w towarzystwie członków rodzin i przyjaciół.

Licytacja prac uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga"

Link do przyszłości

Lubońskie warsztaty kodowania odbyły się 22 listopada w SP 3. Osoby chcące rozwijać swoje umiejętności programistyczne, zachęcamy do Lokalnego Klubu Kodowania, który od stycznia rozpocznie swoje działanie przy Bibliotece Miejskiej.

Podróże z pasją

22 listopada w Galerii na Regale odbyło się drugie spotkanie z cyklu „Podróże z pasją". Po raz kolejny gościliśmy dyrektora lubońskiej firmy Kom-Lub, Tadeusza Urbana wraz z małżonką. Tym razem wysłuchaliśmy opowieści na temat podróży po malowniczej Etiopii. Słuchaczom przedstawiono wiele niezwykłych historii dotyczących miejscowej ludności, przyrody i zabytków. Obejrzeliśmy zdjęcia i filmy wykonane podczas wycieczki oraz podziwialiśmy przywiezione pamiątki. Wszystkich, którym tym razem nie udało się dotrzeć na spotkanie uspokajamy, że nie była to ostatnia wizyta państwa Urban w naszej bibliotece.

Rodzinne soboty

26 listopada odbyły się kolejne zajęcia plastyczne w ramach „Rodzinnych sobót". Tym razem młodzi artyści wybrali się w podróż do starożytnej Grecji, gdzie poznali ówczesne porządki architektoniczne oraz zobaczyli najważniejsze zabytki tamtego regionu. Podczas warsztatów dzieci wymyślały swoje własne kompozycje budowlane w formie klasycznych wzorców greckich.

Konsultacje medyczne

W ramach comiesięcznych spotkań z lekarzami, 29 listopada gościliśmy w Galerii Na Regale dr Jolantę Nalewaj-Nowak, dietetyka, psychoonkologa i dietoonkologa. Przybyli na wykład słuchacze dowiedzieli się o znaczeniu diety – odpowiednio dobranego jadłospisu, dla prawidłowego funkcjonowania naszych organizmów. Pani doktor mówiła o znaczeniu flory bakteryjnej, naturalnych probiotykach, dawnych i obecnych zwyczajach żywieniowych. Udzieliła ważnych wskazówek pomocnych dla zachowania zdrowia i zapobiegania coraz częstszym chorobom nowotworowym. Zachęcała do jedzenia nieprzetworzonych produktów, zwracania uwagi co i gdzie kupujemy. Podkreśliła jednocześnie, iż dieta jest tylko jednym z elementów zachowania harmonii. Wskazała, że czasem warto zmienić, przewartościować swoje życie.

Wernisaż „Szydełkowych Fanaberii"

30 listopada można było podziwiać ręcznie wykonane serwetki, gwiazdki, aniołki i inne świąteczne ozdoby na zorganizowanym przez „Szydełkowe fanaberie" kiermaszu świątecznym i wernisażu sztuki użytkowej. Do 30 grudnia istnieje możliwość zakupienia wystawionych ozdób.

E-książki

Jeśli jesteś fanem książek w formie elektronicznej, zachęcamy do korzystania z platform IBUK Libra oraz NASBI/OSBI. Zapraszamy do Biblioteki Miejskiej po PIN, który umożliwi rejestrację.

Zaproszenia przez sms

W związku z aktualizacją bazy danych serwisu SMS prosimy osoby chętne do otrzymywania wiadomości dotyczących wydarzeń w Bibliotece o wypełnienie nowego formularza zgłoszeniowego. Formularze rejestracyjne są dostępne w Bibliotece Miejskiej oraz na stronie: www. biblub.com. Aktualizacja numerów nastąpi z początkiem stycznia przyszłego roku. Numery osób, które nie potwierdzą chęci otrzymywania wiadomości zostaną usunięte.

Bogna Szałamacha

Z Uniwersytetu III Wieku

W Muzeum Instrumentów

W sobotę, 12 listopada słuchacze Sekcji Turystyki Pieszej i Krajoznawczej Lubońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku odwiedzili Muzeum Instrumentów Muzycznych na Starym Rynku w Poznaniu. Mieści się na ono w trzech zabytkowych kamienicach. Jest to jedyne tego rodzaju i tej wielkości muzeum w Polsce oraz trzecie co do wielkości w Europie. Twórcą Muzeum jest Zdzisław Szulc (kupiec, tenisista, kolekcjoner, uczestnik powstania wielkopolskiego), który na przełomie lat 1945/46 przekazał swoich 80 obiektów Muzeum Wielkopolskiemu, inicjując w ten sposób nowy rozdział w dziejach kultury muzycznej. Jej wyznacznikiem jest m. in.: najstarsza tradycja Koncertów Sylwestrowych w Polsce (od 1949 r.), otwarcie stałej ekspozycji na Starym Rynku w Poznaniu (1952 r.), opisanie dziejów polskich skrzypiec (wystawa Skrzypce w Polsce, 1952 r.) i Słownik Lutników Polskich (1954 r.), współudział w powołaniu Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników w Warszawie w 1954 r., czy udział w przygotowaniu pierwszego na świecie Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. Henryka Wieniawskiego (od 1957 r.). Jego następca Włodzimierz Kamiński (lata 1959-1991) umocnił i rozwinął zakres działań Muzeum Instrumentów, przyczyniając się także do powstania szkolnictwa lutniczego w Polsce. Jako pionier organizował w sposób nowoczesny podległą sobie placówkę, która nieustannie powiększała swoje zbiory o cenne eksponaty oraz powierzchnię wystawienniczą i magazynową. W ten sposób muzeum dołączyło do grona liczących się w Europie tego typu ośrodków. Dzięki działalności Jacka Podbielskiego, kolejnego kustosza (1991-97), muzeum zaczęło funkcjonować w muzycznej panoramie Poznania także jako ośrodek popularyzacji muzyki dawnej poprzez cykle koncertów z udziałem czołowych wykonawców muzyki barokowej, w których wykorzystywano m. in. instrumenty z kolekcji muzealnej. Tak ukształtowana placówka gromadzi obecnie 2,5 tys. zabytków z różnych epok i wszystkich kontynentów, które tworzą 4 działy: 1 – Europejskich instrumentów profesjonalnych: 2 – Europejskich instrumentów ludowych; 3 – Instrumentów pozaeuropejskich i 4 – Muzykaliów. Zbiory muzealne i biblioteczne (ok. 4 tys. woluminów) stanowią podstawę badań instrumentologów polskich i zagranicznych oraz studentów muzykologii czy akademii muzycznych. W poznańskim muzeum działa jedyna w kraju Pracownia Konserwacji Instrumentów Muzycznych od 1946 r., w której przywracana jest dawna świetność obiektom. Powstają tutaj również kopie i rekonstrukcje instrumentów archeologicznych czy historycznych. 5 lipca 2016 r. została udostępniona zwiedzającym nowa ekspozycja stała parteru i 1. piętra, przygotowana wg nowego planu aranżacji Muzeum, którego głównym założeniem jest ukazanie poszczególnych okresów w historii muzyki w kontekście instrumentów muzycznych. Szczególną uwagę poświęcono muzyce polskiej, włącznie z elementami lokalnymi, poznańskimi. Około 1/3 całości zbiorów muzeum stanowi instrumentarium ludowe pochodzące z Europy, Azji, Afryki, Australii i Oceanii oraz obu Ameryk. Mieliśmy okazję zapoznać się z tak bogatą i niepowtarzalną kolekcją muzealną. **M. Jan Błaszczakowie**

Podczas zwiedzania Muzeum Instrumentów Muzycznych fot. Jan Błaszczak

Andrzejki w SP 3

25 listopada na zaproszenie dyrektor SP 3, Grażyny Leciej, przeżyliśmy cudowny wieczór andrzejkowy. Dyrekcja szkoły wraz z nauczycielami, uczniami i personelem przygotowała dla nas wspaniałe przyjęcie. Przy blasku świec śpiewaliśmy, wróżyliśmy i tańczyliśmy. Panie nauczycielki przebrane za wróżki obsługiwały nas z wielkim wdziękiem. Nauczyciel muzyki wraz z uczniami zadbał o dobrą muzykę. Był to swoisty koncert życzeń dla seniorów. To piękne, że młode pokolenie nie żałowało czasu i uśmiechu dla seniorów. SP 3 zorganizowała dla nas wieczór andrzejkowy już po raz drugi. Wspomnę też, że co roku jesienią jesteśmy zapraszani na wieczory poetyckie do tejże szkoły, o różnej tematyce. Zawsze bardzo pięknie i starannie przygotowane przez nauczycieli i uczniów specjalnie dla nas. Rodzice i nauczyciele zapraszają nas po spektaklu na kawę i własne wypieki. Jesteśmy bardzo wdzięczni dyrektor Grażynie Leciej, za to że potrafi zmobilizować nauczycieli, uczniów, rodziców oraz personel, aby tak pięknie traktować i gościć seniorów. Jako starościna LUTW pragnę w imieniu słuchaczy serdecznie podziękować im wszystkim za wspaniałe wieczory organizowane specjalnie dla nas.

Maria Nowakowska

Do Domu
Parafialnego
przy kościele pw.
św. Jana Bosko

potrzebny duży stół

tel. 609 116 793
Krzysztof Moliński

Szafy wnękowe i garderoby
na wymiar
Sensso
www.sensso-szafy.pl
e-mail: biuro@sensso-szafy.pl
tel.: 533 007 381
(Y1444)

Granty miejskie 2017

Burmistrz Lubonia ogłosiła otwarte konkursy ofert na wykonywanie w 2017 roku miejskich zadań publicznych przez organizacje pozarządowe oraz inne określone w ustawie podmioty.

■ **„Działania społeczne oraz działalność gospodarcza i techniczna”**, obejmujący następujące obszary:
1) pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób;
2) ochrona i promocja zdrowia, w tym działalność lecznicza w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej;
3). działalność na rzecz osób niepełnosprawnych;
4). działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym;
5). działalność na rzecz rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwa, upowszechniania i ochrony praw dziecka;
6). przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym;
7). działalność wspomagająca rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości;
8). działalność wspomagająca rozwój techniki, wynalazczości i innowacyjności oraz rozpowszechnianie i wdrażanie nowych rozwiązań technicznych w praktyce gospodarczej.

W 2017 r. na realizację tych zadań miasto przeznacza **115 000 zł** (w 2016 r. na 15 zadań wydano 102 090 zł).

■ **„Kultura i patriotyzm lokalny”:**
1). podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej;
2). działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych;
3). kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

2017 r. – **60 000 zł** (w 2016 r. na 11 zadań wydano 37 070 zł).

■ **„Edukacja, wypoczynek, turystyka i integracja europejska”:**
1). nauka, szkolnictwo wyższe, edukacja, oświata i wychowanie;
2). działalność na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży;
3). ekologia i ochrona zwierząt oraz ochrona dziedzictwa przyrodniczego;
4). turystyka i krajoznawstwo;
5). działalność na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami.

2017 r. – **55 000 zł** (w 2016 r na 18 zadań wydano 62 700 zł).

■ **„Sport”** – wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej. 2017 r. – **270 000 zł** (w 2016 r. na 30 zadań wydano 200 630 zł).

(S)

Ostateczny termin składania ofert w konkursach mija 30 grudnia 2016 r.

Szczytne imię

Wielokrotnie opisywana przez nas lubońska Jednostka Strzelecka (JS) 4111 Związku Strzeleckiego (ZS) „Strzelec" przyjęła w wigilię Święta Orląt (obchodzone 5 grudnia, w dzień urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego) – imię „Orląt Lwowskich"

Przysięga i defilada

Już przed południem, w niedzielę, 4 grudnia, na pl. Edmunda Bojanowskiego można było zauważyć strzelców przygotowujących się do uroczystego nadania im imienia. Zanim ono nastąpiło, część strzelców wraz z pocztem sztandarowym uczestniczyła w odpustowej Mszy św. w kościele św. Barbary o 12.30, koncelebrowanej m.in. przez kapelana strzelców – ks. chor. Tadeusza Szymaniaka z JS 4310 w Legnicy (patrz str. 52). Po zakończeniu nabożeństwa część jego uczestników zgromadziła się na placu, by wziąć udział w uroczystości strzelców. Byli wśród nich: włodarze miasta, rodziny i przyjaciele strzelców, przedstawiciele Lubońskiego Bractwa Kurkowego, członkowie Grupy Rekonstrukcji Cywilno-Militarnej „Semper Fidelis", harcerze oraz grupa mieszkańców. Na wstępie dowódca lubońskiej JS, Łukasz Kołcz, zameldował Komendantowi Obwodu Wielkopolskiego – porucznikowi Piotrowi Kempińskiemu – gotowość pododdziałów do uroczystej przysięgi strzeleckiej, po czym obaj stanęli przed kolumną strzelców oraz sztandarem i oddali honory. Wszystkich powitała prowadząca uroczystość Aleksandra Kołcz – zastępca dowódcy lubońskiej jednostki. Wspomniała krótko o tradycjach ZS „Strzelec" i jego korzeniach, sięgających w naszym mieście międzywojnia. Nie kryła zadowolenia, że w tym szczególnym miejscu i czasie strzelcom towarzyszy tak wielu sympatyków. Po odśpiewaniu Mazurka Dąbrowskiego, a po nim hymnu strzeleckiego, którym jest patriotyczna pieśń „My, Pierwsza Brygada" („Legiony"), strzelcy wypowiedzieli rotę przysięgi. W dalszej kolejności odczytano rozkaz Komendanta Głównego ZS „Strzelec" – brygadiera Krzysztofa Wojewódzkiego – nadający lubońskim strzelcom imię „Orląt Lwowskich". Po tym uroczystym akcie Aleksandra Kołcz recytowała patriotyczny wiersz o Lwowie i jego Orlętach. Po niej przemówiła burmistrz Małgorzata Machalska. Na wstępie przywołała pamięć o bohaterskich obrońcach Lwowa i podkreśliła doniosłość chwili, w której naszym lubońskim strzelcom nadano imię „Orląt Lwowskich". Mówiła o dokonanym 1 listopada 1918 r. zbrojnym zamachu wspieranych przez władze austriackie oddziałów ukraińskich na polski Lwów. Do obrony miasta stanęło wówczas ponad 6 000 jego mieszkańców, z czego prawie połowę stanowiła młodzież, którą dzięki bohaterskiej postawie nazwano Orlętami Lwowskimi. – *Ochotnicze odziały mieszkańców odpierały atak regularnych oddziałów Ukraińskich Strzelców Siczowych do 20 listopada 1918 r., kiedy z odsieczą przybyło wojsko polskie pod wodzą Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Po odbiciu miasta, mieszkańcy walczyli o jego utrzymanie do połowy 1919 r. Orlęta Lwowskie brały udział w wojnie polsko-bolszewickiej w roku 1920. W bitwie pod Zadwórzem, na przedmieściach Lwowa zginęło 318 z 330 walczących ochotniczo Orląt Lwowskich, skutecznie odpierając atak armii konnej Siemiona Budionnego. Bitwa ta została zaliczona do jednej z bitew noszących miano „Polskich Termopil" i przyczyniła się do sukcesu Bitwy Warszawskiej.* – Na koniec Burmistrz wyraziła zadowolenie i radość podkreślając, że od 4 grudnia z Orlętami Lwowskimi związane jest również nasze miasto. Zdaniem Małgorzaty Machalskiej, taki patron to wielki zaszczyt dla naszych strzelców, a jednocześnie inspiracja i mobilizacja do postawy obywatelskiej, rzetelnej nauki, uczciwej pracy, z której mieszkańcy Lubonia już dziś korzystają. Finałowym akcentem patriotycznego wydarzenia była uroczysta defilada strzelców wokół pl. Edmunda Bojanowskiego, podczas której serce rosło. Niewątpliwie niedzielne popołudnie trwale zapisze się na kartach historii Lubonia.

Moment uroczystej przysięgi strzelców fot. Paweł Wolniewicz

Pamiątkowe zdjęcie Lubońskiej JS im. „Orląt Lwowskich" z burmistrz Małgorzatą Machalską fot. Paweł Wolniewicz

Ćwiczenia

W sobotę, 3 grudnia, na terenie Lubonia (zakole Warty, Kocie Doły, ul. 3 Maja, ul. Rzeczna – Stadion Miejski) odbyły się ćwiczenia Jednostek Strzeleckich pn. „Granica 2016", w których uczestniczyło ponad stu strzelców z Wielkopolski, Dolnego Śląska oraz Zielonej Góry, Szczecina i Międzyborowa. Ich celem było przygotowanie i sprawdzenie się w działaniach ratowniczych oraz ewakuacyjno-poszukiwawczych. Dowódca lubońskich strzelców – Łukasz Kołcz – określił ich przebieg jako zgodny z planem i oczekiwaniami.

PAW

Na czele defilujących strzelców kroczył Komendant Obwodu Wielkopolskiego – porucznik Piotr Kempiński fot. Paweł Wolniewicz

Dowódca JS 4111 Luboń – mł. insp. Łukasz Kołcz – dziękuje wszystkim obecnym na uroczystości 4 grudnia i wyraża nadzieję, że być może w przyszłości lubońscy strzelcy przejdą do historii tak, jak Orlęta Lwowskie i oby byli tego godni.

Jedna z drużyn strzelców podczas ćwiczeń terenowych na nadwarciańskich wałach fot. Paweł Wolniewicz

Walne wędkarzy

Zarząd Koła PZW nr 23 przy WPPZ SA zaprasza członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze **28 grudnia br. o godz. 16.45**. Zebranie, jak co roku, odbędzie się w świetlicy ogródków działkowych przy ul. 3 Maja.

Informujemy, że znaczki wędkarskie będą dostępne od 1 stycznia 2017 r. w sklepie wędkarskim przy ul. Armii Poznań 103, tel. 609 520 214. Serdecznie zapraszamy obecnych i nowych członków.

Dziękujemy całej braci wędkarskiej za dotychczasową współpracę i składamy życzenia ciepłych oraz rodzinnych świąt Bożego Narodzenia oraz samych sukcesów w nadchodzącym 2017 roku.

Zarząd Koła PZW nr 23

Sześć dekad wędkowania

Koło nr 23 Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW) przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego (WPPZ) obchodziło jubileusz 60-lecia istnienia. Przez sześć dekad jego Zarząd i członkowie budowali pozytywny wizerunek PZW oraz pracowali na rzecz ochrony przyrody

Trochę historii

Założycielskie zebranie lubońskiego Koła PZW przy WPPZ odbyło się w świetlicy zakładowej, 15 września 1956 r. o godz. 14.30. W skład Komitetu Założycielskiego – później pierwszego Zarządu Koła – weszli jego pionierzy: Stanisław Szajek (prezes), Bogdan Zabawa (wiceprezes), Wojciech Strzelka (sekretarz), Wojciech Rozalczyk (skarbnik) i Antoni Golnisz (gospodarz), natomiast w skład Komisji Rewizyjnej: Antoni Rossa (przewodniczący) i Władysław Rychlewicz. W okresie 60-lecia prezesami byli kolejno: Stanisław Szajek, Wojciech Rozalczyk, Bogdan Zabawa, Marcin Chojnacki, Zdzisław Nowaczyk, Tadeusz Wujek, Stefan Stachowiak, Roman Stachowiak i Tadeusz Kabat, którego postać szerzej przedstawiliśmy przed miesiącem (czytaj: „WL" 10-2016, s. 38). Obecnie od stycznia tego roku funkcję prezesa pełni Michael Golon. Najdłuższy staż w Kole, bo aż 53 lata posiada Tadeusz Wujek – wcześniej pełniący funkcje: prezesa, sekretarza (prowadził także kronikę) i skarbnika. Pan Tadeusz był pracownikiem WPPZ w latach 1954-1994 początkowo jako technolog w biurze produkcyjnym, później jako jego kierownik. Przed trzema laty, na XXX Krajowym Zjeździe Delegatów nadano mu tytuł Honorowego Członka PZW (leg. Nr 674). – *Nasze Koło wędkarskie od samego początku działa na zasadzie symbiozy z firmą WPPZ, kolejne Zarządy przedsiębiorstwa były nam bardzo życzliwe i chętnie nas wspierały i tak pozostało do dzisiaj. Od momentu powstania mamy tutaj siedzibę, która spełnia również rolę klubu. Z kolei my – wędkarze, zapaleńcy i pasjonaci tego sportu – osiągając sukcesy na zawodach regionalnych i krajowych, promujemy WPPZ* – powiedział pan Tadeusz.

Pięć lat temu podczas uroczystości jubileuszu 55-lecia, od lewej: Tadeusz Wujek, Andrzej Kuligowski (dyrektor Zarządu Okręgowego PZW), Tadeusz Kabat (ówczesny prezes), Zbigniew Antecki (ówczesny prezes Zarządu WPPZ SA i Adam Buczma (jeden ze sponsorów Koła). fot. zbiory Koła nr 23 PZW

W siedzibie Koła, od lewej: syn Stefana – Roman Stachowiak (były prezes), Tadeusz Wujek (były prezes, sekretarz i skarbnik) i Brunon Różański (obecnie członek Sądu Koleżeńskiego, wcześniej długoletni jego przewodniczący) fot. Paweł Wolniewicz

Działalność

Przede wszystkim praca na rzecz ochrony środowiska, zwłaszcza w rejonie nadwarciańskim i Kocich Dołów. Czystość środowiska oraz etyka wędkarska to podstawowe priorytety Koła. Lubońscy wędkarze nieprzerwanie od sześciu dekad integrują się podczas wycieczek, pikników i festynów rodzinnych, organizując co roku, przy różnych okazjach, około 20. zawodów sportowych. Tradycyjnie w siedzibie Koła odbywają się bożonarodzeniowe spotkania opłatkowe i wtedy na stole króluje karp (przyrządza się go ok. 15 kg). Na szeroką skalę prowadzona jest współpraca z młodzieżą. W wyniku społecznej postawy wszystkich dotychczasowych prezesów Koła, w szczególności śp. Tadeusza Kabata – kolejne dyrekcje przedsiębiorstwa WPPZ, zwłaszcza prezesowie Zbigniew Antecki, a obecnie Waldemar Kasperski, nieodpłatnie udostępniają lokal na siedzibę wędkarzy i w miarę potrzeb go wyposażają, co jest niezbędne do funkcjonowania organizacji. Za swoją aktywność w działaniu na rzecz PZW wielu członków Koła nr 23 zostało uhonorowanych Srebrnymi, Złotymi i Złotymi z Wieńcami Odznakami.

Obecny prezes Koła – Michael Golon (z lewej) i Tomasz Psiarki (skarbnik) w sklepie wędkarskim przy ul. Armii Poznań fot. Paweł Wolniewicz

Jubilaci dziś

W styczniu tego roku ukonstytuował się nowy Zarząd Koła w składzie: Michael Golon (prezes), Krystian Łączkowiak (w-ce prezes), Alfred Kremer (sekretarz), Tomasz Psiarski (skarbnik), Marek Zawielak (gospodarz), Michał Czekalski i Roman Stachowiak. Obecny prezes powiedział, że będzie kontynuował dzieło swoich poprzedników kładąc duży nacisk na ochronę środowiska i jego ład. Priorytetami są dla niego praca z młodzieżą i dalsza integracja kolegów wędkarzy oraz dbałość o tradycje PZW. Nie ukrywał zadowolenia, że wielu członków Koła jest młodych, ambitnych, z pasją i chętnych do nauki wędkowania lub jego doskonalenie. Stawia na sport. Wkrótce zacznie funkcjonować szkółka dla młodych wędkarzy („narybku"). Obecnie Koło liczy 328 członków i jest otwarte na przyjęcie następnych (chętni lubiący kontakt z przyrodą i sport mogą się zgłaszać w sklepie Wędkarskim przy ul. Armii Poznań 103 od poniedziałku do soboty).

PAW

Zarząd Koła dziękuje wszystkim sponsorom, zwłaszcza Zarządowi WPPZ S.A, Przyjaciołom, Kolegom oraz Sympatykom za dotychczasową współpracę.

Podczas jubileuszowego spotkania wędkarzy i ich rodzin, w lipcu nad Zalewem Śremskim, prezes – Michael Golon– wręczał najmłodszym z braci wędkarskiej pamiątkowe medale jako nagrody konkursowe fot. zbiory Koła nr 23 PZW

Przed wyjazdem na konkurs otwierający sezon wędkarski, kwiecień 1970 r.

Z parafii św. Jana Pawła

■ Początek listopada, to wspominanie naszych bliskich zmarłych i modlitwa za nich. Od 1 do 8.11 uczestniczyliśmy we Mszach św. na cmentarzu w Żabikowie, odwiedzaliśmy groby, a po wieczornej Eucharystii w świątyni podczas modlitwy różańcowej wyczytywano „wymienianki".

- Listopad, to też prace związane z upiększaniem naszej świątyni: 8.11 została zamontowana w prezbiterium nowa ambonka i wymienione mikrofony przy ołtarzu oraz przy pulpicie – miejscu rozpoczynania Mszy św. Kilka dni później w kruchcie pojawiły się dwie nowe kropielnice. Dobiegają też końca prace związane z tynkowaniem, ocieplaniem i malowaniem naszego kościoła.

■ 10 listopada rozpoczęliśmy odmawianie Nowenny przed Jubileuszowym Aktem Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

■ 11 listopada w Narodowe Święto Niepodległości o godz. 12 odprawiona została Msza św. w intencji Ojczyzny.

■ W Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, 20 listopada, na każdej Mszy św. „Jubileuszowym Aktem Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana" zawierzaliśmy Ojczyznę, nasze rodziny i siebie samych naszemu Zbawicielowi. W tę też niedzielę na Mszy św. o godz. 10, 10 kandydatów zostało uroczyście przyjętych do grona ministrantów, a tydzień później w pierwszą niedzielę Adwentu – trzech spośród dotychczasowych ministrantów otrzymało godność ministranta starszego z prawem noszenia alby podczas posługi przy ołtarzu.

Nowa ambonka w kościele św. Jana Pawła II fot. Włodzimierz Wasilewski

■ Roraty – Msze św. adwentowe w naszej parafii odprawiane są od poniedziałku do piątku o godz. 18. Obecne na tej Mszy św. dzieci wysłuchują krótkiej homilii, związanej tematycznie z hasłem tegorocznych rorat „W domu Królowej Maryi", a na zakończenie losowane są trzy serduszka z wypisanymi dobrymi uczynkami, których właściciele na jeden dzień zabierają figurkę Matki Bożej do domu.

- Wolontariuszki Parafialnego Zespołu Caritas (PZC) podczas Adwentu prowadzą akcję „Serduszko" – paczki ze słodyczami dla dzieci z rodzin najuboższych, rozprowadzają świece „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom" i sprzedają ręcznie wykonane ozdoby choinkowe, z których dochód przeznaczony będzie na bieżącą działalność PZC.

10 chłopców przyjętych do grona ministrantów w parafii św. Jana Pawła II fot. Włodzimierz Wasilewski

Halina Gościewska

Jubileusz „Przymierza"

5 października br. minęło 20 lat od formalnego powstania grupy rodzin przy Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek jako Terenowego Ośrodka Przymierza Rodzin

Działamy na terenie parafii pw. św. Barbary i należymy do Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Archidiecezji Poznańskiej. Przez 6 lat funkcjonowaliśmy w strukturach stowarzyszenia Przymierze Rodzin, które powstało w latach 80. w Warszawie z inicjatywy Izabeli Dzieduszyckiej z d. Bojanowskiej. Od 2002 r. jesteśmy Wspólnotą Rodzin Przymierze. Wiele się wydarzyło i zmieniło w ciągu tych 20 lat. Dzieci z naszych rodzin, z czasów kiedy rozpoczynaliśmy działanie, to dziś w większości ludzie dorośli, część z nich założyła już swoje gniazda. Przez Przymierze, które jest jak duża, wielopokoleniowa familia, „przewinęło" się sporo rodzin. Spotykamy się na różnego rodzaju uroczystościach, wspólnie wyjeżdżamy, przyjaźnimy się. Staramy się wspierać wzajemnie w sytuacjach trudnych. Jeżeli nie można inaczej pomóc, to zawsze pozostaje modlitwa. O jej skuteczności przekonaliśmy się nie raz.

Wspólna fotografia części członków Wspólnoty Rodzin „Przymierze" z 2012 r., z uroczystości wczesnokomunijnej Marysi Okupniak i Kingi Czajkowskiej; opiekun – ks. Artur Kosior

Przewodnicy

Od samego początku byliśmy objęci opieką duchową kapłana. Przez pierwsze 5 lat funkcję tę sprawował ks. Tomasz Rak, który był wtedy kapelanem sióstr służebniczek. Do tej pory utrzymujemy z nim kontakt. Pomimo jego choroby i wielu ograniczeń z nią związanych, nadal między nami jest więź duchowa. Najdłużej, bo przez ponad 11 lat, naszym przewodnikiem na drodze wiary i stałym rekolekcjonistą był ks. prof. Jacek Hadryś. Od 2008 r. opiekę duszpasterską przejęli nad nami księża z parafii: ks. Rafał Nowak i ks. Artur Kosior. Obecnie naszym opiekunem jest ks. Artur Michalak. Wspominamy z wdzięcznością kapłanów, którzy prowadzili z nami rekolekcje. Bardzo owocne okazało się pierwsze spotkanie w 2000 r. w czasie rekolekcji w Zaborówcu z ks. biskupem Grzegorzem Balcerkiem, które upewniło nas o słuszności obranej drogi oraz poczuciu, że jesteśmy ważną częścią Kościoła lokalnego.

Dojrzewanie

Trudno jednym słowem określić specyfikę naszej grupy. Na początku bardziej koncentrowaliśmy się na działalności z dziećmi, organizowaliśmy wyjazdy, obozy letnie, imprezy okolicznościowe. Nie brakowało też wspólnych spotkań całych rodzin. Zawsze pragnęliśmy jednak ciągłej i pogłębionej formacji intelektualno-religijnej. Konsekwentnie ten cel realizujemy do teraz (m.in. raz w miesiącu wspólnotowa Msza św., spotkanie dzielenia się Ewangelią, wyjazdowe weekendowe rekolekcje). Obecnie przede wszystkim aktywnie angażujemy się w życie parafii poprzez: wydawanie parafialnej gazety, posługę nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., prowadzenie spotkań dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania, katechezę dorosłych, udział w Radzie Duszpasterskiej, Ekonomicznej i innych wspólnotach parafialnych.

Narzędzie ewangelizacji

Parafialny miesięcznik „Przymierze", którego jesteśmy wydawcą to też dwudziestolatek. Nazwa gazety powstała od Przymierza Rodzin. Od 2012 r. jesteśmy obecni w dwóch parafiach: św. Barbary i św. Jana Pawła II. Pismo jest skutecznym „narzędziem" ewangelizacji, stąd pracę redakcyjną postrzegamy jako swego rodzaju misję. Niełatwą, jak każda inna, ale widzimy jej sens i Boże prowadzenie. Staramy się, aby „Przymierze" zamieszczało informacje z życia naszych parafii. Opisujemy ciekawe inicjatywy, relacje z uroczystości, pielgrzymek, wyjazdów, wywiady. Bardzo zależy nam na roli formacyjno-edukacyjnej pisma, stąd artykuły dotyczące wiary, modlitwy, nauczania Kościoła.

PRZYMIERZE
WYDANIE JUBILEUSZOWE
WSPÓLNOTA PRZYMIERZE w parafii p.w. Św. Barbary w Luboniu 11 (227), listopad 2016
20 LAT MIESIĘCZNIKA PRZYMIERZE
Jubileuszowe wydanie miesięcznika „Przymierze", który ukazuje się w nakładzie 500 – 600 sztuk, ma 8 stron w formacie A4. Kolportowany w parafiach św. Barbary i św. Jana Pawła II

Od powstania wspólnoty do chwili obecnej pełnimy jako małżeństwo funkcję odpowiedzialnych. Mamy świadomość, że przeszliśmy przez te 20 lat spory odcinek drogi, przed nami kolejne… Nie jesteśmy grupą zamkniętą. Tych wszystkich, którzy pragną pogłębiać swoją wiarę i spotykać się z innymi rodzinami, również na wielu innych płaszczyznach życia, zapraszamy.

Grażyna i Janusz Konieczni

Z parafii św. Maksymiliana

Zjazd redaktorów prasy parafialnej z Archidiecezji Poznańskiej w parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Luboniu-Lasku fot. Anna Kaźmierczak

Jubileusz naszej prasy

O 25-leciu czasopisma „Maksymilianek" pisaliśmy w październikowym numerze „WL". W sobotę, 19 listopada, do Lubonia zjechali redaktorzy prasy parafialnej z Archidiecezji Poznańskiej, by świętować z redakcją „Maksymilianka" jego jubileusz. Nasza redakcja otrzymała od Zarządu Oddziału Poznańskiego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej okolicznościowy dyplom. To powód do dumy i radości z tego, że zapał, entuzjazm i determinacja są obecne w redakcyjnych działaniach przez tyle już lat. Przez cały czas odpowiedzialnym za wydawane czasopismo przyświeca jeden cel – by za pomocą słowa pisanego głosić prawdy o tym, co dobre, piękne, ważne, cenne, by przetrwało dla potomnych to, co dokonało się „wczoraj" i aby rodziło się nowe „jutro". Spotkanie rozpoczęło się nabożeństwem, podczas którego w duchowej łączności z Sanktuarium w Łagiewnikach obecni dziennikarze w Jubileuszowym Akcie Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Pana i Króla osobiście wyrazili wolę, by Chrystus królował w ich sercu. Podczas spotkania przy kawie był czas, by podzielić się tym, czym żyje nasza wspólnota, jakie zmiany zachodzą w parafii na przestrzeni minionego ćwierćwiecza. Zreferowano cel i działania dotyczące naszego czasopisma. Dla przeciwwagi redaktorzy „Michaela" z parafii św. Michała Archanioła w Poznaniu podzielili się informacjami nt. kondycji ich parafii oraz wydawanego tam, również od 25 lat, czasopisma. Omawiano życie Radia Emaus i zasady współpracy z prasą parafialną. Przedstawiciele Rodziny Serca Miłości Ukrzyżowanej w Bąblińcu zaprezentowali swoją ofertę duszpasterską. Toczyła się rozmowa o dalszych losach Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej oraz o ciągłej potrzebie spotykania się i dzielenia pomysłami i osiągnięciami. Przez całe spotkanie „był obecny" duch św. Maksymiliana i inspirował wszystkich do nowych pomysłów w redaktorskiej pracy i zadaniach. Jak zwykle nie zabrakło ciepłych słów uznania za parafialny trud włożony w budowę naszej świątyni nie tylko materialny, choć ten zachwycał gości. Obecni redaktorzy dostrzegają też coś, co jest może niewidoczne dla oczu, a jednak odczuwalne – naszego „parafialnego ducha", który jest obecny, emanuje i ożywia. Spotkanie zakończono modlitwą i zaproszeniami na kolejne spotkania. Przygotowała je redakcja „Maksymilianka", obdarowując obecnych okolicznościowym folderem prezentującym nasze czasopismo. Nabożeństwo odprawił redaktor naczelny naszej gazety, ks. Józef Majchrzak, a w spotkaniu uczestniczyły D. Franek, A. Kaźmierczak, W. Serafin i J. Wojciechowska.

Bierzmowanie

W sobotę, 26 listopada młodzież z parafii św. Maksymiliana przyjęła z rąk bp Damiana Bryla sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Otrzymując go młodzi ludzie wyrazili gotowość przyjęcia odpowiedzialności za swoją wiarę i życie wg zasad chrześcijańskich. Do sakramentu przystąpiły 102 osoby. W czasie ostatnich trzech lat towarzyszyli im animatorzy oraz kapłani, którzy, podczas spotkań w małych grupach, starali się być ich przewodnikami na drodze odkrywania sensu wiary w ich życiu. Bierzmowanej młodzieży życzyliśmy, by światło Ducha Świętego oświetlało im drogę w dorosłym życiu, a Jego dary umacniały ich w tym trudzie.

Anna Kaźmierczak

Czytaj też „Rewelacyjne odkrycie!" na str. 19.

Z parafii św. Jana Bosko

Wolontariuszki parafialnego „Caritasu" – Janina Kaczmarek i Barbara Sitarz (z lewej) podczas akcji w Intermarchè fot. Paweł Wolniewicz

Jest ciepło

Gazownia dokonała odbioru przyłącza gazowego i nowe ogrzewanie podłogowe w kościele już działa. Doceniają to parafianie, którzy nie marzną podczas nabożeństw.

Nowa posadzka

W prezbiterium położono nową, lśniącą posadzkę z płytek granitowych. Niewątpliwie jest bardzo funkcjonalna i estetyczna.

Tak pomagam

9 i 10 grudnia parafialny „Caritas" przeprowadził w supermarkecie Intermarchè zbiórkę żywności pod hasłem: „Tak-Pomagam". Prezes Maria Grześkowiak dziękuje wszystkim darczyńcom oraz właścicielom i pracownikom Intermarchè za umożliwienie i pomoc w przeprowadzeniu akcji na potrzeby potrzebujących parafian.

PAW

Nowa posadzka w prezbiterium kościoła św. Jana Bosko fot. Paweł Wolniewicz

Do św. Kingi

27. górska pielgrzymka szlakiem: Stary Sącz-Pieniny-Stary Sącz

Uczestnicy tej niezwykłej pielgrzymki przemierzali w tym roku Szlak św. Kingi 23-25 września. Organizatorami wydarzenia byli prezes Stowarzyszenia Czcicieli św. Kingi – Mieczysław Witowski i Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu. Trasę ze Starego Sącza przez Pieniny i z powrotem pokonało ok. 500 pielgrzymów z całego kraju i z zagranicy, w tym z Lubonia, Puszczykowa, Wir, Łęczycy i Palędzia. Obecny był również świecki misjonarz – Jan Budziaszek – perkusista zespołu muzycznego „Skaldowie". Pogoda dopisała.

Władysław Szczepaniak

W środku, ze sztandarem – Wojciech Drajerczak z Lubonia

Z parafii św. Barbary

Intronizacja Chrystusa

Podczas mszy świętych w niedzielę, 20 listopada, łącząc się z biskupami Polski, którzy w Łagiewnikach wraz z całym narodem przyjęli Chrystusa za Pana i Króla Polski, parafianie indywidualnie dokonali tego aktu wobec wspólnoty i w swoich duszach. Przy okazji podano do wiadomości, że na dużym dzwonie z wieży kościelnej znajduje się napis: „Chrystusowi Królowi – ofiarowała parafia św. Barbary w Żabikowie roku Pańskiego 1936".

Święto parafialne

W tym roku dzień odpustu ku czci patronki parafii, św. Barbary – 4 grudnia – przypadł w niedzielę. Uroczystą sumę o godz. 12.30, pod przewodnictwem ks. Jerzego Morańskiego, salwatorianina, który od 1 grudnia głosił w Żabikowie rekolekcje adwentowe, odprawiło w koncelebrze, w różnych intencjach, kilku duchownych. Wśród nich, oprócz gospodarza parafii – ks. kan. Bernarda Cegły – byli: superior Chrystusowców ks. Ryszard Bucholc, superior zakonu filipinów – ks. Marian Kara, pochodzący z Lubonia ks. Marek Kapelański oraz kapelan strzelców ks. chor. Tadeusz Szymaniak z Towarzystwa Boskiego Zbawiciela w Bagnie pod Obornikami Śląskimi, z jednostki w Legnicy, który przybył na uroczystość nadania imienia Orląt Lwowskich lubońskiej organizacji strzeleckiej. Na sumę odpustową przybyli też księża z innych parafii w Luboniu oraz z dekanatu, z dziekanem – ks. prałatem Romanem Kubickim, ojcowie oblaci z pobliskiego Świerczewa i siostry służebniczki Maryi. Obecny był Związek Strzelecki „Strzelec" i harcerze, a obok sztandarów parafialnych i krwiodawców, również chorągwie tych organizacji. Po Eucharystii, wokół kościoła przeszła procesja z Najświętszym Sakramentem.

Procesja eucharystyczna wokół kościoła podczas sumy odpustowej
fot. Rafał Wojtyniak

Tegoroczny rekolekcjonista, salwatorianin ks. Jerzy Morański, główny celebrans sumy odpustowej – w procesji z Najświętszym Sakramentem wychodzącej z kościoła św. Barbary fot. Rafał Wojtyniak

Ofiarne wyposażanie świątyni

W nawie bocznej, przed ołtarzem Matki Boskiej, ma niebawem stanąć 7 trzyosobowych, dębowych ławek, wykonanych na wzór stojących już w kościele od 2011-2012 r., które ufundowało m.in. 10 rodzin z parafii. Obecnie poszukiwani są kolejni ofiarodawcy (cena jednej krótkiej ławki – ok. 2 tys. zł).

HS

Jeszcze do bojkotu oświaty

Odpowiedź na korespondencję przesłaną przez dyrektorów sześciu placówek publicznych oraz Burmistrz Lubonia w sprawie bojkotu Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców „Wieści Lubońskich"

Szanujemy Państwa decyzję rezygnacji ze współpracy publicznych placówek oświatowych z „Wieściami Lubońskimi" w dotychczasowej formie. To Państwa wybór.

■ Taką postawą jednocześnie odrzucacie Państwo wypracowane przez dziesięciolecia pojęcie Niezależności, jakie od początku istnienia tego Miesięcznika Mieszkańców przyświeca czasopismu. To znaczy, że materiały prasowe przygotowują, przysyłają: mieszkańcy, instytucje, organizacje, placówki, Urząd Miasta itd. oraz, że do wiadomości publicznej podają to, co sami uważają za ważne i z czym chcą podzielić się z innymi współobywatelami lokalnej społeczności. Redakcja „Wieści Lubońskich" jednocześnie niezmiennie udostępnia swoje łamy i pełni rolę służebną polegającą m.in. na: redakcyjnej obróbce, korektach literackich, adiustacji wydawniczej, makietowaniu, organizacji druku oraz dystrybucji. Przypomnę, że w „WL" można mieć także wpływ na kształt pisma poprzez czynny udział w pracach zespołu redakcyjnego czy członkostwo w stowarzyszeniu „Forum Lubońskie" – wydawcy „Wieści Lubońskich".

■ Znając strukturę redakcji „Wieści Lubońskich", wiedząc, że całość czynności redakcyjnych i wydawniczych zabezpiecza jedynie 2,5 etatu, macie jako dyrektorzy szkół pełną świadomość, że zaproponowana przez Was obsługa redakcyjna wszystkich sześciu szkół w zakresie, jaki był dotychczas Wam udostępniany, jest niemożliwa. Przypomnę, że inni piszący i fotografujący członkowie redakcji, pracują bardziej na zasadach wolontariackich, najczęściej wybierają sobie tematy, a za opublikowane teksty otrzymują skromną wierszówkę. Dlatego chcąc zachować dotychczasowy charakter czasopisma, kierujemy apel do wszystkich uczestników różnych wydarzeń, nie tylko szkolnych – korzystajcie z Waszego Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców i dzielcie się z innymi nie tylko informacjami. Zapraszamy też do udziału w spotkaniach redakcyjnych.

■ Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, nie będziemy szczegółowo ustosunkowywać się do przedstawionych przez Państwa zarzutów dotyczących sposobu wykorzystywania materiałów ze szkół na szpaltach „Oświata" oraz bulwersujących Was, wypunktowanych zjawisk opisanych w „Odpowiedzi" w listopadowym numerze na str. 51. By wyrazić precyzyjnie swoje racje należało by każdą z 6. szkół omówić oddzielnie oraz przedstawić dowody na potwierdzenie. Dla ukazania dyscypliny wyboru i nadsyłania materiałów z poszczególnych placówek w tabeli obok przedstawiamy, obiektywnie możliwą do zweryfikowania, ilości zdjęć przesyłanych redakcji tylko w tym roku do poszczególnych wydań od stycznia do lipca (wakacji). Według założeń dla szpalt „Oświata" – każdej szkole, sprawiedliwie, mogliśmy poświęcić nie więcej niż jedną stronę „WL". Po adiustacji i skrótach tekstów dodawaliśmy nie więcej niż 4 ilustracje dla każdej placówki na miesiąc. Często, z materiałów wyławialiśmy wydarzenia nadające się np. na szpalty „Dobre, bo …" (nigdy materiał szkolny nie trafiał np. do rubryki „Sól w oku").

Szkoły / wydania "WL"	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	Razem szkoła
SP1	13	10	7	14	15	31	3	93
SP2	11	3	8	6	6	7	6	47
SP3	23	14	5	14	7	7	9	79
SP4	48	10	14	17	47	64	49	249
G1	0	2	16	8	0	0	0	26
G2	12	7	20	8	20	22	13	102
Razem na miesiąc	107	46	70	67	95	131	80	

■ Liczba zdjęć nadesłanych przez szkoły do poszczególnych wydań „WL". Według standardów, na jednej stronie może się znaleźć 10-12 zdjęć. Zgodnie z normą wybieraliśmy do 4. dla każdej placówki do jednego numeru „WL"

■ Wobec powyższego możemy jedynie wyrazić ubolewanie, i serdecznie przeprosić, że aż tak źle nas postrzegaliście i tak fatalnie byliście, jako placówki publiczne przez „Wieści Lubońskie" traktowani. Podobnie jak Wy też nie zgadzałbym się z opisanymi przez Was metodami i postawami przedstawionymi w opublikowanym piśmie. Jeśli tak naprawdę Państwo o nas myślicie i czujecie, to jest nam niezmiernie przykro, bo wierzymy, że słowa te płyną z głębi Waszych serc i sumień.

■ Jednocześnie oświadczam, że przedstawione i opublikowane w „Odpowiedzi" („WL" 11, str. 51) zarzuty zostały po raz pierwszy wyartykułowane. W zdecydowanej większości nie zgadzam sie z nimi, uważam, że zasadniczo są nieprawdziwe i dla „Wieści Lubońskich" krzywdzące. Mówię to z pełną odpowiedzialnością karną. Przypomnę jeszcze, że do redaktora naczelnego, wydawcy czy prezesów Stowarzyszenia „Forum Lubońskie" (numery telefonów są w stop-

cd. obok

U Małych Talentów

Od 2 do 4 listopada w publicznym przedszkolu przy ul. Klonowej przeprowadzono zajęcia dotyczące bezpieczeństwa. Przedszkolaki dowiedziały się, jak bezpiecznie zachować się na drodze oraz wobec nieznanych zwierząt i ich ataku. Utrwaliły sobie także numery telefonów alarmowych. Z tej okazji odwiedzili nas lubońscy strażacy i policjant. Zdobytą wiedzę sprawdziliśmy w wewnątrzprzedszkolnym quizie.

W listopadzie odbyło się u nas także kartonowe przedszkole. Dzieci stworzyły z kartonów różnego rodzaju budynki. Powstał komisariat, budynek straży pożarnej, szkoła podstawowa, przedszkole i in. Na koniec stworzono wystawę, dzięki czemu na korytarzu przedszkola powstało małe miasteczko. Dzieci twórczo uczestniczyły w zabawach i zajęciach dydaktycznych.

A. Ławniczak

Dzieci z przedszkola „Małe Talenty" ze strażakami, którzy przybyli na ul. Klonową prawdziwym, dużym wozem ogniowym

Łamy dostępne dla szkół

Podległe władzy samorządowej – Radzie Miasta Luboń oraz Burmistrzowi Lubonia – placówki oświatowe kontynuują bojkot lokalnej prasy. W imię międzyszkolnej solidarności, dyrektorzy sześciu publicznych ośrodków w naszym mieście (4. szkół podstawowych oraz 2. gimnazjów), po 25 latach współpracy, od października br. wstrzymują nadsyłanie do Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców „Wieści Lubońskie" materiałów ze swoich placówek.

Za ich brak (z przyczyn od nas niezależnych) – naszych Czytelników – Przepraszamy!

■ Przypominamy, że łamy „Wieści Lubońskich" były, są i będą otwarte dla wszystkich. Wobec powyższego, jeżeli szefowie szkół unikają dostarczania informacji z życia szkół, zapraszamy rodziców, uczniów, nauczycieli i uczestników spotkań, imprez itd. do nadsyłania materiałów.

■ W związku z ograniczoną ilością materiałów ze szkół publicznych, na szpaltach „Oświata" zmieniamy normę dla przedszkoli i innych placówek. Będziemy się starali zamieszczać dwa, a nie jedno zdjęcie ilustrujące wydarzenia w danej placówce.

W imieniu redakcji „Wieści Lubońskich"

Piotr P. Ruszkowski
redaktor naczelny

ce redakcyjnej) nie wpływały wcześniej w żadnej formie: skargi, zażalenia czy żądania sprostowań, których byśmy nie uwzględnili lub nie zareagowali.

■ Z deklarowanej przez Państwa otwartości na współpracę i zaproszenia do szkół będziemy w miarę możliwości korzystać i zachęcać członków redakcji do uczestnictwa w oświatowych wydarzeniach.

Refleksja osobista

■ Gdy nastąpiło bez jakiejkolwiek zapowiedzi, jednostronne zerwanie dotychczasowej wieloletniej współpracy, chciałem dowiedzieć się, dlaczego, i dociec przyczyn takiej postawy. Kilkukrotne telefonowanie do dyrektorów i przedstawienie sytuacji w prasie lokalnej zostało odebrane za manipulowanie faktami, wymuszanie wypowiedzi oraz świadome mijanie się z prawdą. Nie wiem, kto i jak weryfikował moją świadomość, chętnie poznałbym tę osobę i metodę badania czyjejś świadomości. Prawdą jest, że uporczywie chciałem porozmawiać z każdym ze szkolnych decydentów, widocznie to brak mojej kultury i taktu sprawił, że nie chciano wdawać się w szerszą rozmowę, ignorowano także moje prośby o oddzwonienie. Przepraszam za swoje zachowanie, ale chęć rozmowy oraz przedstawienia powodów czytelnikom, wydawała mi się rzeczą naturalną. Powinienem postąpić tak jak Państwo, gdy nie reagowaliście u redaktora naczelnego odpowiedzialnego za „Wieści Lubońskie", mając taką masę pretensji, żalu i uwag? Mnie wychowano, by zawsze starać się bez zwłoki wyjaśniać wszystko od razu, nie dusić w sobie goryczy, bo narasta. Uważam, że każda rozmowa poparta argumentami i szczerymi intencjami zawsze jest dobrem.

■ Nie rozumiem też pewnej logiki. Z jednej strony nie przyjmujecie Państwo propozycji pełnego wpływu nie tylko na treść, ale i formę materiałów przesyłanych ze szkół i rozmowy o tym. Dodatkowo przedstawiacie cały zestaw pretensji mówiąc o: manipulacji faktami, braku profesjonalizmu, świadomym mijaniu z prawdą (kłamstwie), braku reakcji na Wasze prośby o sprostowania, dokonywania karygodnych skrótów itd. Jednocześnie, wyrażając potrzebę przekazywania lokalnej społeczności wiadomości ze szkół w NMM „WL", zapraszacie nas do swoich placówek byśmy sami pisali? Przepraszam, ale ja takich beznadziejnych redaktorów i dziennikarzy, którzy nie potrafią porządnie przygotować nawet cudzych tekstów, manipulantów, kłamców, pozbawionych profesjonalizmu, łamiących nie tylko prawo prasowe, nie wpuściłbym za próg. Starałbym się raczej, dla naszego „dobra wspólnego" oraz dzieci i młodzieży, którą wychowujemy w prawdzie, o pozbawienie prawa dalszego szkodzenia naszej społeczności lokalnej, której na imię Luboń!

■ Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, przepraszając za wszelkie zło, jakie wyrządziłem lokalnej oświacie publicznej, życzę wszystkim pracownikom lubońskich szkół – **więcej wiary** w ludzi – **niegasnącej nadziei** (pomimo zapowiadanych reform w oświacie) – **heroicznej miłości** dla naszej przyszłości, czyli dzieci i młodzieży oraz miejsca, w którym wspólnie żyjemy.

Piotr P. Ruszkowski
redaktor naczelny

U Wesołych Sportowców

■ W środę, 9 listopada świętowaliśmy Dzień Niepodległości. Na ubraniach dzieci i personelu Publicznego Przedszkola nr 5 pojawiły się biało-czerwone wstążki. Nasi wychowankowie wyrazili swoje przywiązanie do ojczyzny przez śpiew i układy taneczne do piosenek patriotycznych. Dzieci powiewały wykonanymi przez siebie chorągiewkami, w układach choreograficznych wykorzystały białe i czerwone chustki. Uroczystość była okazją do przypomnienia wyglądu godła, odśpiewania hymnu oraz wystąpienia pocztu sztandarowego z flagą Polski.

■ W tym półroczu realizujemy plan pt. „Dobre maniery, czyli savoir-vivre w przedszkolu". 22-24 listopada dzieci przedstawiły wzory dobrego wychowania, występując kolejno we wszystkich grupach przedszkolnych. Inscenizacja kukiełkowa pt. „Teatrzyk przy stole" dotyczyła reguł kulturalnego zachowania podczas posiłków. Recytacja wierszy przypomniała jak zgodnie bawić się w sali, podobne cele przyświecały przedstawieniu pt. „Zły humorek". Fragment opowiadania pt. „Mateuszek na zaczarowanej wyspie" utrwaliły zasady zachowania w miejscach publicznych i okazywania szacunku osobom starszym. Prezentacja strojów na różne okazje oraz przećwiczenie zasad zachowania w szatni dotyczyły troski o schludny i odpowiedni ubiór. Nawyki higieny osobistej przypomniała nam piosenka pt. „Zanim zjesz śniadanie", następnie w przedstawieniu o księciu Andrzeju dzieci odczarowały zwroty grzecznościowe. Do wspólnych działań dołączyli rodzice naszych dzieci. W postaci plakatów i albumów powstały kodeksy dobrego zachowania, których celem było ujednolicenie wymagań w przedszkolu i domu. Na przełomie listopada i grudnia dzieci wzięły także udział w konkursie plastycznym pt. „Dobre maniery na wesoło". 25 listopada nastąpiło podsumowanie dotychczasowych działań – quiz ze znajomości zasad savoir-vivre.

Elżbieta Kałuska

Z rozetkami na piersi Weseli Sportowcy uczcili Święto Niepodległości

Z Chatki Skrzatka

■ W minionym miesiącu niepubliczne przedszkole przy ul. Szkolnej odwiedził iluzjonista, który zaprezentował wiele niezwykłych sztuczek, a także zaprosił dzieci do wspólnej nauki magii. Kurs czarowania zaczęliśmy od nauki magicznego zaklęcia, które pozwoliło zmieniać kolory piłek, rozwiązywać i zawiązywać supły na kolorowych wstążkach. Przez całe przedstawienie na buziach małych widzów gościł uśmiech, po czym można było poznać, że występ magika był udany i sprawił wszystkim wiele radości.

■ Średniaki i starszaki udały się na wycieczkę do Bramy Poznania. Podczas warsztatów dowiedzieliśmy się m.in. jak wyglądał dawny gród oraz życie codzienne w tamtych czasach, które uzależnione było od zmieniających się pór roku. Dzieci były bardzo zainteresowane i dobrze bawiły się podczas rozmaitych zabaw i aktywności.

Obchodziliśmy Dzień Postaci z Bajek. Tym razem uroczystość odbyła się pod hasłem „Urodziny Minionka". Zgodnie z tematyką, dzieci przybyły przebrane za Minionki do przedszkola przystrojonego w niebiesko-żółte barwy. Po prezentacji strojów dzieciaki wzięły udział w konkursach i zabawach przy muzyce. Nie mogło zabraknąć też tortu ze świeczkami, które zdmuchnięte zostały przez wszystkie przedszkolne Minionki. Zabawa zakończyła się degustacją pysznego ciasta.

■ Na kolejnym spotkaniu z Filharmonią Pomysłów artyści zabrali nas w podróż na Podhale. Snuli opowieści o owieczkach, oscypkach i góralskich wyrobach z wełny, a wszystko to okraszone piękną muzyką i tańcem. Dzieci poznały charakterystyczne dla regionu instrumenty, elementy stroju regionalnego, tańce, tradycje i zajęcia mieszkańców Podhala.

Dzień Pluszowego Misia w Chatce Skrzatka fot. Małgorzata Śron

Urodziny Minionka w Chatce Skrzatka fot. Małgorzata Śron

Skoczne melodie poderwały wszystkich do tańca i wywołały szeroki uśmiech na buziach dzieci.

■ Skąd się wzięła Wisła? Jakie tajemnice skrywa? Przez jakie miasta płynie królowa polskich rzek? Tego wszystkiego i jeszcze więcej dowiedziały się dzieci podczas spektaklu o rybaku i wielkiej rybie złowionej w Wiśle. Ryba życzeń nie spełniała (bo złota nie była), lecz o Wiśle opowiadała (dlatego była niebieska). Najpiękniejsze były jednak polskie tańce z regionów Polski położonych wzdłuż Wisły. Przepięknie zabrzmiały piosenki o Warszawie.

■ Kładziemy duży nacisk na wyrobienie u dzieci nawyku dbania o higienę jamy ustnej. Nasze przedszkole odwiedził stomatolog, który po przeprowadzeniu pogadanki na temat: „Jak zapobiegać próchnicy?" oraz pokazie prawidłowego szczotkowania zębów, dokonał przeglądu ząbków wszystkich przedszkolaków. Dzieci dzielnie poddały się badaniu, za co w nagrodę otrzymały dyplomy i drobne upominki.

■ Świętowaliśmy Dzień Pluszowego Misia. Każde dziecko przyszło ze swoim małym lub dużym przyjacielem. Mimo posiadania nowoczesnych, bardzo atrakcyjnych zabawek, miłość do pluszaków nie przemija. Przedszkolaki zostały zaproszone do wspólnej zabawy w Misiowej Krainie. Poznały historię święta, wspólnie recytowały wiersze, bawiły się przy piosenkach: „Dwa malutkie misie", „Jadą, jadą misie" i in. Dla dzieci w przedszkolu przygotowano wiele atrakcji: zabawy ruchowe i plastyczne, konkursy, quizy, zgadywanki, śpiewanie piosenek, misiowe tańce. Ten dzień w przedszkolu pełen był uśmiechu oraz wspólnej zabawy, jednak najwięcej radości sprawił dzieciom sam fakt zaprezentowania swojego misia kolegom i możliwość zabawy ze swoim ukochanym pluszakiem.

Anna Liebner

Z Czarodziejskiego Ogrodu

■ Listopad w niepublicznym przedszkolu przy ul. Kopernika obfitował w wiele ciekawych wydarzeń. Jak co roku odbyła się uroczystość z okazji Święta Niepodległości. Dzieci z najstarszej grupy zaśpiewały pieśń Legionów, zatańczyły krakowiaka, odśpiewały hymn, recytowały wiersz pt. „Kto Ty jesteś". Pokaz multimedialny przybliżył nam symbole państwowe. Dzieci były ubrane na galowo i przedszkole również nabrało odświętnego klimatu dzięki biało-czerwonym barwom.

■ Kolejnym wydarzeniem był Dzień Życzliwości. Słowa: „proszę, dziękuję, przepraszam" zna każdy z nas, ale nie zawsze są przez nas używane, dlatego chcieliśmy naszym milusińskim przybliżyć, kiedy należy ich używać i w jakich sytuacjach. Złożyliśmy uroczystą przysięgę życzliwości i przypieczętowaliśmy ją paluszkami na plakacie. W ramach życzliwości dzieci wraz z wychowawcami upiekły pyszne kruche ciasteczka. W Dzień Pluszowego Misia przedszkolaki przyniosły swoje ulubione misie. Pokaz multimedialny przybliżył historię zabawki. Potem odbyły się zabawy z misiami, a były to: misie brunatne i polarne, misie z bajek: Uszatek, Miś Yogi, Colargol, Gumisie. „Biedronki" z najstarszej grupy przygotowały krótki spektakl z misiem dla młodszych dzieci i przy tej okazji dowiedzieliśmy się jak zachować się podczas przedstawienia teatralnego.

Zabawy andrzejkowe w Czarodziejskim Ogrodzie

Święto Niepodległości u przedszkolaków z Czarodziejskiego Ogrodu

■ Andrzejki to dzień magii, tajemniczości, a jednocześnie świetnej zabawy. W salach przedszkolnych królowały: wróżki, różdżki, czarodzieje, kapelusze, peleryny, czarne koty. Panie zamieniły się też w bajkowe wróżki. Tajemnicza muzyka P. Czajkowskiego i E. Griega wprowadzała wszystkich w nastrój magii. Dzieci poznały różne wróżby, rzucały monetą do miski z wodą, przygotowywały eliksir szczęścia z magicznych składników, wróżyły przyszłość.

Małgorzata Perlińska-Baraniak

Z Pogodnego Przedszkola

Listopad zaskakiwał nas raz piękną złocistojesienną pogodą, raz deszczową i mglistą. Ale był to miesiąc pełen niespodzianek i niezwykłych wydarzeń w Publicznym Przedszkolu nr 1. 10 listopada obchodziliśmy Narodowe Święto Niepodległości. Dzieci przyszły w galowych strojach i miały przypięte biało-czerwone rozetki. Najstarsza grupa przedstawiła dramę „Opowiem ci o wolnej Polsce", nawiązującą do wydarzeń z listopada 1918 r. Ta lekcja historii miała swój dalszy ciąg kilka dni później, kiedy przedszkolaki zwiedzały Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (obejrzały mundury powstańcze i broń, miały w rękach ordery i odznaczenia wojskowe, w tym Virtuti Militari), a potem przedszkole odwiedzili żołnierze Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych z Poznania. Żołnierze zaprezentowali się w swoim umundurowaniu, pokazywali wyposażenie bojowe i terenowe oraz nakrycia maskujące, które dzieci chętnie przymierzały. Tego dnia poszły do domu z wymalowanymi na policzkach wzorami maskującymi.

Listopadowe zabawy rozpoczęły się przedstawieniem Gwiazdeczek „Wiewióreczka". W roli rudego zwierzątka wystąpiła Maja Liszka. Podczas Dnia Misia rozwiązany został konkurs plastyczny na najciekawszy portret misia. Zwyciężył Sylwek Majchrzak, 2. miejsce zajęli: Nikola Szubert, Szymon Wielebiński, Szymon Mikołajczak, Marcel Kaczmarek i Jasiu Frankowski, a 3. – Mikołaj Piękoś. W ostatnich dniach listopada przedszkolaki bawiły się na zabawach andrzejkowych. Najpierw w Ośrodku Kultury, gdzie imprezę prowadziła para zabawnych czarodziejów z towarzyszącym im wielkim niebieskim kotem, a potem w przedszkolu. W tym roku była to impreza pełna tajemniczych zdarzeń, magicznych dekoracji oraz zaskakujących wróżb. W roli wróżki Magdalenki wystąpiła Magdalena Socha, która z grupą Wietrzyków pokazała widowisko: za ciemną kotarą, w zupełnych ciemnościach, dzieci mrugały kolorowymi światełkami, gdy kotara opadła ukazał się zamek rozświetlony świeczkami i magicznymi przedmiotami. Dzieci bawiły się w półmroku, światło dzienne rozświetlało jedynie wielkie plakaty z czarodziejskimi postaciami zawieszone na roletach okiennych.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim dużo szczęścia i pomyślności w Nowym Roku.

Iwona Kmiecik

Święto Niepodległości w Pogodnym Przedszkolu

Patriotycznie

W poniedziałek, 7 listopada w niepublicznej Szkole Podstawowej im. św. Filipa Neri przy ul. Armii Poznań odbył się Konkurs Pieśni Patriotycznych organizowany w ramach obchodów Święta Niepodległości. Przeważały pieśni legionowe. Uczniowie zaprezentowali swoją artystyczną wrażliwość, umiejętności muzyczne oraz lekcję patriotyzmu. Zgromadzeni na widowni mogli oklaskiwać nie tylko prezentowane zdolności wokalne, ale również piękne stroje i choreografię. Konkurs dostarczył jego uczestnikom wielu niezapomnianych chwil i wzruszeń. Dziękujemy nauczycielom, którzy przygotowali swoich uczniów do występu, dziękujemy rodzicom i uczestnikom, którzy zaprezentowali wysoki poziom wokalny i aktorski. Dane nam było przeżyć piękne i radosne muzyczno-patriotyczne spotkanie.

Justyna Nowak-Falkiewicz

Konkurs pieśni patriotycznej w szkole im. Filipa Neri

Ze szkołą „German"

W pierwszą sobotę grudnia wyruszyliśmy do Stralsundu, aby tam zwiedzić oceanarium i poczuć atmosferę zbliżających się świąt na jarmarkach bożonarodzeniowych.

Stralsund leży nad morzem Bałtyckim i jest niewielkim miasteczkiem, przez które przejeżdżamy na wyspę Rugię. Miasto ma swoją długą i bogatą historię, o której dowiedzieliśmy się od naszego przewodnika podczas spaceru. Naszym pierwszym punktem było zwiedzanie oceanarium, w którym przedstawiono morza zimne, przede wszystkim Bałtyckie i Północne. W muzeum znajduje się 50 różnych wielkości akwariów oraz wystawy interaktywne. Można wsiąść do łodzi podwodnej i zanurzyć się na 4 km, aby obserwować podwodny świat, a na zakończenie zwiedzania zobaczyć giganty mórz, m.in. 26-metrowego płetwala błękitnego. Po wydostaniu się z głębin morskich ruszyliśmy na zwiedzanie miasteczka, które posiada ponad 800 obiektów wpisanych na listę UNESCO. Po godzinnym spacerze, kiedy zaczynało się już robić ciemno, każdy mógł zatopić się w gwar jarmarków, a w Stralsundzie były ich 3, w tym jeden w podziemiach ratusza. Na każdym z nich były inne atrakcje – lodowisko, wesołe miasteczko, kręcił się Mikołaj, a przede wszystkim można było napić się grzanego wina, zjeść pieczoną kiełbaskę i wybierać wśród mnóstwa słodkości.

Joanna Skórska

Zdrowych i spokojnych świąt oraz pomyślności na kolejny rok wszystkim mieszkańcom oraz uczestnikom naszych wycieczek spoza Lubonia – życzą pracownicy szkoły językowej „German"

Turyści ze szkoły German w Stralsundzie fot. Ewa Mika Królik

Lubonial Geographic

W rubryce – LUBONIAL GEOGRAPHIC, zamieszczamy reportaże z odwiedzanych przez lubonian egzotycznych miejsc. Przedstawiamy też ciekawostki: etnograficzne, archeologiczne, przyrodnicze, turystyczne, architektoniczne itd., które nasi mieszkańcy dostrzegli. Zapraszamy więc do nadsyłania tekstów, a także ciekawych zdjęć.

LUBONIAL GEOGRAPHIC

Wschód słońca w Himalajach

Lubonianka Marta Piotrowska i Mateusz Wieczorek wyruszyli w podróż dookoła świata. W ub. miesiącu przedstawili siebie, nakreślili cel i plan wędrówki. Dziś pierwsza relacja z tej fantastycznej wyprawy, dzięki której realizują swoje marzenia

Zachwyt i przerażenie, czyli witamy w Azji

Nasz pierwszy przystanek, czyli Nepal. Kraj pokryty w większości górami, który zaskakuje nawet najbardziej zaprawionych w boju podróżników. Położony w Południowej Azji na granicy z Chinami oraz Indiami, zbudowany na podstawie kontrastów, które sprawiają, że można go kochać albo nienawidzić. Wszędzie widać unoszący się kurz, stada błąkających się psów, zniszczone trzęsieniem ziemi budynki i drogi, a całość uzupełnia hałas klaksonów. Z drugiej zaś strony otaczają nas uśmiechnięci i zawsze gotowi do pomocy ludzie, niesamowita kultura, bogata w wątki religijne związane z hinduizmem czy rzadziej buddyzmem, kolorowe stupy i świątynie. Jest też przepyszne, lokalne jedzenie.

Widok na Himalaje z punktu widokowego Poon Hill (3 210 m n.p.m.

Nepal – chaos, który ma sens

Po miesiącu spędzonym w Nepalu już wiemy, jak się targować tak, aby nie płacić dwa razy, czy przechodzić przez ruchliwą ulicę unikając zderzenia ze zbliżającym się pojazdem. Ten wszechobecny chaos – ludzie mówiący w języku, z którego nie rozumiemy nic poza „namaste" (nepalskie powitanie lub pozdrowienie), krowy wyjątkowo spokojnie spacerujące środkiem ulicy czy modlący się, ubrani w czerwone i pomarańczowe szaty mnisi – to wszystko spełnia tutaj swoją bliżej nieokreśloną rolę. Jeżeli człowiek zatrzyma się choć na chwilę, usiądzie i zanurzy się w tym, co go otacza, to dojdzie do wniosku, że ma to sens. Nielogiczny porządek, nadający wszystkiemu niesamowite piękno, którego nie znajdziecie nigdzie indziej.

Ruchliwa ulica w Katmandu

Zwiedzamy!

Nepal bogaty jest w miejsca związane z kultem religijnym i to właśnie wokół nich toczy się codzienne życie jego mieszkańców. W stolicy kraju – Katmandu – tak, jak i w każdej innej miejscowości, istnieje kilka punktów, których nie można pominąć na mapie. Najważniejszym z nich jest Bodnath, czyli najsłynniejsza stupa w stolicy kraju. Położona jest na płaskim terenie, co odróżnia ją od Swayambhunath, czyli Świątyni Małp, która znajduje się na wzgórzu. Jak sama nazwa wskazuje stanowi ona dom dla niezliczonych rodzin małp, które opanowały całą okolicę. Nie są one zagrożeniem dla ludzi, ale warto uważać i nie spuszczać z oczu takich rzeczy jak aparat, telefon czy jedzenie. Tuż obok świątyni jest Budda Park, gdzie można zobaczyć ogromną postać złotego Buddy. Zupełnie inny rodzaj świątyni przedstawia Pashupatinath. Jest to miejsce kremacji zmarłych i ich pochówku, a wejście do środka jest dozwolone wyłącznie dla wyznawców hinduizmu. Należy do jednej z droższych atrakcji, której koszt wynosi 1000 rupii, czyli około 40 zł. Warto zauważyć, że wejścia do turystycznych miejsc zawsze mają dwie ceny – jedną dla obywateli krajów SAARC (kraje południowej Azji) i drugą dla pozostałych. Ci pierwsi płacą zaledwie około ⅓ ceny.

Jeżeli mówimy o turystach, trudno pominąć słynną dzielnicę Thamel. Bogata w sklepy trekkingowe, restauracje i hotele, przyciąga całe rzesze obcokrajowców. Zbudowana jest z niekończących się wąskich uliczek, w których nawet dobrze zorientowany człowiek potrafi się zgubić. Znajdziemy tam dosłownie wszystko czego potrzebujemy – począwszy od pamiątkowych szali i koców z wełny jaka lub kaszmiru, przez cały ekwipunek potrzebny na wyprawy w góry, aż po produkty codziennego użytku. Ciekawostką są rzeczy takich marek, jak North Face, Columbia czy Jack Wolfskin sprzedawane po bardzo niskich cenach, które obok oryginałów nawet nie leżały. Znaleźć można również punkty, gdzie można zakupić metki znanych marek na metry. W kwestii jedzenia Thamel jest również bezkonkurencyjny. Na każdej z uliczek znajduje się kilkadziesiąt miejsc, gdzie można zjeść popularne pierożki momo z mięsem buffalo (ok. 4 zł/10 sztuk), gęstą, warzywną zupę z makaronem – Thukpa (ok. 3,50 zł) czy smażony chowmein z jajkiem lub kurczakiem (ok. 5 zł). My najczęściej wybieraliśmy te niewielkie knajpki, które nie przetrwałyby nawet jednej wizyty sanepidu. Były za to wypełnione po brzegi lokalnymi mieszkańcami, dzięki czemu mogliśmy nie tylko zjeść świeże, przygotowane na miejscu dania, ale i porozmawiać z tutejszymi ludźmi.

12 dni w Himalajach

Przygodę rozpoczęliśmy w Katmandu, gdzie po kilkudniowej podróży postanowiliśmy przeznaczyć 2-3 dni na odpoczynek i uzyskanie pozwoleń na trekking. Większość ludzi decyduje się przejść szlak Annapurna Circuit ze względu na stosunkowo prostą, ale za to dłuższą drogę (jak się okazało możliwą do pokonania rowerem). My natomiast wybraliśmy trasę Annapurna Base Camp (w skrócie ABC, zwaną również Annapurna Sanctuary Trek), która w 60% składa się z wysokich, kamiennych schodów, gdzie Sanktuarium Annapurny (Base Camp) położone jest na wysokości 4 130 m n.p.m.

Trek rozpoczęliśmy w miejscowości Nayapul, a zakończyliśmy w Phedi. Tak ułożona trasa gwarantuje doświadczenie zarówno subtropikalnego upału w lasach rododendronowych, jak i mroźnych nocy tuż obok górskich wodospadów. Poza tym prowadzi przez szeregowo położone pola ryżowe oraz piękne wioski, gdzie czas zatrzymał się setki lat temu.

Codziennie wędrowaliśmy przez 5-6 godzin, a kije trekkingowe okazały się naszymi najlepszymi przyjaciółmi odciążając zmęczone kolana czy plecy. Mimo iż szlak nie należy do najlepiej oznaczonych, to mieszkańcy bardzo chętnie wskazywali odpowiedni kierunek. Nie korzystaliśmy bowiem ani z przewodnika, ani z popularnych tragarzy zwanych także szerpami. Pytając kilku z nich, dowiedzieliśmy się, że plecaki, które wnoszą na wysokość powyżej 4 000 m n.p.m. mogą ważyć nawet powyżej 50 kg (dozwolone 20-30 kg)! Nasz bagaż nie był lekki, dlatego zdecydowaliśmy się zostawić jedną część rzeczy w Katmandu, a drugą już na trasie w jednym ze schronisk. Ciężar plecaków podwajały namiot i śpiwory. Jako że jesteśmy dwoma zodiakalnymi bykami uparliśmy się, że będziemy spać w namiocie. Jak się później okazało, a także co poradzilibyśmy każdemu, kto zamierza wybrać się na ABC, należy zostawić namiot w domu, ponieważ nawet w szczycie sezonu, miejsc w lodgach jest wystarczająco dużo. Co najważniejsze, często można dostać pokój za darmo lub za symboliczne 100 rupii (ok. 4 zł), jeżeli tylko zobowiążemy się do zjedzenia posiłku w restauracji właścicieli. Mimo iż zabraliśmy ze sobą owsiankę, orzechowe batony energetyczne i kawę, to po kilkugodzinnym marszu marzyliśmy o Dal bhat (słynna nepalska potrawa składają się z ryżu, zupy z soczewicy oraz gotowanych warzyw). Zawsze wiązał się on z dokładką, dzięki czemu zaspokajał apetyt nawet najbardziej wygłodniałych. Oprócz noclegu i posiłków lodge oferowały internet (słabo lub w ogóle niedziałający ze względu na częste przerwy w dostawie prądu) oraz prysznic. Po całym dniu wchodzenia po schodach - spoceni i wykończeni, oprócz wspomnianego Dal bhata, oddalibyśmy wszystko za ciepły prysznic. W ciągu 12 dni nauczyliśmy się jednak, że gorąca woda z kranu to święto, którego doświadczyliśmy zaledwie dwa razy. Niektóre wioski korzystały bowiem z systemów energii słonecznej i elektrycznej, natomiast inne tylko z tych pierwszych, w następstwie czego ciepła woda szybko się zużywała. Wszystkie wyrzeczenia, które dla niejednego z Europejczyków mogą stanowić nie lada wyzwanie, zostały w pełni odkupione pewnego mroźnego poranka, kiedy to stojąc na ABC z kubkiem gorącej kawy w dłoni, na słynnym punkcie widokowym Poon Hill (3 210 m n.p.m.), zobaczyliśmy pierwsze promienie słońca nieśmiało ogrzewające jedne z najwyższych gór świata – 55-kilometrowy, pokryty śniegiem, Masyw Annapurna składający się m.in. z takich szczytów, jak Annapurna I (8 091m n.p.m.), Annapurna South (7 219 m n.p.m.) czy Machhapuchhare (6 993 m n.p.m.).

Marta Piotrowska i Mateusz Wieczorek

Z PTTK

Szkolenie w Wągrowcu

W dniach 19-20 listopada w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Wągrowcu odbyło się XI Szkoleniowe Spotkanie Przedstawicieli Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego zrzeszonych w Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK. Brali w nim udział również przedstawiciele lubońskiego Oddziału PTTK im. C. Ratajskiego. Celem było podsumowanie działalności i wykonania planu pracy na rok 2016 oraz informacje o zrealizowanych imprezach. Omówiono sprawy finansowe Korporacji oraz przyjęto plan działania na 2017 r. W PTTK rusza kampania wyborcza w kołach (wybory władz do końca br.) oraz w oddziałach (do końca kwietnia 2017 r.). Zjazd Korporacji odbędzie się w maju przyszłego roku w Poznaniu, gdzie zostaną wybrane nowe władze oraz 12 delegatów z Wielkopolski na Zjazd Centralny w Warszawie, na którym we wrześniu zostanie Wybrany Zarząd Główny PTTK. Andrzej Kaleniewicz – przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Departament Sportu i Turystyki – omówił sprawy aktualne, dotyczące wielkopolskich szlaków pieszych, rowerowych i wodnych oraz zmiany w przebiegu Szlaku Piastowskiego. Marcin Moeglich, Muzeum Regionalne w Wągrowcu, podczas prelekcji na temat: *Wągrowiec na nowym Szlaku Piastowskim*, przedstawił aktualną sytuację i perspektywy jego rozwoju w powiecie wągrowieckim. Natomiast krajoznawca, Paweł Anders, zaprezentował *Pałuki*. W kolejnym dniu zwiedziliśmy Wągrowiec (Muzeum Regionalne, zabytkowa remiza strażacka z Izbą Pamięci, skrzyżowanie rzek Wełny i Nielby), Tarnowo Pałuckie z drewnianym kościołem pw. św. Mikołaja z XIV w. oraz Łaziska z piramidą (grobowcem) rotmistrza Franciszka Łakińskiego.

Jan Błaszczak

Zlot piechurów

W dniach 26-27 listopada w Mierzynie k. Międzychodu odbywał się 63. Wielkopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej, zorganizowany przez Oddział Środowiskowy PTTK Poznań-Nowe Miasto im. Franciszka Jaśkowiaka. Brali w nim udział członkowie lubońskiego Oddziału. Celem zlotu było: podsumowanie pracy Wielkopolskiej Komisji Turystyki Pieszej, propagowanie turystyki pieszej i krajoznawstwa, poznanie walorów turystycznych powiatu międzychodzkiego i Puszczy Noteckiej oraz wymiana doświadczeń pomiędzy przodownikami turystyki. Komandorem był Eugeniusz Jacek. Wyruszyliśmy autokarem sprzed Dworca Letniego PKP w Poznaniu na trasę wycieczki krajoznawczej. Po drodze zwiedziliśmy: Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Chalinie, Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach, kościół z 1499 r. pw. Narodzenia NMP w Kamionnej, po czym dotarliśmy do Międzychodu. W mieście odwiedziliśmy Muzeum Regionalne z pokaźnymi zbiorami etnograficznymi oraz stałą ekspozycją historyczną związaną z tematyką powstania wielkopolskiego, późnogotycki kościół pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, Rynek z zabytkowymi kamienicami i fontanną z figurą rybaka oraz promenadę Jeziora Miejskiego. O zmierzchu przyjechaliśmy do bazy zlotu w Centrum Spotkań Biznesu i Rekreacji w Mierzynie. Odbyła się narada aktywu przewodnickiego, podczas której przedstawiono sprawozdanie Wielkopolskiej Komisji Turystyki Pieszej za minioną kadencję oraz wręczono wyróżnienia Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK (WKO PTTK). Medal Franciszka Jaśkowiaka otrzymała Maria Błaszczak za aktywną działalność na rzecz krajoznawstwa i turystyki, natomiast Jan Błaszczak otrzymał Dyplom WKO PTTK za propagowanie pięknej idei poznawania kraju ojczystego, aktywne uczestniczenie w promowaniu walorów krajoznawczych Wielkopolski i krzewieniu patriotyzmu szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Odbył się egzamin na rozszerzanie uprawnień przewodnickich oraz spotkanie integracyjne. Kolejnego dnia zlotu był przejazd do Zatomu Nowego i spacer do Olchowego Młyna, gdzie znajduje się jedyna w Polsce hodowla stada bawołów wodnych. Było też zwiedzanie Stada Ogierów Sieraków (najstarsze w Polsce, założone przez Króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma III w I poł. XIX w., na terenie dawnych koszar Rodu Opalińskich z XVI w.) i Muzeum Regionalne w Zamku Opalińskich z kaplicą (kryptą rodową) w Sierakowie. W drodze powrotnej zwiedziliśmy cmentarz kalwiński w Orzeszkowie. Kolejny zlot piechurów za rok w Turku.

M. J. Błaszczakowie

Uczestnicy zlotu przed ośrodkiem w Chalinie fot Jan Błaszczak

Medal Franciszka Jaśkowiaka dla Marii Błaszczak za aktywną działalność na rzecz krajoznawstwa i turystyki

Uczestnicy spotkania szkoleniowego przed kościołem w Tarnowie Pałuckim fot. Jan Błaszczak

Medale dla lubonian

9 listopada w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu dokonano wręczenia medali dla działaczy społecznych, którzy swoją działalnością szerzą wiedzę patriotyczną i historyczną wśród dzieci i młodzieży oraz dorosłych. W działalności odznaczonych wiodącą rolę odgrywają hasła: Droga do Wolności i Pamięć Wiecznie Żywa – Odwiedzamy Miejsca Pamięci Narodowej. Wicewojewoda Wielkopolski Marlena Maląg wręczyła medale Pro Patria społecznym działaczom z Oddziału PTTK z Lubonia: Eugeniuszowi Kowalskiemu, Elżbiecie Stefaniak i Zbigniewowi Czekale oraz Annie i Józefowi Grajkom z Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbor-Muśnickiego z Lusowa. Wicewojewoda pogratulowała wyróżnionym wyjątkowej pasji, a także podziękowała za zaangażowanie i dbałość o to, co świadczy o tożsamości Wielkopolski.

Z.J.

Na zdjęciu wyróżnieni: Józef Grajek, Anna Grajek, Eugeniusz Kowalski, Elżbieta Stefaniak, Zbigniew Czekała w towarzystwie wicewojewody Marleny Maląg oraz innych przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu fot. Paulina Mitręga (Biuro Prawne Wojewody)

Mecz noworoczny

W imieniu Zarządu oraz piłkarzy TMS Stella Luboń mam przyjemność zaprosić mieszkańców Lubonia oraz wszystkich zainteresowanych na mecz noworoczny o Puchar Prezesa Stelli pomiędzy drużynami Stella Luboń i Stella Luboń Oldboys. Spotkanie zostanie rozegrane **1 stycznia 2017 roku** o godz. 12 na stadionie przy ul. Szkolnej 1. Po meczu zapraszam piłkarzy obu zespołów oraz kibiców na kawę oraz coś słodkiego.

Szymon Dorna

LKS ukarany

■ **Wydział Dyscypliny Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej najdotkliwiej ukarał Luboński Klub Sportowy za niestawienie się na ostatni mecz jesienny w IV lidze. Zgodnie z taryfikatorem, wydał 24 listopada orzeczenie, że luboński klub musi za walkowera zapłacić 1000 zł. Ponadto z dniem 28 listopada, w związku z nieuregulowaniem ekwiwalentu sędziowskiego, zawieszono klubowi licencję.**

■ **Podczas posiedzenia 1 grudnia Wydział Dyscypliny WZPN podjął decyzję o weryfikacji wyników i sankcjach wobec klubów posiadających zadłużenie względem związku. LKS ukarano zakazem transferu zawodników do LKS-u z dniem 1 lutego 2017 r.** **Władysław Szczepaniak**

LKS znów czerwoną latarnią!

Nie tak sobie wyobrażano występy LKS-u w IV lidze. Niestety zawodnicy z ul. Rzecznej zakończyli rozgrywki w rundzie jesiennej na ostatnim miejscu w tabeli i są czerwoną latarnią w tej klasie rozgrywkowej. Sytuacja zespołu jest bardzo trudna, ale jeszcze nieprzesądzona. Należy życzyć zespołowi i działaczom, by wyciągnęli odpowiednie wnioski i by nie doszło do powtórki czarnego scenariusza z lat poprzednich, gdzie po wycofaniu zespołu z III ligi klub spadł o dwie klasy niżej. Liczymy, że wszystko się dobrze ułoży i po rundzie wiosennej zobaczymy luboński zespół w tej klasie, w której grał dotychczas. W ostatnich meczach w rundzie jesiennej, 11 listopada, LKS przegrał na wyjeździe z Gromem Plewiska 6:1. Bramkę zdobył Mateusz Pikul. 13 listopada nasz zespół nie pojechał do GLKS Wysoka, oddając go walkowerem. Decyzją WZPN, spotkanie miało zostać przesunięte z wiosny 2017 r.

W rundzie jesiennej w 15. rozegranych meczach (plus walkower 3:0) LKS odniósł 1 zwycięstwo, uzyskał 3 remisy i doznał 12 porażek. W sumie zdobył 6 punktów, strzelił 9 bramek i jedną samobójczą, a stracił 47. Bramki dla LKS-u zdobywali: Jonasz Jeżewski (3), Patryk Zandecki (2) oraz Mateusz Forszpaniak, Filip Goeldner, Mateusz Pikul i Bartłomiej Śron (po 1).

Władysław Szczepaniak

Tabela IV ligi wielkopolskiej (północ)

1.	Nielba Wągrowiec	16	36	45:22
2.	Lubuszanin Trzcianka	15	35	46:13
3.	Grom Plewiska	16	33	38:16
4.	Tarnovia Tarnowo Podgórne	16	31	27:17
5.	Warta Międzychód	16	30	37:21
6.	Iskra Szydłowo	16	28	36:22
7.	Sparta Oborniki	16	26	28:21
8.	Kotwica Kórnik	16	24	32:21
9.	GLKS Wysoka	16	22	24:28
10.	Unia Swarzędz	15	22	17:24
11.	GKS Dopiewo	16	17	19:25
12.	Pogoń Łobżenica	16	14	23:43
13.	Huragan Pobiedziska	16	12	17:31
14.	Zieloni Lubosz	16	12	15:38
15.	1922 Lechia Kostrzyn	16	6	11:36
16.	Luboński Klub Sportowy	16	6	10:47

WS

Piłkarskie Mikołajki 2016

Kolejny zimowy turniej Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jedynka"

Młodziki

W niedzielę, 4 grudnia, w hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozegrano turnieje piłki nożnej w dwóch kategoriach wiekowych. Odbył się XVIII Mikołajkowy turniej młodzików rocznik 2005-2006 będący zarazem III Memoriałem Pamięci Ksawerego o puchar prezesa UKS „Jedynka" – Zbigniewa Jankowskiego. Swój turniej rozegrały także orliki rocznik 2007 i młodsi, o puchar dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu – Grzegorza Anioły. W turnieju młodzików wystąpiło 10 zespołów podzielonych na dwie grupy. W grupie A znalazły się zespoły: UKS Jedynka A Luboń, Stella Luboń, 1920 Mosina, Polonia Środa, PKS Racot. W grupie B grały: UKS Jedynka B Luboń, Szkoła Futbolu Luboń, UKS Śrem, Grom Plewiska, Concord Murowana Goślina. Mecze trwały po 12 minut, w drużynie grało 4 zawodników oraz bramkarz. W grupie A o trzy czołowe miejsca walczyły zespoły Środy, Racotu i UKS Jedynka A Luboń. W ostatnim meczu grupowym Jedynka grała z Racotem. Przy wyniku 1:1 bramkarz Jedynki doznał kontuzji. Zastąpił go zmiennik, którego „zjadła" debiutancka trema i w łatwy sposób Racot zdobył dwie bramki. W sumie okazało się, że trzy zespoły miały równą ilość punktów i o miejscach decydował bilans bramkowy, który okazał się najlepszy dla Racotu. W grupie B skutecznie grał zespół Szkoły Futbolu Luboń, który zwyciężył w trzech meczach i zremisował jeden. 2. miejsce zajął UKS Śrem, a 3. Concord Murowana Goślina. W spotkaniach finałowych uzyskano następujące rezultaty: w walce o miejsce 9-10 Plewiska wygrały z Mosiną 4:3, o miejsce 7-8 Jedynka B zwyciężyła ze Stellą 3:0, o miejsce 5-6 Concord pokonał Jedynkę A 4:3, miejsce 3-4 Śrem wygrał ze Środą 2:1. W meczu o pierwszą lokatę padł rezultat 1:1 i o zwycięstwie zadecydowała dogrywka holenderska, w której skuteczniejsi okazali się chłopcy z Racotu. Przed wręczeniem pucharów i medali organizator – Lech Bartkowiak – przeprowadził licytację piłki nożnej z podpisami prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej – Zbigniewa Bońka, strzelca historycznej dla polskiej reprezentacji bramki na stadionie Wembley w Anglii – Jana Domarskiego oraz syna trenera Kazimierza Górskiego. Aktywnie licytowało trzech uczestników, ale ostatnie słowo należało do działacza UKS „Jedynka" – Piotra Wilczyńskiego. W uroczystym zakończeniu turnieju uczestniczyli prezesi: UKS „Jedynka" Luboń – Zbigniew Jankowski oraz Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – Zbigniew Trawka, organizator turnieju – Lech Bartkowiak, a także kierownicy drużyn orlików i młodzików Jedynki. Puchar za 1. miejsce prezes UKS Jedynka wręczył kapitanowi drużyny z Racotu. Maciej Jankowski ,ojciec Ksawerego, przekazał puchar za 2. miejsce Szkole Futbolu z Lubonia. 3. miejsce zajął UKS Śrem i otrzymał puchar od organizatorów. Pamiątkowe statuetki oraz piłki dla najlepszych piłkarzy turnieju dostali: bramkarz – Jan Zdzieszowski (UKS Śrem), strzelec – Mateusz Duszczak (Polonia Środa) oraz zawodnik – Franciszek Olszewski (Concord Murowana Goślina). Wszystkim zawodnikom, ich trenerom i kierownikom drużyn wręczono pamiątkowe medale. Zawodnicy trzech najlepszych drużyn otrzymali koszulki, kamizelki odblaskowe oraz czapki. Pozostałe zespoły również dostały upominki. Fundatorem nagród i upominków było Starostwo Powiatowe w Poznaniu. Nagrodzono także chłopców o imieniu Mikołaj. W ramach wpisowego organizator zapewnił obiad oraz napoje. Rodzice i kibice startujących w turnieju mogli skorzystać ze słodkiego poczęstunku przy kawie lub herbacie, który przygotowali opiekunowie chłopców UKS „Jedynka". Zespół Jedynki grał w strojach ufundowanych przez sponsora – firmę RAJO BUD.

Zespół SF Luboń fot. Zbigniew Jankowski

Orliki

O godz. 15 rozpoczął się turniej orlików rocznik 2007 i młodsi. Grało w nim 6 zespołów: UKS Jedynka Luboń, UKS Dwójka Luboń, Stella Luboń, Szkoła Futbolu Luboń, Szkółka Kadet i Wielkopolska Komorniki. Każdy mecz trwał 10 minut, drużyna składała się z 5 zawodników i bramkarza. Zwycięzcą turnieju została drużyna Wielkopolska Komorniki. Zespół ten zremisował z SF Luboń, a pozostałe mecze wygrał. Szkoła Futbolu z Lubonia zakończyła roz-

cd. obok

Stella kolekcjonuje puchary

Pierwsze zwycięstwo!

W sobotę, 12 listopada, w hali LOSiR przy ul. Kołłątaja rozpoczął się kolejny już, 6. cykl turniejów halowej piłki nożnej dla dzieci i młodzieży Luboń Cup. W pierwszym turnieju rywalizowali zawodnicy z rocznika 2009 i młodsi. Ci często grający pierwszy taki turniej w życiu zawodnicy zaimponowali wielkim zaangażowaniem w grze, a także dużymi jak na ten wiek umiejętnościami. Emocje trwały od pierwszego do ostatniego spotkania. Strzelono 122 bramki, mieliśmy wielkie emocje, walkę na całej długości i szerokości boiska. Po fazie grupowej mecze ćwierćfinałowe wyłoniły czwórkę najlepszych drużyn. Tu emocje sięgnęły zenitu. W pierwszym półfinale Stella I zmierzyła się z Wartą I. Natomiast w drugim meczu rozegrano bratobójczy pojedynek pomiędzy dwiema drużynami Progresu Gorzów. Aby wyłonić zwycięzcę tej fazy rozgrywek w obu przypadkach sędzia Aleksander Borowiak musiał zarządzić rzuty karne. W normalnym czasie w tych spotkaniach padł wynik 1: 1. W karnych Stella okazała się minimalnie lepsza od Warty natomiast w gorzowskim pojedynku lepsi byli zawodnicy drugiej drużyny Progresu. W spotkaniu o 3. miejsce, Progres I zremisował z Wartą 1:1 i po raz kolejny trzeba było rozegrać konkurs rzutów karnych. W tej rywalizacji lepsi okazali się gorzowianie. Finał stał na wysokim poziomie i wynik był do końca sprawą otwartą. Najpierw Stella prowadziła 2:0, potem Progres strzelił gola kontaktowego i do końca zdecydowanie atakował bramkę lubonian. Nie udało się zawodnikom z Gorzowa doprowadzić do wyrównania i Stella Luboń triumfowała w pierwszym w tym sezonie turnieju Luboń Cup. Drugi zespół Stelli uplasował się na 5. Miejscu spośród 12. Najlepszym strzelcem został: Marcel Mischke (Stella Luboń), bramkarzem Wojciech Skóra (Progres). Za najlepszego zawodnika uznano Czarka Andrzejewskiego (Progres). Nagrodę specjalną otrzymała jedyna dziewczyna – Ula Sarnowska (Korona Zakrzewo). Wybrano tez zespół „gwiazd". W najlepszej szóstce turnieju znaleźli się: Wojciech Skóra – Dawid Jander (Stella), Czarek Andrzejewski (progres), Hubert Janyszko (Warta Poznań), Marcel Mischke (Stella) i Kacper Bednarczyk (Progres). Tradycyjnie wszyscy zawodnicy otrzymali medale, a drużyny puchary i statuetki.

Przedstawiciele zwycięskich zespołów w turnieju „Polibuda Kids" odbierają nagrody

Rocznik 2008

Drugi turniej w ramach rozgrywek Luboń Cup zapisał się jako bardzo ciekawy i stojący na wysokim poziomie. Mecze, zarówno w fazie grupowej jak i pucharowej, dostarczyły wielu emocji i często niespodziewanych rozstrzygnięć. Aż 4 zespoły przyjechały do Lubonia z województwa lubuskiego i ich gra potwierdziła, że jest to bardzo urodzajny w piłkarskie talenty teren. Zawodnicy rocznika 2008 prezentowali niezłe umiejętności i tradycyjnie wielkie zaangażowanie w grze. Po fazie grupowej rozegrano mecze ćwierćfinałowe oraz rozgrywki w grupie pocieszenia. W ćwierćfinałach Stella wygrała z zespołem Red Box Suchy Las 2:0. Półfinały okazały się pojedynkami wielkopolsko-lubuskimi, w których drużyny z naszego regionu okazały się bardzo niegościnne. Stella Luboń pokonała 3:1 Orzeł Międzyrzecz, natomiast Warta po bardzo ciekawym meczu zwyciężyła Koronę Wschowa 4:2. Walka o brązowe medale toczyła się w bardzo szybkim tempie, chociaż był to dla zawodników szósty mecz. Nie padły jednak żadne bramki, a w rzutach karnych lepsi okazali się zawodnicy Korony Wschowa. Mecz finałowy to od początku szybkie tempo i ataki zespołu Warty. Zawodnicy Stelli przetrwali ten napór i po uderzeniach Kacpra Czyża prowadzili 2:0. „Zieloni" zdobyli bramkę kontaktową (był to setny gol w tym turnieju), ale Kacper okazał się katem warciarzy i strzelając swoją trzecią bramkę w finale zapewnił sobie i kolegom triumf w turnieju rocznika 2008. Jest to już drugie zwycięstwo zawodników lubońskiego Klubu w tegorocznej edycji Luboń Cup. W Stelli postawiono na szkolenie młodzieży i to zaczyna procentować. Gratulujemy. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano bohatera finału – Kacpra Czyża ze Stelli, a najlepszym bramkarzem Kamila Majchrzaka z Warty. Królem strzelców został Marcel Mischke (Stella). Wybrano też drużynę gwiazd turnieju: Kamil Majchrzak – bramkarz, zawodnicy z pola – Kacper Czyż, Nikodem Klimpel (Korona Wschowa), Oskar Strzałkowski (Stella), Marcel Mischke (Stella) oraz Igor Pyżalski (Warta). Łącznie padło 101 bramek.

Marek Giese
(LOSiR)

Zwycięska Stella w turnieju Luboń Cup

Polibuda Kids

27 listopada chłopcy z rocznika 2009 rozegrali turniej „Polibuda Kids" na Politechnice Poznańskiej. Z kompletem zwycięstw wyszliśmy z grupy i na początek mecz z Talentem Poznań II wygraliśmy 4:0. W spotkaniu o wejście do finału spotkaliśmy się z SF Luboń i po ciężkiej grze (słabszej w naszym wykonaniu) wygraliśmy skromnie 0:1. W finale zagraliśmy z Widzewem Łódź i zdecydowanie wygraliśmy 2:0.

Dawid Paprocki

cd. ze str. 58

grywki na 2. miejscu. Trzecia lokata przypadła Stelli Luboń, która uzyskała tyle samo punktów, co UKS Dwójka Luboń, ale w bezpośrednim pojedynku Stella była lepsza. O miejscu 5-6 decydowała różnica bramek. W bezpośrednim pojedynku był remis 1:1 i w ten sposób lepszy od UKS Jedynki okazał się Cadet. Na zakończenie turnieju orlików wręczono puchary, statuetki, pamiątkowe medale oraz upominki i nagrody rzeczowe ufundowane głównie przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu. Puchar za zdobycie 1. miejsca wręczył zespołowi Wielkopolska Komorniki dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu, Grzegorz Anioła. Organizator turnieju przekazał puchar za 2. miejsce kapitanowi zespołu Szkoła Futbolu Luboń. Kapitan zespołu Stelli za 3. miejsce odebrał puchar od fundatora, Piotra Wilczyńskiego. Statuetki za osiągnięcia indywidualne najlepszych piłkarzy otrzymali: bramkarz –Kornel Marcinkowski (Stella Luboń), strzelec –Marcin Bartczak (UKS Dwójka Luboń), zawodnik –Maksymilian Maćkowiak (Wielkopolska Komorniki). Również i tym razem chłopcy o imieniu Mikołaj dostali upominki, a grające w turnieju trzy dziewczyny – piłki. Zawodników, których zespoły zajęły miejsca 1-3 wyróżniono upominkami. Wszyscy uczestnicy turnieju skonsumowali posiłek, a opiekunowie mogli skorzystać ze słodkiego poczęstunku, który przygotowali rodzice chłopców UKS „Jedynka". Sponsorami turnieju byli: Starostwo Powiatowe w Poznaniu oraz UKS „Jedynka". Przy organizacji turnieju pracowali wolontariusze: H. Twardosz, J. Jeziorny, N. Deska, U. Bartkowiak i P. Wilczyński. Opiekę medyczną zapewnił W. Łukaszewski. Spikerami byli dawni zawodnicy UKS Jedynka, a sędziami obu turniejów – przedstawiciele Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu, B. Ciszak i M. Waskowski.

Bohaterowie meczu finałowego pomiędzy – młodziki z Racotu i Szkoły Futbolu Luboń
fot. Zbigniew Jankowski

Prezes UKS Jedynka oraz organizator turnieju dziękują wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania obu turniejów. Dowiedzieliśmy się od trenera SF Luboń, że w wielu turniejach zajmują drugie miejsca. Podobnie było i tym razem w przypadku obu drużyn tego klubu.

Informujemy, że UKS Jedynka przygotowuje kalendarz klubowy na 2017 r. Sponsorami przedsięwzięcia są: drukarnia WIELAND, rodzice chłopców oraz Piotr Wilczyński.

Lech Bartkowiak
organizator turnieju UKS Jedynka

Stella górą!

W pierwszym rzędzie u dołu od lewej: Tomasz Mroczyński, Krzysztof Wikarski, Patryk Błaszczak, Kamil Frankowski, Mateusz Gajewski, Sebastian Leonarczyk, Jakub Łukaszewski, Daniel Smulkowski, Rafał Dockal, masażystka Nikola. Stoją od lewej: wiceprezes – Szymon Dorna, Marcin Mroczyński, Adam Rybak, Arkadiusz Nowicki, Marcin Ogrodowczyk, Jakub Kaźmierczak, Dawid Oses, Mateusz Zawalski, Mikołaj Matyla, Paweł Biliński, Patryk Łukaszewski, Piotr Michalak, Mohamed Amine Tayachi, trener Sebastian Kleiber
fot. Władysław Szczepaniak

Udaną jesień ma za sobą Stella Luboń występująca w A-klasie, która zakończyła rozgrywki w ścisłej czołówce, pokazując w meczach dużą wolę walki i poświęcenie. W grze zespołu widać było kolektywna pracę i zrozumienie. Działacze i kibice nie mogli narzekać na ilość zdobytych bramek, chociaż istnieje mały niedosyt. Pomimo że zespół jak najbardziej zasłużył na 3. miejsce w tabeli, zabrakło trochę szczęścia w niektórych spotkaniach, a punkty stracono w pechowy sposób albo ich nie wykorzystano. Uważam, że fotel lidera jest nadal w zasięgu stellowców. Po dobrym przepracowaniu przerwy zimowej liczymy, że przy pełnej mobilizacji zawodników na wiosnę 2017 r. doczekamy się awansu zespołu do klasy okręgowej w roku jubileuszowym – 25-lecia tego klubu.
W ostatnim meczu w rundzie jesiennej 11 listopada zespół Stelli zremisował na wyjeździe z Jurandem w Koziegłowach 1:1. Bramkę zdobył Piotr Michalak.
W 13. rozegranych spotkaniach rundy jesiennej Stella odniosła 8 zwycięstw, uzyskała 2 remisy i doznała 3 porażki, co dało drużynie w sumie 26 punktów. Zespół zdobył 35 bramek i stracił 13 – najmniej ze wszystkich drużyn w tej grupie. Gole dla Stelli strzelali: Mohamed Amine Tayachi (8), Piotr Michalak (6), Tomasz Mroczyński (4), Daniel Baran, Marcin Ogrodowczyk, Kamil Frankowski i Arkadiusz Nowicki (po 3), Paweł Biliński i Daniel Smulkowski (po 2) oraz Jakub Budych (1).

Władysław Szczepaniak

Tabela A klasy Grupa I

1.	Czarni Czerniejewo	13	30	40:25
2.	Avia Kamionki	13	26	48:24
3.	**Stella Luboń**	**13**	**26**	**35:13**
4.	Polonia II Środa Wlkp.	13	24	44:15
5.	Kłos II Zaniemyśl	13	22	21:36
6.	Lider Swarzędz	13	19	42:27
7.	Maratończyk Brzeźno	13	17	26:35
8.	Clescevia Kleszczewo	13	16	27:38
9.	Warta II Śrem	13	16	22:25
10.	Phytopharm Klęka	13	15	20:23
11.	Jurand Koziegłowy	13	14	26:44
12.	Zawisza Dolsk	13	13	16:25
13.	Pogoń Książ Wlkp.	13	13	24:45
14.	Polonia Poznań	13	9	15:32

WS

Nasi w plebiscycie

Rozpoczęła się 7. edycja plebiscytu „Głosu Wielkopolskiego" – „Piłkarz Amator Wielkopolski"! Uczestniczyć w rywalizacji o ten prestiżowy tytuł będą piłkarze grający w wielkopolskich klubach, począwszy od IV ligi do B-klasy. Patronat nad plebiscytem sprawuje Wielkopolski Związek Piłki Nożnej. Jak na razie z lubońskich klubów zgłoszono dwóch zawodników TMS Stelli Luboń: **Piotra Michalaka**, napastnika – 126 głosów (można na niego głosować, wysyłając SMS pod nr 72355 o treści PILKA.5) oraz **Adama Rybaka**, środkowego obrońcę – 13 głosów (SMS pod nr 72355 o treści PILKA.45). Życzymy im, by znaleźli się na czołowych miejscach w plebiscycie. Głosować można do końca grudnia, do północy.

Władysław Szczepaniak

SMS-y na numer 72355 – koszt 2,46 zł z VAT

Stella świętuje

3 grudnia odbyło się spotkanie opłatkowe zarządu i sztabu szkoleniowego Stelli z zawodnikami, podsumowujące jednocześnie rundę jesienną. Zawodnicy zostali przywitani przez wiceprezesa Szymona Dornę i trenera Sebastiana Kleibera, którzy w kilku zdaniach podsumowali przebieg jesiennych zmagań oraz przedstawili plan przygotowań do rundy wiosennej w okresie zimowym. Spotkanie przebiegło w miłej, wręcz przyjacielskiej atmosferze. Czuło się ducha drużyny. **WS**

Zarząd TMS Stelli, prezesi, trener seniorów i szkoleniowcy grup młodzieżowych życzą wszystkim kibicom i sympatykom zdrowych, spokojnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2017.

W siedzibie Stelli działacze i zawodnicy przy stołach analizują minioną rundę i snują plany
fot. Władysław Szczepaniak

Andrzejki z pretekstem

25 listopada w Restauracji Jan III Sobieski przy ul. Sobieskiego odbyła się zabawa andrzejkowa zorganizowana przez Zarząd TMS Stella Luboń. Do rana bawiło się tam ok. 70 rodziców zawodników oraz sympatyków klubu. Jak nam powiedział prezes, Dawid Paprocki, podczas imprezy zebrano 3 tys. zł, dzięki którym klub będzie w stanie opłacić wynajem hali LOSiR na treningi grup młodzieżowych. Na zebraną sumę złożyły się: sprzedaż losów i biletów oraz licytacja piłki nożnej z autografami Lecha Poznań.
Zarząd klubu dziękuje wszystkim uczestnikom za udział i wsparcie materialne na rzecz młodych zawodników Stelli.

WS

Andrzejkowa zabawa wspólnoty TMS Stella fot. Władysław Szczepaniak

Działacze podsumowują rundę

Dawid Paprocki (prezes Stelli)

fot. W. Szczepaniak

Jestem zadowolony z przebiegu całej rundy. Zakładałem że Stellę stać na walkę o awans i jesień to potwierdziła, jesteśmy w czołówce, strata do lidera to tylko 4 punkty. Mieliśmy w tej rundzie chwile słabsze, szczególnie początek sezonu, ale potrafiliśmy też wygrywać seryjnie. Cieszy dobra postawa naszej defensywy, która straciła najmniej bramek ze wszystkich drużyn w naszej grupie. Jestem również zadowolony z atmosfery, jaka panuje w klubie, widać u chłopaków pełne zaangażowanie. Przed nami okres zimowy, a ja z optymizmem patrzę w przyszłość. Korzystając z okazji chciałem podziękować wszystkim zawodnikom, trenerowi, kierownikowi i osobom wspierającym nas w zakończonej rundzie.

Sebastian Kleiber (trener Stelli)

fot. W. Szczepaniak

W przyszłym roku nasz klub będzie obchodził 95-lecie, więc chcemy rozgrywki zakończyć z jak najlepszym wynikiem. Idealnie byłoby awansować, ale to będzie bardzo trudne, gdyż mamy solidnych rywali. Zdecydowanie najlepsi z nich to Czarni Czerniejewo, Avia Kamionki, Polonia II Środa. Jak wskazuje tabela, właśnie te ekipy będą walczyły do końca. Za nami udana runda jesienna, choć początek nie był najlepszy. Po zakończeniu poprzedniego sezonu wiedzieliśmy, że aby być czołową drużyną, musimy się wzmocnić. Dołączyli do nas: Mateusz Gajewski, Patryk Błaszak, Daniel Baran, Krzysztof Wikarski, Paweł Biliński, z LKS-u wrócił Marcin Ogrodowczyk. Przy takiej kadrze wyniki musiały przyjść i tak się stało od trzeciej kolejki, od zwycięstwa z Zawiszą Dolsk. Teraz liczna i wyrównana kadra na pewno jest dużym atutem. Nie zdarzyły się już takie sytuacje, jak w poprzednich sezonach, że nie było rezerwowych, a grali tylko ci, co przyszli na mecz. Jako trener często miałem problem z wybraniem składu. Grać może jedenastu, ale do walki chętnych było więcej. W końcu zaczęliśmy inaczej grać na wyjazdach. Także tam potrafimy zdobywać punkty. Dotychczas wygrywaliśmy tylko przy ul. Szkolnej. Straciliśmy najmniej bramek, ale cały czas musimy pracować nad tym elementem, gdyż w kilku meczach, szczególnie w początkowych fazach, nie wyglądało to dobrze. W porównaniu do poprzednich rozgrywek, drużyna zmieniła się pod każdym względem. Chciałbym chłopaków wyróżnić za mecz w Środzie Wlkp. – wtedy to po czerwonej kartce Marcina Ogrodowczyka pokazali charakter. Grając w osłabieniu z jednym z najmocniejszych rywali zdobyli zwycięskiego gola w doliczonym czasie. Gdybyśmy zawsze byli tak skoncentrowani, zmotywowani i zorganizowani, to byłbym spokojny o wynik każdego spotkania. Indywidualnie chcę pochwalić dwóch 17-latków – Mateusza Gajewskiego i Sebastiana Leonarczyka. Mateusz gra pierwszy sezon w seniorach, latem przyszedł do nas z juniorów Kopernika Poznań. Mimo młodego wieku jest naszym podstawowym zawodnikiem. Jako defensywny pomocnik ma bardzo duży wpływ na nasze boiskowe poczynania. Sebastian był już z nami w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu. Teraz powoli nabiera doświadczenia. Gra coraz więcej, a od połowy rundy stał się naszym podstawowym obrońcą. Chciałbym całej drużynie podziękować za tę udaną jesień, za poświęcony czas i zaangażowanie. Myślę, że gdy solidnie przepracujemy okres przygotowawczy, rozegramy zaplanowane sparingi, to będziemy gotowi, aby w jubileuszowym roku Stelli osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.

oprac. **Władysław Szczepaniak**

Rewelacyjny Pogrom!

Po tych dwóch nienajlepszych sezonach w rozgrywkach B-klasy, dla Pogromu nastały lepsze czasy. Zespół został wzmocniony w rundzie jesiennej paroma zawodnikami, dzięki czemu był rewelacją tych rozgrywek. Trzecie miejsce zdobyte w tabeli z nieznaczną stratą punktową do drugiego (1 pkt.) premiowanego również awansem, można uznać za bardzo udany półmetek sezonu. W ostatnim meczu rundy zespół spotkał się z liderem rozgrywek – Huraganem Michorzewo – na jego boisku, remisując 0:0. Dało to Pogromowi cenny punkt i pozwala jeszcze bardziej optymistycznie patrzeć na przyszłość. Liczymy, że od nowego sezony 2017-2018 przy ul. Rzecznej będziemy oglądać tę drużynę w klasie wyższej!

W rundzie jesiennej, w 12. rozegranych spotkaniach, Pogrom Luboń odniósł 8 zwycięstw, 1 remis i doznał 3 porażek, co dało drużynie w sumie 25 punktów. Zespół zdobył 44 bramki i stracił 14. Gole dla Pogromu zdobywali: Bartosz Matuszalski (13), Dawid Kubiak (10), Maciej Matuszalski (5), Jacek Pempera (4), Krystian Konieczka i Łukasz Kałużny (po 3), Bartosz Machura (2), Mateusz Lulka, Daniel Powierża, Adam Wiśniewski i Jan Wierzbiński (po 1).

Władysław Szczepaniak

Pierwszy rząd od dołu, od lewej: Bartosz Matuszalski, Daniel Powierża, Bartosz Machura, Tomasz Kubiak, Adam Sielicki, Dawid Kubiak, Krzysztof Zimmer, Adam Czuchrowski, Sebastian Michalak. Górny rząd od lewej: Łukasz Kałużny, Artur Łopajczyk, Bartosz Szymczak, Krystian Konieczka, Mateusz Lulka, Michał Jankowski, Dariusz Skwaryła, Damian Kałużny, trener Rajmund Sobkowiak, prezes Szymon Owsianny, Michał Marczak. Na zdjęciu brakuje: Jacka Pempery, Krystiana Zalewskiego, Bartosza Lupki, Adama Bojka, Kuby Idzikowskiego, Macieja Matuszalskiego, Adama Wiśniewskiego, Radosława Zborowskiego, Oskara Pochylskiego, Dawida Cubala, Radosława Biskupa, Mateusza Zamiary, Jana Wlerzbińskiego, Mikołaja Anioła, Pawła Roka fot. Władysław Szczepaniak

Zadowolony prezes

Szymon Owsianny (prezes „Pogrom Luboń")

fot. Władysław Szczepaniak

Już przed sezonem założyliśmy, że naszym celem jest walka o awans Pogromu Luboń do A-klasy. Przed startem rundy wolałem jednak głośno o tym nie mówić, ponieważ chcieliśmy wszystkich pozytywnie zaskoczyć, i to nam się na pewno udało. Rundę jesienną możemy uznać za udaną, mamy kontakt z czołówką, nadal wszystko zależy od nas, zagraliśmy kilka bardzo fajnych spotkań, a do tego w zespole panuje dobra atmosfera. Szkoda oczywiście straconych punktów, chociażby z Lasem Puszczykowo 1:2, z którym zagraliśmy poniżej swojego poziomu, oraz z NKS Niepruszewo 0:1, a to akurat było typowe spotkanie na remis. Pozostał jednak żal do sędziego, który nie uznał nam prawidłowo zdobytej bramki, za co zresztą sam przepraszał drużynę po meczu.

To niewątpliwie najlepsza runda w historii Pogromu Luboń. Były pewne obawy, jak będzie wyglądać, gdyż przed sezonem wzmocniliśmy się wieloma zawodnikami. Kadra zespołu liczyła około 40 osób. Przed trudnym zadaniem stał więc nasz nowy trener, Rajmund Sobkowiak, który musiał szybko poustawiać drużynę i to się udało. Umiejętna mieszanka doświadczonych chłopaków z młodymi wilkami sprawiła, że twardo walczymy o awans. Cel się oczywiście nie zmienia. Naszym atutem jest szeroka kadra, co może mieć znaczenie w drugiej części sezonu, oraz to, że mecze z zespołami, które w tym momencie nas wyprzedzają, zagramy na własnym boisku.

Tabela klasy B Grupa III

1.	Huragan Michorzewo	12	30	48:3
2.	NKS Niepruszewo	12	26	37:20
3.	**Pogrom Luboń**	**12**	**25**	**44:14**
4.	Orzeł Rostarzewo	12	24	35:29
5.	Ogrol Sielinko	12	23	32:13
6.	Las Puszczykowo	12	18	24:19
7.	Okoń Sapowice	12	16	26:25
8.	KS Gminny Brodnica Manieczki	12	16	16:23
9.	Pieczarka Wielichowo	12	15	24:27
10.	Piast Jabłonna	12	14	23:39
11.	Orły Plewiska	12	9	18:46
12.	Jastrząb Rudniki	12	6	15:44
13.	Orlik Sepno	12	3	11:51

WS

Wyścig z flagą w tle

1062 osoby na mecie 6. Lubońskiego Biegu Niepodległości, w którym startowało 295 lubonian

W piątek, 11 listopada br., 1062 biegaczy wystartowało przy ul. Wojska Polskiego w ramach 6. Lubońskiego Biegu Niepodległości organizowanego przez Ronin Running. Przed startem wszyscy tradycyjnie odśpiewali hymn Polski. Następnie, wystrzałem z pistoletu dowódcy drużyny Plutonu Kedywu Armii Krajowej, Majora Ludwika Miśka, rozpoczęto wyścig. Z trasą najszybciej uporał się Błażej Brzeziński, który 10-kilometrowy dystans ukończył z czasem: 31:37. Drugi na mecie zameldował się Marcin Zagórny (32:11), a trzeci był Francuz Volker Goineau (32:18). Wśród kobiet najszybszą okazała się Aleksandra Brzezińska, która ukończyła bieg w czasie 36:32. Druga na mecie była Małgorzata Kołacka (38:30), a trzecia Agnieszka Golak (38:43). Zawody ukończyło 295 osób zamieszkałych w Luboniu, co stanowi ok 25% uczestników. Najlepsi okazali się: Daniel Kaczmarek oraz Agnieszka Sawicka-Moczulska. W imprezie wzięła również udział Mistrzyni Olimpijska z Rio de Janeiro, złota medalistka Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy – Natalia Madaj, która nie tylko pobiegła, ale i chętnie pozdrawiała, fotografowała się i rozdawała autografy uczestnikom imprezy.

Podczas 6. edycji biegu rozegrano również Mistrzostwa 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach. Ponadto nagrodzono: najlepszą luboniankę i lubonianina oraz 14 kategorii wiekowych. Jak co roku uhonorowano też unikatową kategorię biegu: z biało-czerwoną flagą. Nowością były puchary dla osób startujących na wózkach. Zwycięzcy otrzymali nagrody finansowe, a w kategoriach wiekowych, najszybsi zawodnicy – bony ufundowane przez sponsora technicznego imprezy, firmę „Świat Biegacza" z Poznania. Każdy uczestnik, który pokonał dystans 10 km, otrzymał pamiątkowy, odlewany medal, a na mecie ciepły posiłek oraz tradycyjnie świętomarcińskiego rogala.

W tym roku wszyscy uczestnicy 6. Lubońskiego Biegu Niepodległości otrzymali taki oto pamiątkowy medal

Zwycięzca – 29-letni Błażej Brzeziński z Bydgoszczy, z numerem startowym „4" – na mecie

W żółtych koszulkach na metę wbiegają przedstawicielki Lubońskiego Klubu Biegacza (od prawej): Ewelina Wysocka-Babst z nr. 1187 i Marta Gidaszewska (1186) oraz Michał Całujek z Komornik z nr. 81 – reprezentant lubońskiej Luveny fot. Paweł Wolniewicz

Mariusz Adamczak z Opalenicy z klubu „Aktywny Wózkarz" (nr 536) zbliża się do mety, za nim Sylwia Czarnecka z Mosiny (nr 1303)

Najszybsza kobieta 6. LBN – Aleksandra Brzezińska (lat 25) z nr. 3 z Bydgoszczy, reprezentantka klubu MKL Toruń – przybiegła na metę jako 20. Na zdjęciu z dowódcą Plutonu Kedywu AK, mjr. Ludwikiem Miśkiem – starterem ubiegło- i tegorocznego biegu fot. Paweł Wolniewicz

Biegacze na ul. Unijnej

Uczestnicy LBN na ul. Szkolnej fot. Hanna Siatka

Wyniki konkursu „Mistrz Kibicowania":
1. miejsce: Szkoła Podstawowa nr 4 – 464 pkt.
2. miejsce: Szkoła Podstawowa nr 1 – 398 pkt.
3. miejsce: Szkoła Podstawowa nr 2 – 395 pkt.
4. miejsce: Szkoła Podstawowa nr 3 – 353 pkt.

cd. obok

Najlepsi spośród lubonian

Daniel Kaczmarek – zajął 14 miejsce (m.), startował z numerem (nr) 268, urodzony w roku (ur.) 1974, w kategorii (kat.) M40, zrzeszony w grupie (gr.) „Luboń Lucky Luzers", uzyskał wynik netto: 00:35:51. Dalej uplasowali się: **Mateusz Kaczmarek**, m. 18, nr 252, ur. 1982, kat. M30, gr. „SPP Team", 00:36:17, **Artur Ostoja**, m. 26, nr 544, ur. 1965, kat. M50, gr. „KB Maniac", 00:36:55, **Mateusz Błaszyk**, m. 27, nr 928, ur. 1987, kat. M20, gr. „Betonowy Wojtek", 00:36:58, **Bartosz Bieleń**, m. 34, nr 188, ur. 1980, kat. M30, gr. „Luboń", 00:37:53, **Jarosław Sajnaj**, m. 36, nr 77, ur. 1979, kat. M30, gr. „LUVENA", 00:38:24, **Michał Noculak**, m. 40, nr 166, ur. 1979, kat. M30, gr. „angloprojekt.pl", 00:38:34, **Adam Jankowiak**, m. 48, nr 269, ur. 1983, kat. M30, gr. „SPP Team", 00:38:46, **Piotr Waligóra**, m. 62, nr 506, ur. 1976, kat. M40, gr. „Luboń Lucky Luzers", 00:39:28, **Michał Szymaniak**, m. 68, nr 397, ur. 1978, kat. M30, gr. „MilanClubPolonia", 00:39:43, **Witold Chyłak**, m. 83, nr 733, ur. 1976, kat. M40, niezrzeszony w grupie (nz), 00:40:24, **Tomasz Lisiecki**, m. 92, nr 1215, ur. 1975, kat. M40, gr. „TRZYNASTKA PLUS", 00:40:50, **Łukasz Nagierski**, m. 95, nr 568, ur. 1978, kat. M30, gr. „T-Mobile Running Team", 00:40:55, **Marek Przytocki**, m. 102, nr 433, ur. 1976, kat. M40, gr. „CPR Poznań", 00:41:16, **Maciej Klaus**, m. 113, nr 92, ur. 1971, kat. M40, gr. „EXACTUS SPORT TEAM", 00:41:37, **Michał Gil**, m. 115, nr 1285, ur. 1997, kat. M16, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:41:38, **Arek Bednarski**, m. 130, nr 387, ur. 1981, kat. M30, nz, 00:42:05, **Rafał Paluszkiewicz**, m. 136, nr 255, ur. 1976, kat. M40, gr. „SPP Team", 00:42:14, **Kamil Roszyk**, m. 144, nr 1117, ur. 1997, kat. M16, nz, 00:42:26, **Mikołaj Wnęk**, m. 147, nr 1263, ur. 1985, kat. M30, gr. „Sportsdirect.com", 00:42:33, **Janusz Wiśniewski**, m. 157, nr 731, ur. 1973, kat. M40, gr. „Siedmiomilowe Buty", 00:42:46, **Przemysław Pochylski**, m. 159, nr 393, ur. 1974, kat. M40, gr. „ZGRUPKA TEAM", 00:42:51, **Mateusz Klecz**, m. 170, nr 204, ur. 1991, kat. M20, nz, 00:43:13, **Tomasz Kaszyński**, m. 176, nr 436, ur. 1978, kat. M30, nz, 00:43:25, **Arkadiusz Galasiński**, m. 177, nr 720, ur. 1982, kat. M30, nz, 00:43:26, **Tomasz Ratajczak**, m. 184, nr 205, ur. 1999, kat. M16, nz, 00:43:39, **Wojciech Pietruszyński**, m. 186, nr 248, ur. 1995, kat. M20, nz, 00:43:41, **Łukasz Padła**, m. 190, nr 878, ur. 1983, kat. M30, gr. „SPP Team", 00:43:57, **Albert Trąpczyński**, m. 198, nr 1128, ur. 1991, kat. M20, nz, 00:44:17, **Agnieszka Sawicka- Moczulska**, m. 199, nr 286, ur. 1980, kat. K30, nz, 00:44:20, **Łukasz Wiza**, m. 206, nr 118, ur. 1981, kat. M30, nz, 00:44:36, **Adam Dworaczyk**, m. 210, nr 484, ur. 1977, kat. M30, gr. „LKB", 00:44:48, **Sebastian Franek**, m. 211, nr 363, ur. 1977, kat. M30, gr. „GB Wielkopolscy Biegacze", 00:44:48, **Piotr Wozniak**, m. 219, nr 375, ur. 1981, kat. M30, nz, 00:44:58, **Jacek Pawelski**, m. 221, nr 29, ur. 1976, kat. M40, gr. „Aqua Serwis", 00:44:59, **Arek Rogowicz**, m. 228, nr 325, ur. 1996, kat. M20, nz, 00:45:13, **Jarosław Ptak**, m. 229, nr 556, ur. 1973, kat. M40, nz, 00:45:19, **Paweł Zimny**, m. 230, nr 300, ur. 1974, kat. M40, gr. „Luboń Drużyna Pierścienia", 00:45:23, Rafał Frański, m. 231, nr 650, ur. 1972, kat. M40, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:45:23, **Tomasz Przybecki**, m. 233, nr 576, ur. 1970, kat. M40, gr. „PRZYBECCY", 00:45:24, **Janusz Skorliński**, m. 243, nr 666, ur. 1977, kat. M30, gr. „Poznański klub Karate Kyokushin", 00:45:40, **Piotr Kozłowski**, m. 259, nr 1213, ur. 1972, kat. M40, nz, 00:46:08, **Przemysław Wosik**, m. 263, nr 51, ur. 1976, kat. M40, gr. „JKBH", 00:46:17, **Andrzej Lewandowski**, m. 264, nr 765, ur. 1974, kat. M40, gr. „Ławeczka w Parku Witolda", 00:46:17, **Arkadiusz Zajder**, m. 280, nr 73, ur. 1975, kat. M40, nz, 00:46:47, **Marcin Piwiński**, m. 288, nr 257, ur. 1976, kat. M40, gr. „Night Runners", 00:47:04, **Radosław Dembski**, m. 289, nr 846, ur. 1981, kat. M30, nz, 00:47:05, **Paweł Schulz**, m. 293, nr 62, ur. 1989, kat. M20, nz, 00:47:09, **Roman Blaszka**, m. 297, nr 68, ur. 1958, kat. M50, gr. „LUVENA", 00:47:19, **Robert Adamski**, m. 300, nr 1241, ur. 1967, kat. M40, gr. „Drużyna Szpiku", 00:47:22, **Kamil Piętka**, m. 308, nr 468, ur. 1982, kat. M30, nz, 00:47:30, **Zbigniew Bukalski**, m. 310, nr 564, ur. 1970, kat. M40, nz, 00:47:31, **Piotr Pigłowski**, m. 311, nr 613, ur. 1973, kat. M40, gr. „Czarna Kula Poznań", 00:47:35, **Maciej Wilski**, m. 317, nr 161, ur. 1979, kat. M30, gr. „Stomatologia Nad Zalewem", 00:47:42, **Patryk Kanarkowski**, m. 318, nr 182, ur. 1986, kat. M30, nz, 00:47:43, **Paweł Kalita**, m. 319, nr 896, ur. 1993, kat. M20, nz, 00:47:46, **Paweł Machalski**, m. 322, nr 427, ur. 1998, kat. M16, nz, 00:47:56, **Przemysław Nowaczyk**, m. 325, nr 742, ur. 1980, kat. M30, gr. „Vanilla", 00:47:57, **Ewelina Kowalczyk**, m. 331, nr 425, ur. 1976, kat. K40, gr. „RDK Serwis Biega", 00:48:01, **Rafał Migdał**, m. 334, nr 772, ur. 1973, kat. M40, gr. „KP Poznań Grunwald", 00:48:06, **Michalina Matuszczak**, m. 335, nr 256, ur. 1998, kat. K16, nz, 00:48:07, **Krzysztof Górecki**, m. 343, nr 114, ur. 1981, kat. M30, gr. „Botime", 00:48:14, **Sławek Budziszewski**, m. 346, nr 1184, ur. 1972, kat. M40, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:48:16, **Adam Araszkiewicz**, m. 347, nr 1060, ur. 1998, kat. M16, nz, 00:48:17, **Arkadiusz Frąckowiak**, m. 353, nr 567, ur. 1966, kat. M50, nz, 00:48:21, **Bartłomiej Pietrzak**, m. 355, nr 658, ur. 1980, kat. M30, nz, 00:48:24, **Piotr Szpajer**, m. 359, nr 174, ur. 1989, kat. M20, gr. „SPP Team", 00:48:27, **Maciej Witkowiak**, m. 360, nr 607, ur. 1978, kat. M30, nz, 00:48:28, **Małgośka Płóciennik**, m. 366, nr 822, ur. 1975, kat. K40, gr. „LIBRA TEAM", 00:48:34, **Mateusz Walkowiak**, m. 372, nr 862, ur. 1990, kat. M20, gr. „MATEO", 00:48:39, **Dawid Ceranek**, m. 374, nr 1254, ur. 1987, kat. M20, gr. „Czerwony Smok Luboń", 00:48:41, **Mikołaj Walkowiak**, m. 377, nr 1243, ur. 1994, kat. M20, gr. „Luboń", 00:48:44, **Artur Grzybek**, m. 382, nr 369, ur. 1973, kat. M40, gr. „FORTECA", 00:48:51, **Martyna Witecka**, m. 384, nr 253, ur. 1998, kat. K16, nz, 00:48:57, **Sławomir Grządzielewski**, m. 389, nr 586, ur. 1977, kat. M30, gr. „Luboń", 00:49:03, **Mateusz Zawodny**, m. 390, nr 109, ur. 1986, kat. M30, gr. „CYBINA TEAM", 00:49:05, **Michał Szafran**, m. 393, nr 614, ur. 1981, kat. M30, gr. „M&M", 00:49:11, **Bartosz Grzybek**, m. 404, nr 404, ur. 1978, kat. M30, nz, 00:49:20, **Marcin Szafran**, m. 406, nr 615, ur. 1983, kat. M30, nz, 00:49:22, **Szymon Jazy**, m. 414, nr 265, ur. 1984, kat. M30, gr. „Pomioty Szatana", 00:49:33, **Beata Wojcięgowska-Nowak**, m. 420, nr 158, ur. 1984, kat. K30, nz, 00:49:41, **Robert Machała**, m. 427, nr 208, ur. 1977, kat. M30, nz, 00:49:50, **Adrian Taratajcio**, m. 430, nr 597, ur. 1979, kat. M30, nz, 00:49:52, **Renata Bartoszek**, m. 432, nr 1185, ur. 1979, kat. K30, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:49:53, **Izabela Bobrowska**, m. 441, nr 145, ur. 1990, kat. K20, gr. „Mamy-Biegamy", 00:49:59, **Wojciech Bobrowski**, m. 442, nr 63, ur. 1990, kat. M20, gr. „KB Maniac Poznań", 00:49:59, **Michał Snela**, m. 443, nr 700, ur. 1974, kat. M40, nz, 00:50:02, **Marzena Kwaśna**, m. 444, nr 160, ur. 1971, kat. K40, gr. „SPP Team", 00:50:02, **Robert Majkowski**, m. 446, nr 1246, ur. 1988, kat. M20, nz, 00:50:04, **Jakub Kowalski**, m. 447, nr 530, ur. 1980, kat. M30, nz, 00:50:04, **Paulina Gawęcka**, m. 464, nr 318, ur. 1975, kat. K40, gr. „PZU SPORT TEAM", 00:50:16, **Sławomir Ciesielski**, m. 471, nr 168, ur. 1964, kat. M50, nz, 00:50:34, **Mateusz Zawada**, m. 473, nr 875, ur. 1984, kat. M30, nz, 00:50:36, **Krzysztof Andrzejewski**, m. 478, nr 376, ur. 1974, kat. M40, gr. „Lubon", 00:50:45, **Bartosz Szpajer**, m. 480, nr 266, ur. 1987, kat. M20, gr. „CYBINA TEAM", 00:50:50, **Marek Lewandowski**, m. 491, nr 142, ur. 1958, kat. M50, nz, 00:51:03, **Grzegorz Pempera**, m. 492, nr 548, ur. 1986, kat. M30, gr. „CYBINA TEAM", 00:51:04, **Alicja Łocman**, m. 493, nr 213, ur. 1980, kat. K30, gr. „CONNECTOR TEAM", 00:51:04, **Tomasz Zagozda**, m. 496, nr 348, ur. 1961, kat. M50, gr. „Luboń", 00:51:10, **Grzegorz Mieczkowski**, m. 499, nr 881, ur. 1976, kat. M40, nz, 00:51:20, **Radosław Radom**, m. 500, nr 1093, ur. 1967, kat. M40, nz, 00:51:23, **Marek Szaj**, m. 505, nr 656, ur. 1978, kat. M30, nz, 00:51:30, **Piotr Kocur**, m. 506, nr 267, ur. 1979, kat. M30, nz, 00:51:33, **Leszek Grocholewski**, m. 509, nr 281, ur. 1963, kat. M50, gr. „MOTOR LUBOŃ TEAM", 00:51:43, **Marcin Błaszyk**, m. 510, nr 319, ur. 1982, kat. M30, nz, 00:51:43, **Marek Włoszyński**, m. 514, nr 159, ur. 1972, kat. M40, nz, 00:51:52, **Jan Linkiewicz**, m. 524, nr 689, ur. 1999, kat. M16, nz, 00:52:15, **Tomasz Zając**, m. 525, nr 797, ur. 1972, kat. M40, nz, 00:52:16, **Ewa Araszkiewicz**, m. 528, nr 1059, ur. 1971, kat. K40, nz, 00:52:19, **Anna Babst**, m. 533, nr 1192, ur. 1998, kat. K16, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:52:28, **Danka Szczepaniak**, m. 540, nr 792, ur. 1984, kat. K30, nz, 00:52:42, **Mateusz Haberko**, m. 541, nr 786, ur. 1989, kat. M20, nz, 00:52:42, **Monika Włodarska**, m. 543, nr 349, ur. 1990, kat. K20, nz, 00:52:47, **Przemysław Szumiłowski**, m. 544, nr 624, ur. 1975, kat. M40, nz, 00:52:47, **Jacek Schlegel**, m. 548, nr 277, ur. 1968, kat. M40, gr. „Team Family Luboń", 00:52:52, **Paweł Sekura**, m. 560, nr 33, ur. 1980, kat. M30, gr. „SA PSP", 00:53:13, **Nikola Sekura**, m. 562, nr 34, ur. 1988, kat. K20, nz, 00:53:13, **Adam Sitek**, m. 564, nr 987, ur. 1974, kat. M40, nz, 00:53:16, **Tomasz Kozak**, m. 568, nr 592, ur. 1979, kat. M30, nz, 00:53:17, **Wojciech Prysiażny**, m. 569, nr 415, ur. 1981, kat. M30, nz, 00:53:18, **Tomasz Kasperski**, m. 572, nr 524, ur. 1980, kat. M30, nz, 00:53:19, **Damian Liszka**, m. 573, nr 636, ur. 1985, kat. M30, nz, 00:53:21, **Monika Woźniak**, m. 574, nr 127, ur. 1989, kat. K20, nz, 00:53:21, **Artur Bazarnik**, m. 575, nr 740, ur. 1971, kat. M40, gr. „Kuźnia Triathlonu", 00:53:21, **Małgorzata Jakubczyk**, m. 576, nr 280, ur. 1981, kat. K30, nz, 00:53:22, **Rafał Jakubczyk**, m. 577, nr 271, ur. 1981, kat. M30, gr. „Triboys", 00:53:23, **Maciej Solpe**, m. 579, nr 1290, ur. 1968, kat. M40, nz, 00:53:24, **Katarzyna Strzałkowska**, m. 580, nr 1006, ur. 1981, kat. K30, nz, 00:53:25, **Andrzej Drgas**, m. 584, nr 288, ur. 1955, kat. M60, gr. „MOTOR LUBOŃ TEAM", 00:53:30, **Damian Stępa**, m. 588, nr 647, ur. 1997, kat. M16, nz, 00:53:33, **Natalia Kędziora**, m. 590, nr 585, ur. 1977, kat. K30, nz, 00:53:34, **Kasia Malicka**, m. 592, nr 223, ur. 1982, kat. K30, nz, 00:53:39, **Wojciech Kozar**, m. 595, nr 356, ur. 1990, kat. M20, nz, 00:53:47, **Joanna Lorenc**, m. 596, nr 242, ur. 1979, kat. K30, nz, 00:53:48, **Monika Miedziarek**, m. 599, nr 296, ur. 1983, kat. K30, nz, 00:53:51, **Marta Kliszewska**, m. 600, nr 646, ur. 1978, kat. K30, nz, 00:53:51, **Konstantyn Doronowicz**, m. 603, nr 483, ur. 1987, kat. M20, nz, 00:53:57, **Arkadiusz Szajek**, m. 608, nr 602, ur. 1977, kat. M30, nz, 00:54:02, **Marta Gidaszewska**, m. 609, nr 1186, ur. 1987, kat. K20, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:54:04, **Mikołaj Babst**, m. 611, nr 1188, ur. 1973, kat. M40, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:54:06, **Ewelina Wysocka-Babst**, m. 613, nr 1187, ur. 1978, kat. K30, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:54:06, **Łukasz Krokowski**, m. 614, nr 111, ur. 1985, kat. M30, nz, 00:54:08, **Damian Plewa**, m. 621, nr 990, ur. 1978, kat. M30, nz, 00:54:11, **Marcin Nizio**, m. 627, nr 520, ur. 1976, kat. M40, nz, 00:54:18, **Tomasz Kosik**, m. 628, nr 1008, ur. 1979, kat. M30, gr. „colian logistic", 00:54:21, **Maciej Kubala**, m. 631, nr 82, ur. 1971, kat. M40, gr. „LUVENA", 00:54:22, **Zuzanna Haberko**, m. 633, nr 787, ur. 1987, kat. K20, nz, 00:54:22, **Tomasz Pięta**, m. 634, nr 1226, ur. 1977, kat. M30, gr. „TOPFARM", 00:54:24, **Tymoteusz Trąpczyński**, m. 635, nr 1129, ur. 1994, kat. M20, nz, 00:54:25, **Aneta Nowak**, m. 639, nr 963, ur. 1972, kat. K40, nz, 00:54:26, **Piotr Nowak**, m. 640, nr 1253, ur. 1968, kat. M40, nz, 00:54:26, **Michał Zatoński**, m. 641, nr 675, ur. 1977, kat. M30, nz, 00:54:26, **Ewa Galant**, m. 645, nr 290, ur. 1979, kat. K30, gr. „40m", 00:54:35, **Maciej Walkowiak**, m. 651, nr 759, ur. 1983, kat. M30, nz, 00:54:50, **Marcin Kózka**, m. 655, nr 1280, ur. 1982, kat. M30, nz, 00:54:52, **Jacek Kopa**, m. 660, nr 719, ur. 1976, kat. M40, gr. „Team Jack", 00:54:56, **Piotr Jachnik**, m. 673, nr 136, ur. 1981, kat. M30, nz, 00:55:13, **Sławomir Golak**, m. 679, nr 259, ur. 1968, kat. M40, nz, 00:55:23, **Marek Korytowski**, m. 681, nr 701, ur. 1973, kat. M40, nz, 00:55:24, **Alicja Czerwińska**, m. 685, nr 984, ur. 1989, kat. K20, nz, 00:55:28, **Rafał Nuckowski**, m. 688, nr 1193, ur. 1974, kat. M40, gr. „Luboński Klub Biegacza", 00:55:31, **Izabela Szukalska**, m. 697, nr 289, ur. 1972, kat. K40, nz, 00:55:45, **Edyta Idasiak-Wozniak**, m. 703, nr 834, ur. 1975, kat. K40, nz, 00:55:57, **Patryk Barański**, m. 705, nr 808, ur. 1973, kat. M40, nz, 00:56:02, **Monika Świątek-Twardowska**, m. 707.

Pozostałe wyniki lubonian na www.wiescilubonskie.pl

Gość honorowy Lubońskich Biegów Niepodległości, 77-letnia Maria Pańczak pseudonim „Pani z Parasolką", tradycyjnie w asyście młodzieży fot. Paweł Wolniewicz

Konkurs „Mistrz Kibicowania" organizowany dla lokalnych podstawówek, w którym o zwycięstwie decydowały głosy uczestników, zakończył się zdecydowaną wygraną Szkoły Podstawowej nr 4 im. prof. Adama Wodziczki.

Tegoroczna edycja zebrała wiele pozytywnych opinii, które są ogromnym zastrzykiem motywacji do pracy nad dalszym rozwojem imprezy.

Adam Chudzicki
Dyrektor Luboński Bieg Niepodległości

„Wieści" manipulują!

W listopadowym numerze „Wieści Lubońskich" na str. 56 ukazał się tekst kierownika zespołu Lubońskiego Klubu Sportowego, Krzysztofa Ogrodowczyka pt. „Protest". Został opublikowany po niezbędnej korekcie i dodaniu lidu, co leży w gestii redakcji (lid – wyróżniona graficznie część artykułu umieszczona pod tytułem, zawierająca skrót informacji lub krótką zapowiedź tekstu, która ma zachęcić czytelnika do dalszej lektury, daje czytelnikowi poczucie zrozumienia tematu tekstu). Po ukazaniu się materiału, otrzymaliśmy od autora prośbę o zamieszczenie sprostowania i wytłumaczenie powodów dopisania zdania pod tytułem (lidu) bez jego wiedzy:

@ do „Wieści"

Szanowna redakcjo.
Dotyczy informacji prasowej „Protest" przesłanej do Państwa redakcji 13-11-2016 r., która ukazała się w „Wieściach Lubońskich" listopad 2016 r.
Zdanie umieszczone, jako pierwsze, bezpośrednio pod tytułem artykułu „Protest" – „Dotyczy stadionu miejskiego przy ul. Rzecznej zarządzanego przez LOSiR" – zostało dodane przez redakcję. Ja w oryginale przesłanym do Państwa nie umieszczałem takiego sformułowania. Dlatego ze względu na to, że pod całym artykułem, który przez czytelników odbierany jest, jako całość, jest mój podpis, bardzo proszę o sprostowanie w następnym numerze „Wieści Lubońskich", że ww. zdanie zostało dodane przez redakcję bez mojej wiedzy i zgody.
Proszę o odpowiedź, w jakim celu i dlaczego redakcja umieściła nieautoryzowane, niepotwierdzone prze ze mnie zdanie. Taką zmianę trzeba było skonsultować ze mną mailowo.
Z wyrazami szacunku

Krzysztof Ogrodowczyk

@ od „Wieści"

W tym samym dniu, po godzinie, redaktor naczelny „WL" poinformował K. Ogrodowczyka:

Dzień dobry
W odpowiedzi informuję:
1. Tytuł jak i lido (tekst krótki pod tytułem) jest domeną redakcji! W przypadku przesłanego przez Pana materiału tytuł był adekwatny, dlatego pozostał niezmieniony. Lido zostało dodane przez redakcję po to, by czytelnik zabierając się za lekturę wiedział, czego materiał dotyczy, tym bardziej, że do tekstu dołączył Pan 3 zdjęcia, których m.in. ze względu na brak miejsca nie zamieściliśmy – zdjęcia przedstawiały teren stadionu miejskiego przy ul. Rzecznej zarządzanego przez LOSiR.
2. Tekst Pański rozpoczynał się od słów: Tak wygląda...., a więc był raczej podpisem pod załączone zdjęcia. W związku z tym, że nie opublikowaliśmy zdjęć, zrezygnowaliśmy też z tego wskazania na ilustracje pokazujące jak rzeczywiście wygląda teren.
3. W stopce redakcyjnej na str. 2 m.in. jest dopisek stosowany przez większość redakcji: „Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów". Treść zasadnicza (właściwie oprócz wskazanych wyżej 2 słów) została niezmieniona. Uważam, że opublikowany w „WL" na str. 56 materiał w niczym nie stracił. Sens, intencja Pańskiego przekazu (protestu) oraz Pańskich doświadczeń w tym miejscu została w pełni zachowana. Mówi m.in. o stanie boiska treningowego oraz sposobie wykorzystania, a zdjęcia przesłane do redakcji stanowiły potwierdzenie Pańskich słów (dowód).
Myślę, że dostatecznie wyjaśniłem Pańskie obiekcje. (Jeśli nie – zapraszam na rozmowę do redakcji.) Wobec powyższego, nie widzę powodu, by zamieszczać jakiegokolwiek sprostowania.
Z poważaniem

Piotr P. Ruszkowski
609 616 277

Awantura?

Jakiś czas po tej wymianie korespondencji, przesyłką priorytetową za potwierdzeniem odbioru, otrzymaliśmy obszerny list od prezesa LOSiR-u – Zbigniewa Trawki – opisujący sprawę za zainteresowanego, łącznie z przytoczeniem treści jego korespondencji. Poinformowano też redakcję, że autor listu skontaktował się z prezesem Spółki, Zbigniewem Trawką, i wyjaśniono wszystkie wątpliwości na linii LOSiR – Luboński Klub Sportowy. W przesłanym tekście zawarto też w imieniu LOSiR-u „oświadczenie na temat publikacji w listopadowym numerze Wieści Lubońskich dotyczących działalności Spółki".

Oświadczenie

Oświadczamy, że manipulacja informacji prasowej – wysłanej przez kierownika drużyny Lubońskiego KS, jakiej dokonała Redakcja „Wieści Lubońskich" wzbudza nasze oburzenie i stoi w jawnej sprzeczności z Prawem Prasowym – cytat; Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy Prawo prasowe „Dziennikarz nie może odmówić osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, o ile nie była ona uprzednio publikowana". Przywołany przepis reguluje instytucję autoryzacji, której istota sprowadza się do wyrażenia zgody przez osobę wypowiadającą się na publikację określonych treści od niej pochodzących. Dzięki zastosowaniu procedury autoryzacji zachowane zostaje prawo do decydowania o prezentacji własnej wypowiedzi w dosłownym brzmieniu, ochrony jej sensu i integralności. Pomimo licznych głosów krytyki, zwłaszcza ze strony świata dziennikarskiego, należy stwierdzić, że omawiana instytucja powinna funkcjonować w przestrzeni prawnej, gdyż umożliwia wyważyć kompromis pomiędzy interesem dziennikarza i jego rozmówcy, zapewniając temu ostatniemu ochronę dobra osobistego, jakim jest wolność wypowiedzi. Niewątpliwie autoryzacja stanowi pewne utrudnienie w pracy dziennikarskiej, co jednak nie powinno przesłaniać faktu, że niejednokrotnie jej dokonanie może zwolnić autora materiału prasowego od odpowiedzialności za takie naruszenia praw osób trzecich, o których mógł wiedzieć tylko udzielający wypowiedzi. Należy podkreślić, że tryb autoryzacji może znacząco wpłynąć na jakość przygotowywanego materiału prasowego.
Stosowanie tego typu praktyk przez „WL" powoduje przeinaczenie sensu i treści informacji przesłanej przez kierownika zespołu, który tylko w pierwszej fazie odnosi się do spraw związanych ze Stadionem Miejskim. Potwierdzeniem tego jest przesłana nam do wiadomości odpowiedź Wieści Lubońskich na pismo p. Krzysztofa Ogrodowczyka (czytaj wyżej – od red.) *(…). Zdjęcia, które zostały wysłane jako załączniki do artykułu, ale nie zostały opublikowane przez „WL", są zrobione na terenach, które nie są w zarządzie LOSiR-u* (patrz obok – od red.). *Teren na tych zdjęciach należy do Miasta Poznania i jako, że jest to strefa zalewowa Warty wszelkie prace na tym terenie są ograniczone stosownymi przepisami. Dlatego pisanie o terenach będących w zarządzie LOSiR jest w tym przypadku niezgodne z prawdą. W dalszej części, treść niniejszego pisma dotyczy sytuacji w Lubońskim KS, która to nie ma nic wspólnego z Spółką LOSiR. Tytułowanie spójnego materiału w sposób, jaki zastosowały „Wieści Lubońskie" (vide lido) jest działaniem, naszym zdaniem celowym, które ma sugerować, że to tylko i wyłącznie LOSiR – jako wymieniony z nazwy podmiot jest odpowiedzialny za prezentowany w informacji stan rzeczy – co jest od początku do końca niezgodne z prawdą.*
Bardzo dokładnie ta sytuacja koresponduje z informacją, jaka w tym samym wydaniu „Wieści Lubońskich" przekazana została przez Dyrektorów lubońskich szkól, którzy w piśmie z dnia 9 listopada 2016 (str. 51) przedstawiają sześć zarzutów, które są powodem rezygnacji ze współpracy z Redakcją „Wieści Lubońskich" w dotychczasowej formie. Pierwszym zarzutem jest „Publikowano nagrane kwestie bez autoryzacji. Pojawiały się także wywiady bez zaaprobowania ich treści przez interlokutorów" oraz „zdarzało się manipulowanie faktami i wymuszanie wypowiedzi na dany temat". Te praktyki, które wielokrotnie wobec LOSIR stosuje Redakcja WL przyczyniają się do tworzenia nieprawdziwego, negatywnego wizerunku Spółki.
Według naszej wiedzy, nie było absolutnie intencją autora opublikowanej informacji prasowej działanie na rzecz tworzenia tego negatywnego wizerunku, bo od kilku lat Luboński KS współpracuje z LOSiR-em i w wielu przypadkach, mógł liczyć na wyrozumiałość i wsparcie.
Obecnie sytuacja Klubu, głównie ze względu na lekkomyślną działalność prezesa Karola Bąkowskiego, stawia jego dalsze funkcjonowanie pod znakiem zapytania. Działania, jakie podejmuje wraz z Zastępcą Burmistrza p. Mateuszem Mikołajczakiem, prezes LOSiR Sp. z o.o., p. Zbigniew Trawka, mają na celu uzdrowienie zaistniałej sytuacji i stworzenie klarownych, zgodnych z możliwościami zasad funkcjonowania Klubu. Szkoda by było, żeby tendencyjny, niezgodny z wolą autora tytuł artykułu położył kres tym działaniom. Wydaje się też, że lokalne media powinny mieć wolę podejmowania takich działań, które będą pomagać w rozwiązywaniu problemów, z jakimi borykają się obecnie działacze i zawodnicy Lubońskiego KS. Okazuje się jednak, że „bad news is good news" (zła wiadomość, to dobra wiadomość) i to jest od dłuższego czasu dla Redakcji „Wieści" podstawową wykładnią przy publikacji artykułów, listów od Czytelników oraz informacji prasowych, które, jak już wiele osób zauważyło, są do tej wykładni naginane. Szczególnie jeżeli dotyczy to LOSiR-u.
Ponieważ nie mamy pewności, że nasze pismo zostanie przez „Wieści Lubońskie" opublikowane, poprosiliśmy redakcję e-luboń oraz „Informatora Miejskiego" o jego publikację. Informujemy jednocześnie, że zostanie ono także wysłane do „Wieści Lubońskich" z prośbą o publikację w grudniowym numerze wydawnictwa.

Zbigniew Trawka
Prezes Zarządu LOSiR Spółka z o.o.

Dla wyrobienia sobie zdania na temat rzekomej manipulacji „Wieści Lubońskich" poniżej i obok publikujemy tekst oryginalny oraz opublikowany w „WL".

ORYGINAŁ

tytuł @: Protest zawodników Lubońskiego

Witam
Dla red. Władysława Szczepaniaka

Tak wygląda boisko treningowe IV ligowego klubu Lubońskiego 1943 oraz grup dziecięcych, trawa, chaszcze na 30 cm, o skoszenie tego nie można się do prosić, ludziska zrobiły sobie na tym terenie wybieg i toaletę dla psów, w szatni lodowato bo właściciel obiektu wymienia ogrzewanie w okresie grzewczym jakby nie można było tego zrobić latem. (sala lub boisko orlik nie zostało zabezpieczone dla drużyny seniorów). Po meczach brak cieplej wody. Dodatkowo zawodnicy już prawie dwa miesiące nie mają trenera. Poprzedni trener bardzo szanowany przez zawodników zrezygnował bo po prostu nie płacono mu za wykonaną pracę. Zawodnicy również grają charytatywnie, pro bono choć nie tak miało być. Dlatego nie dziwmy się że klub zajmuje przed ostatnie miejsce w tabeli po zakończeniu rundy jesiennej. Dlatego zawodnicy w ramach protestu oraz żeby zwrócić uwagę włodarzy klubu i miasta zdecydowali że nie pojadą na mecz dnia 13-11-2016 do GLKS Wysoka oddając mecz walkowerem. Zawodnicy swoimi nazwiskami nie będą się podpisywali pod kolejnymi porażkami wynikającymi z nie ich winy. Ja jako kierownik drużyny podpisuje się pod tym protestem.

Krzysztof Ogrodowczyk

(tekst oryginalny bez korekcji literackiej)

Porównaj tekst obok

Zdjecia załączone do @ przesłanego do redakcji

Z LKTS-u

Zwycięski debiut Julii

Świetnie zaprezentowali się młodzi tenisiści stołowi Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego Luvena Luboń podczas 2. Grand Prix Wielkopolski Kadetek i Kadetów. Impreza odbyła się w sali sportowej w Objezierzu. Lubonianie walczyli o awans na 2. Grand Prix Polski Kadetek w Drzonkowie. W zawodach uczestniczyło ponad 60 młodych tenisistów stołowych z Wielkopolski. Fantastycznie zaprezentowała się Julia Gładysz, prezentując ogromną waleczność, zaangażowanie i determinację. Julia jest jeszcze młodziczką, a w turnieju kadetek wytarowała po raz pierwszy. Szczególne gratulacje należą się najwyżej rozstawionej Weronice, która świetnie poradziła sobie w roli faworytki, osiągając cel i awansując na turniej ogólnopolski. Czołowe miejsca w turnieju kadetów zajęli po bardzo dobrej grze: Natalia Piechota, Damian Pyśk i Wiktoria Frelich. Natalia była bardzo blisko awansu do najlepszej czwórki. Damian grając z zawodnikami o 4 lata starszymi, awansował do półfinału. Wiktoria ze ścisłej czołówki trenuje najkrócej. Limit imienny do turnieju ogólnopolskiego posiadają sklasyfikowani na pozycjach 3-4 w Polsce Zuzanna Sułek i Patryk Pyśk. Wyniki naszych zawodników, kadetki: 1. Julia Gładysz, 2. Weronika Dombka, 6. Natalia Piechota, 15.-16. Wiktoria Frelich; kadeci: 6. Damian Pyśk.

Julia Gładysz z pucharem i dyplomem za zajęcie 1. miejsca w 2. Grand Prix Wielkopolski Kadetek i Kadetów

Grand Prix Polski Kadetek i Kadetów – Zuzia Sułek i Patryk Pyśk z dyplomami, w towarzystwie opiekunów

Seniorzy w czołówce

W Pleszewie odbyło się 2. Grand Prix Wielkopolski w tenisie stołowym seniorów. W zawodach o awans do ogólnopolskiego turnieju – Grand Prix Polski – wystartowało ponad 62 zawodników z woj. wielkopolskiego, wśród nich także liczna grupa reprezentantów LKTS Luvena Luboń. Najlepiej zaprezentowali się Anita Chudy oraz Maciej Wiśniewski, którzy zakończyli turniej na 5. miejscach. Piotr Kołdyka był 17., a miejsce w „32" zajął Grzegorz Nowak. Na 9. miejscu zakończyła turniej w stawce złożonej głównie z zawodniczek 1-ligowych Maja Zielińska. Tomasz Magnucki uplasował się na pozycji 41-44, a Paweł Stach 45-48.Turniej był dla większości zawodników sprawdzianem aktualnej formy.

Sukces Patryka i Zuzi

Wspaniałym sukcesem zakończyło się 2. Grand Prix Polski Kadetek i Kadetów, które rozegrano w Zielonej Górze na obiektach Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie (25-27 listopada). W stawce 205 uczestników wystartowało 7 reprezentantów LKTS Luvena Luboń: Zuzanna Sułek, Weronika Dombka, Julia Gładysz, Natalia Piechota, Wiktoria Frelich, Patryk Pyśk i Damian Pyśk. Natalia, Wiktoria i Damian walczyli w eliminacjach. Najbliżej wywalczenia awansu była Natalia. Damian i Wiktoria zdobyli cenne doświadczenie. Natalia walczyła w eliminacjach, w których do awansu zabrakło ostatniego meczu w fazie play-off. Nasi zawodnicy (rocznik 2003) rywalizują ze starszymi o rok zawodnikami. W poprzednim turnieju Zuzia i Patryk zajęli 3. miejsca, a Weronika 25. Po spektakularnej walce Zuzanna oraz Patryk awansowali do najlepszej 8. W turnieju przegrali zaledwie po jednym meczu, zajmując wysokie miejsca – Patryk 3., a Zuzia 5. Weronika Dombka zakończyła rywalizację na 25. pozycji. Julia startowała pierwszy raz w Grand Prix Polski i odniosła w debiucie jedno zwycięstwo.
3. Grand Prix Polski zostanie rozegrane w Luboniu w pierwszy weekend kwietnia 2017 r.

Piotr Ciszak

Składamy gorące podziękowania sponsorowi naszego klubu – firmie Luvena SA – która stworzyła możliwość treningu najmłodszym mistrzom w swojej sali.

Protest

Dotyczy stadionu miejskiego przy ul. Rzecznej zarządzanego przez spółkę LOSiR

Boisko treningowe IV-ligowego Lubońskiego Klubu Sportowego 1943 oraz grup dziecięcych to trawa, chaszcze na 30 cm, o skoszenie których nie można się doprosić. Ludziska zrobiły sobie na tym terenie wybieg i toaletę dla psów. W szatni lodowato, bo właściciel obiektu wymienia ogrzewanie w okresie grzewczym, jakby nie można było tego zrobić latem (sala lub boisko orlik nie zostało zabezpieczone dla drużyny seniorów). Po meczach brak ciepłej wody. Dodatkowo zawodnicy już prawie dwa miesiące nie mają trenera. Poprzedni, bardzo szanowany przez zawodników, zrezygnował, bo po prostu nie płacono mu za wykonaną pracę. Zawodnicy również grają charytatywnie, pro bono, choć nie tak miało być. Dlatego nie dziwmy się, że klub zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli po zakończeniu rundy jesiennej.
By zwrócić uwagę włodarzy klubu i miasta, zawodnicy w ramach protestu zdecydowali, że nie pojadą na mecz 13 listopada do GLKS Wysoka, oddając mecz walkowerem. Zawodnicy swoimi nazwiskami nie będą się podpisywali pod kolejnymi porażkami wynikającymi nie z ich winy. Jako kierownik drużyny podpisuję się pod tym protestem.

Krzysztof Ogrodowczyk

Od redakcji

Ocenie czytelników poddajemy w całości dwa materiały: w wersji przesłanej do redakcji oraz opublikowany w ostatnich „WL", by sami sobie odpowiedzieli, do jakiej to manipulacji posunęły się „Wieści Lubońskie".

Komentarz

- Jeśli otwarty teren boiska treningowego pomiędzy wałem przeciwpowodziowym a istniejącym płotem stadionu, który pokazują zdjęcia nadesłane wraz z protestem do redakcji „WL", nie przynależy do stadionu miejskiego przy ul. Rzecznej, którym zarządza LOSiR, to spółkę miejską wraz z jej szefem – Zbigniewem Trawką – przepraszamy!
- Jednakże, po pierwsze teren ten w powszechnej świadomości stanowi integralną częścią stadionu miejskiego Lubonia, nad którym zarząd od jakiegoś czasu, w imieniu miasta Luboń, sprawuje powołana spółka miejska LOSiR.
- Po wtóre, materiał (protest) przesłał kierownik drużyny, przedstawiciel LKS-u – zespołu, który od zawsze jest użytkownikiem stadionu przy ul. Rzecznej. Kto więc i czym zarządza? W późniejszej korespondencji mailowej oraz w przesłanym przez LOSiR piśmie-„sprostowaniu" nie wskazano żadnego podmiotu ani osoby, które byłyby odpowiedzialne za ten teren boiska treningowego oraz znajdujące się na nim obiekty, a więc innego adresata protestu.
- Po trzecie, przytoczę materiał prasowy z sierpnia br., w którym mowa o usypanym przez LOSiR na tym właśnie terenie treningowym, w pobliżu wysokiego ogrodzenia parkingowego i ul. Rzecznej – boiska piaskowego do piłki plażowej („WL" 08-2016, str. 13). W artykule pt. „Wolej na piasku" z lidem: „Na stadionie miejskim powstało boisko do piłki plażowej", czytamy m.in.: „Jeszcze w sierpniu Luboński Ośrodek Sportu i Rekreacji, który zawiaduje lubońskimi obiektami sportowymi, planuje zorganizowanie kilku turniejów w piłkę plażową…". Żadnego sprostowania zamieszczonych wówczas informacji o roli LOSiR-u na terenach stadionu przy ul. Rzecznej wtedy nie otrzymaliśmy.
- Apel – Prosimy o przedstawienie mieszkańcom Lubonia dokładnie, czym zarządza LOSiR na obiektach przy ul. Rzecznej i gdzie są granice jego odpowiedzialności. Unikniemy wówczas nieporozumień i być może oskarżeń o manipulację. Służymy pomocą w przygotowaniu takiego materiału.

Piotr P. Ruszkowski
redaktor naczelny

WIEŚCI LUBOŃSKIE
najskuteczniejszą prasą w 30-tysięcznym mieście Luboniu!

Kronika policyjna

618 130 997 lub 61 841 49 00

■ 01.11 – przy ul. Dojazdowej policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę. ponieważ odmówił badania alkomatem, pobrano krew do badań.
■ 01.11 – mieszkający w Luboniu obywatel Bułgarii włamał się na posesję przy ul. Armii Poznań (czytaj szerzej: „WL" 11-2016, s. 32).
■ 01.11 – przy ul. Żabikowskiej zatrzymano mężczyznę kierującego samochodem, pomimo posiadania zakazu.
■ 02.11 – skradziono mazdę zaparkowaną przy ul. Poniatowskiego (straty: 100 000 zł).
■ 02.11 – z klatki schodowej jednego z bloków przy ul. Wschodniej skradziono rower górski (straty: 1 000 zł).
■ 02.11 – przy ul. Krętej policjanci zatrzymali mężczyznę kierującego samochodem, pomimo posiadania zakazu.
■ 04.11 – lubonianin przywłaszczył sobie samochód zaparkowany przy ul. Cyryla Ratajskiego.
■ 04.11 – w CH Factory przy ul. Dębieckiej nieznany sprawca skradł z dziecięcego wózka portfel z dokumentami i gotówką (straty: 1 000 zł).
■ 04.11 – przy ul. Wojska Polskiego nieznany sprawca potrącił przechodzącego na przejściu dla pieszych.
■ 05.11 – policjanci zatrzymali mężczyznę, który uprzednio skradł seata zaparkowanego przy ul. Powstańców Wlkp. Pojazd odzyskano.
■ 05.11 – na parkingu CH Factory przy ul. Dębieckiej nieznany sprawca przywłaszczył sobie portfel z dokumentami i gotówką (straty: 400 zł).
■ 05.11 – przy ul. Źródlanej policjanci zatrzymali mężczyznę poszukiwanego w celu doprowadzenia do Aresztu Śledczego.
■ 05.11 – przy ul. Sobieskiego policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę (0,8 promila).
■ 06.11 – przy ul. 11 Listopada uszkodzono volkswagena (straty: 700 zł).
■ 07.11 – przy ul Niezłomnych skradziono katalizator od zaparkowanego tam opla (straty: 500 zł).
■ 07.11 – przy ul. Kościuszki, wykorzystując nieuwagę mieszkanki Lubonia, skradziono jej portfel z dokumentami i gotówką (straty: 100 zł).
■ 07.11 – skradziono renaulta zaparkowane przy ul. Bukowej (straty: 40 000 zł).
■ 08.11 – z terenu ogrodzonej posesji przy ul. Studziennej skradziono citroena (straty 39 000 zł).
■ 08.11 – przy ul. Szkolnej policjanci zatrzymali mężczyznę kierującego samochodem, pomimo posiadania zakazu.
■ 08.11 – przy ul. Szkolnej zatrzymano dwóch mężczyzn posiadających i przewożących wyroby tytoniowe bez znaków akcyzy.
■ 08.11 – Przy ul. Słowiańskiej w Poznaniu lubońscy policjanci zatrzymali 31-letniego mężczyznę, który obcował płciowo z nieletnią dziewczyną – za jej zgodą. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych mężczyznę zwolniono. Zastosowano wobec niego dozór policyjny.
■ 09.11 – przy ul. Migalli policjanci zatrzymali mężczyznę kierującego samochodem, pomimo posiadania zakazu.
■ 11.11 – z niestrzeżonego parkingu przy ul. Sikorskiego skradziono audi (straty 140 000 zł).
■ 12.11 – uszkodzono citroena zaparkowanego na pl. Edmunda Bojanowskiego.
■ 15.11 – włamano się na werandę domu jednorodzinnego przy ul. Kopernika i skradziono 500 euro (straty: 2 200 zł); na miejscu technik kryminalistyki zabezpieczył stosowne ślady.
■ 15.11 – na ul. Kościuszki potrącono przechodzącą przez jezdnię kobietę, która trafiła do szpitala, gdzie w wyniku oględzin stwierdzono uszkodzenie miednicy.
■ 17.11 – przy ul. 11 Listopada policjanci zatrzymali mężczyznę kierującego samochodem, pomimo posiadania zakazu.
■ 18.11 – skradziono renaulta przy ul. Wiejskiej.

W listopadzie w Luboniu skradziono 6 samochodów, zatrzymano 3 osoby posiadające narkotyki, aż 7 kierowców prowadzących pojazdy pomimo cofnięcia im uprawnień oraz 4 kierowców nietrzeźwych.

■ 19.11 – przy ul. Armii Poznań zatrzymano nietrzeźwego kierowcę (0,7 promila).
■ 20.11 – skradziono katalizator od fiata zaparkowanego przy ul. Jachtowej (straty: 700 zł).
■ 20.11 – na terenie parkingu podziemnego CH Factory przy ul. Dębieckiej uszkodzono stojącego tam citroena (straty: 600 zł).
■ 20.11 – uszkodzono betonowy płot ogradzający posesję przy ul. Ogrodowej (straty: 500 zł).
■ 21.11 – przy ul. Żabikowskiej zatrzymano trzech mężczyzn podejrzanych o posiadanie narkotyków, jeden z nich prowadził samochód, pomimo posiadania zakazu.
■ 22.11 – przy ul. Sikorskiego, z otwartego pojazdu nieznany sprawca skradł plecak z rzeczami o wartości 1 000 zł oraz dokumentami.
■ 25.11 – na terenie Intermarché przy ul. Żabikowskiej skradziono telefon komórkowy (straty: 700 zł).
■ 25.11 – uszkodzono skodę zaparkowaną przy ul. Wschodniej.
■ 26.11 – z terenu CH „Pajo" przy ul. Żabikowskiej skradziono dwa alkomaty.
■ 26.11 – uszkodzono forda przy ul. Skóry.
■ 27.11 – przy ul. Dworcowej policjant zatrzymał na gorącym uczynku trzech młodych mieszkańców Pleszewa, którzy usiłowali ukraść torbę podróżną. Torba wróciła do właścicielki.
■ 28.11 – skradziono siłownik od bramy wjazdowej do posesji przy ul. Długiej (straty: 2 200 zł).
■ 28.11 – przy ul. Buczka policjanci zatrzymali mężczyznę kierującego samochodem, pomimo posiadania zakazu.
■ 29. 11 – policjanci zatrzymali kobietę i mężczyznę podejrzanych o uszkodzenie kiosku „Wika" przy ul. Żabikowskiej.
■ 29.11 – przy ul. Żabikowskiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę (0,6 promila).

Na podstawie danych Policji
Paweł Wolniewicz

Bezpłatny, czynny całą dobę **„Policyjny telefon zaufania i 10 minut": 800 130 334** – przyjmowanie spraw dotyczące szczególnie: braku reakcji lub przewlekłego oczekiwania na policję w sprawie zgłoszenia przestępstwa lub wykroczenia, na informacje o ich sprawcach, gdy zgłaszający nie chce osobiście zawiadomić o przestępstwie i zachować anonimowość, o ukrywających się osobach podejrzanych, a także działaniach lub powiązaniach przestępczych policjantów.

Oznacz swój rower

W ramach programu prewencyjnego „Poznański rower – bezpieczny rower" Komisariat Policji w Luboniu zaprasza wszystkich mieszkańców naszego miasta do oznakowania jednośladów. Znakowanie odbędzie się w Komisariacie Policji przy ul. Powstańców Wlkp. **16 stycznia 2017 r. w godz. 16-18.** Rowery powinny być wyposażone w jedno światło pozycyjne białe lub żółte, element odblaskowy, co najmniej jeden działający hamulec oraz dzwonek. Osoba, która chce przystąpić do programu, powinna mieć z sobą dowód osobisty i ewentualnie dowód zakupu roweru. Konieczne jest też uczestnictwo osoby pełnoletniej w przypadku znakowania rowerów dzieci. **PAW**

Ogólnopolski telefon zaufania dla dzieci i młodzieży:
116 111; www.116111.pl

Nowy opel

Do Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu trafiło 15 nowych radiowozów (3 oznakowane i 12 nieoznakowanych). Pojazdy, zakupione ze środków pochodzących z samorządów lokalnych oraz Komendy Głównej Policji, mają służyć bezpieczeństwu mieszkańców Poznania i powiatu poznańskiego. Poświęcone przez kapelana wielkopolskich policjantów – ks. prał. Stefana Komorowskiego – zostały przekazane stróżom prawa w środę, 30 listopada, na placu apelowym Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. Jeden z nich trafił do lubońskiego komisariatu. Nasi policjanci nie ukrywali zadowolenia z nowego pojazdu, który zastąpi stary, bardzo już wyeksploatowany.

PAW

Nowy opel zaparkowany przed garażami lubońskiego komisariatu fot. Paweł Wolniewicz

NOC STOP

To program prewencyjny TUiR Warta i Wielkopolskiej Policji, którego celem jest zapobieganie kradzieżom pojazdów. Jego istotą jest oznakowanie samochodów, których właściciele deklarują, że z reguły nie jeżdżą autem w godzinach pomiędzy 23:00 a 4:00. Aby przystąpić do programu, trzeba oznakować swój pojazd dwiema naklejkami odblaskowymi, które należy nakleić na przedniej szybie w lewym dolnym rogu oraz na szybie tylnej w prawym górnym rogu. Naklejki są dobrze widoczne w świetle reflektorów i lamp, co pozwoli policjantom stosunkowo szybko zidentyfikować jadący nocą oznakowany pojazd i skontrolować, czy nie trafił on w niepowołane ręce. Tym samym pojazd będzie mniej atrakcyjny dla złodzieja. Darmowe pakiety z naklejkami można otrzymać w Komisariacie Policji w Luboniu.

KP

Odblaskowa naklejka informująca, że ten samochód w nocy nie jeździ

Kronika strażacka

618 130 998 lub 618 102 826

W listopadzie Ochotnicza Straż Pożarna odnotowała 25 interwencji (8 pożarów, 15 miejscowych zagrożeń oraz 2 fałszywych wezwań). Zdarzenia miały miejsca w Luboniu, Poznaniu, Komornikach, Plewiskach oraz na autostradzie A2.

- 03.11 – pożar składu węgla w Łęczycy (ul. Podgórna),
- 04.11 – pożar sadzy w kominie w Wirach (ul. Kościuszki),
- 05.11 – sprawdzenie przyczyny załączenia się monitoringu przeciwpożarowego na ul. Dębieckiej,
- 05.11 – pożar samochodu w Komornikach (ul. Głogowska),
- 05.11 – wypadek samochodowy na autostradzie A2,
- 08.11 – pomoc zespołowi ratunkowemu w ewakuacji osoby chorej do karetki pogotowia na ul. Żabikowskiej,
- 08.11 – pożar sadzy w kominie w Plewiskach (ul. Zakładowa),
- 08.11 – pożar budynku przy ul. Kościuszki,
- 09.11 – wypadek samochodowy na autostradzie A2,
- 09.11 – wypadek samochodowy w Poznaniu (ul. Głogowska),
- 11.11 – pomoc pogotowiu w ewakuacji osoby chorej do karetki przy ul. Krętej,
- 12.11 – zdjęcie kota z lampy w Poznaniu (ul. Uradzka),
- 17.11 – zalana piwnica na ul. Dworcowej,
- 18.11 – sprzątanie po kolizji na Drodze Krajowej nr 5 w Komornikach,
- 22.11 – pożar samochodu w Plewiskach (ul. Fabianowska),
- 24.11 – wypadek samochodowy na drodze S11 w Komornikach,
- 26.11 – pożar kontenera na śmieci przy ul. Leśmiana,
- 27.11 – sprawdzenie przyczyny zadymienia w mieszkaniu na ul. Sobieskiego,
- 27.11 – sprzątanie po kolizji na skrzyżowaniu ul. Armii Poznań i 3 Maja,
- 28.11 – kolizja drogowa w Komornikach (ul. Wirowska),
- 28.11 – wypadek samochodowy w Poznaniu na ul. Głogowskiej,
- 28.11 – wypadek samochodowy na ul. 11 Listopada,
- 30.11 – pożar samochodu na ul. Cmentarnej,
- 30.11 – sprawdzenie przyczyn załączenia się monitoringu przeciwpożarowego w hotelu w Poznaniu (ul. Głogowska).

Norbert Kaźmierczak
OSP

Kronika Straży Miejskiej

618 131 986

Wzorem lat minionych 1 listopada strażnicy miejscy pełnili dyżur, usprawniając ruch drogowy w okolicach cmentarza parafialnego w Luboniu. 11 listopada uczestniczyliśmy w uroczystościach związanych z obchodami Święta Niepodległości, a także pomagaliśmy w zabezpieczeniu 6. Lubońskiego Biegu Niepodległości. Poczet sztandarowy Miasta Luboń wystawiliśmy również na uroczystości pogrzebowej śp. Tadeusza Warmuza, byłego radnego Rady Miasta. Stałej kontroli poddajemy miejsca przebywania osób bezdomnych. Samodzielnie, a także wraz z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej sprawdzamy pustostany, a także tereny ogólnie dostępne, gdzie osoby borykające się z tym problemem mogą przebywać. Proponujemy im pomoc, przekazujemy istotne informacje związane z miejscami, gdzie mogą przenocować, a także otrzymać ciepły posiłek. Odnotowaliśmy 83 interwencje, których podmiotem były zwierzęta. Są do działania związane zarówno z bezpańskimi i błąkającymi się psami, jak również zwierzętami potrąconymi, rannymi lub padłymi. Prowadziliśmy w dalszym ciągu działania profilaktyczne związane z przekazaniem mieszkańcom informacji dotyczącej szkodliwości termicznego przetwarzania odpadów w piecach do tego nieprzeznaczonych. Podczas pieszych patroli ulotki o tym informujące strażnicy roznieśli na kolejnych 65 ulicach. Odnotowaliśmy 65 interwencji dotyczących tego problemu. 41 razy interweniowaliśmy w przypadkach nieprawidłowego postoju lub zatrzymania pojazdów mechanicznych. Kontroli podlegały również miejsca publiczne, gdzie najczęściej dochodzi do wykroczeń związanych ze spożywaniem alkoholu. W 3 przypadkach strażnicy nałożyli mandaty karne. Z pracownikami MOPS-u wykonaliśmy 12 kontroli w miejscach zamieszkania osób korzystających z pomocy tej instytucji. Ponadto na potrzeby tej instytucji dokonaliśmy 2 konwojów wartości pieniężnych. Z terenu miasta usunęliśmy kolejne 4 pojazdy mechaniczne, których stan techniczny wskazywał, iż były niesprawne, a ich właściciele nie zareagowali na nasze monity. W sumie w listopadzie Straż Miejska wykonała 694 różnych interwencji.

Straż Miejska

Wszystkim Czytelnikom „Wieści Lubońskich" składamy życzenia wesołych świąt Bożego Narodzenia oraz do siego 2017 roku.

Konkurs z bombką

Podczas ubierania choinki zawieruszyła się nam bombka choinkowa z napisem „WL". Prosimy o pomoc w jej odszukaniu. Prawdopodobnie znajduje się na jednej ze stron tego świątecznego wydania. Wystarczy podać numer odnalezionej strony. Wśród wszystkich poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę – kołdrę antyalergiczną, ufundowaną przez **Beatę Wiśniewską – Luboń, ul. Wojska Polskiego 5A, pościele, kołdry, ręczniki**. Na odpowiedzi czekamy do 5 stycznia 2017 r. Prosimy je dostarczyć do redakcji na ul. Wschodnią 23A lub wrzucić do jednej z niebieskich skrzynek „WL" na terenie miasta.

Władysław Szczepaniak

Zgadnij, co to?

Zabawa polega na odgadywaniu ciekawych i charakterystycznych miejsc w Luboniu. Prosimy określić, co przedstawia opublikowana fotografia i gdzie obiekt się znajduje. Odpowiedzi można przesyłać (również pocztą elektroniczną), dostarczać do redakcji (ul. Wschodnia 23 a lok. 62) albo wrzucać do niebieskich skrzynek „Wieści Lubońskich" na terenie miasta. Kartki z dopiskiem: „Zgadnij, co to" muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem uczestnika konkursu. Wśród tych, którzy nadeślą poprawne odpowiedzi, rozlosujemy upominki. Prosimy też o nadsyłanie swoich propozycji (fotografii).

Opublikowane w ubiegłym miesiącu zdjęcie przedstawiało **dom gminny przy ul. Armii Poznań 35**. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy tę, którą nadesłał **Dominik Ciesielski** z al. Jana Pawła II. Po odbiór niespodzianki zapraszamy do redakcji (ul. Wschodnia 23 a/62) w godzinach dyżurów.

(red)

Dom gminny przedwojennej wsi Luboń przy ul. Armii Poznań 35, widziany z lotu ptaka od strony ul. Ziemniaczanej fot. Rafał Wojtyniak

Zgadnij, fragment jakiego zabytku pokazujemy? fot. Piotr P. Ruszkowski

Łamigłówki Pani Literki

ZAGADKI DLA DZIECI

Cieplutko witam wszystkich młodych łamigłówkowiczów, czyli tych, którzy lubią rozwiązywać zagadki. Dziś do rozwiązania jest krzyżówka. Najpierw jednak rozszyfrowanie rebusu z poprzedniego numeru. Rozwiązaniem jest nazwa pewnego cyklicznego przedsięwzięcia w Luboniu. Oczywiście chodziło mi o SZÓSTY LUBOŃSKI BIEG NIEPODLEGŁOŚCI. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy tę, którą nadesłał **Wojtek Araszkiewicz z** Poznania. Zapraszamy po odbiór słodkiej niespodzianki do redakcji.
Jako, że zbliżają się święta Bożego Narodzenia, w tym numerze hasła krzyżówki związane są z lubońskimi kościołami. Jak wiadomo, mamy w Luboniu pięć takich miejsc kultu. Pomyśl, wpisz odpowiednie wyrazy do krzyżówki, odczytaj jednowyrazowe hasło, które możesz przesłać do naszej redakcji.

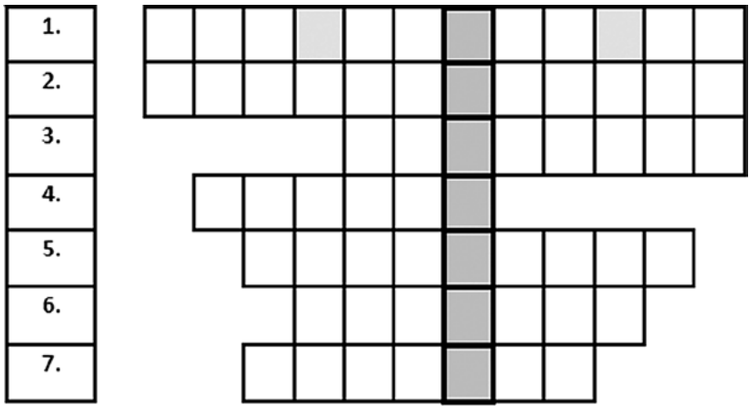

1. Patronem „najmłodszego" kościoła wybudowanego w naszym mieście jest …
2. Przy ul. Jana III Sobieskiego znajduje się kościół pod wezwaniem … Marii Kolbego.
3. Kościół rzymskokatolicki pw. św. Jana Bosko mieści się przy ul. Władysława …
4. We wszystkich lubońskich kościołach w czasie świąt zobaczyć możemy bożonarodzeniowe ...
5. Kościół pw. polskiego papieża znajduje się przy ulicy …
6. Proboszczem parafii znajdującej się przy ul. Jagiełły jest ks. prałat Roman …
7. Na rynku w Żabikowie mieści się parafia rzymskokatolicka pw. św. …

To nasze ostatnie spotkanie w tym roku; życzę wszystkim pogodnych, radosnych, pachnących choinką i ulubionymi potrawami, spędzonych z bliskimi, dobrych świąt Bożego Narodzenia. I, oczywiście, wizyty Świętego Mikołaja bądź Gwiazdora z wielkim workiem prezentów.

Pani Literka

Wytęż wzrok

Dwa rysunki świąteczne różnią się pięcioma szczegółami. Należy je znaleźć i wymienić. Wśród poprawnych rozwiązań rozlosujemy bon o wartości 70 zł, ufundowany przez Hannę Nowak – szefową firmy „Hanna Style" bielizna damsko-męska i dziecięca, który będzie do zrealizowania w sklepie przy ul. Puszkina 38. Na odpowiedzi czekamy do 5 stycznia 2017 r. Prosimy je dostarczyć do redakcji, ul. Wschodnia 23A/62 lub wrzucać do niebieskich skrzynek „WL" na terenie miasta.

Władysław Szczepaniak

Z serca

■ Stu lat i jednego dnia dłużej z okazji urodzin **Evity i Marcina Przebierałów** życzą członkowie i przyjaciele z Kowbojskiego Miasteczka w Luboniu.
■ Prezesowi lubońskiego oddziału PTTK, **Eugeniuszowi Kowalskiemu**, z okazji imienin życzymy pomysłów na poznanie nowych tras, zdrowia i pogody ducha.
■ **Jasiowi Błaszczakowi**, naszemu redakcyjnemu Koledze, z okazji imienin życzymy niesłabnącego entuzjazmu w organizowaniu wypraw turystycznych dla lubonian, dziękujemy za bezinteresowność i zaangażowanie w te zrealizowane oraz pomyślności i zdrowia.
■ Z okazji imienin **Marii Niećkowiak** – dużo zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz więcej uśmiechu życzy N. P. z rodziną.
■ Kapelanowi sióstr służebniczek NMP – **ojcu Dariuszowi Galantowi** – życzymy łask Bożych w szerzeniu kultu bł. Edmunda Bojanowskiego oraz na osobistej drodze życia.
■ Dyrektor Przedszkola „Chatka Skrzatka" – pani **Barbarze Węgrzyn** – z okazji imienin życzymy rozwoju placówki oraz pomyślności w życiu prywatnym.

Jak przesłać życzenia?
Życzenia do rubryk: „Z serca" i „Kolacja we dwoje" można kierować do redakcji: e-mailem (adres: redakcja@wiescilubonskie.pl), SMS-em [pod numer 71068 wysłać: TC.WLZSERCA.(treść życzeń do 160 znaków), koszt usługi – 1 zł netto (1,23 zł z VAT)], na kartkach (wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych na terenie miasta lub przynieść do redakcji, ul. Wschodnia 23A/62).

(red)

Kolacja we dwoje

■ Kochanym Jubilatom – **Annie i Stefanowi Majewskim** – z okazji diamentowych godów: dziękujemy Wam za trud wychowania, za miłość i uśmiech, za Waszą pomoc i wsparcie w każdej chwili naszego życia. Niech każdy dzień dostarcza Wam radości i uśmiech zawsze w sercach gości, niechaj wszyscy bardzo Was kochają, bo jak nikt inny na świecie, Wy na to zasługujecie! – Wasze dzieci, wnuki i prawnuki.
■ Z okazji Diamentowych Godów – **Annie i Stefanowi Majewskim** – życzymy, abyście dalej szli przez życie, trzymając się mocno za ręce, aby płomień Waszej miłości nigdy nie słabł. Niech Wam zdrowie dopisuje, a szczęście miłości wtóruje. Wszystkiego najlepszego życzy Stefan z rodziną.
■ Kochanym jubilatom **E. W. Andrzejewskim** z okazji 35. rocznicy ślubu – radości na dalsze lata i błogosławieństwa Bożego życzą Natalia i Oskar.

VILLA MONTANA
restauracja - kawiarnia
pensjonat

Na kolację do restauracji „Villa Montana" przy ul. Poniatowskiego 14 wybiorą się w tym miesiącu państwo E. W. Andrzejewscy. Życzymy przyjemności. Prosimy o kontakt redakcją.

Baw się z nami - XII 2016

imię i nazwisko .....

adres .....

1 2 3 4 5 6 7 8

9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28

29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48

49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68

Wyrażam zgodę na opublikowanie moich danych osobowych na łamach "Wieści Lubońskich" w przypadku wygranej.

podpis

Krzyżówka świąteczna

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 68 utworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu należy **do końca grudnia**, na kartce pocztowej, dostarczyć do redakcji (ul. Wschodnia 23 a/62, patrz mapka str. 2) lub wrzucić do którejś z niebieskich skrzynek „Wieści Lubońskich" na terenie miasta. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, tradycyjnie przed świętami, wylosujemy nagrody dla dwóch szczęśliwców, ufundowane przez firmy: **MALIBU** z ul. Sikorskiego 9 (komplet ręczników) oraz **Cukiernia Krzyżański Emilia i Michał Nowak**, ul. Wschodnia 22d (bon o wartości 50 zł).

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim wydaniu „WL" brzmiało: „**Rogale Marcińskie**". Nagrodę wylosowała: **Maria Banachowicz** z ul. Drzymały. Gratulujemy! Po odbiór zapraszamy w godzinach dyżurów do redakcji (ul. Wschodnia 23 a/ 62).

Uwaga! Kserowanych kuponów w losowaniu nie uwzględniamy.

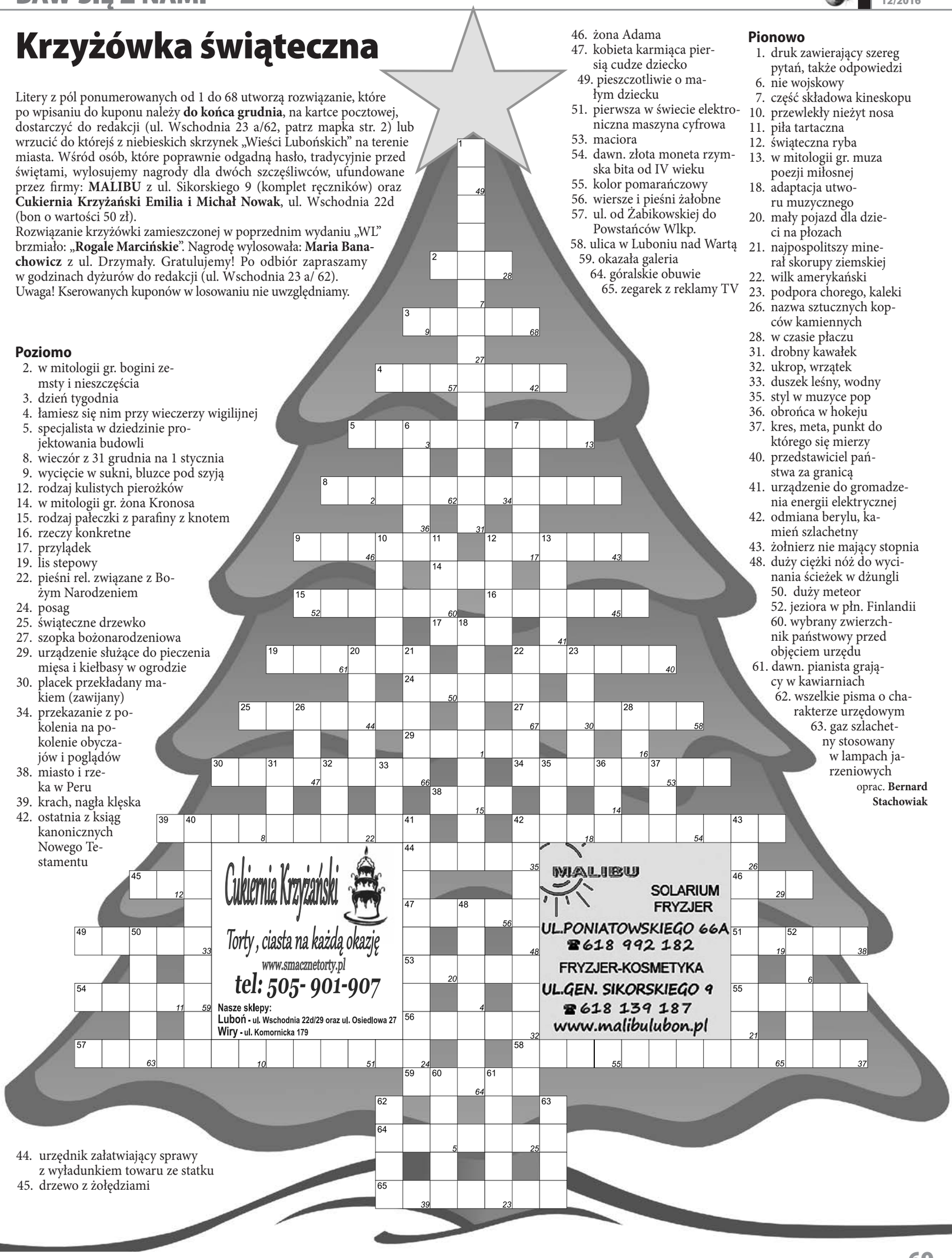

Poziomo

2. w mitologii gr. bogini zemsty i nieszczęścia
3. dzień tygodnia
4. łamiesz się nim przy wieczerzy wigilijnej
5. specjalista w dziedzinie projektowania budowli
8. wieczór z 31 grudnia na 1 stycznia
9. wycięcie w sukni, bluzce pod szyją
12. rodzaj kulistych pierożków
14. w mitologii gr. żona Kronosa
15. rodzaj pałeczki z parafiny z knotem
16. rzeczy konkretne
17. przylądek
19. lis stepowy
22. pieśni rel. związane z Bożym Narodzeniem
24. posag
25. świąteczne drzewko
27. szopka bożonarodzeniowa
29. urządzenie służące do pieczenia mięsa i kiełbasy w ogrodzie
30. placek przekładany makiem (zawijany)
34. przekazanie z pokolenia na pokolenie obyczajów i poglądów
38. miasto i rzeka w Peru
39. krach, nagła klęska
42. ostatnia z ksiąg kanonicznych Nowego Testamentu
44. urzędnik załatwiający sprawy z wyładunkiem towaru ze statku
45. drzewo z żołędziami
46. żona Adama
47. kobieta karmiąca piersią cudze dziecko
49. pieszczotliwie o małym dziecku
51. pierwsza w świecie elektroniczna maszyna cyfrowa
53. maciora
54. dawn. złota moneta rzymska bita od IV wieku
55. kolor pomarańczowy
56. wiersze i pieśni żałobne
57. ul. od Żabikowskiej do Powstańców Wlkp.
58. ulica w Luboniu nad Wartą
59. okazała galeria
64. góralskie obuwie
65. zegarek z reklamy TV

Pionowo

1. druk zawierający szereg pytań, także odpowiedzi
6. nie wojskowy
7. część składowa kineskopu
10. przewlekły nieżyt nosa
11. piła tartaczna
12. świąteczna ryba
13. w mitologii gr. muza poezji miłosnej
18. adaptacja utworu muzycznego
20. mały pojazd dla dzieci na płozach
21. najpospolitszy minerał skorupy ziemskiej
22. wilk amerykański
23. podpora chorego, kaleki
26. nazwa sztucznych kopców kamiennych
28. w czasie płaczu
31. drobny kawałek
32. ukrop, wrzątek
33. duszek leśny, wodny
35. styl w muzyce pop
36. obrońca w hokeju
37. kres, meta, punkt do którego się mierzy
40. przedstawiciel państwa za granicą
41. urządzenie do gromadzenia energii elektrycznej
42. odmiana berylu, kamień szlachetny
43. żołnierz nie mający stopnia
48. duży ciężki nóż do wycinania ścieżek w dżungli
50. duży meteor
52. jeziora w płn. Finlandii
60. wybrany zwierzchnik państwowy przed objęciem urzędu
61. dawn. pianista grający w kawiarniach
62. wszelkie pisma o charakterze urzędowym
63. gaz szlachetny stosowany w lampach jarzeniowych

oprac. **Bernard Stachowiak**

Co, gdzie, kiedy

Spis zapowiedzi imprez, spotkań, posiedzeń władz miasta, akcji, turniejów itp., zebranych w jednym miejscu. Apelujemy do organizacji i czytelników o przekazywanie nam tych informacji.

- **do końca września 2017 r.** – wystawa czasowa „Usunięcie żywotnych sił. Działalność Einsatzgruppe VI w Wielkopolsce 1939 r." – Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie, ul. Niezłomnych
- **19 grudnia, godz. 16-18** – dyżury radnych dla mieszkańców: Piotr Goryniak – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; Adam Dworaczyk – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; Marek Samulczyk – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; Karolina Wilczyńska-Kąkol – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **19 grudnia, godz. 17 –** Kino KAMERA – projekcje filmów oscarowych w kameralnej atmosferze – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – wstęp 5 zł
- **20 grudnia, godz. 17** – Podróże z pasją – „City Break, czyli szukając odpoczynku w innym mieście" – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 –wstęp wolny
- **23 grudnia 2016 – 15 stycznia 2017 r.** – kampania wyborcza przed wyborami do 4. Kadencji Młodzieżowej Rady Miasta – patrz str. 22
- **27 grudnia** – miejskie obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego – szczegóły na str. 4
- **1 stycznia, godz. 12** – mecz noworoczny Stella Luboń-Stella Luboń Oldboys o Puchar Prezesa Stelli – boisko, ul. Szkolna 1
- **2 stycznia, godz. 16-18** – dyżury radnych dla mieszkańców: Łukasz Budzyński – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; Michał Szwacki– Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; Marek Samulczyk – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; Teresa Zygmanowska – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **8 stycznia, godz. 8-15** – rozgrywki Luboń Cup, rocznik 2006 – hala LOSiR, ul. Kołłątaja 2
- **9 stycznia, godz. 17 –** Kino KAMERA – projekcje filmów oscarowych w kameralnej atmosferze – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – wstęp 5 zł
- **10 stycznia, godz. 14** – Spotkanie w Klubie Ludzi Niewidomych i Słabowidzących „Promyk" – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
- **10 stycznia, godz. 17** – „Nie wszystko bajka… – o wszystkim, co wiemy i czego nie wiemy o dziejach ziemi lubońskiej", wykłady Izabelli Szczepaniak – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – wstęp wolny
- **11 stycznia, godz. 17** – Teatrzyk TAK pt. „O Pchle, co manier nie miała" – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – wstęp 5 zł
- **13 stycznia, godz. 12** – „Cały Luboń czyta dzieciom", w tym roku Młodzieżowa Rada Miasta – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
- **13 stycznia, godz. 19** – Koncert Noworoczny – hala LOSiR, ul. Kołłątaja 2 – patrz str. 4
- **14 stycznia, godz. 10.30** – „Szachy dla najmłodszych" (3-6 lat) – zaprasza Biblioteka Miejska i firma „Educatum" (zapisy w „Galerii na Regale") – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
- **14 stycznia, godz. 12** – Rodzinny teatrzyk – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – wstęp 5 zł
- **16 stycznia, godz. 16-18** – dyżury radnych dla mieszkańców: Kazimierz Górecki – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; Paweł Krzyżostaniak – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; Paweł Wolniewicz – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; Magdalena Woźniak-Patej – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **16 stycznia, godz. 17 –** Kino KAMERA – projekcje filmów oscarowych w kameralnej atmosferze – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – wstęp 5 zł
- **18 stycznia, godz. 17** – „Pokoleniowe śpiewanie kolęd i pastorałek" – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – wstęp wolny
- **16 stycznia, godz. 16-18** – znakowanie rowerów – Komisariat Policji, ul. Powstańców Wlkp. – szerzej str. 66
- **16 – 22 stycznia 2017 r.** – wybory internetowe do Młodzieżowej Rady Miasta – strona: www.mrmlubon.pl
- **19 stycznia, godz. 18** – otwarte spotkanie koła Nowoczesna Luboń z ekspertami na temat metropolii poznańskiej – sala OSP, ul. Żabikowska 36 – szerzej str. 33

oprac. HS

Śluby

05.11.2016 r.
- Marcin Kędziora i Sandra Dziurla

25.11.2016 r.
- Krzysztof Nawrocki i Patrycja Gurzyńska

W listopadzie zawarto 6 związków małżeńskich, 4 pary nie wyraziły zgody na publikację danych.

Zgony

11.11.2016 r.
- Henryk Krzywosz ur. 1961 r.

12.11.2016 r.
- Jan Pawlicki ur. 1946 r.

14.11.2016 r.
- Helena Zielkowska ur. 1927 r.

19.11.2016 r.
- Jadwiga Małecka ur. 1923 r.

19.11.2016 r.
- Teresa Dominiak ur. 1958 r.

21.11.2016 r.
- Mieczysław Panieński ur. 1928 r.

22.11.2016 r.
- Tadeusz Bryl ur. 1936 r.

23.11.2016 r.
- Tadeusz Warmuz ur. 1947 r.

29.11.2016 r.
- Edward Kałka ur. 1949 r.

Jagoda Wawrzyniak
zastępca kierownika USC Luboń

23 listopada odszedł w wieku 69 lat

śp. Tadeusz Warmuz

radny miasta Lubonia w latach 1990-1994 oraz w latach 1998-2002, wieloletni chórzysta w kościele św. Barbary w Żabikowie, ceniony projektant i kierownik budowy. Przez wiele lat prowadził biuro projektowe.

Serdeczne podziękowania Księdzu Proboszczowi Bernardowi Cegle i licznie zgromadzonemu Duchowieństwu, Siostrom Służebniczkom, Pani Burmistrz, Straży Miejskiej, Sąsiadom i Znajomym – za kwiaty, wieńce i ofiarowane msze św. składa pogrążona w smutku rodzina.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

p. Alicji Walenciak-Galińskiej

nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 2, która zmarła po wieloletniej walce z chorobą w dniu 23 listopada 2016 r.

Odszedł nauczyciel z pasją, wspaniały pedagog, nasza koleżanka i przyjaciółka.

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia składa
Społeczność Szkoły Podstawowej nr 2 im. Augusta hr. Cieszkowskiego.

22 listopada 2016 r. zmarł

śp. Tadeusz Bryl
(1936 – 2016)

Żonie Kazimierze wyrazy współczucia składają
Miłka i Mirek Płończakowie

Policja ostrzega

Po raz kolejny apelujemy do osób starszych o nieprzekazywanie pieniędzy osobom, które podają się za znajomych państwa krewnych, a nawet za funkcjonariuszy policji, oraz ostrzegamy, aby w kontaktach z obcymi również przez telefon, być bardzo ostrożnym!!!

W związku z licznymi, powtarzającymi się przypadkami oszustw, których ofiarami stają się między innymi osoby starsze, samotnie mieszkające, apelujemy do Państwa o zdrowy rozsądek w kontaktach z osobami pukającymi do drzwi naszych mieszkań lub telefonujących do nas.
Pamiętajcie Państwo, oszuści są bezwzględni – umiejętnie manipulują rozmową, tak, aby uzyskać jak najwięcej informacji, po czym doprowadzają do przypadków podejmowania z kont zgromadzonych oszczędności, nierzadko zaciągania kredytów.
Seniorzy, którzy nie są świadomi sytuacji, w jakiej się znajdują, słysząc przez telefon, że czeka ich lub osobę im bliską jakieś niebezpieczeństwo, lub że mogą stracić wszystkie oszczędności życia ze względu na awarię zabezpieczeń bankowych, bezwzględnie i bez zastanowienia wyciągają pieniądze z banku i pozostawiają je w miejscu wyznaczonym i wskazanym przez oszusta, najczęściej są to: śmietniki, kontenery, ławki w parku czy też pojazdy samochodowe, z myślą, że trafią do bezpiecznego policyjnego depozytu. Tutaj kontakt się urywa.
Co należy zrobić ,aby nie stać się ofiarą oszusta?
■ Jeżeli zgłosi się do Państwa osoba, osobiście lub telefonicznie, która będzie chciała żebyście przekazali jej gotówkę bądź inne drogocenne przedmioty, możecie przypuszczać, że jest to próba oszustwa, ponieważ żadna służba, która zajmuje się ściganiem przestępczości nie może żądać od Państwa oddania wartościowych rzeczy.
- Przypominamy, że nieumundurowany policjant na Waszą prośbę musi okazać legitymację służbową. Zawsze sprawdzajcie Państwo wiarygodność osób kontaktujących się w sprawie przekazania gotówki, dzwońcie do krewnych i weryfikujcie te informacje.
■ W sytuacji, gdy osoba, która się z Wami skontaktuje staje się natarczywa, natychmiast należy zadzwonić na policję lub zaalarmować otoczenie.
■ We wszystkich przypadkach, które wydają nam się podejrzane, należy kontaktować się z policją, dzwoniąc na numer alarmowy 997 lub 112 z telefonu komórkowego, przekazując jak najwięcej zapamiętanych szczegółów, np. wygląd nieznajomej osoby, numer rejestracyjny i markę samochodu, którym ewentualnie przyjechała, a w przypadku rozmowy telefonicznej – numer z wyświetlacza telefonu, datę i godzinę rozmowy.

Poznańscy policjanci

Akcja HDK

8 stycznia w godz. 8-14, w Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu przy ul. Poniatowskiego 16 odbędzie się akcja poboru krwi. Chętnych serdecznie zapraszamy.

Zbyszko Wojciechowski
wiceprezes

Ogłoszenia drobne

Korepetycje

■ Matematyka, fizyka – nauczyciele, dojazd; tel. 532 996 938 (h-302 IX-II)
■ Język niemiecki – korepetycje; tel. 600 351 347 (b-097-I-XII)
■ Korepetycje j. angielski z dojazdem do ucznia; tel. 785 602 439 (r-313 X-XII)
■ Korepetycje – matematyka, fizyka, chemia – absolwentka Politechniki; tel. 785 602 438 (r-313 X-XII)
■ Chemia, fizyka, matematyka – korepetycje, gimnazjum; tel. 785 602 439 (r-313 X-XII)
■ Angielski, niemiecki – korepetycje z dojazdem do ucznia; tel. 723 517 463 (r-313 X-XII)
■ Korepetycje – matematyka wszystkie poziomy zaawansowania – absolwent PP – z dojazdem do ucznia; tel. 724 215 530 (r-269 IX-II)
■ Matematyka, fizyka – nauczyciele, dojazd; tel. 532 996 938 (h-IX-II)
■ Niemiecki – korepetycje z dojazdem do ucznia, tel. 794 700 333 (h-356-XII)

Praca

■ Przyjmę pracowników do wykańczania domów i mieszkań; tel. 513 130 522 (m-IX-II)
■ Przyjmę do pracy w kuchni: kucharz, pomoc kuchenna. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Praca w Wirach; tel. 501 720 846 (r-X-XII)
■ Zatrudnię panią do sprzątania i prac porządkowych w ogrodzie do przedszkola w Luboniu. CV na adres: przedszkole@calineczka.net (h-XII)
■ Zatrudnię do żłobka i przedszkola nauczyciela po studiach pedagogicznych. Praca w Luboniu. CV na adres: przedszkole@calineczka.net (h-XII)
■ Poszukuję pracy – opieka nad dzieckiem, sprzątanie mieszkania, tel. 508 316 481 (h-XII)
■ Zatrudnimy konsultanta ds. sprzedaży i obsługi klienta w salonie T-Mobile w Luboniu. Kontakt: tel. 728 901 475; e-mail: antenalubon@wp.pl (p-XII)
■ Zatrudnię panie do pracy w sklepie w Poznaniu ul. Sikorskeirgo 2 (Wilda) i ul. Dąbrowskiego 36 (Jeżyce); tel. 600 239 300 lub 537 477 337 (h-XII)
■ Hotel zatrudni pokojową, praca jednozmianowa (umiejętność pracy w zespole, dokładność i dobra organizacja pracy, brak doświadczenia nie jest przeszkodą); tel. 607 624 137 (h-XII)

Usługi

■ Usługi ogólnobudowlane; tel. 516 199 639 (r-bs)
■ Usługi naprawcze (tanio!): elektryczne, malarskie, ślusarskie, stolarskie, hydrauliczne – złota rączka – tel. 503 712 456 (h-359 XII)
■ Karcher – czyszczenie: dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych. Czyszczenie, konserwacja skór – auto – dom. Polerowanie, zabezpieczenie lakieru. Wystawiam faktury VAT. Tel. 600 217 065 (r-370 XII)
■ Naprawa 24h, montaż junkersów, kotłów, kuchenek, instalacje; tel. 508 183 101 (h-252 VIII-XII)

Nieruchomości

■ Rybojedzko gm. Stęszew – sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną 700 m² przy jeziorze, tel. 600 322 991 (h-317 -X-XII)
■ Do wynajęcia hala dwupoziomowa 320 m² w Luboniu; tel. 509 127 704 (r-315 X-XII)

Inne

■ Kupię auta do 10 tys. zł, umowa i gotówka do ręki; tel. 798 827 337 (r-312 X-XII)
■ Do Domu Parafialnego kościoła pw. św. Jana Bosko potrzebny duży stół; tel. 609 116 793 (Krzysztof Moliński) (r-XII)

szkoła językowa
GERMAN
ul. Dworcowa 2/2. Luboń
tel. 61 810 23 99
kom. 601 16 99 08
ANGIELSKI - NIEMIECKI
JAPOŃSKI, FRANCUSKI,
HISZPAŃSKI, ROSYJSKI,
NORWESKI, WŁOSKI
KURSY MATURALNE
www.szkola-german.com
(F3075)

Ogłoszenie o pracę

Bezpłatne ogłoszenia drobne w sprawie pracy można kierować do redakcji: e-mailem (adres: redakcja@wiescilubonskie.pl) oraz na kartkach (wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych na terenie miasta lub przynieść do redakcji, ul. Wschodnia 23A/62).
Przypominamy, że jako bezpłatne przyjmujemy ogłoszenia, które dotyczą oferowania stanowiska pracy (np. przyjmę fryzjerkę, poszukujemy magazyniera itp.) lub, jeśli osoba fizyczna poszukuje stałego zatrudnienia (np. elektryk z prawem jazdy kat. B szuka pracy). (red.)

KAMIENIARSTWO
KORCZ GRANIT
NAGROBKI WŁASNEGO PROJEKTU
I NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE
Luboń, ul. Brzozowa 5
i ul. Drzymały (przy cmentarzu w Żabikowie)
tel. 61 8 103 825 korcz-granit.jky.pl
(Y6385)

USŁUGI POGRZEBOWE
Kędziora Zbigniew
• sprzedaż trumien, urny
• transport zwłok
• wypłata zasiłków ZUS i KRUS
• pogrzeby na wszystkich cmentarzach
24h
Biuro Cmentarza Parafialnego Luboń - Żabikowo
ul. Traugutta 17/2 tel. 502 592 531
(P6046)

MementoMori
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Zarządzanie i Administrowanie Cmentarzami
Luboń, ul. Okrzei 1
kom. 606 394 675
tel/fax. 618 131 262
• ceremonie pogrzebowe na wszystkich cmentarzach
• kompleksowa obsługa (trumny, urny, krzyże, nekrologi)
• akty zgonów
• wypłata zasiłku ZUS, KRUS
Telefon całodobowy:
618 131 262
www.mementomori.com.pl
(Y6119)

UWAGA
Darmowe konsultacje z języka angielskiego dla dzieci
wtorki
godz. 9.00 - 10.00
61 8 130 072, 500 287 325
oklubon@tlen.pl
www.oklubon.pl
Ośrodek Kultury w Luboniu

PROJEKTY GRAFICZNE
WWW
DRUK
markograf.com

NAPRAWA PROTEZ ZĘBOWYCH NA POCZEKANIU
TEL. 602 178 989
(F3140)

BEZPIECZNE NIERUCHOMOŚCI
KUPNO SPRZEDAŻ NAJEM
MIESZKANIA • DOMY • DZIAŁKI • LOKALE
Magdalena Jurdzińska-Rosik
Luboń, tel. 609 060 565
bezpiecznenieruchomnosci@gmail.com
www.bezpiecznenieruchomomosci.com.pl
(Y6242)

Opłatek Forum

W czwartek, **5 stycznia 2017 r., o godz. 18**, zapraszamy członków Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie" do Biblioteki Miejskiej na spotkanie opłatkowe.

Zarząd

FORUM LUBOŃSKIE

dr n. med.
ANNA MODELSKA-ZIÓŁKIEWICZ
• CHOROBY TARCZYCY
• ZABURZENIA HORMONALNE
rejestracja telefoniczna:
508 145 458
(Y3400)

INFORMATOR LUBOŃSKI

ALARMOWE

KOMISARIAT POLICJI
ul. Powstańców Wlkp. 42, tel. 61 813 09 97

POGOTOWIE RATUNKOWE
ul. Pułaskiego 15 – pomoc doraźna pon.-pt. godz. 18-8; sob., niedz. – tel. 61 864 88 94, wypadki, nagłe zachorowania – tel. 112 lub 999

STRAŻ POŻARNA
ul. Żabikowska 36, tel. 61 813 09 98 dyżury zarządzania kryzysowego, tel. 697 630 284

STRAŻ MIEJSKA
ul. Dworcowa 1, pn.-pt. 6.00 – 22, sob. 6 – 14 z pt. na sob. i na niedz. 22 – 6 tel. 61 813 19 86, fax 61 813 90 91

POGOTOWIE WOD.-KAN.
Mosina, tel. 61 813 21 71, 61 819 77 85 (24 h); 994 – doraźne interwencje

POSTERUNEK ENERGETYCZNY
ul. Fabryczna 4, tel. 61 813 03 02, zgłoszenia usterek, tel. 24h 991 (informacje o planowanych przerwach w dostawach prądu); www.operatorenea.pl

ENETA OŚWIETLENIE POGOTOWIE OŚWIETLENIA DROGOWEGO
tel. 61 856 17 22 (24 h)

PODTOPIENIA I ZDARZENIA Z UDZIAŁEM ZWIERZĄT
tel. 601 986 986

SCHRONISKO DLA ZWIERZĄT
Przyborówko k. Szamotuł – Wanda Jerzyk tel. 501 770 118 weronika@przytuliskauwandy.pl

USŁUGI KOMUNALNE

KOM-LUB
www.kom-lub.com.pl, ul. Niepodległości 11, tel. 61 813 05 51, kom-lub@kom-lub.com.pl

PSZOK (PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH)
Kom-Lub, ul. Niepodległości 11, tel. 61 8 130 551 wt. – pt. 14 – 18, sob. 8 – 14

Centrum Zagospodarowania Odpadów – Selekt –sp. z o.o. (instalacja)
www.selekt.toensmeier.pl, ul. Piotrowo Pierwsze 26/27, Czempiń tel. 60 282 65 41; selekt@toensmeier.pl

USŁUGI KOMUNIKACYJNE

TRANSLUB
ul. Przemysłowa 13/15, tel. 61 813 01 45, sekretariat@translub.pl

ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO
ul. Matejki 59, 60-770 Poznań; tel. 61 834 61 26 lub 61 633 53 19; ztm@ztm.poznan.pl
Rozkład jazdy: http://www.ztm.poznan.pl/rozklad/

STACJA PKP
ul. Dworcowa, Infolinia kolejowa: 19 757

POCZTY
– ul. Wschodnia 22/19 C, tel. 61 899 11 41, pn. – pt. 8 – 19, sob. 9 – 12
– ul. Żabikowska 62, tel. 61 813 03 52, pn. – pt. 8 – 19, sob. 10 – 14
– ul. Poniatowskiego 18, tel. 61 813 02 33, pon. 10 – 20, wt.–pt. 8 – 19
– ul. Sobieskiego 97, tel. 61 813 02 64, pon. 10 – 20, wt. – pt. 8 – 18

LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU
Przychodnie i Gabinety Lekarza Rodzinnego
- ul. Poniatowskiego 20, tel. 61 810 48 31
- ul. dr. Romana Maya 1 A, tel. 61 890 04 85
- ul. Wschodnia, tel. 61 813 03 62
- ul. Sobieskiego 55a, tel. 61 832 68 98 Po godz. 18, w niedziele i święta pomoc doraźna - patrz Pogotowie Ratunkowe
- Pielęgniarski Ośrodek „PANACEUM" ul. Cieszkowskiego 2 lok 1B tel. 61 813 12 11

PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -PEDAGOGICZNA ul. Żabikowska 40
tel. 61 813 01 73, pn. – pt. 8 – 16

PORADNIA TERAPII UZALEŻNIEŃ I WSPÓŁUZALEŻNIENIA PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO
ul. Kościuszki 53, tel. 61 813 09 33, pn. – pt. 8 – 20

GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Urząd Miasta, wt i pt 13-15, Małgorzata Szajek tel. 663 504 894

APTEKI CZYNNE PO 19
– „Arnika", ul. ks. Streicha 27, tel. 61 282 17 72, pn.-pt. 7.30-19, sb. 8-13
– „Złoty Lek", ul. Żabikowska 16, tel. 61 813 08 11, pon. – pt. 9 – 22, sob. 9 – 18
– „Alga" CH PAJO, ul. Żabikowska 66, tel. 61 899 41 27, pon. – sob. 9 – 21, niedz. 10 – 21
– „Fama Vit", ul. Kościuszki 51 lok. 1, tel. 61 810 31 85, pon. – pt. 8 – 21, sob. 8 – 14
– „Przy Sikorskiego", ul. Sikorskiego 44, tel. 61 893 16 06, pn. – pt. 8 – 20, sob. 8 – 14
– „Niezwykła", ul. Fabryczna (narożnik z Żeromskiego), tel. 61 810 20 69, pon. – pt. 8 – 20, sob. 8 – 15
– „Przy Rynku", ul. Poniatowskiego 24, tel. 61 810 31 28, pon.– pt. 8 – 20, sob. 8 – 14
– „Noki", ul. 11 Listopada 28, tel. 61 810 10 06, pon. – pt. 8.00 – 20, sob. 8.00 – 14
- „Osiedlowa", ul. Żabikowska 62, tel. 61 810 25 70, pn.-pt. 7.30-19, sob. 8-14

KOMINIARZ, tel. 61 819 25 38, kom. 0-503 092 500

BANKOMATY
- PKO BP – ul. Sikorskiego (24h)
- PeKaO S.A. – ul. Poniatowskiego (24h)
- SBL – pl. E. Bojanowskiego 2
- WBK – ul. Kościuszki 57/59 (24h)
- CH Pajo – ul. Żabikowska 66
- CH Factory – ul. Dębiecka 1
- CH Intermarche - ul. Żabikowska 53
- Małpka - ul. ArmiiPoznań (Euronet 24h)

INSTYTUCJE PUBLICZNE

URZĄD MIEJSKI w LUBONIU
pl. E. Bojanowskiego 2, tel. 61 813 00 11, office@lubon.pl pn. 9 – 17, wt. – pt. 7.30 – 15.30

BURMISTRZ LUBONIA
Małgorzata Machalska, tel. 61 813 01 41

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. Źródlana 1, tel. 61 810 50 85

KOŚCIOŁY
- św. Barbary – pl. E. Bojanowskiego 12, tel. 61 813 04 21
- św. Jana Bosko – ul. Jagiełły 11, tel. 61 813 04 51
- św. Maksymiliana Kolbego – ul. Sobieskiego 81, tel. 61 813 06 70
- Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego – pl. E. Bojanowskiego, tel. 61 813 01 22
- św. Jana Pawła II – ul. Źródlana, tel. 61 869 19 13

MUZEUM MARTYROLOGICZNE
ul. Niezłomnych 2, tel. 61 813 06 81, pn. - nieczynne wt.-pt. 9 – 15, sob. i niedz. 10 – 14

BIBLIOTEKA MIEJSKA
http://www.biblub.com.pl, ul. Żabikowska 42, tel. 61 813 09 72, pon., wt., śr. 11-19; czw., pt., sob. 9-15
Filia nr 3 – Zakłady Chemiczne (Przychodnia), tel. 785 874 382, pn. 11.30–18, wt. 9 – 15, śr. 10.00 – 16.30
Filia nr 4 – ul. Sobieskiego 97 (Ośrodek Kultury) wt., czw. 12 – 19, pt. 9 – 15, tel. 607 874 382

OŚRODEK KULTURY
ul. Sobieskiego 97, tel. 61 813 00 72, kom. 500 287 325 pn. – czw. 8 – 20, pt. 7 – 15

LUBOŃSKI OŚRODEK SPORTU i REKREACJI
ul. Kołłątaja 2, tel. 61 899 22 35, losir@losir.eu, www.losir.eu

PRZEDSZKOLA
Publiczne:
- **Nr 1** ***Pogodne Przedszkole***, ul. Sobieskiego 65, tel. 61 813 01 02
- ***Tip-Topka Odkrywcy***, ul. Konarzewskiego 10, tel. 61 810 23 06
- **Nr 5** ***Weseli Sportowcy***, ul. Osiedlowa 19, tel. 61 813 09 40
- ***Tęczowa Kraina***, ul. Okrzei 49, tel. 61 893 03 59
- ***Małe Talenty***, ul. Klonowa 21a, tel. 61 666 10 35
- **Punkt Przedszkolny** ***Trójeczka***, ul. Dąbrowskiego 2a, tel. 61 813 04 42

Niepubliczne:
- ***Domisie***, ul. Wschodnia 21/65, tel. 605 081 185
- **Sióstr Służebniczek**, pl. E. Bojanowskiego 6, tel. 500 405 422
- ***Calineczka***, ul. Poniatowskiego 42 A, tel. 61 813 95 55
- ***Chatka Skrzatka***, ul. Szkolna 68, tel. 608-396-840
- ***Czarodziejski Ogród***, ul. Kopernika 10a, tel. 61 639 58 08
- ***Kubuś Puchatek***, ul. Konopnickiej 14; tel. 61 830 15 11
- ***Słoneczny Zakątek***, ul. 11 Listopada 158, tel. 881 693 625
- ***Tajemnicza Wyspa***, ul. Kopernika 4; tel. 694 994 700
- ***Piotruś Pan***, ul. Niezłomnych 3b tel. 783 718 115 tel. w języku angielskim 785 933 349
- ***U 7 Krasnoludków***, ul. Buczka 21D tel. 665 322 262

SZKOŁY PODSTAWOWE
Nr 1, ul. Poniatowskiego 16, tel. 61 813 04 92
Nr 2, ul. Żabikowska 40, tel. 61 813 03 92
Nr 3, ul. Dąbrowskiego 2a, tel. 61 813 04 42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 61 813 03 81
Szkoła Podstawowa i Punkt Przedszkolny im. św. Filipa Neri ul. Armii Poznań 27, tel. 793 130 703

GIMNAZJA
Nr 1, ul. Armii Poznań 27, tel. 61 810 28 38
Nr 2, ul. Kołłątaja 1, tel. 61 893 23 16

GRUPY AA
- Avanti śr. godz. 18, Ośr. Kult. ul. Sobieskiego 97
- Do Przodu pt. godz. 18 (ostatni pt. miesiąca mityng otwarty) salka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP, pl. E. Bojanowskiego 6

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „LUBONIANKA"
ul. Żabikowska 62, tel. 61 899 46 80, dyżury członków rady nadzorczej – pierwszy pon. mies. godz. 16 – 17

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

-szybka decyzja
-wysoka przyznawalność
Także z zajęciem komorniczym
(akceptujemy 500+ i wszystkie zasiłki)

TEL.669 199 404

(Y1440)

www.smacznetorty.pl

Nasze sklepy Luboń :
ul.Wschodnia 22d/29 tel 61-899-21-92
ul.Osiedlowa 27 tel 516-191-754
Wiry:
ul. Komornicka 179 (sklep przy produkcji)

Cukiernia Krzyżański

tel 505-901-907
tel 61-282-06-36

Uwaga od 2016 r nie posiadamy już sklepu przy ul. Żabikowskiej 49

(W6125)

Biuro Rachunkowe IN PLUS

Licencja Min. Finansów nr 15989/2006
Luboń, ul. Poniatowskiego 20
(drugie piętro, budynek ośrodka zdrowia)
tel. 503 138 846
www.biurorachunkoweinplus.pl

- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- prowadzenie kadr i płac
- sporządzanie i elektroniczne wysyłanie deklaracji ZUS
- obsługa także w języku angielskim
- możliwość odbioru dokumentów u klienta

(Y6056)

PHU "AGAT"
Tomasz Piotrowski
tel. 513 130 522

- budowa i wykańczanie domów, mieszkań od A-Z
- ocieplanie budynków
- montaż płyt G-K
- sztukatorstwo, malowanie
- układanie płytek, paneli
- murarstwo, tynkarstwo, szklenie
- inne prace budowlane

e-mail: phu.agat1@wp.pl

(Y6060)

ZAKŁAD BLACHARSKO - DEKARSKI
PEŁEN ZAKRES USŁUG

- DOŚWIADCZENIE
- GWARANCJA
- SOLIDNOŚĆ

(W6019)

TEL. 606 119 941
61 893 37 37

NAPRAWA PRALEK
wszystkie
kom. 504-274-213
tel. 618 331 296
Laureat konkursu "Najlepsze w Polsce"

(B6004)

Boden Parkiet Serwice

układanie parkietów, deski berlineckiej desek podłogowych, paneli, cyklinowanie, lakierowanie parkietów, starych podłóg, 40 lat praktyki

tel. 606 830 178

(S6086)

SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne
Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(B6025)

CENTRUM OPAŁU

Najlepszy węgiel

692 515 643

(S6092)

DOMKI OGRODOWE BOAZERIA
WYRÓB-SPRZEDAŻ

szerokość krycia 85 mm (112)
16 mm (20 mm)
szerokość z piórem 95 mm (120)

ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33, KOM. 602 469 818

(W6006)

TYNKI, FARBY, MOZAIKI, STYROPIAN GENDERKI

z europejską aprobatą tech. ETA w dobrej cenie oraz inne materiały do dociepleń i suchej zabudowy

DOMEX
(rok założenia 1993)

PUSZCZYKOWO, ul. OGRODOWA 4
tel. 61 819 43 59
e-mail: seb.chmiel76@gmail.com

(Y6100)

MALOWANIE PROSZKOWE
ŚLUSARSTWO

- BALKONY DOSTAWNE
- RENOWACJA ARTYKUŁÓW METALOWYCH
- PIASKOWANIE

STAN - MET
UL. BUCZKA 10, LUBOŃ
61 8 103 895, 508 361 102

(S3009)

Bond-Rembud
Remonty mieszkań

- szpachlowanie, malowanie, tapetowanie
- płytki, panele
- docieplanie budynków
- sucha zabudowa typu GK
- cyzelowanie
- tynki maszynowe lekkie

507 168 967

(W6035)

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

mgr inż. Krzysztof Jachna
rzeczoznawca budowlany
tel. 602 220 560

oferuje:

- wykonanie projektów wszystkich obiektów,
- wydawanie opinii rzeczoznawcy budowlanego,
- wykonywanie inwentaryzacji,
- udzielanie porad w zakresie prawa budowlanego.

POLECAM BEZPŁATNE KONSULTACJE PRZEDPROJEKTOWE

ZAPRASZAM

(B3019)

PORADY CHIRURGICZNE

lek. med. RYSZARD LESIŃSKI
SPECJALISTA-CHIRURG

WTOREK 16-17

GABINET LEKARSKI
ul. Wspólna 25/3
61-479 Poznań
tel. 61 830 05 98
kom. 600 265 343

(W6066)

PIECE KAFLOWE
KOTLINY KUCHENNE
KOMINKI - projektowanie, wykonawstwo
materiały i akcesoria

Kafel FHU Branży Zduńskiej
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 061-813-19-60; 507-126-280

(B6018)

Naprawy domowe laptopów i PC

Darmowe dojazdy

Tel. 732 900 555
www.yeto.pl

(S1080)

PEDIATRA

WIZYTY DOMOWE

lek. med. Wojciech Musiałkiewicz

tel. 693 80 00 44

(Y6087)

SZAFY WNĘKOWE

MEBLE NA WYMIAR:

- KUCHENNE
- BIUROWE
- SKLEPOWE
- I INNE

TEL. 782 252 563

(S6088)

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
kom. 693-822-795

(W6009)

Rolety

- Zewnętrzne
- Materiałowe
- Plisy, żaluzje
- Wertikale
- Zasłony rzymskie
- Moskitiery

20 lat doświadczenia

Dla emerytów i rencistów korzystne rabaty!
504 573 493
Dojazd i wycena gratis

(S6070)

dr med. W. Skorupski

KARDIOLOG

gabinet: Poznań, ul. Palacza 86
rejestracja telefoniczna codziennie
tel. 61 86 19 740

(B6002)

Sklep odzieżowy IDEK

Odzież nowa i używana angielskich marek

Godziny otwarcia:
Pn. 12-17
Wt.-Pt. 9-17
sob. 8-14

Luboń, ul. Żabikowska 49
(ryneczek przy kwiaciarni „Szafran")

(S6085)

ENDOKRYNOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
USG
specjalista medycyny nuklearnej
dr n. med Agata Czarnywojtek
os. Rzeczypospolitej 6 pok. 213
Przychodnia wt. 16-17
605 46 33 22
(S6063)

Zakład Komputerowy B+J
oferuje jako Autoryzowany Partner:
- terminale płatnicze,
- urządzenia fiskalne,
- programy Insert, dGCS,
- usługi kadrowe i księgowe,
- obsługę komputerową i sieciową.

tel. 602 267 851 www.bplusj.pl
(Y3369)

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA
oferuje:
malarkę, panel, płytki, zabudowy G-K, prace dekarskie, papy termo, awarie.
tel. 694 285 774
(Y3029)

PROFESJONALY
MONTAŻ ANTEN
RTV - SAT
NAPRAWA SPRZĘTU
INSTALACJA I URUCHOMIENIE CYFROWEJ TV DVB-T
(F6226)
Mariusz Frąckowiak
tel. 606 23 14 99

SZAFY WNĘKOWE
ZABUDOWY, GARDEROBY

Ekspozycja czynna: pn-pt 14.30-18 sob. po ustaleniu telefonicznym

Luboń, ul. Długa 6
61 8105 520, 601 719 742
www.goryniak.pl
(Y6101)

GABINET LEKARZA RODZINNEGO
lek. med. **JAN BANASIUK**
czynny od poniedziałku do piątku
Luboń, ul. R. Maya 1A
REJESTRACJA **618 900 485**
GABINET **618 994 861**
(F3073)

www.AutoNaMax.pl
- tapicerstwo samochodowe
- pranie tapicerki - Kärcher
- auto-kosmetyka
- renowacja skóry

Telefon **535 403 490**
Adres **ul. Ziemniaczana 2 62-030 Luboń**
(Y3384)

DOJAZD GRATIS
GAZ - SERWIS
S. M. ŚLONZAK
TEL. 604 321 982
SERWIS URZĄDZEŃ GAZOWYCH
(P6166)

Biuro Obrotu Nieruchomościami
"LEGAT®"
mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt
Licencja nr 1363
Kupno, sprzedaż, zamiana, najem, podział lokali, nieruchomości. Doradztwo
Pełna obsługa prawna, notarialna, geodezyjna.
Luboń, ul. Drzymały3
tel. 61 813 04 91
tel. kom. 601 776 935
www.legat-mizerka.pl legat@legat-mizerka.pl
(F6024)

SCHOD BUD
PRODUKCJA *** MONTAŻ
SCHODY
LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. (61) 810 60 58, kom. 0501 307 180
schodbud@wp.pl; www.schod-bud.com.pl
ZATRUDNIĘ STOLARZA
(P6160)

UKŁADANIE PŁYTEK
SOLIDNIE
SZYBKO
FACHOWO
KRÓTKIE TERMINY
TEL. 509 404 414
(Y6021)

FIRMA MEB-TECH PIOTR KOCHNER
- zabudowy korytarza
- meble kuchenne
- meble na wymiar
- meble biurowe i do przedszkoli
- usługi stolarskie

tel. 0-600 063 032
e-mail: mebtechkochner@gmail.com
(F3098)

POŻYCZKI POD HIPOTEKI
TEL. 539 032 544
(P1069)
CHWILÓWKI
TEL. 660 465 611

GABINET STOMATOLOGICZNY
Renata Przybylska
Luboń, ul. Dr R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)
tel. 618 994 862
Umowa z NFZ
Leczenie dorosłych i dzieci
godz. przyjęć:
pon: 8^{30}-13^{30}; wt: 13-18^{30};
śr: 8^{30}-14; czw: 13-18^{30}; pt: 8^{30}-13^{30}
(Y6042)

KARCHER SZYBKOSCHNĄCY
czyszczenie dywanów, wykładzin i verticali (żaluzje pionowe), tapicerki meblowej i samochodowej
tel. 501 404 267
DOJAZD GRATIS!
(P6107)

Usługi introligatorskie
- oprawa prac dyplomowowych,
- magisterskich, książek,
- czasopism, inne

Luboń, ul. Paderewskiego 29
tel. 61 810 24 35, 603 317 256
(Y6063)

PIECE C.O.
WĘGLOWE - GAZOWE
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
509 975 190
(F3136)

PEDIATRIA OGÓLNA

- **schorzenia pulmonologiczne**
- **schorzenia gastroontorologiczne**

z poradnictwem żywieniowym
dr med. Andrzej K. Hyżyk
Luboń, ul. Okrzei 42
tel. kom. 602 780 031
(P6052)

BIURO KSIĘGOWE
ul. Wojska Polskiego 63A
62-050 Luboń
TEL. 508 165 260
- PEŁNA OBSŁUGA OSÓB FIZYCZNYCH I SPÓŁEK HANDLOWYCH
- WYPROWADZANIE ZALEGŁOŚCI US I ZUS
- PROWADZENIE KADR

ELASTYCZNE GODZINY PRACY
(Y1098)

ŚLUSARSTWO SPAWALNICTWO
- usługi tokarskie
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- ogrodzenia
- bramy
- kraty
- konstrukcje stalowe

606 489 502
618 103 777
Luboń, ul. Żabikowska 21
(Y6118)

STOLMARK
produkcja i montaż
meble kuchenne na wymiar
szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi
szafy, regały, zabudowy

LUBOŃ
ul. Rivoliego 13, tel. 601 914 756
(P6119)

OPONY
Firmowy Serwis
Luboń, ul. ks. Streicha 23
(500 metrów od dworca PKP)
sprzedaż - wymiana - wyważanie - wulkanizacja
ZAPRASZAMY
pn-pt 9-17
sobota 9-14
tel. 618-130-622
(F6212)

Grupa **Krotoski-Cichy**
Skup pojazdów do **KASACJI**.
Płacimy **GOTÓWKĄ**
transport **GRATIS!**

tel. 618 163 809
609 562 981
(P1076)

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Prof. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie
USG
Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna
61 813 00 04
602-312-392
LUMEDICA
Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 63

(B3028)

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, narożnik ul. Wschodnia 25 / al. Jana Pawła II
Czynny: Pn., Śr.: 16^{30}-19^{00}
Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

STOMATOLOG

lek. stom. Zofia Klimas
poniedziałki: 15^{00}-19^{00}

(B6030)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY ULTRASONOGRAFIA

lek. med. Małgorzata i Andrzej Włoszkiewiczowie

os. Rzeczypospolitej 102/2 (przy Liceum Ogólnokształcącym nr 10)

tel. 61 876 56 96

Ultrasonografia dopochwowa i przezbrzuszna, ultrasonografia piersi (rejestracja DVD), diagnostyka i leczenie schorzeń ginekologiczno-położniczych, kompleksowa opieka nad ciężarną, kardiotokografia, antykoncepcja, diagnostyka i leczenie zaburzeń miesiączkowania oraz menopauzy, diagnostyka i leczenie nieprawidłowości szyjki macicy, chirurgia ginekologiczna klasyczna i endoskopowa.

Przyjęcia: **pn., śr., czw., pt. 15.30-18.30** (rejestracja tel. w godz. przyjęć)

(S6087)

Elektryk

- instalacje nowe, remonty
- usuwanie awarii 24h
- pomiary elektryczne
- montaż skrzynek, gniazd, lamp

tel. 693 162 698

(S6081)

DEKORACJA OKIEN

P.P.H.U. **Galantex – MZ PLUS**
rok założenia 1981

POLECA

- FIRANY
- ARTYKUŁY DEKORACYJNE
- RĘCZNIKI, KOCE, KOŁDRY, POŚCIELE
- SZYCIE FIRAN NA WYMIAR
- POSZYCIA MEBLI OGRODOWYCH I PARASOLI
- HAFT KOMPUTEROWY

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a (wjazd przy sklepie "SEZAM")
TEL. 61 813-18-00, 61 810-28-27
ZAPRASZAMY
PON., WT., CZW., PIĄTEK 9 - 16
ŚRODA 10 - 18 SOBOTA 10 - 13
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(W6011)

Galantex plus

- Rolety materiałowe
- Rolety Rzymskie
- Vertikale
- Markizy
- Karnisze
- Moskitiery
- Rolety zewnętrzne

Pomiar - Doradztwo - Montaż

☎ 601 369 645 www.galantex.pl ul.Armii Poznań 57A

(W6044)

OKNA DRZWI ROLETY

TZ COMFORT
OKNA DRZWI ROLETY

Luboń, ul. 11 Listopada 31A • tel./fax 61 81 30 192
e-mail: t.z.comfort@wp.pl

(S3053)

MASTER INSTAL

727 932 020

INSTALACJE
- WODNE
- GRZEWCZE
- GAZOWE
- KANALIZACYJNE
- ELEKTRYCZNE

www.instalacje-lubon.pl
master.instal.czartoszewski@gmail.com

(S6084)

UBEZPIECZENIA

ul. Kościuszki 51, Luboń
tel. 501 566 165
www.ubezpieczenialubon.pl

OTWARTE:
pn.-pt. 10-17

KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIA, POMOC i DORADZTWO

AVIVA, Allianz, Proama, PZU, GENERALI GROUP, DIRECT więcej/niż standard, Liberty Direct, ERGO HESTIA

(W6109)

KONSTRUKCJE STALOWE

ALMETPLAST

SPAWANIE ALUMINIUM

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY

62-030 Luboń, ul.Pułaskiego 6 tel. (06 1) 8102-938, fax 8933-746
Kom. 602177144 Kom. 602177145 www.almetplast.pl

(B3023)

ŚLUSARSTWO MIŁOSZ GOŹDZIEWSKI

- ogrodzenia kute, bramy, furtki itp.
- balustrady, schody
- automatyka do bram
- konstrukcje stalowe (dachowe, śmietniki, wiaty)
- usługi spawalnicze

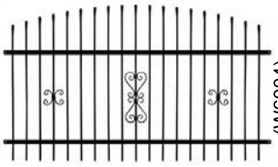

Luboń, ul. 11 Listopada 106
tel. 512 304 989, 502 225 667

(W6004)

ZDROWIE I URODA "ANGEL"

KOSMETYKA
- mezoterapia bezigłowa i frakcyjna
- peelingi medyczne
- zabiegi pielęgnacyjne
- henna, hybrydy, manicure

ZABIEGI NA CIAŁO
- woskowanie
- likwidująca cellulitu
- masaże odchudzające
- rolmasaż

PODOLOGIA
- kompleksowa pielęgnacja stóp
- klamry na wrastające paznokcie
- modzele, odciski, tamponady
- refleksologia stóp

ZAPRASZAMY - LUBOŃ, UL. MAZURKA 1
TEL. 501 215 558

(W6047)

AVIVA
ERGO HESTIA
GENERALI
Proama
PZU

UBEZPIECZENIA

OFERUJEMY PEŁEN PAKIET UBEZPIECZEŃ POJAZDÓW MECHANICZNYCH, MIESZKAŃ, BUDYNKÓW, KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE FIRM KONSULTACJE I DORADZTWO

NAJTANIEJ OC

czynne:
pn-pt 10-18, sob 10-14

Luboń, ul. 11. Listopada 104
tel. 61 899-21-64, kom. 601-318-367

(W6007)

USG brzuszne i dopochwowe

UMOWA Z NFZ

NZOZ Poradnia Ginekologiczno-Położnicza

"FORTE-MED"

LUBOŃ, ul. Streicha 27

(W budynku "ART - MED")

Rejestracja telefoniczna w godz. pracy poradni ginekologicznej

tel. 505 467 179

GODZINY PRZYJĘĆ:

dr D. Rogal-Przybylak
śr. 15-18, pt. 8-12
dr K. Komuniecki
pn. 8-18, wt. 14-19,
śr. 8-15

(F6015)

Diagnostyka i leczenie nietrzymania moczu

AKCESORIA MEBLOWE

Sklep
ul. Głogowska 216, 60-104 Poznań
Godz. otwarcia Pn-Pt: 8-17, Sob: 8-14

tel. / fax: 61 830 65 81
e-mail: okuciapoznan@wp.pl
www.okucia.poznan.pl

(S6089)

KOSTKA BRUKOWA

SPRZEDAŻ - MONTAŻ / HURT-DETAL

KOSTKA BRUKOWA, PŁYTY TARASOWE
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, TRANSPORT, HDS
ZIEMIA, PIASEK, GRUZ, BETON TOWAROWY

KOMPLEKS BRUKARSKO-DROGOWY

„MAS BUD" s.c. LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 78
tel. kom. 792 287 207, 608 050 706
tel. biuro 61 677 07 28, fax 61 670 75 51
www.masbudpoznan.pl e-mail: masbud2000@interia.pl

(P6035)

ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWA
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

Naprawa:
- Rozruszniki
- Alternatory
- Instalacje elektr.

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

Klimatyzacje
-napełnianie

Montaż:
- Radia
- Alarmy
- Blokady

* NOWOŚĆ * WYMIANA OPON

Niedźwiedź Lock

Michał Roszak

62-030 Luboń, ul. Dożynkowa 7A; tel. 61 813 15 18, kom. 602 555 346

(P3024)

KOMPUTERY
serwis i sprzedaż

- DOJAZD DO KLIENTA I SERWIS NA MIEJSCU
- INSTALACJA OPROGRAMOWANIA I SPRZĘTU
- MODERNIZACJE, STRONY WWW
- SIECI KOMPUTEROWE, ROUTERY
- KONFIGURACJA INTERNETU

604 100 535

WWW.PCKOM.NET

Szybko, rzetelnie i fachowo.

(S6083)

JOWI MEDICA

61 8 330 300
Poznań 28 Czerwca 1956 r. nr 142
pn. – pt. 9 – 17, sob. 10 – 14

SKLEP MEDYCZNY

REHABILITACYJNO – ORTOPEDYCZNY
PIELUCHOMAJTKI I WYROBY PRZECIWŻYLAKOWE

jowimedica@jowimedica.pl

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Z tym ogłoszeniem rabat 5% na produkty nierefundowane

(K6003)

MECHANIKA POJAZDOWA

AUTODOMIN SERWIS WSZYSTKICH MAREK

Dominik Występski
605 835 463

62-051 Wiry, Kilińskiego 24

(P6121)

OPONY

- sprzedaż
- serwis
- wymiana
- doradztwo

OPONY NOWE I UŻYWANE - ATRAKCYJNE CENY!

Luboń, ul. Jana Mazurka 1, tel. 507 688 464

(W6088)

(F6167)

LODÓWKI ZAMRAŻARKI

61-8755-555 601-586-312
NAJTANIEJ U KLIENTA
EXPRESOWO
LUBOŃ - WSCHODNIA

SKLEP INSTALACYJNY
ARTYKUŁY INSTALACYJNO-SANITARNE

SYSTEMY: CU(MIEDZIANE),PP(ZGRZEWKA), STALOWE,TECE, PE, PEX, KLEJONE.
KANALIZACJA, MOSIĄDZ, ZLEWOZMYWAKI
ZAWORY, BATERIE, UMYWALKI, JUNKERSY

501 868 716
61 893 14 22

UL. SIKORSKIEGO paw. 10 LUBOŃ

OTWARTE PON-PT 8.00-18.00 SOBOTA 9.00-13.00

WWW.INSTALACYJNYLUBON.PL

(P6044)

(P6045)

HURT - DETAL

HURTOWNIA CZĘŚCI JAPOŃSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA mazda HONDA KIA DAEWOO HYUNDAI

LAKIERY SAMOCHODOWE I PRZEMYSŁOWE

IVAT COATINGS

LAKIERY W SPRAYU

MaxMeyer CAR REFINISH

MIESZALNIA KOMPUTEROWA

BeRaf cars

Luboń, ul. Armii Poznań 23B
tel. 61 8131-734, 8139-333, www.beraf.poznan.pl

ZAMÓW FOTOBUDKĘ NA SWOJĄ IMPREZĘ

·ARMAR24.PL·

FOTOBUDKA

·TEL-732-732-313·

Zadzwoń i zapytaj o ofertę
Luboń, Armii Poznań 38

(Y3437)

Prywatny Gabinet Psychiatryczny

Lekarz specjalista psychiatra
Katarzyna Zięba-Mazurek

Leczenie depresji, nerwic, lęków, psychoz
Doświadczenie pracy na stanowisku konsultanta w Londynie.
Przyjmuję również pacjentów anglojęzycznych

Wizyty domowe:
tel. 501 304 228

Przyjęcia we wtorki: Luboń "Lumedica", ul. Żabikowska 63
Rejestracja tel. 61 813 00 04

(Y6450)

LIGA OBRONY KRAJU

Ośrodek Szkolenia Kierowców
w Poznaniu ul. Czechosłowacka 108
zaprasza na kursy:

L

- prawa jazdy kat. A,B,C,D,E
- szkolenie e-learningowe
- ADR / doradcy ADR
- kwalifikacji wstępnej
- szkolenie okresowe (kierowcy kat. C, D co 5 lat)

informacje i zapisy:
www.lok.org.pl; biuro.oskpoznan@lok.org.pl
tel. 61-830-10-96, 516-196-933

(Y6113)

LIGA OBRONY KRAJU

ZAPRASZA
NA BADANIA POJAZDÓW
DO NOWO OTWARTEJ
STACJI KONTROLI POJAZDÓW
pon.-pt. 7 - 20, sob. 7 - 14

BEZPIECZNE AUTO LOK

tel: 669 055 036 ul. Czechosłowacka 108, Poznań

(Y6330)

BIURO RACHUNKOWOŚCI „CALCULUS"

Ewa Ceglarek
Doradca podatkowy nr 00984

Od 1991 roku prowadzimy kompleksową obsługę firm w zakresie:
- Doradztwo podatkowe
- Księgowość (pełna, KPiR, ryczałt, ewidencje VAT, ...)
- Kadry i płace
- ZUS elektronicznie

Luboń ul. J. Mazurka 17
czynne od pn. do pt. w godz. od 10.00 do 17.00

tel. 61 8102 458
kom. 601 769870
calculus@calculus.com.pl
www.calculus.com.pl

(F6056)

AUTO ALARMY AUTO ELEKTRYKA

KROPEK

MONTAŻ-SERWIS
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

- auto alarmy
- immobilizery
- centralne zamki
- czujniki cofania
- elektryczne szyby
- zabezpieczenia indywidualne
- auto monitoring
- haki holownicze
- car audio
- CB radio
- auto elektryka
- rozruszniki
- alternatory

Michał Kropiński
11 listopada 7
62-030 Luboń

tel. 61 810 41 95
kom. 502 601 016
e-mail: kropekmk@interia.pl

(F6218)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych), tel. 618 900 485, tel. 618 994 861

- porady internistyczne
- EKG
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy

GABINET CZYNNY pn-pt: 8.00-12.00, dodatkowo w pn, wt, czw: 16.00-18.00
Posiadamy **LABORATORIUM ANALITYCZNE** czynne od 7.30-9.30

(F3067)

Niepubliczny Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej "ART-MED"

Luboń, ul. Ks. Streicha 27, tel. 618 139 923, fax 618 139 257

umowa z ***NFZ***

Chirurg
-małe zabiegi

Laryngolog
-małe zabiegi
-badanie słuchu

Neurolog
EEG
-również wizyty domowe

Poradnie czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-20.00
Rejestracja w godzinach działalności przychodni!

(F1035)

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. **Hanna Krzyżańska**

ul. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych)
tel. **618 900 485**
Leczenie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia (bezpłatnie)

- porady ambulatoryjne
- wizyty domowe
- badania laboratoryjne
- EKG

GABINET ul. Streicha 25/29 siedziba ART-MED, tel. **618 139 923**
lek. med. Hanna Krzyżańska i lek. med. Kamila Zawieja

(F3036) Gabinety czynne od poniedziałku do piątku

PZU UBEZPIECZENIA

Zapraszamy:

pon. - pt.: 11 - 18, sob.: 9 - 14

ZNIŻKI PROMOCYJNE!

62 - 030 LUBOŃ
ul. Sobieskiego 55 A
(CH "Venus")

602 506 572
61 899 31 68

wlgorna@agentpzu.pl

(Y6136)

(F6168)

NAPRAWA LODÓWEK - ZAMRAŻAREK

LAD CHŁODNICZYCH
EXPRESOWE NAPRAWY U KLIENTA
NAJTANIEJ, GWARANCJA

61 893 50 22 501 005 006

SERWIS OKIEN

Sobecki Zbigniew, tel. 664 779 961

Naprawa i regulacja okien i drzwi, wymiana szyb i uszczelek
montaż nawiewników i zabezpieczeń antywłamaniowych
ROLETKI, PLISY I MOSKITIERY NA WYMIAR W CENACH PRODUCENTA
BEZPŁATNY POMIAR I WYCENA
www.oknajaknowe.pl

(F3137)

MOBILNY DORADCA KREDYTOWY ZNANEGO BANKU POLECA POMOC W ZAKRESIE:

Kredytów gotówkowych, hipotecznych, firmowych. Specjalna oferta dla pielęgniarek i lekarzy. Bezpłatny przyjazd do klienta.

ZAPRASZAM DO KONTAKTU TEL.502 754 101

(K1005)

BIURO RACHUNKOWE „AM TAX”

Andrzej Majewski

ZAPEWNIA PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ FIRM W ZAKRESIE:

KSIĄG HANDLOWYCH, KPiR, RYCZAŁTU, ZUS i inne

oraz rozliczenia roczne **PIT już od 15zł**, szczegóły **Promocji** i **Oferty** na stronie internetowej **www.amtax.pl** lub

Tel. 509162813 email: amtax.biuro@gmail.com

(Y6372)

BIURO RACHUNKOWE ,,CASH''

62-031 Luboń, ul. Kościuszki 63
tel. 618 995 121, kom. 502 594 940
e-mail: cash@biurocash.pl
www.biurocash.pl
czynne od 8 do 16

Biuro istnieje od **1995** roku.
Posiada ***ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE*** wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

UWAGA! Zmiana siedziby

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:
- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- rozliczenia roczne (PIT-y)
- księgowość fundacji i stowarzyszeń

Uwaga: Nieodpłatna pomoc w zakładaniu firm

(W6105)

USŁUGI TRANSPORTOWO-TOWAROWE do 3,5T

Tylok

Usługi:
- przeprowadzki (2 osoby)
- transport materiałów budowlanych (Fiat Ducato - plandeka)
- transport materiałów sypkich - żwir, piasek, itp. (Opel Movano - 4m)
- transport mebli i wyposażenia wnętrz
- wywóz na gratowisko: mebli, sprzętu AGD i RTV
- czyszczenie mieszkań, domów, piwnic i garaży
- załadunek i wywóz odpadów zielonych

Gwarantuję:
- przestrzeń ładunkową
  - długość: 350 cm } Plandeka
  - wysokość 200 cm
- wywrotka (4 m - skrzynia ładunkowa)
- dostępność 7 dni w tygodniu (24h)
- konkurencyjne ceny podlegające negocjacji
- możliwość nawiązania stałej współpracy

Ceny:
- na terenie Poznania i okolic 49zł/h
- poza miastem Poznania transport 1zł/km
- przy większych zleceniach cena do negocjacji

Zapraszam do kontaktu

tel. 501 223 965

(W6121)

(F3138)

SPRZEDAŻ NA RATY

WĘGIEL

kostka, orzech, węgiel brunatny eko-groszek kamienny, miał

EKO-GROSZEK BRĄZOWY 470 ZŁ / TONA

DREWNO

Opałowe - kominkowe

DĄB ● BRZOZA ● SOSNA ● GRAB ● BUK ● JESION ● I INNE

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!

MOSINA, ul. Sowiniecka 6/G
ŁĘCZYCA, ul. Poznańska 11
ZAMÓWIENIA KONTAKT 605 981 958

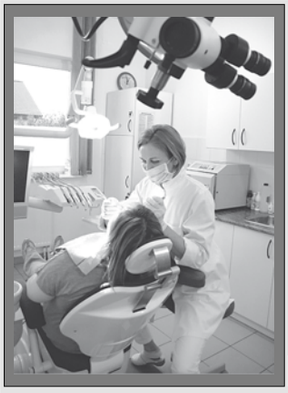

Milmed

STOMATOLOG

ANNA MILANOWSKA
specjalista stomatologii ogólnej
Luboń, ul. Leśmiana 10
(od Poniatowskiego)

pon, śr, pt: 15-20; wt, czw, sb: 9-15

- **Leczenie zachowawcze i chirurgiczne dzieci i dorosłych**
- **Korony pełnoceramiczne i licowane**
- **Protezy zębowe**
- **Wybielanie, kosmetyka jamy ustnej**

Porady - Gratis

Nagłe przypadki na telefon 61 893 12 50, 504 227 043

(Y6110)

KLINIKA PRO BONO

dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog
GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECZKOWANIA (USG dopochwowe), KTG
- **USG 3D/4D** (trójwymiarowe) dla kobiet w ciąży
- **KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI**
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE I KLASYCZNE

dr n. med. Anna HORNOWSKA - BANACH
specjalista chorób wewnętrznych, balneoklimatologii i medycyny fizykalnej
CHOROBY WEWNĘTRZNE

Osteoporoza
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty, EKG
- konsultacje internistyczne

dr med. Tomasz Trzeciak
specjalista w ortopedii
ORTOPEDA
- poradnia ortopedyczna
- operacje artroskowe

dr med. Maciej Zieliński
specjalista chirurgii naczyniowej
CHIRURGIA NACZYNIOWA
- operacyjne leczenie żylaków

dr n. med. Małgorzata Karolczak-Kulesza
specjalista chorób oczu
OKULISTYKA
- operacyjne leczenie zeza
- operacyjna korekta powiek
- USG oczodołu

LABORATORIUM - pełen zakres badań
Punkt pobrań czynny pn., wt., czw., pt.: 8.30 - 10
Rejestracja: pn.-pt.: 9.00-19.00
☎ 618-391-950
Klinika PRO BONO Poznań, ul. Leszczyńska 5A
www.klinikaprobono.com.pl
(B6026)

NUMIS NP POLAND
(K3008)
- SKUP ZA GOTÓWKĘ
- BANKNOTÓW
- MONET
- AKCJI, OBLIGACJI
- SPRZEDAŻ
- WYCENA

NGC Numismatic Guaranty Corporation AUTHORIZED DEALER
PMG PAPER MONEY GUARANTY AUTHORIZED DEALER

Numis.Poland
Poznań, ul. Polna 5 sklep@numispoland.pl
tel. 730 355 999 www.numispoland.pl

PRZEWÓZ OSÓB
TEL. 575 100 991
(Y6380)
e-mail: biuro@wirbus.pl
www.wirbus.pl
WIR-BUS PRZEWÓZ OSÓB

MALIBU

POLECAMY:
Pierogi - Naleśniki - Krokiety
LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 72
www.malibulubon.pl
ZAPRASZAMY!
(F3134)

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA
DAL-DENT
LUBOŃ UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 618-103-031
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 10:00 – 20:00
SOBOTA 9:00 – 13:00

STOMATOLOGIA	PROTETYKA	ORTODONCJA
❖ LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI	❖ PROTEZY • nylonowe • acetalowe • akronowe • szkieletowe • akrylanowe • bezklamrowe	❖ RUCHOME APARATY KOREKCYJNE
❖ ENDODONCJA (LECZENIE KANAŁOWE)		❖ DIAGNOZY ORTODONTYCZNE
❖ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA	❖ KORONY I MOSTY • porcelanowe • pełnoceramiczne	❖ NAKŁADKI NA BRUKSIZM
❖ SZYNOWANIE I ODBUDOWA ZĘBÓW	❖ NAPRAWA PROTEZ	
❖ WYBIELANIE ZĘBÓW		
❖ USUWANIE KAMIENIA I PIASKOWANIE		

(P6151)
• UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI • PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNIE

IZMARK

ŻALUZJE
ROLETKI
VERTICALE
MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MARKIZY

PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS
Luboń, ul. J. III Sobieskiego 2

tel./fax 618 932 649
kom. 601 712 606
www.izmark.pl
(F6018)

ZAPISY NA PROTEZY
W RAMACH NFZ
NA ROK 2017

W TYM GABINECIE ZNIECZULAMY BEZBOLEŚNIE the Wand KOMPUTEROWA TECHNOLOGIA

korony i mosty porcelanowe
prace z własnego laboratorium
protezy natychmiastowe i bezklamrowe
leczenie zachowawcze
wybielanie
IMPLANTY

PIERROT
stomatologia

ZRÓB TERAZ -
ZAPŁAĆ PÓŹNIEJ.
RATY!

tel. 61 832 47 70
tel. 512 955 958
ul. Sobieskiego 55a, Luboń
„Centrum Handlowe VENUS"

(F6163)

TŁUMIKI
KATALIZATORY
ZŁĄCZA ELASTYCZNE
P.H. MOTOR
SAMOCHODY OSOBOWE,
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
SERWIS
OPON
LUBOŃ, ul. MOKRA 3
tel./fax 61 810 51 62, kom. 517 673 973
www.poznan-tlumiki.pl
(F3068)

(Y6058)
PIECZĄTKI w kilka chwil ....
WIZYTÓWKI • UPOMINKI GRAWEROWANE LASEREM • ART. BIUROWE
JAGI.PL - 62-030 Luboń, ul. Sikorskiego 48 - tel. 061 810 46 20 (przy WBK)

Przepraszam Panią Małgorzatę Missal-Cegłowską za to, iż w dniu 1 listopada 2015 r. naruszyłam jej dobra osobiste – Paulina Grzegorek.

(Y1445)

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Centrum Medyczne HCP
im. św. Jana Pawła II
Lecznictwo Ambulatoryjne
Oddział w Luboniu, ul. Lipowa 60

(skrzyżowanie z ul. Poniatowskiego)

Certyfikaty

NAJLEPSZE W POLSCE

TÜV ISO 9001:2000 TÜV CERT

tel. 61 8 303 318 czynne: pon.-pt.: 8-18 sob.: nieczynne

Zapraszamy do Poradni Specjalistycznych w ramach umowy z NFZ

- **PORADNIA LEKARZA RODZINNEGO**
  dr Marlena Moskalik

- **CHIRURG** dr J. Solarski
- **ORTOPEDA** dr J. Materniak, dr A. Okręt, dr K. Spychalski
- **NEUROLOG** dr J. Trajgis, dr M. Kołtek

Kwalifikacje i skierowania do PET-u, rezonansu i tomografu w naszej siedzibie w Poznaniu Centrum Medyczne HCP - szpital Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 nr 194

Pracownia rtg., USG, Rektoskopia, Punkt pobrań krwi - laboratorium

Odpłatnie:
medycyna pracy (badania również na terenie zakładów pracy)

- **GINEKOLOG** dr J. Frankiewicz
- **KARDIOLOG** dr A. Śmierzchała
- **LARYNGOLOG** dr M. Kałuża
- **OKULISTA** dr A. Lubczyńska (najnowszy sprzęt okulistyczny)
- **PSYCHOLOG** mgr H. Lenartowicz
- **CHIRURG** dr L. Lenartowicz

(Y6210)

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- malowanie, tapetowanie
- domofony, elektroinstalacje
- łazienki kompleksowo
- płytki
- panele, boazeria
- nida gips, szpachlowanie
- papa termozgrzewalna
- inne budowlane

tel. 501 802 361

(Y6432)

- MALOWANIE
- TAPETOWANIE
- PANELE PODŁOGOWE

TEL. 602 401 256

(Y6433)

Chirurg

Lesław Lenartowicz

- konsultacje, zabiegi
- gastroskopia, rektoskopia, sigmaidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurzajki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie esperalu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW

ul. Lipowa 60 tel. 61 810-33-14 (budynek przychodni)

WIZYTY DOMOWE, GODZ. PRZYJĘĆ: PON 17-19 CZW 16-18

(Y6208)

Psycholog

Hanna Lenartowicz

- porady wychowawcze
- terapia rodzinna i par
- terapia lęków
- opinia psychologiczna do odszkodowań powypadkowych (rachunek)

ul. Lipowa 60 tel. 61-810-33-14 (budynek przychodni)

TELEFONICZNE UMAWIANIE WIZYT

(Y6209)

SKLEP
INSTALACYJNO - METALOWY
POLECA

artykuły instalacyjne:
miedziane, zgrzewane PP, kanalizacyjne, sanitarne GRZEJNIKI ALUMINIOWE

artykuły metalowe:
śruby, wkręty, gwoździe, narzędzia, łączniki ciesielskie PIECE GAZOWE, WĘGLOWE, MIAŁOWE

USŁUGI INSTALATORSKIE
WOD-KAN-GAZ-CO

ZAPRASZAMY
Luboń, ul. Skowronkowa 4
tel. 0-61 810-18-95, 509-975-190
SKLEP CZYNNY:
pn-pt: 8-18, sob: 8-14

(F6014)

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 061-899-41-32
otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE ATRAKCYJNE CENY !!!

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

USŁUGI OPTYCZNE
- *soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wieloogniskowe)*
- *drobne naprawy okularów*
- *okulary do komputera*

Informacja telefoniczna 899-41-32 !!!

10% ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

OKULARY DO KOMPUTERA OD 199 zł

BADANIE WZROKU GRATIS!!!
przy zakupie kompletnej pary okularów

(F6006)

(F3004)

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA

lek. wet. Michał Beyer

tel. 61 899 21 23

Luboń, ul. Staszica 52

pn.-pt.: 11.00-19.00, sob.: 11.00-14.00

SKLEP INTERNETOWY:
www.vetzoo-lubon.pl

(F6027)

JAN III SOBIESKI

poleca:
organizację wesel, komunii, styp, bankietów
oraz innych uroczystości okolicznościowych

Zapraszamy: LUBOŃ, ul. Sobieskiego 126A

tel./fax 61-813-19-63, kom. 692-448-525

Zapraszamy na Bal Sylwestrowy oraz zabawy karnawałowe - bilety w sprzedaży!

(Y6102)

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
KOMPLEKSOWA NAPRAWA POJAZDÓW POWYPADKOWYCH

ALOJZY KWAPISZEWSKI 62-030 LUBOŃ, UL. 1 MAJA 22

- SIEĆ NAPRAWCZA PZU
- współpraca ze wszystkimi ubezpieczelniami
- naprawa aut wszystkich typów
- rozlizczenia gotówkowe i bezgotówkowe
- auto zastępcze na czas naprawy
- pomoc drogowa

PZU Sieć Naprawcza i inne ubezpieczalnie

ROK ZAŁ.1976

ZAPRASZAMY: pn.-pt. godz. 8-16 sob. 8-14
tel/fax (61) 813 90 51, kom. 501 462 965, www.alpida.net

Paczkoland Luboń

PRZYJMUJEMY PAKUJEMY WYSYŁAMY

PACZKI:

- **KRAJOWE** (od 14 zł do 5 kg)
- **ZAGRANICZNE** (od 69 zł do 10 kg)

Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48
(teren Pol-Agri)

tel. 662 032 225 www.paczkoland.pl
pon. - pt. 9.30 - 15.30

(Y6419)

SZAFY WNĘKOWE
DRZWI PRZESUWNE

MEBLE KUCHENNE, BIUROWE, APTECZNE

CIĘCIE I OKLEINOWANIE PŁYT

Pracownia stolarska
P.P.H. Wimax CW
Czesław Wiścicki
Wiry, ul. Łęczycka 72

RATY

atrakcyjne ceny i terminy

(F1113)

tel. 61 8106 001 kom. 502 241 065, 502 670 270
www.wimax-meble.pl

LODÓWKI
NAPRAWA U KLIENTA

503 807 607

Luboń - Żabikowska

(P6146)

Gdy Naprawiamy Dojazd Gratis!

SERWIS AGD

- pralki
- lodówki
- zmywarki
- zamrażarki

(P6164)

tel. 601 714 909

(F3070)

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY

"DACH - SERWIS"

Tomasz Jurga
Zakład dyplomowany
CZŁONEK KOMISJI TECHNICZNEJ
POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DEKARZY

oferujemy:
- prace blacharsko-dekarskie
- prace ciesielskie
- oceny techniczne wykonastwa pokryć dachowych przu zakupie nieruchomości

PRZYJMĘ UCZNIÓW

Luboń, ul. Nowa 1c
kom. 0604-214 390
tel. 0-618 934 466
www.dach-serwis.net
e-mail: biuro@dach-serwis.net

ZATRUDNIĘ BLACHARZY DEKARZY!

K&N Biuro Rachunkowe

K&N Biuro Rachunkowe Sp. z o.o.
ul. Podgórna 10
62-060 Stęszew, Dębno
tel. 502 170 054
tel. 609 484 621
knbiuro@op.pl
www.biurorachunkowe-poznan.biz

Certyfikat MF 22777/2008

Oferujemy obsługę księgowo - kadrową firm w pełnym zakresie. Pomagamy przy wyborze odpowiedniej formy opodatkowania. Nieodpłatnie rejestrujemy działalności gospodarcze oraz spółki w systemie S24. Zapewniamy bezpłatny odbiór dokumentów od klienta.

Gwarantujemy konkurencyjne ceny
Kontakt w godz. 9 do 20
Zapraszamy

(Y6429)

- Przycinanie drzew na wysokości korekty koron
- Cięcia pielęgnacyjne, usuwanie posuszu i jemioły
- Wzmocnienia mechaniczne, wiązania elastyczne drzew
- Konsultacje
- Wnioski o wycinkę drzew
- Projektowanie i wykonywanie nasadzeń drzew i krzewów
- Wycinki sekcyjne drzew w miejscach trudno dostępnych
- Wycinki drzew technikami alpinistycznymi
- Prace rębakiem – likwidacja gałęzi

ARBOR Luboń
tel. 509 688 551
e-mail: arbor@simonc.com.pl

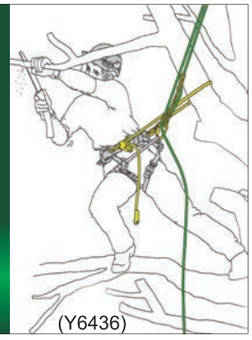

(Y6436)

GARNITURY - PRODUCENT

Men Styl

HURT-DETAL

SPODNIE - MARYNARKI

Iwona Pilc *www.garnitury-wiry.pl*

(Y6134)

Siedziba firmy: Wiry k./Poznania, ul. Laskowska 75
tel. 61 899 91 05, kom. 694 993 144

ESTETICA

NOWE ZABIEGI LIPOMASAGE

www.estetica-endermologia.pl

Szybki i precyzyjny efekt wyszczuplania i odmładzania

Efektywny 15 minutowy zabieg dedykowany jednemu problemowi

Ramiona - plecy - brzuch
Talia - pośladki - bryczesy
Uda - kolana - łydki

MOSINA ul. Krotowskiego 16A
Tel. 507 000 189

(K3007)

TOMBUD

- AWARYJNE OTWIERANIE DRZWI
- MONTAŻ - WYMIANA ZAMKÓW
- NAPRAWA SKRZYNEK POCZTOWYCH
- DORABIANIE WKŁADEK DO KLUCZY ISTNIEJĄCYCH
- NAPRAWA DRZWI PO WŁAMANIACH
- DORABIANIE KLUCZY U KLIENTA

tel. 608 021 178 24h

(Y6386)

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

AUTO-SZYK

SERWIS OPON, PROSTOWANIE FELG

Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich 48, tel. 61 8 139 002
Czynne: pn.-pt. 7-19, sob. 7-13

Uwaga! Dojazd do stacji kontroli od ul. Paderewskiego

(W6099)

LACERTA
SALA BANKIETOWO-KONFERENCYJNA

Luboń
ul. Przy Autostradzie 9
tel. 604 147 724
biuro@sala-lacerta.pl
www.sala-lacerta.pl

ZAPRASZAMY NA ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ W DNIU 25 LUTEGO

7 i 28 MAJ 2017 - OSTATNIE WOLNE TERMINY NA KOMUNIE

Organizujemy kompleksowo przyjęcia okolicznościowe
(wesela, komunie, stypy, bale, bankiety, jubileusze itp.) od 25 do 160 gości.

W Lacercie do Państwa dyspozycji udostępniamy:
- 2 sale bankietowe z możliwością połączenia
- salę konferencyjną wyposażoną w sprzęt audio-video

Wyśmienita kuchnia, eleganckie wnętrze oraz atrakcyjne ceny to tylko nieliczne nasze walory. Sale wyposażone są w unikatowy system oświetlenia oraz klimatyzację. Obiekt posiada strzeżony parking, windę a w jego sąsiedztwie znajduje się hotel.

(F3133)

(Y6103)

PASBUD
rok założenia 2001

OKNA, DRZWI, BRAMY, ROLETY

DRUTEX OKNA, DRZWI, FASADY
VEKA
KMT STAL
PORTA DRZWI
DRE producent drzwi
KRISPOL BRAMY KRATY ROLETY
GATOR
AKP SIERAKOWSCY

WYKONUJEMY: pomiary i doradztwo gratis, prace montażowe

62-030 LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 37
61 813 07 55, 607 374 545
e-mail: biuro.pasbud@wp.pl; www.oknapasbud.pl
Zapraszamy: pon.-pt. 10-17, sob. 10-13

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Małgorzata Korsak-Frątczak

STOMATOLOG

- Kompleksowe leczenie dorosłych i dzieci
- Chirurgia stomatologiczna w pełnym zakresie
- Usuwanie zębów i wykonywanie protez
- Protetyka w pełnym zakresie
- Leczenie endodontyczne pod mikroskopem
- Radiowizjografia (RVG)

Luboń • ul. Kościuszki 64A 61 893 16 97 608 03 07 60

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-13.00 • 16.00-20.00
w soboty (po uprzedniej rejestracji telefonicznej) w godz. 10.00 - 12.00

w nagłych przypadkach

602 178 989 Naprawy protez na poczekaniu
608 030 760 Nagłe przypadki poza godzinami przyjęć

(F6009)

(Y6114)

PASBUD

ul. Ks. Streicha 37
tel./fax 618 130 755, kom. 607 374 545

SERWIS OKIEN I DRZWI

- regulacja i konserwacja okuć okiennych ROTO, WINKHAUS, SIGENIA-AUBI, MACO, G-U
- regulacja i konserwacja okuć drzwiowych KMT, GERDA, PORTA i drzwi drewnianych
- naprawy okien i drzwi
- wymiana uszczelek
- wymiana klamek okiennych, drzwiowych
- kontrola prawidłowego montażu
- wymiana paska lub linki (rolety)

POGOTOWIE KRAWIECKIE

Zapraszamy: pn.-pt. od 9 do 17, sob. od 9 do 13
ul. Powstańców 79/9 tel. 660 058 620

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

(P3138)

Naszym Klientom życzymy Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku

SERWIS NARCIARSKI

SKLEP ROWEROWY
SERWIS

P.H.U. RELAX

Luboń 62-030
ul. Strumykowa 16
tel. 61 813 18 18

Luboń 62-030
ul. Jana III Sobieskiego 100D
tel. 61 810 52 25

(P6153)

AGK MEBLE

MEBLE NA WYMIAR

www.agkmeble.pl (P6018)

- KUCHNIE NA WYMIAR
- SZAFY, GARDEROBY
- MEBLE ŁAZIENKOWE

SALON MEBLOWY, LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 33 - pawilon
tel. 665 545 545, 601 516 353, 692 060 767; e-mail: biuro@agkmeble.pl

KOMINIARZ

mistrz kominiarski
Jacek Chrzanowski

- czyszczenie przewodów kominowych
- przeglądy roczne i usuwanie usterek
- opinie w celu podłączenia urządzeń gazowych
- odbiory
- doradztwo

☎ 618 192 538, 503 092 500, kominjch@o2.pl

(Y3124)

KLIMATYZACJE

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

AUTOKLIMA
naprawa przewodów
odgrzybianie
napełnianie

tel. 607 160 212
ul. Walki Młodych 50
LUBOŃ
www.ARTKLIM.pl

(P6029)

KHW KATOWICE

SKŁAD WĘGLA

Autoryzowany Sprzedawca Węgla *KHW SA*
Irena i Adam Basińscy
Luboń, ul. Podgórna 19B, www.wegiel-lubon.pl
tel. 61 8 105 213, kom. 502 302 388

poleca:
- węgiel
- miał
- eko-groszek
- koks
- węgiel workowany

RATY

(P6161)

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA KATOWICKIEGO HOLDINGU WĘGLOWEGO

WĘGIEL - KOKS - MIAŁ

LUBOŃ, UL. DWORCOWA 15 A

CZYNNE CODZIENNIE OD 7.00 - 15.00
W SOBOTY 7.00 - 13.00
TEL./FAX 618 102 247

RATY

KHW KATOWICE

(Y3054)

Zakład Ślusarsko-Instalacyjny

tel. 604 911 153 *Rok założenia 1978*

- Węglowe kotły centralnego ogrzewania, uniwersalne całodobowe z podajnikami
- Schody zewnętrzne i wewnętrzne na konstrukcji stalowej
- Balustrady, Bramy stal ocynk, stal nierdzewna

Doradztwo, wykonanie i montaż

(Y3040)

CENTRUM SERWISOWE POJAZDÓW

Naszym Klientom życzymy radosnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku.

BEAR LOCK
CENTRUM SERWISOWE POJAZDÓW

Zabezpiecz swoje auto przed kradzieżą.
Montujemy m.in. autoalarmy, immobilisery i blokady mechaniczne.
Promocja świąteczna -10% na blokady mechaniczne Niedźwiedź-Lock.
Zadzwoń i umów się na montaż.

BEAR - LOCK

- blokady
- alarmy
- zabezpieczenia indywidualne
- auto gaz
- auto klima
- centralne zamki
- auto karcher
- elektryka
- mechanika
- diagnostyka
- haki holownicze
- znakowanie pojazdów
- czujniki cofania
- przyciemnianie szyb

ul. Powstańców Wlkp. 4 A, 62-030 Luboń, tel. 61 813 16 65, 61 893 39 39
www.niedzwiedz-lock.pl, e-mail: serwis@niedzwiedz-lock.pl

(P6183)

(P6158)

TRANS GAZ Sp. z o.o.

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

PODSTAWOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- MECHANIKA POJAZDOWA
- DIAGNOSTYKA
- WULKANIZACJA
- MYJNIA RĘCZNA
- POMOC DROGOWA

CZYNNE PON-PT 8-20; SOB 8-13
ul. Graniczna 63, 62-030 Luboń
tel./fax 061 813 39 93; tel. kom. 509 917 832, 510 208 990
www.tg-stacja.pl biuro@tg-stacja.pl

(F3061)

GABINET WETERYNARYJNY

dr Paweł Antosik
specjalista chirurg
Luboń, ul. Siostry Faustyny 1

czynne pn.-pt. 16.30-20.00
soboty - wizyty umówione

618-99-10-27
601-405-254

- profilaktyka i leczenie zwierząt domowych i egzotycznych
- zabiegi stomatologiczne, w tym: ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego
- zabiegi chirurgiczne
- pełne badanie krwi
- szczepienia profilaktyczne
- badanie USG, RTG, EKG
- biopsja cienkoigłowa
- badanie cytologiczne
- pochwy suk (określanie dni płodnych)

SZCZEPIENIA PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

POGWARANCYJNA NAPRAWA EKSPRESÓW DO KAWY

GRUSZCZYN, K/ SWARZĘDZA, UL. ZIELIŃSKA 3
TEL. 61 8184 966, 605314233
www.bicafe.pl
biuro@bicafe.pl

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SEGMENTU PREMIUM EKSPRESÓW jura

PROMOCJA TRWA - RATY 0%

(Y1448)

USŁUGI MALARSKIE 604 345 047

20 lat doświadczenia

20% zniżki z kuponem

(Y6449)

KALORYFERY

Markowe nowe i używane

- zasobniki
- pompy c.o.
- bojlery
- piece c.o.

500 200 478, 618 193 076
Puszczykowo, pn.-pt. 8-17

(S6043)

TRANSPORT WYWROTKĄ DO 3T

- ŻWIR
- PIASEK
- BETON TOWAROWY
- GRUZ
- ZIEMIA

785 100 335
siatkomax@onet.pl

OGRODZENIA, SIATKI, PŁOTY
MONTAŻ

(Y6022)

drukarniatom

naturalne bogactwo kolorów

- foldery
- etykiety
- listowniki
- kalendarze
- ulotki
- wizytówki
- czasopisma
- teczki firmowe
- segregatory

Drukujemy od **20 lat**

tel. 061 813 19 45
Luboń, ul. Rivoliego 8
www.drukarniatom.pl

(Y6007)

STOMATOLOG Marzena Pawłowska

Zapraszam dzieci i dorosłych do nowootwartego gabinetu stomatologicznego.

Luboń, ul. Graniczna 1
Rej. telefoniczna: 508 300 262
www.stomatolog-lubon.pl

ZNIECZULENIE DO ZABIEGU GRATIS

(Y6420)

40 lat doświadczenia i tradycji

ASO Nagórscy

MONTAŻ INSTALACJI LPG

Łęczyca k. Poznania, ul. Północna 33, tel./fax 61 810-65-83, tel. 61 810-67-60

PRZEGLĄDY I NAPRAWY - GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE
SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

SERWIS - SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

STACJA KONTROLI POJAZDÓW - PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

POMOC DROGOWA

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW:
NAPRAWA KLIMATYZACJI - SERWIS OPON - SPRZEDAŻ, WYWAŻANIE, PRZECHOWYWANIE
PRZEGLĄDY I NAPRAWY SYSTEMÓW AIR-BAG I ABS - SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY
MONTAŻ CAR-AUDIO - MONTAŻ SYSTEMÓW ALARMOWYCH I ANTYNAPADOWYCH

(Y6298)

ASO Nagórscy
Łęczyca k. Poznania, ul. Poprzeczna 3
tel./fax 61 810-65-83, tel. 61 810-67-60

LANCIA
ALFA ROMEO

FIAT SERVICE
FIAT PROFESSIONAL SERVICE

PRZY PRZEGLĄDZIE SAMOCHODU OTRZYMASZ KARTĘ RABATOWĄ!!!

BEZDOTYKOWA MYJNIA SAMOCHODOWA

Hala

Wszystkim naszym Klientom składamy życzenia: spokojnych, szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia

Czynna 9^{00}-21^{00}

(P6152)

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAMY

Przeglądy rejestracyjne wszystkich typów pojazdów

Badanie VAT dla Urzędów Skarbowych

Otwarte
pon. - pt. 7^{00}-21^{00}
sob. 8^{00}-15^{00}
61 8130 813

(pod kominem)
Luboń, ul. Armii Poznań 49 (dawniej Auto-Ziem)

SPRZEDAŻ GRUZU Z RECYKLINGU NA PODBUDOWY DRÓG, PLACÓW, PARKINGÓW
tel. 61 8105 645

Hala przeglądów

Uwaga! Podczas przeglądu sprawdzanie gratis (na życzenie klienta)
- amortyzatorów
- płynu układu chłodzenia
- płynu hamulcowego

Sklep medyczny medcom

NFZ

NOWOŚĆ - Kinesiology Taping

Naszym Klientom życzymy Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku

Zapraszamy pn.-pt. 10-18, sob. 10-13.30
Luboń, ul. Wschodnia 24B/4 tel. 61 899 10 38
www.medcom-sklep.pl

(P3118)

MONA

wulkanizacja
klimatyzacja

SERWIS OPON
- OSOBOWE I DOSTAWCZE
- PRZECHOWYWANIE OPON
- SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH

KLIMATYZACJA
- NAPEŁNIANIE
- ODGRZYBIANIE
- SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI

ZAPRASZAMY

ul. Jana III Sobieskiego 111K
(dawniej 111A)
62-030 Luboń/k. Poznania

8.00 - 18.00 (pon. - pt.)
8.00 - 14.00 (sob.)

ZADZWOŃ
793 033 500
www.monaserwisopon.pl

POLUB NAS NA facebook

(P6145)

NASZYM SZANOWNYM KLIENTOM ŻYCZYMY UDANYCH ŚWIĄT ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU.

---

p.p.h.u. Dach-Bud

HURTOWNIA POKRYĆ DACHOWYCH

W stałej sprzedaży:
- Dachówki ceramiczne
- Dachówki cementowe
- Blachodachówki
- Rynny
- Gonty papowe
- Papy
- Okna dachowe
- Folie dachowe
- Termoizolacje
- Cegły klinkierowe
- Pustaki ceramiczne
- Bruk
- Płytki dachowe i elewacyjne
- Deski elewacyjne
- Systemy kominowe
- Systemy solarne i oddymiania
- Chemia dachowa
- Drewno
- Techniki zamocowań
- Akcesoria dachowe

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO
PRODUCENT AKCESORIÓW DACHOWYCH

P.P.H.U. Dach-Bud
ul. Samotna 4
61-441 Poznań
tel. 61 832 07 09
kom. 602 405 952

www.dach-bud.com.pl
biuro@dach-bud.com.pl
dachbud@dach-bud.com.pl

(Y6235)

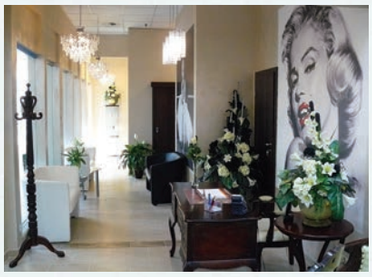

ODESSOS
Instytut Zdrowia i Urody
ROK ZAŁOŻENIA 1997

Wszystkim naszym stałym oraz nowym klientom życzymy zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2017 r.

I zapraszamy na zabiegi:

1. **Peelingi medyczne oraz resourfacing skóry kwasami PH FORMUŁA**
   - cena od 150 zł.
2. **HAPPY HOURS :**
   - w każdą środę od godz. 10-15: **-10%** na usługi fryzjerskie
   - w każdy poniedziałek: **-20%** na masaże pielęgnacyjne oraz pakiety SPA
3. **27.01.2017 r. (piątek) HAPPY DAY!!!**
   - depilacja laserowa
   - laserowe zamykanie naczynek
   - kwas hialuronowy tylko **500zł/1ml**

ZAPRASZAMY!!!!!!

Więcej szczegółowych informacji na naszym Facebooku.

ul. Żabikowska 66/14 - CH PAJO - I piętro - 62-030 Luboń
tel. 61 899 41 63 oraz 604 261 090

e-mail: irena.odessos@gmail.com

Znajdź nas na Facebooku

(P6120)

DekorMania www.dekormania.poznan.pl

Dekoracja okna

Zapraszamy serdecznie

Sklep Luboń, ul. Wschodnia 5; tel. 888 703 992
Godz. otwarcia: pn.-pt. 10-17, soboty 10-13

(P3105)

... lider jest tylko jeden → ul.Żabikowska 51 → tel. 533-10-40-40

LIDER BHP i PPOŻ
wszystko w jednym miejscu

(S6026)

Profesjonalnie i tanio... W naszej ofercie między innymi:

- ✓ APTECZKI
- ✓ GAŚNICE
- ✓ ODZIEŻ I BUTY ROBOCZE
- ✓ RĘKAWICE OCHRONNE
- ✓ SPRZĘT DO PRACY NA WYSOKOŚCI
- ✓ INSTRUKCJE, ZNAKI BEZPIECZEŃSTWA I OZNAKOWANIE FIRM
- ✓ OKULARY OCHRONNE, SPORTOWE
- ✓ OCHRONA SŁUCHU
- ✓ KASKI, CZAPKI PRZYŁBICE SPAWALNICZE
- ✓ CZYŚCIWA, WORKI DO SEGREGACJI ŚMIECI
- ✓ ART. GOSP. DOMOWEGO I CHEMIA GOSPODARCZA

akceptujemy

Zapraszamy do zapoznania się z szeroką ofertą naszych artykułów oraz skorzystania z fachowego doradztwa!!!

★ NA HASŁO "LIDER BHP" 5% RABATU NA CAŁY ASORTYMENT!!!

WEŹ KREDYT GOTÓWKOWY

GOTÓWKA
NA DOWOLNY CEL
OD 1 000 DO 200 000 ZŁ

Zapraszamy do placówki partnerskiej:
Luboń
Al. Jana Pawła II 5/1H
tel. 61 865 62 14
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

PRODUKTY ALIOR BANKU W RAMACH DZIAŁALNOŚCI PRZEJĘTEJ Z BANKU BPH DOSTĘPNE W PLACÓWKACH OZNAKOWANYCH LOGO BANKU BPH

www.fuzja.aliorbank.pl

Maksymalna kwota kredytu u Agentów współpracujących z Alior Bankiem w ramach działalności przejętej z Banku BPH to 100 000 zł. Przyznanie i wysokość kredytu zależy od zdolności kredytowej klienta. Taryfa opłat i prowizji jest dostępna w oddziałach i placówkach partnerskich obsługujących działalność przejętą przez Alior Bank z Banku BPH, oznaczonych logo Banku BPH, w Agencjach współpracujących z Bankiem oraz na www.fuzja.aliorbank.pl. Pośrednik kredytowy współpracujący z Alior Bankiem w ramach działalności przejętej z Banku BPH jest upoważniony do zawierania w imieniu Alior Banku umów o kredyt konsumencki oferowany przez Alior Bank oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy. Alior Bank SA, ul. Łopuszańska 38D, 02-232 Warszawa.

(Y3286)

PAPIS SERWIS

NOWY WARSZTAT MECHANICZNY I BLACHARSKO-LAKIERNICZY
W LUBONIU ul. ARMII POZNAŃ 37 (2 min drogi od zjazdu z autostrady A2)

- NAPRAWA WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW
- WYMIANA I PRZECHOWYWANIE OPON
- LIKWIDACJA SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH
- SAMOCHODY ZASTĘPCZE
- FACHOWA POMOC I ZAŁATWIANIE FORMALNOŚCI W IMIENIU KLIENTA

PAPIS
MARKA SAMOCHODÓW DLA CIEBIE

Czynne: pon.-pt. godz. 8-19, soboty godz. 8-14
tel. 609 670 014 | www.papis.pl

(Y3399)

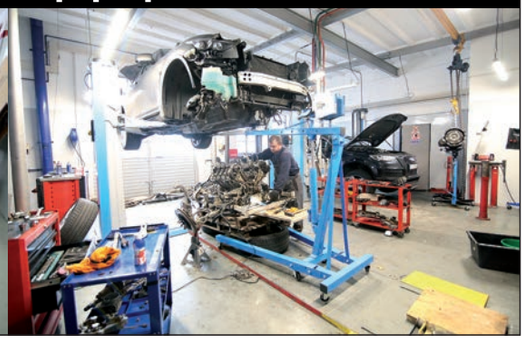

Zabawa Karnawałowa

Grand Royal Hotel

11.02.2017
Start godz. 20:00

- Zabawa z DJ
- Konkursy z nagrodami
- Wyśmienite menu walentynkowe
- Candy bar
- Bufet kawowy
- 0,5l wódki lub butelka wina na parę

Cena 145 zł brutto/os.

GRAND ROYAL
HOTEL · CONFERENCE · SPA

tel. 61 83 99 800
marketing@grandroyalhotel.pl
ul.Głogowska 358a, Poznań

(Y1443)